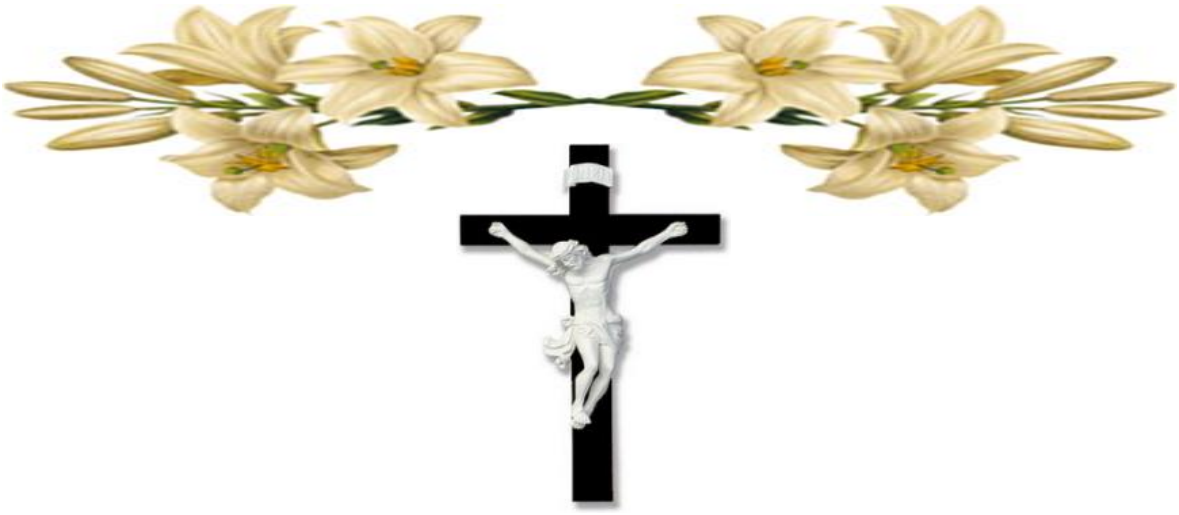

ZOFIA NOSKO

"CENTURIA"

ORĘDZIA ZBAWIENIA

SPIS TREŚCI

WSTĘP 8

KRÓTKA BIOGRAFIA ZOFII NOSKO 8

CZĘŚĆ PIERWSZA 9

I. OSTRZEŻENIA DLA CAŁEGO ŚWIATA 10

1. ZAPOWIEDŹ KAR I PRZYJŚCIE CHRYSTUSA 10

2. BLASK MAJESTATU I GNIEWU BOŻEGO SIĘ OKAŻE 11

3. JA STANĘ PONOWNIE NA TEJ ZIEMI 12

4. ZALECA MODLITWĘ 13

5. TO SĄ CZASY OSTATECZNE 14

6. GDY JA BĘDĘ PODWYŻSZONY - WSZYSTKICH POCIĄGNĘ KU SOBIE 14

7. ROZBUDOWAĆ ŻĄDZĘ GRZECHU, ZASTRASZYĆ GŁODEM TO POMYSŁ SZALEŃCA SZATANA 14

8. KRWAWE SŁOŃCE, WYTRĄCENIE ZIEMI Z ORBITY 16

9. JA JEZUS CHRYSTUS PRAGNĘ PRZYGARNĄĆ DO SERCA SWEGO KAŻDĄ DUSZĘ CHORĄ 18

10. WY JESTEŚCIE NARODEM KRÓLEWSKIM 18

11. UNIESIE MIECZ BRAT NA BRATA 19

12. ZAMYSŁ BOGA ZŁAMANY W OGRODZIE EDEN PRZEZ CZŁOWIEKA 20

13. NIECH NA STOŁACH KONFERENCYJNYCH STANIE ŚWIĘTY KRZYŻ I EWANGELIA 21

14. MŁODZIENIEC NA TRAMPOLINIE 23

15. STADIONY SPORTOWE O ZDZICZAŁYCH TWARZACH I SERCACH 25

16. ZGINIE RODZAJ LUDZKI, POWSTANIE NOWA ZIEMIA 26

17. STRASZNA KARA DLA ŚWIATA GRZESZNEGO, CIĘŻKIE IDĄ CZASY 26

18. POWSTANĄ NOWE GRUPY, NOWE PARTIE 27

19. ZŁO, NARKOMANIA, ROZWIĄZŁOŚĆ, MORD; TO USŁUGI SZATANA 28

20. PLAZMA PŁASZCZA ATMOSFERY ZOSTANIE PODZIURAWIONA 30

21. CZTERY MILIARDY ISTNIEŃ LUDZKICH ZGINIE W NUKLEARNEJ WOJNIE 31

22. POMNÓŻCIE MODLITWĘ; JAK BŁYSKAWICA PRZYJDĘ 32

23. ABRAHAM WOŁAŁ O OCALENIE SODOMY I DZIŚ KOŚCIÓŁ WOŁA 33

24. ZBRODNIA TWORZY ŁAŃCUCH ZBRODNI 35

25. SIEKIERA PRZYŁOŻONA DO KORZENIA TEGO POKOLENIA 36

26. ŁAMCIE SIĘ Z BLIŹNIM MIŁOŚCIĄ 37

27. PRZYJDZIE TEN DZIEŃ NIESPOSTRZEŻENIE 37

28. JUŻ TŁOCZNIA SPRAWIEDLIWOŚCI BOŻEJ PRZYGOTOWANA 38

29. GABRIEL ZAPOWIADA ŁASKĘ DLA WIERNYCH 39

30. ANIOŁ ŚMIERCI 40
31. SZATAŃSKIE ZLOTY, RADIO, PRASA, TELEWIZJA 40
32. ZIEMIA DRŻEĆ BĘDZIE I TRZĄŚĆ SIĘ USTAWICZNIE 42
33. DZIECI INDII GRZEBIĄ W ŚMIECIACH ZA CHLEBEM 43
34. OGIEŃ TOPIĆ BĘDZIE WSZYSTKO 44
35. NA UPANISZADY TAJEMNE, PO DWÓCH SIĘ ZBIERAJĄ 46
36. CZUJKI SZATAŃSKIE, PORNOGRAFIA WSZĘDZIE 46
37. FAŁSZYWI GŁOSICIELE POKOJU 47
38. SZARAŃCZA ZŁYCH DUCHÓW 48
39. CZŁOWIEK STAJE SIĘ ZAPROGRAMOWANĄ MASZYNĄ GRZECHU 49
40. JUŻ PĘKAJĄ OKOWY I KAJDANY ZŁYCH MOCY 50
41. DOKTRYNA 666 CHCE ZNISZCZYĆ EUCHARYSTIĘ I RÓŻANIEC 50
42. UPIORNY ŚWIAT GEJZERÓW 52
43. WIELKA KARA IDZIE 53
44. PAŃSTWO, KTÓREGO MUR ODGRADZA OD RESZTY ŚWIATA; JAK LAWINA RUSZY 55
45. LEJE GŁĘBOKIE W ZIEMI, MILIONY NA WIECZNE MĘKI 56
46. ZIKKURAT BABILOŃSKI - ŚWIĄTYNIA BABILOŃSKA 57
47. WAHADŁO, BIAŁA MAGIA, STOLIKI WIRUJĄCE - OD SZATANA 58
48. ARMIA ZŁYCH DUCHÓW MŚCIWA - DZIEWCZYNKI W ZAGAJNIKU 60
49. ŁAŃCUCHOWA REAKCJA ATOMOWA PALI WSZYSTKO 61
50. MOCARZE; ZA UCISKANIE LUDU BĘDĄ KARANI 62
51. WSTRZYMAŁEM SĄD NAD ŚWIATEM - MAŁE DUSZE - RÓŻANIEC 63
52. ZDRAJCOM GROZI PIEKŁO 64
53. KRZYŻA NIE USUWAĆ Z SAL KONFERENCYJNYCH 65
54. MORZE OBMYJE EUROPĘ 65
55. SZATAN CHCE POCHWYCIĆ MŁODZIEŻ 67
56. ZBLIŻA SIĘ CHWILA WIELKIEGO KRZYKU, WY NARODEM WYBRANYM 67
57. NARODY WSCHODU - WIELU ZGINIE 68
58. NIE ZNISZCZEJE ŚWIAT, ALE MUSI SIĘ NAWRÓCIĆ 70
59. Z RODZINY ZROBILIŚCIE STADŁO ZGONIONE 72
60. UMARLI WSTANĄ - POPŁOCH 73
61. DOKTRYNY SZATANA PRZEPADNĄ 73
62. PŁONIE BETON, ZIEMIA - CHRZCIĆ ZARAZ PO URODZENIU 75
63. LUDZIE GŁODUJĄ A MOŻNI SIĘ ZBROJĄ 76
64. UPRZEDZĘ BROŃ NUKLEARNĄ - PIENIĄDZ STRACI WARTOŚĆ 76
65. ADAM I EWA Z PŁACZEM WYSZLI Z RAJU; NIE MA ALTERNATYWY TRZECIEJ 77
66. KRZYŻ ŚWIĘTY POŁÓŻCIE PRZED SOBĄ, PRZYKAZANIA WYPISZCIE W SERCACH 78

67. W CIEMNOŚCIACH UFAĆ, MODLIĆ SIĘ 80
68. TRZY DNI CIEMNOŚCI 81
69. ABRAHAM TARGOWAŁ SIĘ - JA DAJĘ WAM GENIUSZÓW A WY ICH ZABIJAJCIE 82
70. PORZUCENIE BOGA DLA IDEI SZATANA 84
71. NIEBOSZCZYKOWIE UKAŻĄ SIĘ TRZECIEGO DNIA 85
72. DOKTRYNA SZATANA PRZEPADNIE 87
73. SĄD NAD ŚWIATEM JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ 88
74. ŚWIĘCI PŁACZĄ NAD ŚWIATEM 90
75. NIE OKŁAMUJCIE SIĘ WZAJEMNIE 91
76. DUŻY KRZYŻ NA NIEBIE 93
77. TO BĘDZIE ŚWIAT TRWOGI 94
78. ŚWIADKOWIE JEHOWY WYSŁANNICY PIEKŁA 96
79. NAWIEDZAĆ CHORYCH I WIĘŹNIÓW 96
80. KAŻDY KRAJ MÓWI O WOJNIE 97
81. LUDZKOŚĆ DĄŻY DO UNICESTWIENIA SIEBIE 97
82. NIE DAWAĆ BRONI, DAWAĆ CHLEB 98
83. NIE ZNISZCZCIE PLANETY BRONIĄ NUKLEARNĄ 99
84. GROŹNA CHOROBA XX WIEKU - AIDS 102
85. RAK W ORGANACH KOBIECYCH 102
86. ROK PRZESTĘPNY 104
87. WIZJE, OBRAZY MOGĄ BYĆ TYLKO ILUZJAMI 105
88. WY JESTEŚCIE DRZEWEM SUCHYM, BEZLISTNYM 106
89. NARODY OBLICZAJĄ WORKI ZŁOTA 108
CZĘŚĆ DRUGA 109
II. WSKAZÓWKI DLA NARODU POLSKIEGO 109
90. POMÓC ZNIEWOLONYM LUDZIOM W ROSJI - DAĆ IM EWANGELIĘ 109
91. PAPIEŻ SŁOWIAŃSKI JEST ISKRĄ W CIEMNOŚCIACH ŚWIATA 110
92. NIE DAJCIE SIĘ SPROWOKOWAĆ PRZED STANEM WOJENNYM 111
93. POLSKA - NARÓD WYBRANY 112
94. ZWYCIĘSTWO BOGA W OJCZYŹNIE - ŚWIĘTO 112
95. W NARODZIE TYM JEST SZLACHETNA TOLERANCJA DLA INNYCH NARODÓW 113
96. CZŁOWIEK ZBRODNICZY ZAPRAGNĄŁ WAS POŁKNĄĆ 113
97. NIE DAJCIE SIĘ ZWIEŚĆ Z DROGI PRAWDY 114
98. CHRYSTUS ZA WAS PLANUJE - MIECZEM BĘDZIE MODLITWA 115
99. JESTEŚCIE LUDEM KAPŁAŃSKIM 116
100. STAN WYJĄTKOWY W POLSCE 117

101. ZAWIODĘ WAS NA PASTWISKA ZIELONE 117
102. JA JESTEM JEZUS CHRYSTUS I JESTEM POŚRÓD WAS 118
103. NARODZENIE SYNA BOŻEGO 118
104. SIOSTRA FAUSTYNA - BEZ MIŁOSIERDZIA NIE MA NIEBA 119
105. POCZĘTE ŻYCIE OCALIĆ 119
106. BRONIĄ WASZĄ MODLITWA 120
107. DWAJ MĘŻOWIE KAMIENNI KUJĄ ŁAŃCUCH NIEWOLI DLA POLSKI 121
108. WIELKIE SPRAWY DZIAĆ SIĘ BĘDĄ W TWOJEJ OJCZYŹNIE 121
109. NAD TWOJĄ OJCZYZNĄ ZAPANUJE POKÓJ I RADOŚĆ 122
110. NASTANIE WOLNA I RADOSNA CHWILA 122
111. PRZELANA KREW CHRYSTUSA ZBAWICIELA DOKONAŁA CUDU 123
112. BESTIA SZKARŁATNA BĘDZIE ROZRYWANA NA CZĘŚCI 124
113. ZIEMIA WASZA POKRYJE SIĘ CHWAŁĄ 124
114. ZIEMIA WASZA JEST SERCEM EUROPY 125
115. PRZEBACZYĆ NIEPRZYJACIOŁOM I MIŁOWAĆ ICH 125
116. MODLITWA 126
117. ZAPALACIE SIĘ MIŁOŚCIĄ TYLKO POD DYKTANDO 126
118. WY, MOJE DZIECI, BĄDŹCIE PRAWYMI 127
119. KAJDANY OPADNĄ - ZWYCIĘSTWO 128
120. ZIEMIA STANIE SIĘ RADOSNĄ 129
121. NIKT NIE WLEWA MŁODEGO WINA W STARE WORKI 130
122. GODNIEJSZE MIEJSCE PANU W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE 130
123. UCZCIE SIĘ POWŚCIĄGLIWOŚCI W CZYNACH 131
124. POLSKA PRZEDMURZEM CHRZEŚCIJAŃSTWA 132
125. NA ZIEMI POLSKIEJ SPOTKAŁ SZATAN ZAPORĘ 133
126. MŁODY MĄŻ WYBRANEGO NARODU 134
127. SZTANDAR, KTÓRY WIDZISZ - ZAZNA WYWYŻSZENIA 135
128. MASZ WIELE DO ZROBIENIA 136
129. ZBLIŻAJĄ SIĘ DNI UDRĘCZENIA KOŚCIOŁA BOŻEGO 137
130. APEL NAGLĄCY DO ZBRODNIARZY 137
131. IMPRIMATUR NA TE ORĘDZIA 138
132. KRZYŻ I MĘCZEŃSTWO TO BERŁO WASZEGO NARODU 138
133. NIECH SERCA ŻMIJOWE NIE ZWIODĄ WAS NA MANOWCE 139
134. SKOŃCZY SIĘ ERA ZŁOŚNIKA 141
135. TO DLA WAS IDĄ NOWE CZASY 141
136. UFAJCIE MIŁOSIERDZIU I MIŁOŚCI MOJEJ 143
137. SZATAN CHCE CHWYCIĆ W SWOJE SZPONY WSZYSTKIE SPRAWY 143

138. OJCZYZNA TWOJA JEST JAK LIŚĆ TARGANY WIATREM 144
139. MÓDLCIE SIĘ ZA WASZYCH NIEPRZYJACIÓŁ 145
140. OJCZYZNA TWOJA JEST W DŁONI JEZUSA CHRYSTUSA I MOJEJ 145
141. NARÓD SKŁÓCONY PRZEZ SZATANA MA DROGĘ POCHYŁĄ 146
142. HOSANNA NAD ZIEMIĄ POLSKĄ 147
143. ZBLIŻAJĄ SIĘ DNI TRĄBY, JEDYNIE POLSKĄ ZIEMIĘ OMINĄ 147
144. MODLITWĘ WASZEGO NARODU ZANOSZĄ ANIOŁOWIE PRZED TRON BOGA 148
145. WIARA CZYNI CUDA 149
146. KORONACJA KRÓLA POLSKI 149
147. MIŁUJCIE WIELKIEGO DUCHEM, UKOCHANEGO WIKARIUSZA 151
148. NA WSCHODZIE ANIOŁ ŚMIERCI - POLSKA OCALONA 152
149. TABLICE PRZYKAZAŃ BOŻYCH 153
150. JESTEŚCIE NARODEM WYBRANYM 153
151. POTĘGA ŚWIĘTYCH, MAJESTAT I CHWAŁA 153
152. NA CAŁYM ŚWIECIE SZERZY SIĘ ZBRODNIA I MORD 154
153. CAŁE SUPLIKACJE ODMAWIAĆ KLĘCZĄC 156
154. APEL DO POLAKÓW O MODLITWĘ ZA BEZBOŻNE NARODY 157
155. EUFRAT I TYGRYS CAŁE WE KRWI - KRAJ WASZ JAKO OAZA ZIELONY 158
156. W POŚPIECHU DZIECI NAWRACAĆ SIĘ BĘDĄ 160
157. WSCHÓD - WALKI 160
158. PRZEZ MODLITWĘ I POST ZOSTANIE ZMNIEJSZONE CIERPIENIE WASZEGO NARODU 161
159. WIELKA SUSZA - AMERYKA ŚRODKOWA, POŁUDNIOWA I AFRYKA 162
160. MÓDLCIE SIĘ ZA DZIECI - KOMUNIJNE 163
161. ORZEŁ BIAŁY I ORZEŁ CZARNY NA COKOŁACH 163
162. KOCHAĆ WROGÓW NASZYCH 164
163. MODLIĆ SIĘ ZA MASONERIĘ I WROGÓW BOGA 164
164. PODZIELCIE SIĘ CHLEBEM NAWET Z WROGAMI 165
165. WARUNKI DOBREJ SPOWIEDZI 166
166. KOBIETY - MATKI ULEGAJĄ ROZPUSTNYM NAŁOGOM 167
167. RÓŻANIEC ŚWIĘTY KRUSZY ZAKUSY SZATANA 169
168. KAŻDY ZGINIE, KTO UNIESIE DŁOŃ NA NARÓD TEJ ZIEMI 170
169. ŚW. JADWIGA; ŻONA HENRYKA BRODATEGO - CHRZCIĆ DZIECI 172
170. POLSKA JEST PODNÓŻKIEM TRONU MARYI 172
171. PIĘKNY ANIOŁ NASZEGO NARODU 173
172. POLSKA TO BASTION RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO 174
173. ŚLICZNA MODLITWA DUSZY UMĘCZONEJ ZA POLSKĘ 175
174. RÓŻANIEC ŚWIĘTY POKONA ZŁO - CUD PRZEMIENIENIA 175

175. PORZUCIĆ PIJAŃSTWO I ZBRODNIE 176
176. ŚWIĘTA TERESKA OD DZIECIĄTKA JEZUS 177
177. ZGRAJA SZATANÓW OTACZA OJCZYZNĘ TWOJĄ 178
178. NIE ZABIJAJCIE NIENARODZONYCH DZIECI - BĄDŹCIE TRZEŹWI 180
179. WSPÓŁPRACOWAĆ Z DUSZĄ, UMARTWIĆ CIAŁO 180
180. Z POLAN BĘDĘ POWOŁYWAŁ PAPIEŻY NA STOLICĘ PIOTROWĄ 181
181. DZIEŃ WYZWOLENIA JEST WŚRÓD NARODU 182
182. APEL DO NARODU 183
183. NIE NARZEKAJCIE, ŻE SIĘ PRZECIĄGA 183
184. WIDZI ŻOŁNIERZY, WYCHODZĄCYCH Z ZIEMI, IDĄCYCH DO NIEBA 184
185. POTWÓR PORĄBANY - RADOŚĆ 185
186. TWÓJ NARÓD NIE BĘDZIE PONIŻONY 188
187. POLSKA JUTRZENKA ŚWIATŁA WŚRÓD NARODÓW 189
188. SZATAN CHCE ZNISZCZYĆ MÓJ UMIŁOWANY NARÓD 191
189. PRAWDĄ JEST TYLKO ŚWIĘTA EWANGELIA, A WY JĄ GŁOŚCIE KAŻDEMU 191
190. SZATANI MAJĄ DO DYSPOZYCJI: KSIĘGARNIE, DRUKARNIE, PAPIER, FARBY 192
191. KRÓL CHWAŁY ZEJDZIE DO SWEGO UMĘCZONEGO LUDU 193
192. STARYCH LUDZI SZATAN POPYCHA NA DROGĘ ROZPUSTY 195
193. DO POLSKI POPŁYNĄ WSZYSTKIE NARODY ŚWIATA 197
194. IDZIE WOLNOŚĆ JUŻ NIOSĄ SZTANDARY 197
195. OJCZYŹNIE TWOJEJ DAJĘ ŚWIATŁO 197
196. DZIŚ NARODY ŚWIATA TYLKO SZUKAJĄ ZYSKU; NIEKORZYSTNE POŁOŻENIE POLSKI 198
197. OTRZYMAJĄ ZAPOMOGĘ DLA ROLNIKÓW 199
198. PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ CIESZĄ MARYJĘ 199
199. A HUFCE ANIOŁÓW W BIELI SZŁY RAZEM Z NIMI 200
200. DZIŚ CIEBIE, POLSKO POŚLUBIŁEM 200
201. SERCE ICH OBEJMIE MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE MOJE 201
202. WIDZI MASONÓW, WIDZI MŁODZIEŻ CZYSTĄ Z POLSKI 201
203. MY POLACY ZE ŚWIĘTEGO ŚWIATA; JESTEŚMY DUSZE OBMYTE W MIŁOSIERDZIU BOŻYM 203
204. KOCHAJCIE POKÓJ, MIŁUJCIE SIĘ WZAJEMNIE 203
205. DZIEWIĘCIODNIOWA NOWENNA W INTENCJI OJCZYZNY 204
206. KRAJ NASZ PRZYCZÓŁKIEM ZIEMI BOŻEJ 204
207. ANIOŁ MIERZY CAŁĄ POLSKĘ 204
208. WIELKI WIKARIUSZ NAWIEDZI 205
209. BĄDŹCIE UCZCIWI 206
210. ŚWIĘTY MAKSYMILIAN - PATRONEM ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ 206
211. BŁOGOSŁAWIĘ WAM WSZYSTKIM W WASZYCH RODZINACH 207

☆ ☆ ☆

WSTĘP

KRÓTKA BIOGRAFIA ZOFII NOSKO

Niewielu nas zdawało sobie sprawę, że pożegnaliśmy w zmarłej w 1996 roku, w Szczecinie, **Zofię Nosko** jedną z największych mistyczek, jakie znał w swojej historii Kościół Święty. To właśnie Ona, z zawodu lekarz chorób płucnych, napisała 3 tomy Orędzi Zbawienia. Znana była niektórym Czytelnikom pod pseudonimem "Centurii".

Zofia Nosko skrzętnie ukrywała tajemnice swojej duchowości przed rodziną, współmieszkańcami i rodziną. Codziennie uczęszczała do kościoła, na Mszę Świętą, przyjmując Ciało Chrystusa.

Mieszkała od 1945 r. w Szczecinie, przy ulicy Bolesława Śmiałego 34/17, należąc do parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Do swojego mieszkania przyjęła cztero osobową rodzinę, zadawalając się skromnym kątem na parterze. Wszystkie swoje rzeczy, meble, urządzenia,, które zajmowały jej dwa pokoje i kuchnię oddała do Domu Brata Alberta w Policach.

Żywiła się przeważnie chlebem i wodą, jarzynami i owocami...Mięsa w ogóle nie jadła. Modliła się za dusze czyśćcowe, które licznie przychodziły do Niej, prosząc o ratunek. Ostatnie dziesięć lat życia tj. od 1986 roku przeżywała nieliczne, wyczerpujące napaści szatańskie. W wielu notatkach "Centurii" znajdujemy opisy niezwykłych, koszmarnych cierpień, zadawanych Jej przez szkaradnych i ohydnych szatanów: „Bili mnie hakami, rwali moje ciało, wbijali nóż w serce, wiercili; pot spływał mi z całego ciała, wyrywali mi włosy z głowy, przypalali moje ciało, a smród był nie do zniesienia, wyginali mi stopy, wbijali gwoździe w stopy, ręce, w boki (...). Dawali zapachy piękne, potem obrzydliwe, rzucali ciężary do nóg, nie mogłam nóg dźwignąć, padałam z udręczenia" Do ogromnych cierpień fizycznych dołączyły cierpienia duchowe i moralne. Często słyszała bezpośrednio do niej kierowane przez szaleńcze w swej nienawiści demony i złe duchy; obrzydliwe wyzwiska, przekleństwa i epitety.

Całe swoje życie, bezmiar doznanych cierpień ofiarowała Bogu, któremu w modlitwie wyznawała: „Tylko Twoją, Jezu chcę być". U stóp Krzyża, stojącego u niej w domu, złożyła siebie w ofierze Bogu. Ten Krzyż 26 listopada 1996 roku o godzinie $21^{\underline{00}}$ samoczynnie rozdzielił się na dwie części, symbolicznie uprzedzając dopełnienie się ogromnej ofiary "Centurii", sięgający wyżyn życia mistycznego. Doznają udręk niemożliwych do udźwignięcia przez "zwykłych śmiertelników". Jesteśmy winni ogromnej wdzięczności takim duszom ofiarnym, które (często nierozumiane i wykpiwane przez otoczenie), za nas i w naszym imieniu złożyły daninę potwornych cierpień. Taką duszą była "Centuria". Pozostawiła ludziom **"Orędzia Zbawienia"**; pierwszorzędnej wartości dzieło mistyki światowej, w których spisała słowa Trójcy Przenajświętszej, Matki Bożej, Aniołów i świętych, skierowanych do Kościoła, Narodu i świata. Możemy znaleźć w nich odpowiedź na podstawowe pytania dręczące wielu mieszkańców ziemi a dotyczące w szczególności końca czasów.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Fot. Zofia Nosko (8.XII.1920–5.XII.1996)

Przez małą pokorną duszę; zmarłą w opinii świętości, mówią Pan Jezus, Najświętsza Matka Boża, Aniołowie i Święci Pańscy; przypominając prawdę świętej Ewangelii, którą współczesny człowiek zaprzestał żyć. Upominają, zachęcają do nawrócenia i pokuty, jako jedynej szansy ratunku dla zagrożonego świata i naszej umiłowanej ojczyzny. Są też w tych słowach orędzi ukazane obrazy przyszłości Polski i świata, które są jednocześnie tragiczne, jak i również pełne nadziei - uzależnione od nawrócenia człowieka; w czynionej przez niego pokucie, zadośćuczynienie w modlitwie codziennej oraz modlitwie różańcowej. Dając Zofii Nosko tę misję, tak Pan Jezus do niej powiedział: “Jesteś tylko zwojem drutu, poprzez który przechodzi prąd ze źródła Świętej Mocy. Końcowym efektem przechodzącego prądu przez zwoje drutu jest światło. Czyż zwój drutu może myśleć i zastanawiać się nad sobą, różnić się czymkolwiek od drugiego zwoju drutu? Niczym! Tak i ty jesteś bez zasług, anonimowa, bardzo nędzna, mała nicość. Otrzymujesz prąd ze źródła Świętej Mocy, niczym więcej nie przyczyniasz się do dzieła, które jest zawsze tylko Moje, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Masz pozostać anonimowa, zwyczajna, żadnych roszczeń, uprawnień do Mojego dzieła, oddajesz światu, jako światło Moje Święte Boże”.

Pan Jezus nazwał tę małą duszę ludzką “Centurią”, a nazwa ta pochodzi od roślinki leczniczej, łąkowej o kwiatkach bardzo maleńkich. “Centuria ukochała ponad wszystko Pana Jezusa ukrzyżowanego. Tak się często modliła: “...Zbawicielu Mój – Panie Jezu Chryste, uwielbiam Cię konającego na Krzyżu z miłości do mnie. Dzięki Ci składam za Twoją śmierć, która stała się moim odkupieniem. Ojcze Przedwieczny, przyjmij Jego Boską Ofiarę, to jest Jego Krew, Jego Śmierć. To On sam ofiaruje się Tobie..." Centuria pragnęła być z wszystkiego ogołocona, by należeć wyłącznie do Chrystusa. 29.09.1978 roku złożyła Bogu takie wyznanie: “Pragnę, by dusza moja należała do Pana Boga Jedynego w Trójcy Przenajświętszej. Chcę być ogołocona ze wszystkiego – nic mi tu na ziemi nie jest potrzebne. Jedyną moją radością jest służenie Panu Bogu Świętemu i pełnienie Jego świętej Woli. Amen”.

A Bóg zdawał się wysłuchiwać jej prośby... Umarła tak jak żyła – niezauważenie dla świata. Pasyjka, z którą się nigdy nie rozstawała, rozdzieliła się samoczynnie na dwa tygodnie przed jej śmiercią, stanowiąc jeden z wielu widocznych znaków Bożego wybrania...

Zostawiła po sobie trwały ślad w postaci uporządkowanych i zapisanych w trzech tomach Orędzi skierowanych do Polaków i narodów całego świata.

I. OSTRZEŻENIA DLA CAŁEGO ŚWIATA

1. ZAPOWIEDŹ KAR I PRZYJŚCIE CHRYSTUSA

Prasa światowa mówi ciągle o pokoju, a wszyscy się zbroją. Obecne czasy są czasami wypełnienia tych przepowiedni, które mówią o CZASACH CZASÓW.

Pamiętaj, że wiele narodów szykuje sobie zupełną zagładę. Nie wiedzą, że czym kto wojuje, ten od tego ginie. Powiedziałem do Piotra w chwili, gdy Mnie napadła zgraja sług Kajfasza: schowaj do pochwy miecz swój, bowiem kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Podobnie jest dziś z narodami świata; okłamują siebie nawzajem, ciągle przysięgają pokój, zbierają się na konferencje tylko po to, aby uciszyć podejrzenie drugiego, a sami z uporem maniaków się zbroją.

Największa broń atom, powiem ci, ten arsenał broni nie będzie użyty, bo Ja już nie będę dłużej nawoływał o miłosierdzie, ale Swój miecz spuszczę na ziemię. Ten miecz to głód, ciężkie choroby, na które nie będą mogli znaleźć leku. Pójdzie morowe powietrze tak ciężkie, że jedna czwarta ludzkości zginie bez wojny nuklearnej na ziemi. Przed przyjściem Moich aniołów świat dozna jeszcze większej klęski. Za ucisk grzechami na ziemi, cała przyroda stanie przeciw człowiekowi. Wystąpią powodzie, trzęsienia ziemi i będą dwa słońca o blasku tak krwawym i strasznym, że ludzie mdleć będą. Potem nastąpi noc ciemna i głucha, jedynie wichry będą spuszczone z uwięzi i ziemia będzie drżeć w konwulsjach. Z nieba będzie padać krew, błoto, ogień, kamienie. To będzie początek kary Syna Bożego z niebios. Potem będzie wielkie milczenie i znak wielki Syna Człowieczego o blasku takim, jakiego nikt nigdy nie widział. Zstąpią Aniołowie, Patriarchowie, aby widzieć karę, jaką za swoje grzechy otrzymała ziemia i jej mieszkańcy. Potem cały świat zatrzyma się na moment, by godnie przyjąć Tego, który odkupił ludzkość. Wówczas wszystkie kary i grzechy będą zebrane i rzucone w morze ognia, aby więcej nie nękać ziemi i jej dzieci. Pasterzem tej gromady ludzi będzie sam Syn Boży. Radość, wolność, miłość, braterstwo zapanuje na ziemi.

Pamiętaj, że te słowa są bardzo prawdziwe. Zbuduję nowy Kościół, nowych ustanowię kapłanów. Ja będę Najwyższym Kapłanem. Otrę łzę z każdego oka. Szatan, śmierć, zło, niewola będzie wrzucone w jezioro siarki wieczystej, skąd nigdy nie będzie powrotu. Tych, którzy wytrwają w miłości Boga i bliźniego do końca, czeka zbawienie. Ci, którzy ukochali drogę szeroką, wiodącą na zatracenie duszy i ciała — zginą. Jednak czasy będą skrócone dla panowania zła. Ostanie się wiele dusz dobrych. Pamiętaj, modlitwa, praca dla bliźnich, ofiara, zaparcie się siebie, na co dzień — niesie

zbawienie. Przyjdą dni, gdy kubek wody czystej, kromka chleba będzie więcej warta niż kilo złota. Wówczas ten, który podzieli się z bratem, będzie miał szansę na zasługę życia z Najwyższym Pasterzem, Jezusem Chrystusem w Królestwie Bożym. Ja, Bóg przyjdę do swoich włości by paść Moje owce na łące zielonej, aby miała łaskę obfitą i dobre życie. Amen.

2. BLASK MAJESTATU I GNIEWU BOŻEGO SIĘ OKAŻE

Gdy Bóg Święty mówi, człowiek musi milczeć. Ale dziś człowiek wziął sobie za zadanie przekrzyczeć prawdę Bożą, jego Majestat, jego Wielkość. Człowiek chce udowodnić, że jego rozum jest taki sam, jak Wielkiego i Świętego Stworzyciela Świata; Boga Ojca. Pamiętaj, rozum Boga Ojca nie podlega żadnej korekcie, żadnej destrukcji. On jest wiecznie Wielkim Światłem, Wiedzą przez nikogo nie zmierzoną, niepojętą. Naiwny i bardzo śmieszny jest człowiek, który po wiekach mozołów i latach obserwacji, ustanawia jakiekolwiek prawo dotyczące świata i wszechświata i uznaje je za swoje. To absurd, bowiem każde słowo od wieków jest zakodowane w Bożej Wiedzy, w Bożej, świętej Mądrości. Dlatego każdy uczony, każdy studiujący powinien zaznajomić się z Bożą Prawdą, która jest w Piśmie świętym prosta.: Kochaj Boga nade wszystko i bliźniego swego a reszta to może być przez ciebie wymyślonym fałszem, obrazem, którego sam będziesz się wstydził po latach doświadczeń.

Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata — mówi Jan Chrzciciel o Mnie nad brzegiem rzeki Jordan przed dwoma tysiącami lat. Ja wam powiadam: jestem Barankiem Bożym przez wszystkie wieki. Ciągle oddaję Siebie Bogu Ojcu za wasze grzechy i nieposłuszeństwo. Krew Moja, jako źródło wiecznego zbawienia i oczyszczenia płynie z Najświętszych Ran Moich. Ileż cierpienia ponosi ponownie Serce Moje Boże przez upór wasz i trwanie w grzechu. Brak w was poszanowania prawdy Bożej, brak w was wyzbycia się pychy, która wiedzie na zatracenie dusz waszych. Brak w was skromności, łagodności, ofiarności, cierpliwości. Nie umiecie opanować wszystkich pożądliwości, które wiodą was ku zatraceniu. Brak w was skruchy i przyznania się przed Majestatem Bożym do waszych grzechów nałogowych. Gdy pragnę wejść do serc waszych, aby wprowadzić pokój i ład Boży, zatrzaskujecie przede Mną drzwi serc waszych. Umiecie spędzać wiele godzin na zabawach, uciechach, przed telewizorami, w klubach na pijaństwie, lecz nie umiecie ugiąć kolan przed Bogiem wiecznie żyjącym w modlitwie i przebłaganiu. Pochłaniacie truciznę, która pochodzi od szatana, zwodziciela i kłamcy. Lubujecie się w złym postępowaniu, żyjecie tylko życiem ziemi, nie dbacie o duszę własną, która będzie musiała zdać rachunek za wasze postępowanie tu na ziemi. Jako istoty ludzkie już niebawem za swe życie przed wielkim, sprawiedliwym gniewem Bożym, odpowiecie. To wam mówię i proszę: niech będzie ostrzeżeniem. Czasu już mało, wypełniają się czasy proroctw Bożych dziś, na waszych oczach. Proszę was, zdejmijcie bielma z oczu waszych. Patrzcie i słuchajcie uważnie. Zły duch niewiary zasiewa w waszych sercach kąkol. Baczcie, byście nie byli spaleni w ogniu nieugaszonym. Odrzućcie od siebie więzy zła i nieprawości. Obmyjcie się w duchu światła Bożego, módlcie się, proście Boga Ojca, aby odwrócił od was karanie.

Grzech wasz brudzi ziemię, która w bolesnych konwulsjach zabijać was zacznie. Na ziemię i na dzieci ziemi spadną plagi takie, jakich w żadnej epoce ludzkość nie widziała. Niebo na kilka chwil zostanie otworzone. Blask majestatu Bożego i gniewu wytrąci całą kulę ziemską z jej orbity. Serca wasze staną się pełne trwogi i przerażenia. Wołać będziecie o śmierć, zazdrościć będziecie górom i rzekom, bowiem Gniew Boży je ominie. Oto, Moje ukochane dzieci, wasz grzech, który wylewa się z serc waszych jest przyczyną tego czasu. Proszę was, odstąpcie od grzechu nieprawości, umiłujcie Prawdę Bożą. Niech w każdym sercu zapanuje Trójca Przenajświętsza. Wprowadźcie Boże prawa do hal fabrycznych, warsztatów, sądów, więzień. Zezwólcie, aby najbardziej nieszczęśliwi więźniowie waszych więzień mogli otrzymać ciszę, zdrowie duszy od Syna Bożego Jezusa Chrystusa, który chce być w sercach wszystkich, jako pokorny Baranek Boży gładzący grzechy świata. Wszyscy skuci niewolą grzechu, niech szukają wybawienia w Sercu Jezusa Chrystusa. Proszę was, niech dzieci w sierocińcach i domach dziecka zostaną dopuszczone do Serca Baranka Bożego, który gładzi wszelki grzech. To są ostatnie przygotowania na wielki dzień przyjścia Ducha Świętego, jako łaski wszechwiedzy i miłości. Lecz jeśli nie przyjmiecie słów Syna Bożego, zaprawdę powiadam, nie zostanie kamień na kamieniu z tego okresu. Ciała wasze będą dane na żer orłom i sępom. Ja, Jezus Chrystus, Baranek Boży wzywam was wszystkich: dzieci Boże, odstąpcie od grzechu i nieprawości waszych, abym mógł zlać na wasze głowy obfitość łask Bożych. Amen.

3. JA STANĘ PONOWNIE NA TEJ ZIEMI

Gdy wielki płacz ogarnie każde serce, gdy drżeć będą wszystkie narody przed Gniewem Bożym, gdy ciemność ogarnie umysł ludzi, wiedz, że to są zapowiedziane przez proroków dni grozy, niepokoju, umęczenia, pośpiechu, nieładu, kłamstwa, bluźnierstwa wszelkiego, że to są dni ducha ciemności.

Proszę was, dziś jeszcze macie czas do pokuty, wyrzeczenia się zdradliwego, nikczemnego postępowania. Pytam was, dlaczego serca wasze są ociężałe, zatrute pijaństwem, grzechem i wszelką nieprawością. Wy nie szukacie sprawiedliwości Bożej, unikacie Boga i praw Jego, zamykacie serca swoje przed Miłością i Miłosierdziem Bożym w rozwiązłości wszelkiej i w grzechu niewiary. Trzymacie z duchem złym i nieczystym, który wykorzystuje waszą słabość i niewiedzę, że to właśnie zły duch wiedzie was na smyczy do rynsztoków pijackich i wszelkiego zepsucia. Gdy przechodzę przez ziemię z Aniołami Bożymi, Ja, Syn Boga Żywego, widzę wszelką nieprawość ciała i ducha całej rodziny ludzkiej. Dwa tysiące lat temu stanąłem na górze Golgocie z własnej woli, aby zmyć winy ciążące nad całym rodzajem ludzkim. Nie żałowałem Krwi Swojej ani też Ciała. Dałem za was okup święty najdoskonalszej i najczystszej Ofiary, a czym wy mi dziś odpłacacie?. **Nikt z was nie troszczy się o wychowanie dzieci w prawdzie Bożej. Gonicie za pieniędzmi, dobrobytem, który przeminie jak poranek. Każdy z was jest egoistą, samolubem. Nikt nie troszczy się o sierotę, wdowę, obłożnie chorego, wiecznie uciskanego, oszczerstwem niesłusznie obrzuconego. Obojętnie przechodzicie do swoich osobistych spraw. Każdy z was fałszywie, na opak pojmuje prawdy Boże ku**

wygodzie swojej, dając zgorszenie młodym sercom ze siebie. Kto z was może powiedzieć: dziś ja nie dałem z siebie zgorszenia. A widzicie, że każdy z was szuka radości życia nie w świętych. Bożych przykazaniach, lecz w upodleniu, poniżeniu takim, jak: nierząd, pijaństwo, rozpasanie wszelkie. **Nazywacie to kulturą dwudziestego wieku.** Dlaczego tak strasznie sami siebie upadlacie? Wszelkie dary otrzymane na Chrzcie św. roztrwaniacie bezmyślnie, szatę czystości Bożej plugawicie.

Ileż to ludzi dzisiaj tkwi w nałogowym pijaństwie? A czy choć raz ty, który mienisz się być dobrym, złożyłeś dar modlitewny za brata alkoholika? Ile rodzin jest rozbitych, żyjących w rozkładzie moralnym? Czy choć raz, ty sprawiedliwy, objąłeś ich modlitwą o opamiętanie? Czy upomniałeś w sposób życzliwy, aby zawrócili z drogi zła, bo czasu już mało. **A młodzież narkotyzująca się lekceważy religię, religijne wykształcenie, wszystko robi dla złudnej sławy, uważając, że w Królestwie Bożym nic jej z tego nie przyjdzie. —Tam zapytany będzie młodzieniec i dziewczyna o Boże prawdy.** Są i tacy, co Boże prawdy nazywają zmyśloną bajką, frazesem, mitem — to najbiedniejsi, bo zły duch wyrywa z serc ich święte światło pochodzące od Chrystusa a zasiewa fałsz i kłamstwo ateizmu. A czy ty, wierzący i praktykujący chrześcijanin podjąłeś pracę modlitewną nad tą bardzo biedną duszą?

Zły duch zabiera z serc wiarę. Boga świętego w Trójcy Jedynego. A co otrzymuje człowiek? Lichą teorię, która nie wytrzymuje drogi czasu, teorię utkaną z kłamstwa i obłudy. Bo ojciec kłamstwa, jakim jest szatan-diabeł wszczepia ją w serca biednych dzieci niewierzących, chorych na duchu**. Synowie i córki Moje, proszę was, czas jest już ostateczny, musicie się opamiętać, bo gdy Ja stanę ponownie na tej ziemi, jako Sędzia sprawiedliwy, nie będę w chwale miłosierdzia pokrywał wasze grzechy i postępowanie, ale w chwale Bożej Sprawiedliwości.** A to jest różnica. Obecnie jest czas wielkiego Miłosierdzia Bożego dla wszystkich grzeszników. Zawracajcie z drogi zła, obmyjcie się ze swoich nieprawości w sakramencie spowiedzi św., pokucie. Dom Boga Ojca jest ku napełnieniu przez święty rodzaj ludzki. Amen.

4. ZALECA MODLITWĘ

(1981) Na niebie położona została wielobarwna tęcza, jedna bardzo wyraźna a druga bardzo słabo zaznaczona, łuk przymierza między Panem, naszym Bogiem a mizernym stworzeniem, jakim jest człowiek. Godzina obecna jest zarazem czasem trwogi i nadziei. **Całe legiony demonów są jak szalona sfora wściekłych psów gotowych walczyć pazurami i kłami o każdą wymykającą się im duszę. Modlitwa wasza i pokuta rozlewa silną woń, która paraliżuje demony i złe duchy.** To, co dzieje się dziś na świecie jest dziełem złego ducha, jątrzeniem demonów. Brat zabija brata, przelewa krew niewinną. Demony i złe duchy chcą w tej ostatniej godzinie zebrać jak najobfitsze plony.

Dzieci Moje ukochane, proszę was. Ja, Matka Niepokalanie Poczęta, módlcie się. Rozważajcie Różaniec święty, odprawiajcie Drogę Krzyżową w każdy piątek. Niech serca wasze staną się jak balsam lany na Najświętsze Rany Chrystusa Pana. Odstąpcie od grzechu, odstąpcie od wszelkiej nieprawości, szanujcie dni święte w skupieniu i

modlitwie. **W te dni módlcie się za waszych wrogów o nawrócenie ich. Proszę was, niech Krzyż święty będzie w każdym domu. Nauczajcie dzieci wasze, aby żyły w prawdzie Bożej, aby dzień zaczynały od modlitwy porannej i każdy dzień też modlitwą dziękczynną kończyły. Proście swoich aniołów stróżów, aby czuwały nad waszymi rodzinami i domostwem. Proście Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha św. o ciągłą opiekę i zrozumienie prawd Bożych, chęć wypełniania Świętej Woli Bożej.** Ja, Matka wasza Niepokalana Maryja będę prosić o łaski dla was wszystkich i dla waszego narodu i kraju, ale wy oddajcie się absolutnie na działanie łaski Bożej.

5. TO SĄ CZASY OSTATECZNE

(Daty nie zapisuj!) Ciemności chcą nawiedzić wasz kraj i wasze serca. Proszę was o modlitwę, pokutę i post. Nie lubujcie się w dobrym jedzeniu, nie pragnijcie strojów i złota — to marność nad marnościami. Dusze wasze niech się przyodzieją w szatę doskonałości, czystości, miłości Bożej i miłosierdzia.

Niewiasty, nie zabijajcie dzieci w waszych łonach. **Ojcowie, nie szukajcie zapomnienia w alkoholu.** Zbierajcie się w świątyniach i domach na modlitwie, czytaniu świętej Ewangelii, odmawiajcie różaniec św., koronkę Bożą. Dni wasze są policzone, przygotowane do wielkiego końca, sądu i rozprawy. **Kto grzeszy i nie chce pokutować, sam sobie zakłada kajdany piekielne. Kto się upokarza i ze skruchą Boga Ojca i Syna oraz Ducha świętego przeprasza, otrzyma namaszczenie łaską Bożą i odpuszczenie grzechów.** Dzieci, kto nie ugina kolan przed konfesjonałem, trybunałem pokuty i odpuszczenia, niech się opamięta i skorzysta z łask, jakie jemu dane są darmo z miłosierdzia Bożego. Dzieci moje, proszę was, to są czasy ostateczne. Amen.

6. GDY JA BĘDĘ PODWYŻSZONY - WSZYSTKICH POCIĄGNĘ KU SOBIE

Zapisz to, co ci powiem. Głaz i kamienie prędzej by się wzruszyły, niż Moi najukochańsi synowie. W niepamięć puścili Moje słowa:, “gdy Ja będę podwyższony, wszystko pociągnę ku sobie". Nic mi nie wierzą, tracą zaufanie w Moje słowa. Boli Serce Moje, kocham Moich synów umiłowanych. Dla nich i dla wielu przygotowałem Królestwo wiecznej szczęśliwości. Amen.

7. ROZBUDOWAĆ ŻĄDZĘ GRZECHU, ZASTRASZYĆ GŁODEM TO POMYSŁ SZALEŃCA SZATANA

W dniu, który jest dniem zwycięstwa nad grzechem, ziemia cała opasana zostanie welonem żałoby. Zabraknie śpiewu ptaka, szczebiotu dziecka, mowy dostojnego męża, uśmiechu dziecka. Promienie słońca obumrą. Tchnienie mroźne, ciemne obejmie cały świat. Wszystko, co żyje i rusza się, w tym dniu będzie leżało spopielało. O grozo, grozo! Przez upór i grzech rodzaju ludzkiego, schodzi na ziemię w rozgniewaniu pomsty, odpłata krwawa, paląca, która może być zatrzymana i mogą być przedłużone dni radości z Duchem św. w każdym sercu ludzkim. Najświętsze dłonie Boże powstrzymają srogą chłostę, ale wy szukajcie pilnie Boga Najświętszego w Jego prawdzie.

Czyńcie Jego świętą wolę, która jest w przykazaniu świętym. Odstąpcie od zła i nikczemności. Mottem waszego życia niech stanie się, na co dzień Dziesięć Przykazań Bożych. Czytajcie z uwagą Stary i Nowy Testament. Wszelka mądrość zawarta jest na kartach tej świętej księgi. Niech modlitwa będzie czysta w sercach i ustach waszych. Pijaństwo, obżarstwo usuńcie z domów waszych. **Niech matki staną się prawdziwymi matkami, wzorując się na Najświętszej, Niepokalanej Matce.** Niech w nich nie będzie próżności i rozwiązłości, niech nie ulegają pijaństwu, paleniu papierosów. **Niech stroje męskie zostawią dla mężczyzn a wrócą do przykładnej sukni kobiecej. Dziewczyny niech będą skromne i ciche. Chłopcy niech się staną czystymi. Bożymi synami.** Mężowie niech ukochają Boga świętego a nade wszystko dom swój rodzinny, dziatki i małżonkę swoją. Niech kolebki nie ociekają krwią zabitych dzieci. Niech starzec i staruszka ma godny, należny szacunek syna, córki, wnuka. Pytam się was, dlaczego wybieracie obrzydliwości? **Czynicie wokoło swych spraw wiele, bogacicie się w śmiercionośne auta, w różne rupiecie, które ogniem zostaną spalone na popiół, lecz dusze wasze zostaną całe na sąd Boży, który was wszystkich czeka.** Wszyscy pobłądziliście. Staniecie w jednym szeregu między kłamliwymi wyznawcami, między fałszywymi wiernymi, którzy pozorują wiarę dla celów złych, przewrotnych i wiarołomnych, lecz nikt z was nie okłamie tego, który jest Bogiem świętym i wiecznie żywym. Ktokolwiek chce wykorzystać wiarę świętą dla celów odbudowy swoich niecnych czynów; zginie od Bożego gniewu. Serca was wszystkich niech zostaną obmyte w prawdzie i sprawiedliwości Bożej. Obiecują rozszerzenie działania Bożego Kościoła w sercach swoich a utrzymują obłudę, fałsz i kłamstwo, fałszerze o sercach pełnych jadu żmijowego i obrzydliwości! Na języku mają miód, a w sercach jad żmii. To oni gryzą swoje języki ze złości, że musieli ugiąć karku przed świętym. Bożym, wiekuistym prawem.

To są dzieci, które mają bielmo na oczach, kajdany złego ducha na nogach. Ich ścieżki to fałsz, kłamstwo, obłuda, żyją w podpuszczaniu złego ducha. Mówią między sobą: musimy poczekać, aż nas wspomogą, aby potem ponownie ich ścisnąć obręczą żelaznych praw, które my im sami stworzymy. Musimy rozbudować i rozwinąć żądzę grzechów u młodzieży. Musimy zastraszyć głodem by rosło dzieciobójstwo, zamroczyć umysły alkoholem. Pozwolimy na wszelkie bałwochwalstwo. Damy upust dla wszelkiej swobody, która niszczy ciało i duszę. Wyciągnijmy z lamusa wszelką obrzydliwość. Musimy się śpieszyć, niszczyć cały naród ludzki, bo my mamy na swoich czołach pieczęć szatana-diabła. Wydaliśmy już walkę Bogu i dalej ją będziemy prowadzić, ale trzeba wzmocnić czujność.

O, nieszczęśni! Zapominacie, że oto idzie ku wam święty gniew Boży, który uczyni to z wami, co uczynił z Sodomą i Gomorą. Błogosławiony ten, kto chodzi opasany Bożą prawdą i nieskalany dzieciobójstwem, okrucieństwem, kłamstwem, pijaństwem, nie szkodzi żadnemu żyjącemu ciału na ziemi i w rozwadze poucza o prawdach Bożych dusze ludzkie. Życzliwy, wielce miłosierny dla bliźniego unosi upadającego, głodnemu udziela chleba, wdowę i sierotę wspomoże, więźnia i chorego nawiedzi. W sercu jego rozlewa się święta miłość Boga. Amen.

8. KRWAWE SŁOŃCE, WYTRĄCENIE ZIEMI Z ORBITY

(Zapisz) Grzech się stał wielki i ciężki, przygniata ziemię. Człowiek sprzeniewierzył się prawom Bożym. Cała przyroda drży przed wymiarem sprawiedliwości. Jaką będzie musiał ponieść człowiek za lekceważenie praw Boga wiecznie żyjącego. Cała przyroda będzie współdziałała w dziele zniszczenia nagromadzonego grzechu na ziemi. Jej działanie niszczycielskie dotyczyć będzie też człowieka, bo ludzkość z uporem pogrążać się będzie w barbarzyńskich grzechach.

Obrażają bez przerwy Boga Najświętszego w Trójcy Jedynego. Bóg jest miłością i miłosierdziem. Ale niech nikt nie łudzi się, żaden naród, że Miłość najdoskonalsza będzie tolerowała narody pełne fałszu, które mordują swoich braci dla zagrabienia ich dobytku. Narody depczące prawo Boże nie mogą żyć w zgodzie z wszelkim prawem, bo kierują się podszeptem złego ducha, a to jest przeciwne Bogu i wszelkiemu dobru. Znamieniem tych narodów to grzech bluźnierczy, godzący w święte prawa Boże i Boga Świętego. Pocieszają się tym, że mają nagromadzoną broń, która niesie zagładę i zniszczenie i nie chcą wiedzieć, że nadużycie tej broni zniszczy też i ich samych. Siebie zniszczą, bo nastąpi dziejowy kataklizm. Jaki trudno sobie wyobrazić. Słońce w pewnym momencie stanie, by po sekundzie biec jak oszalałe w tempie bardzo przyśpieszonym po nieboskłonie. Ten obraz będzie dla człowieka straszny, nie do przeżycia. Ludzie będą tracić zmysły. Przyczyną tych zjawisk będzie wytrącenie kuli ziemskiej z jej orbity - osi. Przerwana zostanie powłoka atmosfery otaczająca ziemię. Zalegną ciemności przerażające. Krwawe słońce, biegnące po nieboskłonie będzie jak upiór. Będzie to nowe zjawisko dla człowieka. W niczym nie będzie przypominać błogosławionych promieni dnia, bowiem światło nie będzie się mogło rozpraszać w powłokach atmosfery, bo takiej już w koło ziemi nie będzie.

Stąd powstanie ciemność na całym świecie i w dzień i w nocy. Ci, co będą mogli jeszcze żyć, zrozumieją, że nie ma, czym oddychać. Będą się dusili bez tlenu, będzie coraz większe przerażenie i chaos. To człowiek grzeszny wyzwoli złe moce przez upór, złość, zacietrzewienie w grzechu. Zerwał on prawa Boże, które są łagodnością, zdrowiem, miłością, wielkim ładem, dobrocią. Poddał się prawom szatana, które są zbudowane na kłamstwie, fałszu, złu. Wówczas, jak lawina potoczą się przerażające kataklizmy obejmujące całą ziemię. Rozpadać się będą całe kontynenty, fale oceanów zalewać będą i niszczyć Amerykę Północną, Południową, Środkową. Skruszone zostaną bieguny ziemi, z gór będą toczyć się masy grubych lodów i obejmować w sposób niszczycielski państwa wschodnie. Wszystko, jak za dotknięciem różdżki stanie się ruchome, góry biec będą, wszystko będą miażdżyć, niszczyć, przytłaczać, palić, parzyć, zalewać lawą wulkaniczną, wodami oceanu. Kogo? Człowieka! Tak, człowieka, bo ten będzie zdawał rachunek ze swego pobytu tu, na ziemi, którą skaził grzechem, przeciwstawieniem się prawom Boga i Jego Świętej Woli. W te dni ziemia Jęczeć będzie. A czy to wina tej małej łupiny, która została nazwana ziemią przez Boga Ojca Wszech-rzeczy? Nie, tylko wina człowieka. Bóg Święty mówi: “Dałem dla ciebie wszystko, całe piękno ziemi. Ty prawem swego dziecinnego poznania zacząłeś zwalczać Moje prawa. Tego, który nie ma początku i nie będzie miał końca. Mocarza

świętego. Jak długo żyjesz, co możesz dodać? Z wielkiej miłości Mojej uczyniłem cię nieco mniejszym od Aniołów. Wszelkim bogactwem łask moich obdarowałem cię, usynowiłem cię, a ty ustawicznie nastawałeś przeciw świętemu Świętych i prawom Moim świętym Bożym. Nasyciłem cię dobrami Moimi, założyłem dla ciebie wspaniałe ogrody, gaje, winnice, zaroiłem rzeki i morza różnorakimi rybami, stworzonkami. Dałem ci zwierzyny w bród a ty, co dałeś Bogu Świętemu? A gdy nadal byłeś uparty jak krnąbrne dziecko, aby cię wyrwać z czeluści grzechu i zła, nie zawahałem się rozpiąć Siebie na Krzyżu dla ciebie, człowiecze. A ty, co uczyniłeś dla Boga swojego? Kpiłeś ze Swego świętego Boga, lekceważyłeś prawa Boże święte, które ustanowiłem dla ciebie, aby cię ochraniały od złego, bo jarzmo Moje jest lekkie. W prawie Moim świętym jest rozkosz spokój, byt tu na ziemi i w Królestwie Bożym, do którego ty powinieneś ciągle dążyć. A gdybyś kroczył po drodze praw Bożych, nie spotkałaby ciebie żadna kara, ale bramy niebios czekałyby otwarte dla ciebie. Pamiętaj. prawo Boże niesie ład, prawdę, mądrość, miłość, wieczne życie. Ale ty dałeś posłuch złemu duchowi, odrzuciłeś od siebie przykazania i prawa Boga Ojca, dlatego jesteś w grzechu- Masz wolną wolę i rozum, lecz ty nie chcesz, aby rozum twój został objęty światłem Bożym, wolisz ciemność i zło. l oto idzie ku tobie zagłada końcowa ziemi, którą Ja, Bóg powołałem do istnienia. utwierdziłem prawem Swoim świętym, aby posłusznie trzymała się szyku, jaki jej nadałem. Zezwalam, aby się poruszała; będzie jak pijana krążyła, nie mając pionu ani zachowania równowagi, bo Moje Prawo odejmę od niej. Wówczas góry, pagórki, doliny, oceany, morza, wulkany wytoczą ci proces, który będzie tak straszny, że twoja broń będzie dziecinną zabawką wobec siły kataklizmu, jaki obejmie całą ziemię. A przed owymi dniami będzie na ziemi szum nieustanny narodów, zgiełk, okrucieństwo. Również w tych dniach poprzedzających kataklizm będzie na ziemi wielki człowiek zwany mężem opatrznościowym. Dłońmi Jego zechcę wszystkie narody zjednoczyć i przyprowadzić do domu Ojca. Powiedzą o nim: ten jest od pracy słońca — “de Labore Solis", co oznaczać może, że słońce i ziemia zmienią do siebie stosunek osi, bieg. Ziemia zostanie tak zakłócona z powodu wytrącenia jej z orbity, że z szeregu galaktyk zrzucona zostanie w otchłań, aby stać się bezładem.

Mówić też będą o nim, że był człowiekiem pielgrzymem. Pragnie uchwycić dłońmi swoimi wszystkie narody świata i w duchu pokory Bożej wskazać narodom nędzę grzechu i okrucieństwo złego ducha. Dni te będą przybliżać się z powodu zatwardziałości serc waszych w grzechu złego ducha. Bieg wydarzeń nastąpi tak, jak nagle pada z rąk zwierciadło. Wystąpią pęknięcia, rysy, odłamania i wszystko w jednej godzinie zmieni swoje oblicze. Okres dojrzewania ziemi umiecie obliczać. Mówicie: era archaiczna trwała dwa miliardy lat, era mezozoiczna — pięćset milionów lat, paleozoiczna — trzysta sześćdziesiąt milionów lat, mezozoiczna — sto trzydzieści pięć milionów lat. Tak liczy człowiek powstanie ziemi, a Ja, Bóg wiem wszystko! Dzieło zniszczenia przez grzech będzie jak błyskawica.

Ja proszę was, dzieci Moje, wychwalajcie Dobroć i Wielkość Boga Ojca Najświętszego. Powierzcie swoje królestwa, zagrody, domy, rodziny Królowi Pokoju, Władcy nad wszystkimi władcami. Temu, który was obmył we Krwi Swojej na Drzewie Krzyża.

Serca swoje pełne złości, niepokoju, grzechu złóżcie w Sercu Miłości Bożej, która w swoim bezgranicznym Miłosierdziu przetopi je na Miłość Świętą, nieustającą. Zostaną wówczas powstrzymane działania i zapory złego ducha, który was wszystkich wiedzie ku przepaści. Powiedziałem: nigdy więcej nie zniszczę ludzkości potopem. Nie pragnę was zniszczyć kataklizmem, wywołanym nadużyciem broni nuklearnej, ale rąk waszych, które są związane z dziełem złego ducha, umysłów waszych, które wsłuchują się w podszepty szatańskie — nie powstrzymam, bo dałem wam wolną wolę. Gdy wy sami nie odstąpicie dobrowolnie od drogi zła.

Wzbudźcie w sobie miłość do brata, silną wiarę w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, w Dobrą Miłość Bożą. Serca wasze oczyśćcie z grzechu, a Ja Bóg Ojciec przebaczę wam wasze winy. Zezwolę na swojej świętej piersi Ojcowskiej odpocząć wam. Moje ukochane dzieci. Matka wasza Najświętsza Niepokalana Dziewica. Łzami Krwawymi uprasza dla was łaskę przebaczenia. Przedstawia Mnie, Dzieciątko Jezus, Bogu Ojcu, które jako dojrzały Mąż, w ramiona swoje święte przyjmuje ciężar Krzyża waszego Odkupienia. Pragnę dać wam pokój, radość i wieczne zbawienie w chwale Mojej Przenajświętszej. Amen.

9. JA JEZUS CHRYSTUS PRAGNĘ PRZYGARNĄĆ DO SERCA SWEGO KAŻDĄ DUSZĘ CHORĄ

Garstka upartych kozłów chce paść owieczki Boże. A Ja wam powiadam: módlcie się za dusze tej garstki, niech spopieleje ich upór i grzech, niech oni doznają łaski miłosierdzia, bowiem wielka jest radość w niebie, gdy dusza zbłąkana fałszem i grzechem nawraca się do Bożej prawdy. Ja, Jezus Chrystus pragnę przygarnąć każdą duszę chorą do Serca Swego. A dusze tej garstki są chore, odurzone tchnieniem szatana-diabła. One same w sobie są małej winy, winę ponosi za te dusze zły duch, mąciciel, kłamca. Tylko modlitwa może wyzwolić z chytrych łap złego ducha te leniwe, uparte dusze, które wybrały stada kozłów. Każdy z was jest ograniczony czasem tu, na ziemi. Te dusze też są objęte czasem Boga Wszechmogącego dla ich wiecznego dobra. Wy, Moje owieczki z Bożej owczarni musicie się modlić gorąco i pokutować za te uparte, nieroztropne dusze. Mają ukończone fakultety, a brak im rozumu dziecka Bożego. Mają docentury, a są jak nieroztropne dzieci, które z ciekawości i głupoty rozkręcają granat, aby zginąć marnie nie tylko ciałem. Amen.

10. WY JESTEŚCIE NARODEM KRÓLEWSKIM

Płomień, jak ocean pożerający, niszczący, trawiący wszystko w mgnieniu oka, płomień ognia, który wyrównuje karę za grzechy ojców na synach i wnukach, czeka, aby chwycić w swoje ramiona niszczycielskie. Bóg Ojciec bowiem nigdy więcej nie ześle kary w postaci potopu, lecz świat cały czeka zagłada od płomienia oczyszczającego, zwanego Aniołem Śmierci, niszczycielem zła na ziemi. Kara taka straszna dla narodów świata może być powstrzymana tylko poprzez modlitwę, ofiarę, posty, pokuty dusz ofiarnych i wszystkich wiernych. Nieście więc je do serc obumarłych, aby się obudzili i odstąpili od dróg pełnych grzechu, którymi tak ochoczo chodzą.

Ja, Matka Najświętsza boleję nad tymi duszami, że tak bezmyślnie, z taką swawolą i lekceważeniem duszy swojej oddają siew szpony szatana-diabła i demonów. Musicie się zdobyć na mocne postanowienie. Odwróćcie się od wszelkich grzechów, działań szatana-diabła i jego fortuny. Musicie podjąć odnowę Chrztu św., obmyć się w sakramencie świętej spowiedzi, wzmocnić swoją duszę i ciało Przenajświętszą Eucharystią, Ciałem i Krwią Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Syna Mojego.

Dzieci ukochane, proszę was wszystkich, nie ma złych i nie ma dobrych, są tylko dusze skute łańcuchem zła przez szatana-diabła i demonów, którzy cieszą się z waszego upadku i cierpień. Dzieci Moje ukochane, wy jesteście narodem królewskim, świętym, wybranym, bo przecież Bóg Ojciec was wszystkich zrodził, a nie kłamca i obłudnik, którym jest szatan-diabeł. On jest duchem zła, nikczemności i śmierci, on zakuwa serca w łańcuch najobrzydliwszych i najcięższych grzechów. Ale serca, które ufają w Dobroć i Miłosierdzie i Opiekę Syna Bożego i w Nim widzą swoje zbawienie przez Serce Niepokalanej Maryi Panny, nigdy nie zginą w szponach szatana-diabła. Jezus Chrystus wszystkich umęczonych, spragnionych, okrytych grzechem podźwignie, napoi Swoją Najświętszą Krwią. Nieufnych i przerażonych ukryje w Ranie Swego Serca, a Boskie Miłosierdzie dokona w duszach waszych zbawienia świętego. Amen.

11. UNIESIE MIECZ BRAT NA BRATA

(17.I.1982) Pamiętajcie, powiedziałem: będą znaki na ziemi i na niebie. Powiedziałem też: pogodę przewidzieć możecie, tylko wypełniających się dni przed sądem, nie chcecie zrozumieć.

To, co was spotka, nie jest karą za liczne grzechy wasze, ale wypełnieniem się słów Moich, które powiedziałem. Będą trzęsienia ziemi, trąby powietrzne, liczne powodzie, krzyk i wrzawa narodów. Uniesie miecz brat na brata. W końcu poruszone zostaną wszystkie planety z miejsc swoich — i to wszystko jest w granicach Miłosierdzia Bożego. Lecz biada wam, gdy się nie nawrócicie do prawa Boga Najświętszego, bo każdy z was stanie przed obliczem Trójcy Przenajświętszej. Wówczas wołać będziecie, aby was przykryły góry i pagórki przed sprawiedliwością gniewu Boga Ojca, Boga Syna. Boga Ducha Świętego, który jest zawsze pełen miłości i miłosierdzia. Dziś macie naprawić swoje drogi życia. Macie dla serc waszych i rozumów zostawione na ziemi przeze Mnie święte prawo. Macie świątynie Boże, w których mieszka wielki skarb, który daje pokój, radość: to Ja w Przenajświętszej Eucharystii. Macie wielki, święty sakrament spowiedzi, który z miłości i miłosierdzia Mojego dałem wam. Zapragnijcie obmyć wasze grzechy a Ja was ponownie przedstawię Bogu Ojcu, Bogu Synowi, Bogu Duchowi Świętemu, jako dziedziców Królestwa Bożego, Tylko chciejcie iść drogą, którą nakazuje wam Kościół Boży. Nie zbaczajcie z tej drogi, a obiecuję wam, że w dniu, w którym staniecie w obliczu Trójcy Przenajświętszej, duch wasz się rozraduje w Bogu, waszym Zbawicielu. Ja powiedziałem, że kto gromadzi ze mną skarby świętej wiary, nie rozprasza jej zdobyczy — ten otrzyma w Niebie wielką zapłatę życia wiecznego z Trójcą Przenajświętszą i Bogurodzicą Maryją Panną. Każdy, kto gromadzi dobra materialne na ziemi, a nie gromadzi dóbr wiary świętej Bożej — rozprasza i nie ma cząstki ze Mną w Niebie. Przez całe wieki, ustami moich synów, umiłowanych

kapłanów przywołuję was do siebie, chcę wam dać życie wieczne, a wy wybieracie życie, które przeminie jak mgła poranna. Nie chcecie wierzyć, że Ja jestem Zmartwychwstaniem. ,,Kto we Mnie wierzy, żyć będzie wiecznie" a usprawiedliwiony będzie czyniący zgodnie z wiarą. Lecz kto by wierzył, że Ja jestem a czynił źle, swoim złym postępowaniem sam siebie potępia.

Upominam was, dzieci Moje, synowie i córki. Wszelki ludu Boży — zapamiętajcie:, gdy zatrąbi Anioł siódmy, nie będzie zwlekania sprawiedliwości dla całej ludzkości, ale prawdziwie w tym dniu dokończy się dzieło Boże. Amen.

12. ZAMYSŁ BOGA ZŁAMANY W OGRODZIE EDEN PRZEZ CZŁOWIEKA

(27.XI.1982) Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam wszystkim, nikt, kto żyje, nie może się ustrzec sprawiedliwego sądu Boga Najświętszego. Każdy może sobie myśleć, co chce. Czynić co chce, lecz za każdą myśl, czyn, za każde zbędne słowo, będzie musiał zdać rachunek na Sądzie Bożym. Ja was tyle razy upomniałem i uprzedzałem przez słowa apostołów, proroków i małych, pokornych dusz Bożych, które nie są ani świętymi ani prorokami piórem Moim i listem Moim do wszystkich dzieci ziemi. Nie drwijcie, że to są kłamliwi prorocy, że to paplanina niedorozwiniętych, bowiem tym małym duszom rozkazuję Ja, Jezus Chrystus, Syn Boga wiecznie żyjącego głosić, co nastąpi. Zapamiętajcie to, że czytaliście Moje wezwanie, słyszeliście nagrane na taśmach magnetofonowych, że was prosiłem, uprzedzałem. Ja wiem, budzi to w was śmiech, niewiarę, złość i odrazę. Nazywacie te dusze durniami, bo łatwiej wam powiedzieć dureń aniżeli zrzec się wszystkich złych chęci, przyzwyczajeń, wygodnictwa, majątków. Tak bardzo kochacie wygodę życia, tak bardzo dogadzacie swojemu grzesznemu ciału. A przecież to wasze grzeszne ciało jest przyczyną waszego upadku, gdy nie kontrolujecie jego zachcianek- Wróg wasz zawsze dookoła was krąży. Zapamiętajcie: 40 dni Ja, Jezus Chrystus nie jadłem, nie piłem wody, hartowałem wolę i ciało. Jako człowiek byłem podobny wam, odczuwałem głód, pragnienie, potrzebę snu. Pragnąłem chwili ciszy i spokoju, cieszyłem się i smuciłem, płakałem, troszczyłem się o dusze ludzkie, żarliwie kochałem Dom Boży, nauczałem całymi dniami Mój lud. Jednego we Mnie nie było — grzechu. Grzech pochodzi od ojca kłamstwa szatana— diabła. Wiedziałem, że będę musiał wziąć na Swoje ramiona wasze grzechy, widziałem ich ciężar i okrucieństwo. Nie zawahałem się ich wziąć dla zbawienia dusz ludzkich. Jednak dziś widzę, że Moja Najświętsza Męka tak mało jest zrozumiała i szanowana. Tak mało jest prawdziwie zrozumiała i przeżywana przez dusze ludzkie. Nawet ci, co przychodzą na Mszę św., zapominają, co kapłan czyni, gdy unosi Moje Najświętsze Ciało ku górze, że jest to chwila Mojej Najświętszej Ofiary nadal przeze Mnie przeżywanej, że pragnę was wszystkich unieść ku sobie. **Gdy kapłan wznosi kielich z Moją Zbawczą Krwią i Wodą, każda kropla tej Przenajświętszej Krwi obmywa i zbawia cały świat.** Msza Przenajświętsza dokonała się na Górze Kalwarii, gdy jako Kapłan Boga Najświętszego, Króla Miłosierdzia i Pokoju wykonałem zapowiedź, byłem Ofiarą, Żertwą oblewając cały świat Swoją Krwią, jako Jedyna Najświętsza Żertwa wyzwalająca dusze ludzkie z kajdan śmierci i zła.

Zapamiętajcie, ogień miłości spalał Moje Serce w chwilach wypełnienia woli Mojego Ojca, Boga Najświętszego. Tam, na górze Golgocie za każdą duszę złożyłem okup Krwi i Ciała przed tronem Mojego Ojca i Mojego Boga, Boga was wszystkich. Zapamiętaj: Moje cierpienie zostało aż do szczytów podniesione z przeogromną miłością do Boga Ojca i do dusz ludzkich. W cierpieniu tym, chwała Trójcy Przenajświętszej znalazła największe upodobanie. Zamysł złamany w ogrodzie Eden przez człowieka, został złączony z sercem Trójcy Przenajświętszej przez Męczeńską Śmierć i Chwalebne Zmartwychwstanie Syna Bożego na wieki. Każda dusza ludzka od tej chwili ma prawo dziedzictwa Bożego: królowanie w niebie z Bogiem Ojcem. Bogiem Synem i z Bogiem Duchem Świętym oraz Najświętszą Dziewicą, Matką Boga-Człowieka i Matką waszą. Pytam was, dlaczego tak lekceważycie Moją Śmierć i Moją Mękę Najświętszą? Dlaczego to wszystko wydaje się wam utopią, niepotrzebnym i zbędnym elementem do osiągnięcia doskonałości ducha i ciała?

Mówicie: mogę być dobrym i szlachetnym bez Boga i bez Matki Chrystusa. Kto ma ci być drogowskazem wówczas i busolą? Co masz za zysk dla swojej duszy, która jest wieczna? Ateizm? Jak bardzo się mylisz! To, co ci powiedzą złe duchy, że jest dobre, okaże się złym dla duszy twojej, bo Boże prawa są inne jak twoje. Boże prawa są oparte na miłości bliźniego, poszanowaniu praw miłości, wolności, suwerenności bliźniego i miłości Boga. Twoje prawa są oparte na rozboju, przemocy, kłamstwie. Synu Mój, córko Moja, gdy zwali cię choroba na łożu śmierci, gdy widzisz swoją nędzę i bezsilność, nic ci nie może pomóc twój ateizm, grzech, który czynił cały czas odwrotnie, szkodził tobie. Lecz, gdy jesteś blisko Mnie, to nawet, gdy się wali w koło ciebie, gdy tchnienie twoje zdaje się być ostatnie w twojej piersi, wiedz i wierz gorąco, że jestem z tobą Ja, Jezus Chrystus. Ja cię nie opuszczę, gdy życie twoje dochodzi do końca, jeśli oczywiście będziesz tego pragnął. Wierz, że w Domu Ojca Mojego jest przygotowane mieszkanie dla ciebie. Proszę cię mocno, duszo Moja, ' szukaj oparcia w Sercu Moim, szukaj kontaktu ze Mną. Jezusem Chrystusem bardzo pilnie. Nie zwlekaj, bo czasu jest już dziś bardzo mało. Ja dałem tobie Siebie aż do skończenia świata. Ja jestem drogą zbawienia, zamieszkuję z tobą tu, na ziemi. Możesz się zbliżyć, nie odrzucę cię, zbawię przez poprawę życia. Zechciej tylko uznać Moją miłość. Ugnij kolana przed trybunałem spowiedzi świętej. Przybliż się do Przenajświętszej Eucharystii. Serce Moje pełne jest przebaczenia, miłości i miłosierdzia, udzieli ci wszystkich łask do zbawienia duszy twojej. Amen.

13. NIECH NA STOŁACH KONFERENCYJNYCH STANIE ŚWIĘTY KRZYŻ I EWANGELIA

(1982) W czasie modlitwy, około godziny $11^{\underline{45}}$ oczyma duszy ujrzałam Matkę Najświętszą z Dzieciątkiem Jezus na prawej ręce. Matuchna Najświętsza miała przepiękną suknię blado-niebieską, skrzącą się bielą. Okryta była bardzo dużym płaszczem-peleryną o bardzo błękitnym kolorze. Płaszcz ten obejmował cały świat. Spód płaszcza był utkany z róż blado-różowo-złotych. Było to coś bardzo pięknego. Na głowie miała Matka Najświętsza szal cienki, bardzo błękitny i godną, bardzo piękną koronę, nałożoną na ten szal na głowie. Dzieciątko Jezus siedziało na prawej ręce.

Ubrane było w długą szatę blado-niebieską. U dołu szaty świeciło tysiące skrzących się gwiazdeczek. Na główce przepięknego Dzieciątka Jezus była, korona, inna niż u Najświętszej Maryi Panny. Dzieciątko miało w prawej ręce globus złoty, na nim duży, 30-to centymetrowy krzyż złoty, wysadzany skrzącymi się kamieniami. Na lewej ręce trzymało Dziecię duży liść podobny, tylko dużo większy od paproci. Matka Najświętsza powiedziała groźnie, uśmiech zgasł na pięknej twarzy, oczy stały się smutne: ziemio, ziemio biedna, pełna bluźnierstwa i niewiary! Dokąd będziesz się syciła udręczeniem sprawiedliwych, chorych, sierot? Dokąd będziesz dawała posłuch złemu duchowi, ugniatała wierzących, kochających Boga? Pytam się ciebie, ziemio: czy w zarozumialstwie swoim zupełnie już stracili rozum twoi mieszkańcy? Na równi będą oni odpowiadać i ty ziemio odpowiesz! Dlaczego to twoi mieszkańcy kochają grzech? Brat brata morduje, niezgoda panuje i chciwość, kłamstwo i poniewieranie wiary świętej. Wypełniacie sobą synagogi, ludzie wypełniają sobą meczety, ludzie wypełniają sobą cerkwie, ludzie wypełniają sobą kościoły i różne domy modlitwy, ale serca mają pełne jadu i wrogości, mściwości i nienawiści. Dokąd będziecie jątrzyli Serce i Rany Mojego Boskiego Syna? Mówicie, że kochacie, lecz kogo kochacie skoro zabijacie się wzajemnie? Mówicie, że jesteście prawdomówni i dążycie do pokoju, lecz fałsz jest w sercu a kłamstwo w waszych ustach. Zasiadacie do stołów, aby obradować o zgodzie i pokoju, a w umysłach waszych jest jedna myśl: uprzedzić mord, zadać pierwszy cios, omotać, usidlić, zwieść podstępnie. Mówicie, że są głodujące narody, a chleb magazynujecie, by sprzedać za broń. W swoim nienasyceniu pragniecie wyrwać tajemnice wiecznego bytu Bożego. O, ludzie ogłupieni przez szatana-diabła, ludzie ziemi, którą Bóg wam darował! Obiecujecie przenieść siebie z galaktyki na galaktykę, a nie wiecie, co za minutę was czeka, jak długie będzie wasze bytowanie na ziemi. Dzieci nieposłuszne, oszalałe! Bóg nie każe wam stać w zastoju, każe wam pracować i zdobywać wiedzę, oświatę. Ale najważniejsze i najpierwsze przykazanie to: nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną! Dzieci, tu nie chodzi o gliniane i szkaradne bożki, tu chodzi o dusze i serca, o myśli wasze. Bo gdzie jest serce i myśl, tam złożona jest dusza. A wy lgniecie do dóbr doczesnych, wasza dusza złożona jest w złudnym kłamstwie. Szatan-diabeł stara się przykuć was do rzeczy najgorszych, które na wieki wiodą do śmierci ciała i duszy. Macie już broń atomową, wodorową, chemiczną. Na kogo tak się zbroicie? Brat na brata, malutki pyłek na malutki pyłek, bo wy w kosmosie jesteście malutkim pyłkiem. Mało wam ziemi, mało wam morza. powietrza? To wiedzcie, że uczynicie sami ten piękny zakątek, dzieło dłoni Trójcy Przenajświętszej, spaleniskiem skażonym, którego nikt nie będzie potrzebował, bo nie będzie już więcej mieszkającego i rodzącej. Ziemia stanie się jednym szkaradnym pustkowiem, spalonym ugorem.

Przez cały czas Pan Jezus milczał; był smutny. Następnie odjął Krzyż od złotego globusa i powiedział poważnie: ostrzegam po raz ostatni: ziemia w kosmosie jest pyłkiem. Gdy Moja dłoń zostanie odjęta od całej ziemi —wy uczynicie ją kłębowiskiem ognia. Wypuścił Pan Jezus z dłoni kulę świata, a ta stanęła cała w ogniu. Widziałam, Jak zżerana była i wszystko na niej przez ogień, dym. Matka Najświętsza przysłoniła sobie szalem twarz i zaczęła głośno płakać. Dziecię Jezus uniosło Krzyżyk ku górze i

szare zgliszcza spopielałej kuli ziemskiej potoczyły się do stóp Pana Jezusa. Pan Jezus postawił na niej nóżkę i powiedział bardzo poważnie: ot, co się stanie z całą ziemią, jeśli nie zmienią serc swoich, nie zezwolą władać Duchowi Świętemu w umysłach swoich, a dadzą posłuch złemu duchowi.

Zapisz — przekaż; **Tam, gdzie się zbierają na konferencję, tam musi być wezwany Ten, którego jest świat: Trójca Przenajświętsza. Niech na stołach stanie Krzyż Chrystusa Pana i święta Ewangelia niech zostanie złożona, jako prawowita prawda dla wszystkich narodów. Wówczas rozmowy będą kierowane przez Ducha świętego.** Niech ci, co siebie poczytują za mężów stanu, nie patrzą z pychą szatańską na koniec własnego nosa, niech złe i kłamliwe myśli usuną z umysłów i serc. Język ich, niech stanie się prawdomówny, niech radzą się świętej księgi mądrości — świętej Ewangelii. Ja przyjdę wówczas, zasiądę między nimi i pomogę znaleźć drogę wiecznej szczęśliwości w Duchu Świętym. Amen.

14. MŁODZIENIEC NA TRAMPOLINIE

(11.VI.1982) Ostrzeżenie dla całej ludzkości. W każdym dniu, w każdej godzinie dnia, Ja mogę przyjść i upomnieć się o swoją własność. O ludzkości, wy zapominacie, że to Ja, Bóg Najświętszy, jest Panem i Władcą tego świata i wszechświata, a wy jesteście pyłkiem i przechodniem tej ziemi. Dlaczego tak usilnie chcecie pokazać siłę i moc jeden drugiemu? Dlaczego licytujecie się, jaką to macie siłę w swoich magazynach broni? I cóż to, że macie broń? Nie będziecie jej mogli używać jeden na drugiego, bo Ja, Bóg Święty patrzę i szykuję potrzask na was wszystkich.

Jeden drugiego chcecie przez upór i kłamstwo zniweczyć. O, jakże jesteście głupi! Czy Ja Bóg, dałem wam ten świat tak piękny, tak praktycznie przygotowany do waszego bytowania, byście wy, waszą głupotą i uporem w postępowaniu, zniszczyli ogniem? Świat i wszystko, co widzą oczy wasze, należy do Trójcy Przenajświętszej, która pracowała nad pięknem i przydatnością dla człowieka. Dusze przewrotne i głupie, pełne fałszu, daliście posłuch złemu duchowi, daliście mu prawo działania w waszych sercach i umysłach, w waszych rodzinach i w waszych czynach. O, głupi, głupi, o, leniwego, ociężałego umysłu i serca. Zły duch stara się was zwieść, zniszczyć. Jego wolą jest czynić źle, zatracać dusze ludzkie. Od pierwszej chwili, gdy zetknął się z człowiekiem, nienawidził duszy ludzkiej i pragnął jej zguby. Syn Mój Najświętszy przyszedł na świat i złożył okup z Ciała i Krwi Przenajświętszej za każdą duszę. Zerwany pomost przez grzech i nieposłuszeństwo pierwszych rodziców, Jezus Chrystus związał węzłem przenajświętszej miłości, posłuszeństwa i miłosierdzia. Ale wy zawsze szukacie drogi, która wiedzie dusze na zatracenie- Opamiętajcie się wybierajcie życie z Bogiem w Trójcy Przenajświętszej, w pokoju, radości, zgodzie i prawdzie, a nie życie, które pozornie jest życiem, bo już dziś jesteście umarli na wieki, gdy tkwicie w prawach szatana-diabła, grzechu i niezgodzie. Ja Bóg, jestem źródłem życia wiecznego, które niesie radość i światło, miłość, zgodę i miłosierdzie. Życie złym duchem — to niewola, kajdany, strach, wojna, mord, rabunek, choroby, utrudzenie, nienawiść, podstęp, zdrada, nikczemność, w końcu śmierć i wieczne zatracenie.

Apeluję do wszystkich narodów, bo już bardzo mało czasu, przybądźcie! Pijcie Wodę Żywą, świętą. Bożą, która jest w Sercu Chrystusa Pana. Odstąpcie od drogi złego ducha, czyńcie pokutę, módlcie się, miłujcie się wzajemnie, pomagajcie sobie, służcie sobie, złóżcie siebie i najbliższych Bogu w Trójcy Jedynemu i słowem i czynem. Przestańcie czynić rozbój, nie przelewajcie krwi waszej dla spraw szatana-diabła, bo to jemu budujecie tron przez mord/ rabunek, ucisk drugiego człowieka, rozszerzanie ateizmu, deptanie świętej wiary. Zapragnijcie czynić dobrze. Odłóżcie miecze wasze, armaty, zbrodnicze pomysły. Stańcie się dziećmi o sercach prostych, szczerych, o sercach pełnych miłości i przebaczenia. Gdy tego nie uczynicie. Ja Sam dokonam zniszczenia was i tej biednej ziemi, która została uczyniona z wielkiej miłości do was.

Przekaż: aż po krańce ziemi, wszystkie narody niech mobilizują się w miłości, w prawowitym postępowaniu. Niech w ich sercach wzrośnie dobroć, prawda, miłość i przebaczenie. Inaczej cały rodzaj ludzki zginie raz na zawsze! A Ja nie zostanę sam, bo jestem Trójcą Przenajświętszą. I powołam nową ziemię, na której powstaną tylko Moje prawa, najświętsze prawa, które dadzą wieczne życie, pokój i miłość. Powstańcie, to dla was te prawa przygotowałem, to wam pragnąłem dać życie wieczne i radość przebywania z Bogiem, lecz wy odstąpiliście od dróg przykazań Moich. Zaprawdę, już dziś rozlewam potok miłosierdzia na każde serce. Proszę was, nie zatwardzajcie serc waszych w głupocie, grzechu i uporze złego ducha. W modlitwie, w pokucie jest zbawienie. W miłości brata i miłosierdziu jest zwycięstwo. To wam podaję, jako ostatni ratunek i jako ostatnią przestrogę. Amen.

W czasie modlitwy Chrystus Pan przerwał mi i powiedział: módl się za konających, którzy odchodzą bez przygotowania z pobytu na ziemi, którzy nie przyjmowali Chrystusa w Eucharystii, którzy nie otrzymali ostatniego namaszczenia i którzy się nigdy nie modlili.

Przekaż, to bardzo pilne!. I oto pokazał mi Pan Jezus taką scenę. Oczami duszy ujrzałam wspaniałego młodzieńca, lat około 22; stojącego na trampolinie, roześmianego i bardzo wesołego. Wkoło młodzież klaskała i zachęcała do skoku. On wspiął się na palce, podskoczył do góry i jak błyskawica spadł w wodę przepięknym systemem śruby. Po chwili powstał wielki krzyk, młodzieniec już nie wypłynął z wody. Z roztrzaskaną czaszką wyniesiono go z basenu. Jedni patrzyli na niego z przerażeniem, inni kiwali głowami. Ktoś pobiegł, zawołał lekarza, ale nikt nie zalecił wezwać księdza. **I teraz rozległ się głos: przygotuj się dobrze. Młodzieniec, którego widzisz odstąpił od drogi Bożej, postanowił żyć w zupełnym odłączeniu od Boga.** Ujrzałam dwa szkaradne cienie, które zbliżały się do jasnego cienia, stojącego obok ciała. Cień jasny przypominał chłopca, był przerażony, drżał, szukał w tłumie pomocy, ratunku. Ciało natomiast leżało martwe. Dwa ciemne, szkaradne cienie przybliżały się do chłopaka i obejmowały go swoimi szponami, ciągnąc w ciemną czeluść. W dużym oddaleniu stał Anioł, skrzydłami zasłonił twarz i płakał. Znowu powiedział mi głos: ta dusza do Sądu Pańskiego będzie w cierpieniu (czyściec aż do dnia Sądu Ostatecznego).

Przekaż, to bardzo pilne!. I znowu powiedział do mnie głos: patrz i rozważaj z wielkim podziwem. Pięknym autem jechał mężczyzna, lat około 40-tu. Coś

zgrzytnęło, auto przekoziołkowało się i roztrzaskało o balustradę mostu, I znów podobna scena, tłum ludzi, przerażenie. Ktoś się zbliżył i przeglądał jego papiery, wyciągnięte z kieszeni marynarki. Były znów te dwa cienie szkaradne, I wówczas ktoś wyciągnął różaniec, miał go przy sobie. Zobaczyłam scenę, jak mężczyzna tenże odmawiał różaniec z małym chłopcem i żoną. Dwa cienie szkaradne zaczęły zgrzytać, gwizdać, syczeć. Kilka razy usiłowały podejść do jasnego cienia, który stał nad zwłokami, ale nie mogły, bo tuż stał Anioł. Ujrzałam też Matkę Najświętszą, może 30 cm wyżej, w sukni niebieskiej, taki sam welon niebieski, z różańcem świętym w dłoni. Otoczona była jak gdyby białą chmurą w koło. Matka Najświętsza bardzo szybko się powiększała i w kilku minutach była wymiaru człowieka. Wyciągnęła dłoń z różańcem świętym i białą postać zabrała ku sobie. Pan Jezus powiedział: częsta Komunia święta, odmawianie różańca świętego (przynajmniej dziesiątek), droga krzyżowa odprawiana nabożnie i ze skupieniem, życie godne człowieka, oparte o święte prawa Boże — otwierają drogę do boskiego nieba. **Przekaż, to bardzo pilne. Dziś, bowiem ludzie giną w wypadkach bardzo często i są nieprzygotowani na śmierć. Amen.**

15. STADIONY SPORTOWE O ZDZICZAŁYCH TWARZACH I SERCACH

(18.VI.1982) Zapisz! Jam jest Źródło, Pokój i Radość. Kto z was pragnie pokoju, niech przyjdzie do źródła Wody Żywej, która czyni pokój i przynosi go do każdego człowieczego serca. Synowie i córki Moje! Dziś jesteście tak bardzo niespokojni, tak bardzo hałaśliwi, nerwowi. Mówicie Mi: XX-ty wiek, postęp, mechanizacja, wiedza. Brak wam czasu na skupienie, na rozmowę z Bogiem. Brak wam czasu na modlitwę i pójście do kościoła na Mszę świętą. Pytacie:, dlaczego Ty, Jezu ingerujesz w nasze życie? My mamy bardzo ciekawy program, który nam głosi telewizja, mamy tyle jeszcze innych rozrywek wspaniałych, jak sport, tańce, zabawy, to wszystko dla człowieka XX-go wieku. **O, tak, wasza telewizja to kajdany złego ducha narzucone wam, one przykuwają rozum i serce.** Nieletnich gorszą i sprowadzają z drogi prawej. Starszych ciągle wprowadzają w błąd i karmią fałszem. **Stadiony wasze wypełnione są młodzieżą o zdziczałych twarzach i sercach.** A wy mówicie: brak nam czasu na modlitwę, na rozmowę, chociażby krótką z Moim Bogiem Ojcem. Czas, Moje dzieci jest bezwymiarowy. Czas trwa, tylko zależy, jak kto, tak trwający czas, spożytkuje w dziele budowy Królestwa Bożego. Przecież Królestwo Boże jest pomyślane przez Trójcę Przenajświętszą dla waszych serc i umysłów.

To dla was Bóg w Trójcy Przenajświętszej zgotował w Królestwie Bożym najwyższe szczęście. Wy, Moje umiłowane dzieci, jesteście ciągle ślepi i głupi. Gardzicie prawdziwą miłością i dobrocią Boga Wszechmogącego. **Pamiętajcie, że serce wasze jest stworzone Dłonią Boga Ojca.** Dusza wasza jest tchnieniem Najświętszego Boga i gdybyście nie wiem, w czym szukali radości i pociech, nikt i nic nie zdoła was rozweselić w prawdzie, jeno Najświętszy Bóg, z którego jest wasz początek. Nie telewizja da wam radość i wszelkie inne rzekome pociechy, ale szczera rozmowa ze swoim wiecznym Ojcem, który jest wiecznym Bogiem, da wam radość i pokój duszy.

Dzieci Moje, wy macie już wasze radości, w których upatrujecie swe szczęście:, pralki, telewizory, auta itp. I cóż? Czujecie się zadowoleni? Ciągle niepokój serca, czegoś

brak, jakaś tęsknota ugniata was, gonitwa za nowością. Szatan wam podpowiada: radość, zapomnienie daje alkohol, narkotyki. Staczacie się w głąb najcięższej przepaści. Czynicie z siebie pod dyktando szatana ruinę ciała i ducha. Powiadam wam, gdy przechodzę po ziemi, widzę tłumy ludzi o twarzach dzikich zwierząt. Ci ludzie utracili sens życia, zeszli z drogi Bożej zwiedzeni przez szatana diabła, nie mają czym zapełnić pustki, która ogarnia ich serca i umysły. Rzucają się w wielkie sprawy finansowe, budują, pozorują ruch i czyn. W efekcie pozostawiają całe miasta już zagospodarowane i uciekają gdzieś, przed siebie, bo zagubili drogę, która wiedzie do Boga. Kto Boga chce zapomnieć i odejść od Bożych dróg — ginie.

Dzieci Moje, proszę was, słuchajcie głosu Dobrego Pasterza. Ja, Jezus Chrystus pokój wam daję, pokój pełen miłości, godności, człowieczeństwa. Nie taki pokój, jaki daje wam świat. Zapamiętajcie dzieci Moje, pokój to miłość serca Bożego aż do śmierci. To Ja uczyniłem mieszkanie dla was, mieszkanie wiecznej radości, jako dar Boga w Trójcy Jedynego. Amen.

16. ZGINIE RODZAJ LUDZKI, POWSTANIE NOWA ZIEMIA

(12.VIII.1982) Każdy naród przed tronem Majestatu Bożego ma swego Anioła, świętego obrońcę, który przedstawia wszystkie prośby i sprawy danego narodu. Wszystkie prośby przez Anioła przedstawiane, są skierowane do Najświętszego Serca Drugiej Osoby Bożej. Poprzez Krew i Serce Zbawiciela świata, zostaje nawiązane przymierze z Najświętszym Bogiem Ojcem ze wszystkich stron ziemi. Od wszystkich narodów przybiegają Aniołowie, święci opiekunowie każdego narodu żyjącego na ziemi. To oni składają meldunki i raporty, święte prośby i modlitwy, które wyrażają zawsze i jedynie obronę i prośbę o łaskę dla danego narodu. Oskarżycielem zaś jest zły duch. Ale on przez swoje kłamstwo nie ma obecnie dostępu do bram nieba. Zbyt wiele kłamał i oskarżał fałszywie, za co został strącony mocą prawdy Bożej z nieba w czeluści piekieł na wieki. Przed wielkim zgromadzeniem narodów, jakie ma się odbyć nad rzekami Eufrat i Tygrys na wielki bój zwycięstwa Ducha Świętego, szatan panoszący się na ziemi w postaci wszelkiego zła — zginie zupełnie i nie będzie mógł stanąć i fałszywie oskarżać niewinnych. W stolicy Jeruzalem zostaną umieszczone szale sprawiedliwości Bożej. Tam też odbędzie się sąd sprawiedliwej wagi.

Zaprawdę powiadam wam, czas jest już bliski, czas trąby, ognia, wody i Sądu Bożego. **NAWRACAJCIE SIĘ JUŻ DZIŚ; ORAZ POKUTUJCIE. OCZYŚĆCIE SERCA I UMYSŁY WASZE, ALBOWIEM, JAK NOC ZAPADA O SWOIM CZASIE, TAK TEŻ BĘDZIE Z DNIEM BOŻEGO SĄDU.** Ci, co są sprawiedliwi, przejdą do życia wiecznego w Bożym Królestwie. Tam znajdą pokój, radość serc swoich. A rozradowanie ich będzie trwać w Trójcy Przenajświętszej. Amen.

17. STRASZNA KARA DLA ŚWIATA GRZESZNEGO, CIĘŻKIE IDĄ CZASY

(16.X.1982) Bardzo pilne! Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli do podjęcia wielkiej modlitwy, pokuty. Ciężkie idą czasy, bardzo ciężkie. Głód, mróz, nędza, choroby będą zabijały całe rodziny. Morza zostaną poruszone przez wielkie wichry, wszędzie będzie słychać jęk, krzyk. Wszędzie będą mordy i napady dzikich grup młodych ludzi

zmieszanych z szatanami, pobudzonych przez szatana. Rzeź będzie wielka, krew będzie płynęła rynsztokami. Ciała zabitych leżeć będą na ulicach. Ciemność zaleje umysły i serca. Nie będzie nigdzie bezpiecznie, wszystko wokoło wrzeć będzie. Po błyskawicach i grzmotach ruszą narody Azji w wielkim pochodzie na bój. na narody Europy. Wypadki toczyć się będą jak błyskawice. Oto wierne i prawdziwe: Niemcy zupełnie przepadną za butę i hardość, Francja będzie częściowo zburzona, będą się szybko we Francji zmieniały rządy, wystąpi głód i pożary, ogień będzie trawił to, co jeszcze jest. Włochy doznają wielkiej rewolucji, która przyniesie wielki głód, klęskę i zniszczony cały kraj, zostawi wszystko w zgliszczach. Anglia będzie cała tonęła w wodzie, w mrokach, wielkich mgłach. Wystąpią walki, okrucieństwo, będzie szarpana i napastowana przez ludy ościenne, opętane przez złego ducha- W walce bratobójczej będzie się wyniszczać, spalać i niweczyć dobytek przez wieki wypracowany. Rosja zginie tak, jak Niemcy, w jednym dniu, nawet nie wypowie: ach! Powstaną zgliszcza i szary dym snuć się będzie nad całą Europą. Węgry, Bułgaria, Rumunia mniej ucierpią. Narody te nawrócą się do Boga, będą szukały oparcia w Polsce. Ziemia twoja, Polska, wyjdzie z tego zamieszania zwycięsko, z wszystkich stron przypłyną ludy, które jeszcze gdziekolwiek pozostały, by szukać ratunku, tu, w Polsce. Holandia poniesie ciężkie straty, zostanie częściowo zatopiona. Szwajcaria zginie. Szwecja zostanie częściowo starta z mapy Europy, Dania i inne państwa nadmorskie częściowo zginą, znajdą się pod wodami. Podaję ci, co do Szczecina: ostoi się, mimo wszelkich zbrodni i grzechów, które niesie na sobie. Obie Ameryki zostaną rozłupane jak kruche spodeczki. Niektóre miasta zostaną starte z ziemi w obu Amerykach. Ameryka Południowa częściowo dozna zniszczenia. Będzie grabiona przez rozjuszone bandy, głodujące ludy. Stany Zjednoczone zostaną zalane i zniszczone przez masywy wód oceanu, które będą ścierać je z powierzchni ziemi. Nikt, kto jest hardy, zarozumiały, noszący głowę wysoko, związany ze złymi mocami, nie ostoi się w te dni. Nikt, kto do Boga nie powróci, nie przeprosi Jego świętego Majestatu, nie ostoi się w te dni. Was, dzieci Moje, pokorne, udręczone i umęczone zbiorę pod skrzydła jak kokosz, ochronię. Pragnę wasz naród wynieść wysoko. Czekajcie w uspokojeniu serc, w modlitwie różańcowej. Czuwajcie w nocy! Miłujcie waszych wrogów! Nie przelewajcie krwi bratniej! Ja przyjdę by objąć Królestwo, być wam Ojcem i Sędzią Sprawiedliwym. Powiadam wam, oto dni, które idą! Dzieci Moje, dni to są straszne i groźne dla niewierzących, walczących z Bogiem. Ale kto ufa w Boże Miłosierdzie, wierzy Chrystusowi, wierzy w Jego Serce i miłość ku wam, dzieci Moje, zwycięży wszystko! Amen.

18. POWSTANĄ NOWE GRUPY, NOWE PARTIE

(20.X.1982) Jesteś Moim piórem, zapisz, co podaję. Dni te są dniami rozrachunku spraw duszy ludzkiej. Kto może pojąć, niech pojmuje, kto nie chce pojąć, niech nie pojmuje. Czas ten, obecny czas, jest wielkim krzykiem narodów. Na całym świecie jest bunt i zamieszanie. Czy tego nie widzicie? Nie widzicie, że wszystkie narody walczą ze sobą, z braćmi swoimi. Powstają nowe grupy, nowe partie polityczne, zrzeszenia, które są wymysłem szatana a które to podburzają narody jedne na drugie. Tak, jak wam powiedziałem, że przed końcem dni będzie wielki krzyk narodów, będą walki

bratobójcze, dziś macie tego dowody. Naród Libanu walczy między sobą. Naród Iranu walczy między sobą i wiele, wiele innych narodów walczy o sprawę szatana, bo nie sądźcie, że dla waszego dobra. Tam, gdzie się leje krew bratnia, jest to z podpuszczenia szatana. A patrzcie, wszędzie jest dokonywany mord na ludziach, nikomu nie winnych. Cierpią dzieci, cierpią starcy, cierpią kalecy, I zadam wam pytanie, dlaczego tak się dzieje? Czy obłęd opanował cały świat? O nie, to działanie złego ducha-szatana, który podburza i skłóca dzieci jednej rodziny i jednego narodu. W każdym domu trwa walka, niepokój serc. Warn też, dzieci Moje umiłowane, szatan każe walczyć, zabijać brata i niszczyć siebie nawzajem. Tu nie chodzi o władzę, nie chodzi o ambicję, tu jest dzieło szatana, który chce doszczętnie zniszczyć wasz naród i wszystkich ludzi całej ziemi. Głosi wam prądy wyzwoleńcze, obiecuje wiele mówiąc, że gdy wyzwolicie się z religii, wiary w Boga, to osiągniecie najwyższy poziom intelektu, bo już wam wówczas nic nie będzie stało na przeszkodzie w niszczeniu przykazań Bożych, które głoszą wielką miłość do brata, darowanie win. pomoc chorym, kalekom, śpieszenie z przyjaznym gestem zgody. To są prawa Boże. a takie prawa głosi Mój Kościół Święty. Prawa szatana są działaniem zła: zabijać Jak najwięcej, otumaniać rozumy ludzkie, mordować, palić i kraść, rozpijać naród i upadlać, zezwalać na narkotyzowanie się młodzieży, niszczyć w łonie poczęte życie. To wam głosi zły duch i wy tego się trzymacie. A Ja wam przykazuję; dzieci Moje, otrząśnijcie się z brudu grzechu, który jest siecią złego ducha. Zawróćcie ze złej drogi. Pamiętajcie, tylko w Bogu i w oparciu o świętą Ewangelię możecie dźwignąć się z kałuży błota, w którą was wdeptał swoimi kopytami szatan. On biega wkoło was i warczy jak zły pies, wściekły pies. Pragnie, by wszystkie narody świata były wepchnięte w wojnę nuklearną, która będzie się równała zagładzie całej ludzkości. Musicie się opamiętać. Moje dzieci. Tylko przez modlitwę, ofiarę, pokutę odtrącicie napór szatana. Proszę was, módlcie się, nawracajcie, szukajcie dróg, które wiodą do Boga. W Bożych prawach i przykazaniach szukajcie wsparcia a wszystkie trudności pokonacie. Dzieci Moje, obecnie trwacie w zamęcie. Zamęt ten pochodzi od złego ducha. Pamiętajcie, że modlitwa, silna wiara da wam chwałę zwycięstwa. Amen.

19. ZŁO, NARKOMANIA, ROZWIĄZŁOŚĆ, MORD; TO USŁUGI SZATANA

(28.X.1982) W czasie modlitwy o godzinie 11.30 widziałam oczami ducha Anioła Świętego. Był piękny, w białej, długiej sukni, W pasie był przepasany blado-różową szarfą, która wisiała do samych stóp. Ręce miał złożone jak do modlitwy. Powiedział mi: przysłał mnie Pan, abyś szybko zaczęła pisać. Potem przyszła Matuchna Najświętsza i powiedziała mi: nie ociągaj się a pisz, co ci powiedział Anioł Rafael. A więc piszę: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że w dniu trąby Anioła siódmego nie będzie pobłażania dla waszych grzechów. Dziś jeszcze was wszystkich proszę, odstąpcie od drogi szatana-diabła, która wiedzie dusze wasze na wieczne potępienie. Ja do was przysyłam Moich heroldów, Moje sługi. Proszę i nawołuję, ale wy jak uparta zbuntowana oślica, nie chcecie się poprawić. Mi poprawa serc waszych jest konieczna w tych dniach ostatnich, bo zginiecie z powodu swojego uporu.

Czyż aż tak trudno zerwać ze złym duchem? Musicie wzbudzić dobrą wolę w sobie, a zobaczycie, że złe moce będą musiały Opuścić serca wasze, umysły wasze. Ja dziś z ramienia miłosierdzia Mojego proszę, wzywam i upominam. W dniu sądu gniewu sprawiedliwego Ja będę występował, jako Sędzia wielce sprawiedliwy. Będę musiał wymierzyć to, na co zasłużyliście. Dziś proszę was, upominam, nawołuję. Dziś przed Majestatem Boga Ojca przedstawiam za wami Krew Swoją, Przenajświętsze Rany Ciała Mojego, które nie ma miejsca zdrowego na sobie, jedna Rana brocząca świętą Krwią. Dzieci Moje, Serce moje jest w bólu z powodu waszej zatwardziałości. Proszę was i przywołuję, upominam: pokutujcie, módlcie się, przepraszajcie święty Majestat Trójcy Przenajświętszej. Gdybyście poznali i zrozumieli dzień wielkiego Sądu Bożego — we włosiennicy i z popiołem na głowie przepraszalibyście Boga Najświętszego. Ja wam powtarzam: dzień ten przyjdzie znienacka jak złodziej, bo znaków rozpoznawczych wy nie chcecie zrozumieć. Wolicie korzystać z uciech i brudu tego życia. A wszędzie brud i grzech. Szatan stara się, byście wszyscy mogli zginąć w jednej godzinie. Szatan ma na swoje usługi teatry, kina., telewizję, książkę. Proszę was, zrozumcie, wszędzie ohyda, brud, zbrodnia, która zabija duszę a nawet ciała wasze. Czyż nie możecie zrozumieć, że te uciechy XX-go wieku to dzieło szatana diabła? Ileż to razy dali w telewizji program, gdzie była mowa o Listach Apostolskich? Gdzie była mowa o świętej Ewangelii, gdzie była Msza św., konstruktywne kazanie budujące młode dusze? No, powiedzcie, czy coś podobnego widzieliście w telewizji? Prócz brudu, drwin z religii i spraw Bożych — nic nigdy nie dali wam do ujrzenia. Ja powiadam wam, że zniszczę to dzieło szatana. Garstka karnych, dobrych dzieci będzie chodziła w blasku światła, które Ja jej dam. Zbliża się koniec nikczemności i błota. Złe serca leżeć będą w tym błocie, w którym były, będą ginąć w mękach okrutnych, wyszukanych przez ich ojca szatana-diabła. Dzieci Moje, czy w jakimkolwiek wieku widzieliście, by młodzież tak się narkotyzowała i upijała alkoholem? A młodzież ta powinna być święta i czysta. Upadek jej jest dziełem szatana-diabła. Biedne dzieci, one mają serca puste. Szatan-diabeł wydarł im wiarę w Boga, włożył im ateizm, który rodzi pustkę, śmierć, beznadziejność życia na ziemi. Czy w jakimkolwiek wieku tyle rodzin było rozbitych i pijackich, jak dziś? Szatan-diabeł dał kobiecie i mężczyźnie te same właściwości: morderstwo, rozwiązłość, pijaństwo, nierząd, upadłość, ciągła zmiana partnera, życie podobne do życia zwierząt. Powiem wam wyraźnie, do psiego życia, bo tylko te stworzenia tak haniebnie żyją. Oto pokłosie pracy szatana-diabła w XX-tym wieku.

A czy ktoś z was stara się powstrzymać ten brud? Widzi tę nędzę? Nie! **Stare kobiety malują twarze, odsiwiają włosy. Stare kobiety noszą spodnie. Gdzie jest godność matki, prawdziwej niewiasty Bożej? Czy Matka Najświętsza nosiła spodnie? Jakże obelżywy jest ten strój dla starszych kobiet.** Starsi mężczyźni szukają rozkoszy u młodych dziewczyn, sprowadzają je z drogi prawej za pieniądze i prezenty.

O rodzaju ludzki, zastanów się. Wszyscy idziecie drogą diabelską na wieczne zatracenie. Proszę, przykazuję wam, rewidujcie serca swoje, język swój, oczy swoje, ręce swoje, bo czasu już bardzo mało. Ja Bóg, Syn Boży, Jezus Chrystus proszę: nawracajcie się do prawd Bożych. Niech prawami waszymi będą tylko Boże prawa.

Miłujcie się nawzajem i szanujcie swoje rodziny. Trzymajcie się zaleceń Kościoła Bożego. Mój Wikariusz jest wam dany na wzrost dusz waszych i na chwalebne zmartwychwstanie dusz waszych z wszelkiego zła i grzechu. Amen.

20. PLAZMA PŁASZCZA ATMOSFERY ZOSTANIE PODZIURAWIONA

(31.X.1982) Cały świat stanął na karkołomnym zakręcie, wszyscy pragną skręcić swój kark. Ci, co chcą wywołać wojnę nuklearną przewidują, że tylko oni zostaną na ziemi i żyć będą dostatnio. Mylą się, śmierć istotnie może objąć cały świat, zniszczyć ludzkość. Na świecie jest obecnie cztery i pół miliarda istnień ludzkich, tych zarejestrowanych. Są dzieci ukryte w dżunglach, w buszu, dzikie plemiona. One nie znają tak perfidnej i złej spekulacji. To są dzieci o sercach cichych, pełnych naturalnych odruchów, jakie powinien mieć człowiek. Człowiek, który uważa siebie za cywilizowanego, pod maską wykształcenia chowa fałsz, obłudę, zbrodnię, chciwość, żądzę władzy. Cechy te przyswaja sobie od złego ducha. Tak, jak szatan dyskretnie podjudza, jątrzy, by ludzi ze sobą skłócić, by serca ludzkie były pełne niepokoju, strachu, aby wzrastała w tych sercach nienawiść, okrucieństwo. To przywar tej rzekomej cywilizacji, tej rzekomej uczciwości, którą głoszą nowe prądy wolnomyślicieli. Cywilizacja prawdziwa to jest miłość bliźniego i miłosierdzie dla każdej żyjącej istoty na całej kuli ziemskiej. Ziemia jest tak pomyślana przez wielką, świętą mądrość Bożą, że może wykarmić sześć miliardów istnień ludzkich. Ziemia jest posłuszna człowiekowi, rodzi do syta, daje chleb, nie ogranicza nikomu swych płodów, gdy człowiek nie żyje w lenistwie, a pracuje tak, jak powiedział Bóg Ojciec. Ziemia posłusznie spełnia wolę człowieka.

A teraz ci powiem, dlaczego jest głód na ziemi. Bo króluje nienawiść i chciwość w sercu człowieka, chęć mordowania brata i chęć zbrojenia się. Patrz, wszyscy się zbroją. A jakie to wynalazki produkują? Czyjej pomysłowości są te wynalazki zbrojeniowe? Szatańskiej pomysłowości. Broń nuklearna jest bardzo kosztowna, a wszystkie państwa zbroją się w broń nuklearną. Czatują na moment, by móc zabić swego sąsiada, pozyskać jego dom. Nie wiedzą, że ta broń, którą im szatan tak sprytnie podsuwa jest mieczem obusiecznym. Rani śmiertelnie sąsiada, ale też nie szczędzi tego, który jej użyje, zatruwa atmosferę, tak, że i ten, który jej użył poniesie klęskę. Ziemia, która jest dziś planetą piękną, pełną życia, może stać się spopielała pustynią, głuchą, nieurodzajną na setki lat. Owszem, gdy urodzi, to urodzi śmierć dla człowieka. Ci, co sobie planują żyć dostatnio po wojnie wszechświatowej, nie znajdą nawet w kosmosie spokojnego życia, bo cały wszechświat zostanie zakłócony. Plazma płaszcza, która otacza ziemię zostanie podziurawiona i częściowo oderwana. Wówczas nastąpią dodatkowe cierpienia planety. Może się stać, że będzie na wieki martwą planetą po wywołaniu działania łańcucha termojądrowego. Wszystko stanie w płomieniu, by zginąć jak spopielała, martwa kula.

Oto prognozy dla mędrców tego świata. Oto prognozy dla tych, którzy opierają się na swoich hipotezach. Ci wielcy uczeni umieją obliczyć wiek ziemi, słońca, księżyca a nie umieją przestrzec zapaleńców takich jak i oni, że to, co zamierzają zrobić dosięgnie ich wszystkich. Bóg tworząc ziemię, dał jej najpiękniejszą szatę ze wszystkich planet.

Dostosował ją do życia człowieka. Umieścił na tej ziemi istotę ludzką i usynowił ją. Szatan pragnie zniszczyć to dzieło. Znalazł serca podatne, które pracują w dziele zniszczenia szatańskiego, mieniąc się uczonymi, wielkimi mężami stanu. Każdy z was jest w ręku Bożym i każdy z was może być odwołany w każdej chwili, aby stanąć przed Majestatem Bożym i zdać rachunek ze swych czynów. Pamiętajcie o tym, wy chciwi, pełni pychy szatańskiej, nie możecie wyzwalać wojny nuklearnej. Za dokonanie się pełni grzechów na ziemi miecz Anioła Bożego mściciela jest Już nad waszymi głowami. To, coście dla innych przygotowali, będziecie musieli sami połknąć przez strach haniebnej śmierci, która was nawiedzi w ten dzień. Zginiecie wszyscy, pyszni, obłudni, pełni fałszu, podłości, wy, którzy walczycie z Imieniem Bożym. Zostaną tylko dzieci pokory, dzieci miłości Bożej, którzy ufali Bożemu Miłosierdziu i wierzą w przebaczenie kar i win. Amen.

21. CZTERY MILIARDY ISTNIEŃ LUDZKICH ZGINIE W NUKLEARNEJ WOJNIE

(11.X.1982) Ujrzałam Chrystusa Króla w czerwonej szacie, w koronie złotej na głowie. Był bardzo piękny i bardzo groźny. Powiedział mi: pisz, nie ociągaj się. Ludzkość, a właściwie kilku szaleńców pragnie cały świat wtrącić w nową wojnę. Tylko, że ta wojna przyniesie jej zgliszcza, zniszczenie wszystkiego, co mają na całej ziemi, śmierć dla wszystkich narodów świata. Niech nikt nie myśli, że ten, czy ów naród zachowa się w czasie wojny nuklearnej. Wszystko zginie. To nie 6 milionów zginie jak w drugiej wojnie światowej. To aż cztery miliardy istnień ludzkich zginie w uścisku śmierci tak przerażającej i tak haniebnej. Takie zakończenie życia ludzkości na ziemi jest najstraszniejszym, najokrutniejszym planem działania złego ducha. Gdy ktoś z was przeżyje tę katastrofę ziemi, będzie niezdolny do życia na ziemi, do rodzenia. Pozostanie na ziemi, tak, jak na wymarłej planecie pustka, zgroza, zniszczenie ogólne.

To jest ten plan czerwonego diabła: zniszczyć doszczętnie dzieło rąk Bożych przy użyciu rąk człowieka, istoty, którą Bóg ukochał najbardziej ponad wszystkie stworzenia i dał mu wielką godność zwać się dzieckiem Bożym. Ustawił człowieka nieco niżej od Aniołów Bożych, tych, którzy opływają strumieniem najświętszej łaski Bożej, miłości, światła Bożego. Człowiek ma wielką godność daną od Boga Ojca, jest nieco niższy od Aniołów i tylko przez skażenie, które pochodzi od pierwszych rodziców, człowiek ciągle ulega grzechowi i zwraca się do dzieł złego ducha. A powinien zapragnąć życia z Bogiem, życia w strumieniu łaski i miłości Bożej przez wyrzeczenie się drogi grzechu, przez łączenie serca i umysłu ze światłem Ducha Bożego, poprzez ofiarę, pokutę, miłość braterską, czynienie pokoju tam, gdzie jest człowiek.

Proszę was ojcowie i matki, wpajajcie w umysły i serca dzieci waszych miłość, pokój, silną wiarę w Trójcę Przenajświętszą. Módlcie się o łaskę dla każdej duszy, by zamieszkał Duch Święty w sercach waszych i waszych bliźnich, by powstała miłość i pokój. A Bóg rozleje łaskę, strumień miłości Bożej obejmie wasze serca i automatycznie staniecie się przeciwnikami szatana i jego dzieł. On nie znosi mocy i miłości Ducha Bożego i drży przed nią całe jego królestwo.

Dzieci Boże, musicie przymnożyć modlitwy, czynów dobrych, pokutować za grzechy wasze i waszych braci. Musicie się raz na zawsze wyrzec drogi złego ducha, a moc ducha Bożego zakróluje w was, odniesiecie zwycięstwo nad złem. Miłością otworzycie bramy więzień, bo czyny wasze staną się dobre i czyste. Wzrastać będzie między wami zrozumienie, cierpliwość, opanowanie grzechu, niechęć do braci. Wszystko stanie się łatwe do zrozumienia i przebaczenia. Pod działaniem Ducha Świętego rozlewać się będzie pokój i miłość, wyrozumiałość i cierpliwość i tym pokonacie wroga. **Zapamiętajcie dzieci Moje, gdy mówicie sobie, że jestem nerwowy, dlatego tak źle postępuję, kłócę się, wymyślam, toczę rozbój — to działa zły duch w sercach waszych, to Są jego owoce. Bo zło rodzi zło, a dobro rodzi tylko dobro. Po owocach poznacie czy drzewo jest dobre, czy złe.** Zapamiętacie, co pochodzi od Ducha Świętego, jest ku zbawieniu duszy, rozlewa miłość, jasność, wielki ład, akuratność. Duch zły osnuty jest w ciemności i wlecze ją za sobą, a z nią przemoc, niezgodę, wielomówstwo, kłamstwo, wszelki fałsz, obłudę, wszelką wrzawę, wojny, morderstwa, nienawiść. W smutku muszę wam powiedzieć, że dzieci XX-go wieku szczególnie obfitują w te symptomy, o jakich tu była mowa; poddają się pod inspiracje złych mocy. Ale też i to zapamiętajcie, gdy będzie was dwoje sprawiedliwych. Ja Jezus Chrystus z mocą Swoją i miłością stanę między wami i dam wam światło miłości i stworzycie mur wielkiej miłości, łaskawości, przebaczenia, nie do pokonania przez szatana.

Dzieci moje, jednoczcie się wszyscy w miłości Serca Mojego, w prawdzie i pokoju. Ja, Jezus Chrystus i Ojciec Mój i Duch Święty przybędziemy do serc i umysłów waszych, do domów i miast waszych, do państw waszych. Zamiast wojny, którą wam szatan daje. My rozlejemy miłość, radość i wieczne życie z Trójcą Przenajświętszą.

22. POMNÓŻCIE MODLITWĘ; JAK BŁYSKAWICA PRZYJDĘ

(17.XI.1982) W czasie modlitwy porannej, o godzinie 11.20 oczami duszy ujrzałam Pana Jezusa Chrystusa. Powiedział: błogosławię cię w Imię Boga Ojca, w Imię Boga Syna, w Imię Boga Ducha Świętego, kreśląc nade mną duży krzyż, l dalej powiedział: córko Moja, zaprawdę powiadam tobie, praca w Mojej Winnicy jest bardzo opłacalna dla duszy i ciała każdego człowieka. Dni, które idą naprzeciw ludzkości są dniami wymiaru sprawiedliwego Sądu Bożego za wszystkie wasze czyny.

Niech nikt z was nie myśli, że to jakoś przejdzie, że znajdzie się miejsce na ziemi, które Sąd Boży ominie. O, nie! Ja przyjdę znienacka, jak błyskawica. Nagle, ze wszystkich stron zapłonie ogień gniewu Bożego. Nie będzie czasu na ucieczkę, na usprawiedliwienie się. Potrzask Sądu Bożego zwali się tak szybko jak tajfun zwala drzewa. Będzie kości wasze łamał jak zapałki, przygniatał, kaleczył za wasz upór i trwanie w grzechu. Kto z was może, niech nawraca niewierzącego, każdego kto walczy z Bogiem i Jego świętymi prawami. Proszę was, czasu jest już zupełnie mało. Gdy przyjdzie dzień żniwa, żniwiarze Boży zetną i powiążą w snopy dojrzałe zboże, przesieją przez wiejadło. Czystą pszenicę i żyto złożą do spichlerzy Pana Najwyższego, zaś plewy, chwasty i kąkole spalą ogniem gniewu Bożego.

Zapragnijcie być czystymi sercem i duszą, być zdrowymi tak, jak zdrowe zboże, w którym Bóg ma wielkie umiłowanie. Bóg Ojciec wszystko i wszystkich oddał Synowi i Ja, Jezus Chrystus obejmę wszystko w Swoje dłonie, jako ten miecz sprawiedliwości, wychodzący z ust Syna Bożego. Wszystko, co złe i zły owoc przyniosło, zostanie w dniu Mojego przyjścia ścięte. Zetnę korzenie złego ducha, wykarczuję je, że nawet najdrobniejsza cząstka po nim nie zostanie. Zetnę i wykarczuję chciwość serc waszych, bluźnierstwo i wszelką krzywdę zadawaną przez złego ducha waszymi rękami Moim dzieciom. W ten dzień złamię bramy wszelkiego królestwa złego ducha, zetrę z ziemi zło. Na koniec złamię (zniszczę śmierć, by nie zadawała więcej cierpień i bólu. l wszystko zabiorę, co godne i szlachetne, miłujące Boga ' Jego najświętsze przykazania i przekażę Ojcu Przenajświętszemu w ten dzień chwalebny.

Ze strony północy przypłynie wielki Majestat i Chwała Przenajświętsza Mojego Ojca Boga. Ziemia drżeć będzie z lęku, lecz szkody nikomu nie wyrządzi. Wszystko, co żyje i oddycha na moment z wielkiej trwogi i uwielbienia zatrzyma swój oddech, bo będzie przechodził Pan ziemi. Pan nad panami. Bóg Wszechwładny nad wszystkim, co jest. Ojciec najmiłosierniejszy, najszlachetniejszy. Miłość nieustająca. Twórca wszystkiego, l Ja, Jezus Chrystus Syn oddam pokłon i wszystko odda pokłon, co jest na ziemi i w kosmosie Najświętszemu Bogu Ojcu, Synowi Bożemu i Duchowi Świętemu, który, pochodzi od Ojca i Syna i razem z Nim odbiera cześć, chwałę i uwielbienie. Stanie się światłość wielka. Chwała wielka obejmie cały świat i cały wszechświat. Władca prawowity, jedyny, święty i najświętszy, żyjący w Trójcy na wieki wieków wieczną miłością, w ów dzień wyleje na wszystkie serca dzieci Bożych miłość najdoskonalszą, łaskawość, jasność, świętą prawdę Bożą, dobro, które niesie wieczne życie. Każda dusza nasyci się i żyć będzie w sytości, bo nakarmi ją sam Bóg Święty nad świętymi miłością, łaską i szczodrym miłosierdziem. Amen.

23. ABRAHAM WOŁAŁ O OCALENIE SODOMY I DZIŚ KOŚCIÓŁ WOŁA

(18.I.1983) Nie płacz, albowiem Serce Moje nie ma granic miłosierdzia. Wszystko ci przebaczyłem, obmyłem. Jesteś jak dziecię zrodzone z łona matki po odbytym Chrzcie i Bierzmowaniu. Zdjąłem z ciebie winy grzechu. A teraz pisz! Oto kładę na Syjonie Kamień Węgielny, wybrany, drogocenny. A kto wierzy w Niego, nie zostanie zawstydzony. Są to słowa Izajasza. Zapisz! Właśnie ten Kamień odrzucili budowniczy, a on stał się głowicą węgła. Te słowa dotyczą Mnie, Chrystusa, Pomazańca Bożego, Słowa Bożego Wiecznego. Budowniczymi byli kapłani świątyni Jerozolimskiej. Co to znaczy? Budowniczy głosili słowa Boże, znali prawdę ogłoszoną przez proroków, a jednak nie chcieli uwierzyć prawdzie, jaką Ja im przyniosłem. Nie chcieli Mnie uznać za Syna Bożego, Pomazańca, Mesjasza chociaż widzieli dzieła, które Ja tworzyłem, a o których mówili prorocy. A Jam Jest, Który Jest. Dla zbawienia wszystkich przyszedłem na ziemię. Krwią Swoje zmyłem wasze grzechy. Lecz przez wszystkie wieki jestem niezrozumiany, odrzucany przez człowieka i tych, którzy mienią się być budowniczymi i tak będzie do końca dni. Grzech ojców waszych zmyłem wodą. Wszystko na wieki zostało zanurzone w wodzie. Mówicie: był potop, dziś grzechy wasze przed przyjściem Moim spalę ogniem. Niebo, gwiazdy pod naporem ognia rozsypią się. W szumie i

wichrze przyjdzie dzień odpłaty, w trąbie i ogniu. Ja wam powiadam: u Boga jeden dzień to tysiące lat. pokutą, modlitwą, poprawą życia możecie przez miłosierdzie Boże przesunąć ten straszny dzień na dziesiątki, setki lat. A na ziemi zapanować może zbawienie, Łaska, pokój, Królestwo Boże. Od was zależy, czy ziemia stanie się bez wielkiego ognia i tragicznego oczyszczenia ponownie świętym rajem, gdzie zapanują prawa Boże.

Przypomnijcie sobie słowa Abrahama, który ośmielił się i zadał pytanie Aniołom Bożym w sprawie zniszczenia Sodomy i Gomory. Co jemu odrzekli? Abraham postawił cyfrę 50-ciu sprawiedliwych. Aniołowie odrzekli: nie zniszczymy Sodomy i Gomory dla 50-ciu sprawiedliwych. Wówczas ośmielił się Abraham i dalej Pyta: a dla 45-ciu? Nie zniszczymy, odpowiadali Aniołowie Abrahamowi. A dla 40-tu, nie zniszczycie? Nie zniszczymy! A dla 35-ciu? Nie zniszczymy! A dla 30-tu? Nie zniszczymy! l doszedł do 10-ciu, ciągle otrzymywał odpowiedź: nie zniszczymy miast, gdy znajdzie się chociaż 10-ciu sprawiedliwych. Ale jeden Lot był sprawiedliwym, toteż wywiedli go z miasta, a ogniem i siarką spalili gnuśną Sodomę i Gomorę.

Dziś też zależy od was samych, od waszej świętości i miłości Boga wasze życie. Pamiętajcie, najważniejszym przykazaniem jest przykazanie miłości: będziesz miłował Pana Boga swego ze wszystkiego serca swego, duszy swojej, ze wszystkich sił swoich. Wsłuchaj się w gradację tego najważniejszego przykazania Bożego. Będziesz miłował Pana Boga ze wszystkiego serca swego. A co twoje serce właściwie miłuje? Pieniądze, dobrobyt, auto, telewizję, wygodę, lenistwo, obojętność, lekceważenie spraw Bożych. Dalej Bóg mówi: ze wszystkiej duszy swojej. Patrz i rozważ. Ty masz duszę i zdasz rachunek z jej obojętności dla Boga Ojca. Bo ciągle mówisz i wmawiasz wszystkim, że duszy nie ma, to tylko wymysł, działa przyroda. O, głupi, głupi! Staniesz przed obliczem Bożym i zatrwożysz się wielce. A dalej Bóg mówi: będziesz miłował Boga ze wszystkich sił swoich. A ty ze wszystkich sił swoich starałeś się zwalczyć Boga, starałeś się nienawidzić Jego Najświętszych, Ojcowskich dłoni. Jego opieki nad sobą. A bliźniego czy kochasz, jak siebie samego? Gdybyś kochał, to nie mordowałbyś jak obecnie czynisz, zabijasz wszędzie, wszystkich, dzieci nienarodzone w łonie matki, których krew tworzy ocean grozy i potępienia dla osób te zbrodnie czyniących. Zabijasz brata w imię równości fałszywej, szerzysz niewiarę w Boga, zabijasz własną duszę i duszę młodych, niedoświadczonych ludzi. Sączysz w serca młodych truciznę — ateizm pod dyktando szatana-diabła. On przygotował ten niecny preparat i wlewa do uszu i głowy twojej. Te dni poczytuję Ja za dni odstępstwa człowieka XX-go wieku od miłosierdzia i od Najświętszego Boga. Ale powiadam tobie, dwóch było koło Mnie łotrów w czasie śmierci krzyżowej, a jeden z nich został kanonizowany, jako pierwszy święty, bo sercem skruszonym prosił o przebaczenie i uwierzył, że Jam Jest, Który Jest, Druga Osoba Boża, Bóg—Człowiek, l dziś proszę was wszystkich, wierzących, niewierzących, świeckich, praktykujących, kapłanów, zakonników, zakonnice — to jest czas ostateczny, uwierzcie! Bronią waszą niech będzie walka z grzechem, walka z wszelką nieprawością. Niech rozum i duch wasz zjednoczy się z Synem Bożym Jezusem Chrystusem, który przynosi światło, prawdę i życie wieczne. Amen.

24. ZBRODNIA TWORZY ŁAŃCUCH ZBRODNI

(9.IV.1983) Mówi do mnie głos; nie wiedziałam, kto to był: Świat cały tonie w grzechu. Oto kula ziemska, patrz, co robi grzech. Widziałam, że cała kula ziemska była jak gdyby spleciona licznymi konarami, podobnymi do lian, które zrastały się ze sobą, tworząc nieprzebyty gąszcz grubej sieci opasującej całą ziemię. Głos mi powiedział, **że** to jest wzrost grzechu, to jest działanie złego ducha, szatana.

Dziś cały świat zalewa grzech, dzieło złego ducha diabła. Jest on agresywny, bezczelny. Ma na swoje usługi prasę, literaturę, teatr, telewizję. Szatan mówi podstępnie, że to wzrost kultury a właśnie z tą kulturą sieje wielki grzech rozwiązłości, nikczemności, lekceważenia wszelkich praw Bożych, instynkty zła i rozpasanie. Wszystko ubiera w szatę kultury, a jest tylko bagno, zło. **Szatan posługuje się takimi terminami jak nudyzm, naturalna rodzina, rodzina świadoma, świadome macierzyństwo. Jest to świadoma zbrodnia, dzieciobójstwo w łonie matki, świadoma zbrodnia bratobójcza w imię fałszywych teorii, kłamstw szatana, w imię zła.** Te konary, silne jak grube korzenie drzewa, opasują cały świat. To siła wzrastającego grzechu, który zasiewany jest przez szatana. **Są miasta, ba, całe wyspy zaludnione nudystami, którzy mówią, że są naturalistami, a szerzą wielki grzech i zgorszenie. Jeśli kobiety nakładają stroje, to takie, by gorszyły mężczyzn.** Rozpusta, rozpasanie i bluźnierstwo słów i czynów obejmuje młodzież, nawet dzieci. Całe rodziny są wykolejone, matka, ojciec, narkomani, dzieci zaś idą swoją haniebną drogą. To, co dla kobiety było radością i chlubą, jej godnie wychowane i bogobojne dzieci, liczna rodzina — obecnie diabeł ustawił w innym porządku: jedno dziecko wychowane a właściwie samo sobie tylko powierzone. Zaspokajane są jego zachcianki i złe kaprysy, zawsze pod działaniem złego ducha. Dziecko takie staje się samolubne, z reguły wykolejone. Pozostałe ciąże są usuwane, poczęte życie jest zabijane, bo rodzina musi być świadoma urodzin, nie taka, jak była kiedyś, obecnie musi być planowana. **Matki zbrodniarki święte węzły małżeńskie zamieniły na życie lupanarów. Zbrodnia tworzy łańcuch zbrodni: zdrady małżeńskie, rozwody, bardzo liczne udręczenia rodziny, dzieci. Jeśli który z małżonków jeszcze jest prawy, to ma zmiażdżone serce przez współmałżonka.** Oto świat dziś. A pornografia? Nawet do dzienników rzekomo moralnie czystych wchodzi bez pukania. A ten zrodzony w piekle seks, który jest zatraceniem duszy i ciała młodych dziewcząt i chłopców? Wszystko dla seksu — krzyczą nawet starzy ojcowie, którzy reprezentują dwóch starców biblijnych, którzy to usiłowali uwieść prawą córkę judzką. O, okropności tego świata! Budujecie piękne hotele, stwarzacie piękne plaże, a wszędzie tam jest trąd grzechu, trąd, który nawet po siedmiorazowym zanurzeniu w wodzie nie da duszy i ciału zdrowia.

Ostrzegam was po raz ostatni. Mała już przed wami droga, lecicie wszyscy na zatracenie. Wszędzie rozbój, mord, pijaństwo, cudzołóstwo, obłuda, kradzież, narkomania, wszelka rozpusta, wynaturzenie. Nawet ośmielacie się walczyć z Bogiem. Rozszerzacie niewiarę i grzeszny ateizm. Pustoszycie serca i umysły dzieci. To wiedzie was wszystkich na wieczne zatracenie do piekła, gdzie rządzi wieczne zło. Czy wy wszyscy macie bielmo na oczach? Czy nie widzicie dzieła grzechu, które szatan wam

podaje w różnej formie? Dzieci i młodzież odciąga od przykazań Bożych, od poznania świętej wiary Bożej ośmieszając wszystko, co czyste, piękne, co nie skażone złem. Zabiega szatan, by serca dzieci i młodzieży stały się próżne, nieczułe, lekceważące wszystko i wszystkich. Podsyca w nich instynkty zła, jak pożądliwość wszystkiego, co oczy widzą, niewyrozumiałość, nieliczenie się z nikim, nieszanowanie starych ludzi, babcię, dziadka. Podsuwa im modną mowę, mówią dzieci o ojcu i matce: stary, stara, te wapniaki. Nie tak, jak przykazanie Boże mówi: szanuj rodziców. Jeśli nie otrzymują pieniędzy na swoje zachcianki, nazywają rodziców dusigroszami. O ginąca ludzkości, zerwij bielmo z oczu. Przejrzyjcie, chociaż przed końcem tych wydarzeń, które mają przyjść. Proszę was, zejdźcie z drogi, którą wskazał wam diabeł. Nawróćcie się do Bożych przykazań, do praw Bożych.

Zapamiętajcie, Bóg jest pełen miłości i miłosierdzia, Jest najświętszym Twórcą wszystkiego i Nim zawsze pozostanie. Może stworzyć sobie nowych synów Bożych. Jeśli wy wszyscy się nie nawrócicie, nie będziecie pokutować, modlić się i żałować za swoje grzechy — poniesiecie zasłużoną karę śmierci wiecznej w piekle. Nie możecie Mi powiedzieć, że was nie ostrzegano, że nie macie sakramentu, który by wam wskazał drogę zbawienia, a przecież macie sakrament pokuty, sakrament przebaczenia i bezgranicznej miłości Mojej i miłosierdzia ofiarowanego w Przenajświętszej Hostii. Nie możecie tego powiedzieć, że brak wam kościołów i kapłanów. Tego nie możecie Mi powiedzieć. Ja Sam ciągle na was czekam, dzień i noc i pragnę przebaczać. Pragnę was wszystkich przygarnąć do rany Serca Mego, dać wam moc miłości i przebaczenia, moc zdrowia i wiecznego życia. Tylko w Ranach Zbawiciela świata, świat znajdzie zbawienie.

25. SIEKIERA PRZYŁOŻONA DO KORZENIA TEGO POKOLENIA

(14.IV.1983) W czasie modlitwy wieczornej, oczami ducha ujrzałam piękną kobiecą postać. Miała na głowie dziwną koronę, która osadzona była w koło głowy i w koło twarzy, złota, lśniąca, wysadzana drogimi kamieniami. Płaszcz był jasnoróżowy, lekko cielisty. Przedstawiła mi się, jako św. Elżbieta i powiedziała: zapisz, co chcę tobie powiedzieć: Już ostra siekiera jest przyłożona do korzeni drzewa tego pokolenia. Jedzą, piją, bawią się, żenią, mordują, kradną, zabijają, rozpustę uprawiają, wynoszą się ponad siebie, a nie wiedzą, że jak błoto będą leżeli w koło na ziemi. Uniosła dwa palce prawej ręki do góry i powiedziała:, jeśli się nie poprawicie, wszyscy zginiecie przez mór, głód, nieznaną zarazę, która idzie do was bardzo szybko. Nazwana będzie białą śmiercią, bo wszyscy w boleści tej choroby będą biali jak śnieg, a po śmierci sini i cuchnący. Choroba ta będzie zabijała całe rodziny. Nikt nie będzie mógł się uratować, szpitale będą przepełnione. Początkowo będą pracowali lekarze, ale, gdy sami zaczną padać od tej choroby, nikt już nie będzie pomagał chorym. Całe rodziny będą leżały w domach martwe. Biała choroba będzie objawiała się tym, że wszystkie mięśnie, naczynia i nerwy będą się kurczyły, wszystkie narządy wewnętrzne będą się kurczyły, jelita będą się skręcały. Wystąpi paraliż mózgu, ból będzie nie do pokonania. Z powodu porażeń całego organizmu, śmierć będzie bezlitosna i sprawiedliwa. Zabierze

żebraka, króla, ministra, ważnego dygnitarza wojskowego i żołnierza, pannę, wdowę, całe rodziny.

Ostrzegam was, jeśli się nie nawrócicie, nie zerwiecie z prawami szatańskimi, nie zwolnicie serc waszych ze złych mocy — zginiecie wszyscy. Jest dla was ratunek. Bóg wszędzie, w domu, w urzędzie, w miejscu pracy. Znak Krzyża św. w umyśle człowieka, w sercu, w urzędzie, w domu. W szkołach przywróćcie modlitwę przedlekcyjną dla dzieci. Dzieci niech będą wychowywane, niech znają Boga Ojca, który ich stworzył, niech znają Syna Bożego, który ich uświęca, niech znają Współodkupicielkę rodzaju ludzkiego. Najświętszą Dziewicę Maryję. Zacznijcie pokutować, nałóżcie na siebie skromne stroje. Nie szukajcie wygód dla duszy i ciała. **Nie tkwijcie całymi dniami przed telewizorem, komputerem; nie wypełniajcie kin i stadionów. Pokutujcie, módlcie się, Przepraszajcie Majestat Boży.** Wszyscy nawróćcie się do Boga, bo grzechy dzieci ziemi są tak liczne i tak ciężkie, że cała kula ziemska jęczy pod ciężarem tych grzechów. Musicie się wszyscy wyrzec złych spraw szatańskich. Miłujcie Boga i bliźniego, cierpliwie znoście ciężar dnia zwykłego. Bóg wam wynagrodzi, powstrzyma gniew swój i wszelką tragedię odmieni na radość. Rozkazuję tobie, przekaż jak najrychlej. Amen.

26. ŁAMCIE SIĘ Z BLIŹNIM MIŁOŚCIĄ

(30.V.1983) Oto ostatnia prośba do was: nie biegnijcie na oślep przed siebie. Z rozwagą, każdego dnia patrzcie na własne serce. Szukajcie w swoim sercu Boga. Łamcie się z bliźnimi miłością i baczcie, byście nie zostali sami, jak została opuszczona i osamotniona świątynia Jerozolimska w dniu, gdy człowiek uniósł dłoń na swojego Boga. Wam, dzieci Moje, daję błogosławieństwo i proszę o nawrócenie się wszystkich w duchu pokuty i modlitwy. Amen.

27. PRZYJDZIE TEN DZIEŃ NIESPOSTRZEŻENIE

(17.VII.1983) Matka Najświętsza, jako Niepokalanie Poczęta powiedziała: słuchaj i pisz, co tobie Jezus będzie mówił. Cały świat pragnie uwikłać się w wielką wojnę. Złe moce judzą serca ludzkie, umysły i rozumy. Nie ma mężów Bożych wśród wielkich władców i dyplomatów. Wszyscy oni są zmieszani ze sprawami złego ducha. Nikt z nich nie pragnie naprawdę pokoju. Okłamują siebie nawzajem. Jest między nimi gra wyniszczenia w sposób gospodarczy a przez ich zawziętość cierpi cały lud. Mój lud. Ci, co się zbierają, aby ustalić prawa i poczynania, są bezbożnikami trzymającymi się praw złego ducha, on nimi przewodzi. Dni te, przez Miłosierdzie Boże zostaną skrócone. Wojna, którą tak złe moce przygotowują, zniszczy tylko tych, co ten plan od piekielnych mocy przyjmą. Już dziś jest dzień wesela przed wszystkimi narodami, dzień wyzwolenia ze wszystkich złych mocy. Przyjdzie ten dzień niespostrzeżenie. Już jest przygotowane zwycięstwo świętych Bożych Aniołów. Złe moce i pyszni będą porażeni wielką siłą Bożą, jaka zstąpi z Nieba. Siła ta jest zachowana na ten dzień i godzinę. Nikt się nie ostoi, zginie, kto się związał ze złymi mocami, stanie przed Świętym Sądem Bożym. Ci, co służyli wiernie Bogu i bliźniemu, wejdą do chwały Bożej z wielką radością. Obecnie serca ludzi i cały świat jest podzielony. Nie tylko chodzi tu

o ateizm, komunizm. To musiało przejść przez ziemię, ale zostanie zebrane jako zły owoc trujący i spalone w ogniu piekła. Podział ten dotyczy nieprawości i wszelkiej rozwiązłości. Są dusze czyste, ale większość ulega skażeniu, zmaterializowaniu. Duch w nich martwy, wierzą tylko w pieniądze, przemoc, grabież, okłamują wdowy i biednych wyzyskiwanych. Cały świat też ma podział na ludzi sytych i dobrze żywionych i ludzi głodnych, umierających z głodu. Podział też jest na nadmiar środków żywności, która to żywność jest niszczona dla podniesienia ceny na rynkach zbytu i podział jest na tych, którzy nie mają żywności zupełnie. Ten podział tak samo pochodzi od złych mocy szatańskich. Są ludzie, którzy mają w bankach miliony i miliardy dolarów a są ślepi i o kamiennych sercach, nikomu nie pomogą, gorzej, starają się szkolić. Są ludzie, którzy olbrzymie dobra, pieniądze, mądrość swego umysłu topią w zbrojeniach. To szatan daje ten pomysł. Zapisz, to Trójca Przenajświętsza stworzyła człowieka ku wielkiej radości, ku wielkiej sprawiedliwości. Obdarowała człowieka bogactwem całej przyrody. Wszystko oddała w ręce człowieka z jednym zastrzeżeniem, by w życiu swoim uwzględniał prawa Boże, by drogę na ziemi przeszedł w miłości do Boga Stworzyciela i w miłości do bliźniego, swego brata. Człowiek obecny pobłądził na tej drodze. Ci, co są z Duchem Bożym na co dzień, znają prawo Boże, w końcowej drodze znajdą szczęście wielkie, bo w Domu Bożym będą mieszkać. A ci, co wybrali złego ducha, prawa i drogę jego, znajdą wieczne potępienie w piekle. To jest bardzo wierne i prawdziwe, l do was dziś mówię, do wszystkich, co trwacie w posłuszeństwie Bożym prawom i w dobrym poczynaniu dla bliźnich. Proszę was, trwajcie. Ja przyjdę i zabiorę was do szczęścia, jakie wam Bóg zgotował. Amen.

28. JUŻ TŁOCZNIA SPRAWIEDLIWOŚCI BOŻEJ PRZYGOTOWANA

(21.VII.1983) Apel ponaglenia Matki Najświętszej do wszystkich narodów ziemi.

Zapowiadam, że już największy czas, abyście wszyscy, żyjący na ziemi odstąpili od grzechu. Wszystkim to mówię i każdemu przypominam. Gdy dzwony trwogi zabrzmią, a zegar zniszczenia wybije godzinę, koniec tym; co źle czynili i koniec wszelkim złym mocom. Nikt was nie obroni, żadna z gór was nie przykryje. Są już zbieracze, którzy zbiorą złe nasienie ludzi i zbiorą wszelką złą moc. Jest już przygotowana tłocznia sprawiedliwości i Sądu Bożego, która do bólu wielkiego tłoczyć będzie tych, co prawa Boże deptali i grzeszyli wiele. Jest też księga wiecznej sprawiedliwości, sądu, kary i wiecznego życia, przygotowana i otwarta. Nim świt dnia zjawi się na horyzoncie, powietrze planety ziemi przetnie oślepiający blask. Wszystkie wody oceanów i mórz zakolebią się, wyleją się wielkimi falami ku niebu. Czerwień krwi popłynie strugami ze wszystkiego, co żyje. Nawet na biegunach ziemi wrzeć i bulgotać będzie woda oceanów. Wówczas to ziemia zmieni swe miejsce, góra będzie w dole a dół na górze, będą to godziny chaosu i krzyku, śmierci i ognia, powodzi, huraganu, trąby powietrznej. To jeszcze nie wszystko, co będzie przed wielkim dniem gniewu i sądu Bożego. Wszyscy gorąco proście, by był przedłużony czas Miłosierdzia Bożego świętego, bo tylko Ono może was zbawić przed wielkim dniem świętego gniewu Bożego. Proście, byście byli poświęceni i nasyceni łaską Miłości i Miłosierdzia Ciała

Zbawiciela. Ci, których Pan w tej godzinie obmyje i nakarmi Krwią Swoją — zbawieni będą. Amen.

29. GABRIEL ZAPOWIADA ŁASKĘ DLA WIERNYCH

(Daty nie zapisuj) O godzinie 12.13, gdy skończyłam modlitwy na Anioł Pański, modlitwy za misje święte, modlitwę o zjednoczenie wszystkich religii, modlitwę w pewnej intencji, modlitwę za Jana Pawła II o zdrowie, siły opiekę, mądrość do kierowania owczarnią Jezusa Chrystusa — oczami ducha ujrzałam Anioła świętego, klęczącego z pochyloną ku ziemi głową.

Był bardzo piękny, bardzo poważny, na ludzki wiek lat około 30-tu. Miał skrzydła, które są majestatem poselstwa i chwały Bożej. Był w sukni bardzo jasnej, niebieskiej, na głowie krótkie włosy jasno-złote. Włosy sięgały do uszu, całe w lokach, na głowie przepaska błyszcząca złotem. Zapytałam: ktoś ty, panie? Odrzekł:

Jam Anioł Boży do spraw i poruczeń, a imię moje Gabriel. Podaję ci wielką i ważną wiadomość: Syn Boży, Jezus Chrystus jest już w progu. Jedni kupują, drudzy sprzedają, jeden biegnie, drugi stoi, jeden płacze, drugi się śmieje a nikt nie wie dnia ani godziny. Każdy, kto ma rozum i uszy do słuchania, niech rozumem rozumie, a uszami słucha. Duch Święty mówi siedmiu Kościołom, nie mówi budynkom, ale mówi do serc waszych. Kościołami jesteście wy, wierni, trzymający się praw Bożych. Do was są te słowa, albowiem innych Kościołów nie ma, tylko jest ten, który wyrósł z najświętszej Krwi Chrystusowej w pokornych sercach Apostołów i wiernych.

Siedem Kościołów to jest siedem pojęć przez wiernych otrzymanych w darze od Ducha Świętego. Nikt nie może dać z siebie nic o ile nie otrzyma od tego, który ma miarę dobrą i obfitą. To On daje Kościołom Moc Swoją i On je użyźnia Krwią Swoją. Nic bez Niego, wszystko z Nim. Bóg jest zawsze ten sam dla wszystkich. Łaska Boża jest ta sama, tylko wierni muszą znać moc serc swoich, w których albo płonie miłość ku Bogu Jedynemu albo płonie ta miłość ku innym rzeczom. To, wy sami decydujecie o łasce Bożej, o mocy, którą przychodzi do was od Ducha Świętego. Jeżeli macie serca zamknięte, lodowate, nieczułe na łaskę Bożą— Duch Święty nie może wam jej dać i napełnić serca wasze tą świętą, błogosławioną łaską, która wypełniona jest pokojem, mądrością, zdrowiem i światłem, poznaniem wszelkiego dobra. To są już ostatnie słowa, które przed przyjściem Najwyższego Księcia Pokoju, Króla Prawdy powinny znaleźć miejsce w waszych sercach. Przygotujcie się na wielką łaskę, która zstąpi na was, wierne dusze. Nie myślcie i nie dociekajcie, jaka to będzie łaska, kto ją otrzyma. Duch Święty zawsze tam tchnie, gdzie chce. W Jego świętej woli będzie dać każdemu z was ten święty owoc zbawienia przed przyjściem Pana Najwyższego. Powstanie jeszcze wielu fałszywych proroków i fałszywych doktryn, nie idźcie za nimi. W swoim sercu postawcie znak Jezusa Chrystusa — Krzyż święty. W rozumie swoim postawcie święte Słowo Boże— Ewangelię. Opaszcie się Słowem Bożym, które podaje wam Dziewica Niepokalana, kotwicą zbawienia, różańcem świętym. A nade wszystko zegnijcie kolana przed trybunałem pokuty, świętej spowiedzi. Przyjmijcie najwyższy dar Boży, Boga jako dawcę przymierza wiecznego w Hostii Świętej. Błogosławię ciebie

i cały świat w Imię Boga Ojca Najświętszego, w Imię Boga Syna Najświętszego, w Imię Boga Ducha Najświętszego oraz w Imię Dziewicy Niepokalanej Maryi, Królowej Królestwa Bożego i całego świata. Amen.

30. ANIOŁ ŚMIERCI

(18.IX.1983) Jak niebo jest bez końca, a otacza kulę ziemską ze wszystkich stron, poprzez ten bezkres nieba biegnie Święty Anioł Boży i objawia najświętszą chwałę Boga: miłości żądam a nie ofiary, miłosierdzia żądam. Niech dłoń twoja nie zaciska się przed proszącym, niech oko twoje nie płonie gniewem nienawiści do twego brata, niech usta twoje nie złorzeczą, niech drzwi serca twego zostaną otwarte na święty głos Boży. Przyznaj sprawiedliwość temu, przy którym ona leży, nie ugniataj i nie dręcz sieroty i wdowy, nie zamykaj do więzień i nie znęcaj się nad twymi braćmi niewinnymi, usuń z serca twego wszelką nieprawość i zło pochodzące od złego ducha, oczyść i uprzątnij serce twoje w przenajświętszym trybunale spowiedzi, w Sakramencie Pokuty — abym mógł Ja, Bóg w Trójcy Przenajświętszej zamieszkać w sercu twoim. Lecz, gdy głosu świętego Bożego, wypowiedzianego przez Anioła nie usłyszycie i nie zechcecie usłyszeć jego, który do was jest posłany przed wielkim dniem świętej wojny Bożej — wszyscy zginiecie. Na świat zostanie wylana plaga w postaci choroby, która z trzech osób zabije dwie, a jedna zostanie. Czas jest krótki, biczem dla was będzie ten czas, ogniem, udręczeniem i plagami chorób. Wszyscy znajdziecie się w dolinie świętej wojny, która da wam kubek gniewu i zapalczywości, waszą odpłatę. Ciała wasze leżeć będą stosami, jako żer sępów i kruków, jak zwykła padlina. Krew wasza płynąć będzie jak winne grono wytłaczane przez tłocznię do kadzi. Oto te dni idą! Anioł Mściciel zgromadzi was wszystkich na wielką, świętą wojnę. Ile "fałszu czyniliście, tyle fałszu wam odpłacone będzie. Ile kłamstwa czyniliście, tyle kłamstwa pozostanie przy was, bo zło mieszka w złym duchu. Prawda, czystość, miłość mieszka w Duchu Świętym Bożym. Kto nie przyoblecze się w nie — nie będzie miał cząstki w Królestwie Syna Bożego. Nawracajcie się wszyscy ku Bogu, szukajcie pilnie dla duszy waszej zbawienia, odstąpcie od drogi złego ducha. Nie cudzołóżcie, nie kradnijcie, szanujcie dnie święte, nie zabijajcie, nie obmawiajcie, a nade wszystko odstąpcie od walki z Bogiem świętym, z jego przykazaniami. Odrzeknijcie się szatana-diabła, jego; dróg, jego idei, ateizmu, komunizmu, który jest zasiany przez szatana, by zwodzić ludzi. Nawracajcie się wszyscy do Boga w Trójcy Przenajświętszej, bo czasu mało. Już wielkie i liczne wojsko niebieskie zbiega się z wyżyn Bożych. Nie będzie miłości, ale sąd sprawiedliwy; nie będzie miłosierdzia, ale kara sprawiedliwa. Błogosławieni, co żyli zgodnie z przykazaniami Bożymi i miłowali Boga. Amen.

31. SZATAŃSKIE ZLOTY, RADIO, PRASA, TELEWIZJA

(Daty nie zapisuj) Weź długopis i zapisz, co tobie chcę powiedzieć; usłyszałam głos. Odpowiedziałam, że teraz nie mogę, bo muszę się modlić. Otrzymałam odpowiedź: to, co będziesz pisała ma taką sarnę wartość u Boga jak modlitwa, a więc pisz.

Pana Jezusa oczami duszy widziałam już od rana. Piękny, łagodny, pełen dobroci. Był w sukni ciemnoniebieskiej z grubej wełny. Przez prawe ramię zawieszony był biały jak śnieg płaszcz, czy opończa, nie wiem. Pan Jezus powiedział, zapisz:

APEL DO CAŁEJ LUDZKOŚCI.

Nie ma już czasu, by zwlekać z poprawą życia. **Wszyscy, którzy jesteście na ziemi, zapamiętajcie o najważniejszym, że żyjecie tu tylko, dlatego, by zdać egzamin z życia na drodze ziemskiej.** A życie wasze musi być zgodne z przykazaniami Bożymi. Wszystko, co was tu otacza, o co się tak bardzo troszczycie, nie przyda się wam w Królestwie Bożym na nic. **Bez wartości są, w Królestwie Bożym bogactwa, pieniądze, sława, zdobyte tytuły, stanowisko. Natomiast wasza tyrania braci słabych, oszczerstwa, zawiści, grabieże, kłótnie, pijaństwo, niesłuszne sądy o bliźnich, udręczenie maluczkich pójdą za wami, by was oskarżać przed Obliczem Trójcy Przenajświętszej, przed świętym sądem Bożym.** Przywołuję was wszystkich do opamiętania się. Czyńcie pokutę, Odstąpcie od drogi złego ducha. Zaniechajcie grzechu i praktyk, które wam podpowiada szatan. On wie, że to są dni końcowe jego działania. Zebrane zostaną wszelkie kłamstwa jego i złe czyny dokonywane przez wasze dusze pod jego inspiracją. Będą położone, jako dowód czynów jego i tych, którzy go popierają. Zapamiętajcie: nie lękajcie się jego, czerpcie siłę z Przenajświętszej Eucharystii. Oto powiadam wam, w dniach ostatecznych będzie się wzmagać tyrania, ucisk i moc złych duchów, to wam powiedziałem: czuwajcie i módlcie się.

Wzrastać będzie wszelkie kłamstwo i wszelka propaganda przeciw Bogu i Jego Świętym, przeciw Krzyżowi i Jego świętej Ewangelii. Wzrastać będzie wszelkie zło, bluźnierstwo, które odradzać się zacznie podstępnie i dyskretnie poprzez prasę, radio i telewizję, jako lawina ateizmu pod adresem świętej wiary Bożej i Bożych praw. Powstawać będą szatańskie zrzeszenia, szatańskie zloty. Będą tłuc głośno w bęben, by zagłuszyć świętą prawdę Bożą. Pamiętajcie wszystkie narody: cała idea szatana-diabła idzie na wieczne zatracenie ze swoimi przywódcami. Szatan-diabeł zgromadzi ich wszystkich wrzeszczących, bluźniących przeciw Bogu Najświętszemu, już rychło w dolinie Sądu Bożego na wielką wojnę, na końcową wojnę. Dla nich w ten dzień góry uniosą się, rozstąpią się, by uwolnić wojsko śpiących, czystych rycerzy, którzy wraz z Aniołami Bożymi spalą wiecznym ogniem sprawiedliwości nikczemność, kłamstwo, rozbój złego ducha-szatana. Kładę przed wami wszystkimi prawość, świętość, bojaźń Bożą, posłuszeństwo Bogu w Trójcy Przenajświętszej, Krzyżowi świętemu i świętej Ewangelii, Bożemu Kościołowi świętemu wiecznie żyjącemu, przykazaniom Bożym. Kładę przed wami Moje Najświętsze Serce pełne miłości i miłosierdzia i Serce Dziewicy Niepokalanej, Najświętszej Matki Mojej i waszej. Kładę dla opamiętania się wszystkich was, dla nawrócenia się, dla podjęcia pokuty w modlitwie, czuwaniu nocnym, poście. Twarze wasze niech zachowają pogodę, albowiem w te dni Duch Święty napełni serca wasze Moją mocą, mądrością i miłością. Patrzcie na słońce, gdy tarcza słońca obróci się 99 razy, moc Aniołów zbawienia przybędzie na ziemię. Zadrży wszystko i zniknie z powierzchni ziemi to, co czyniło zło, rozsiewało kłamstwo,

bluźniło Bogu, rozsiewało niewiarę, wytoczyło walkę Bogu w Trójcy Przenajświętszej. Oto idę i przychodzę a słowa Moje są pełne mocy i stopy Moje rozkruszą i zmiażdżą, co bluźniło Imieniu Bożemu. Amen.

32. ZIEMIA DRŻEĆ BĘDZIE I TRZĄŚĆ SIĘ USTAWICZNIE

(Listopad 1983) W czasie modlitwy porannej ujrzałam oczami ducha Anioła Bożego. Był bez skrzydeł, w sukni śnieżnobiałej, skrzącej się jak śnieg, sięgającej łydek. Włosy złote jasne, krótko podcięte, sięgające do uszu. Był bardzo piękny, duży, oczy miał jak ogień, groźne. Powiedział surowo: Przychodzę z daleka, z bardzo daleka, pilne, siadaj i pisz. Powiedziałam, że muszę skończyć modlitwę swoją. Odpowiedział, że to, co będę robiła jest też modlitwą. Wówczas przerwałam modlitwę i siadłam, by pisać. Nie lubię tego robić i boję się, bo nie wiem, co to miało być.

Anioł powiedział: Jam Archanioł Michał, mówił szybko i groźnie.

Cały świat obejmie ogień, jakiego nigdy nikt nie widział, a który nigdy dotąd nie przechodził w takiej sile przez ziemię. Oblicze ziemi zmieni się w pustynię szarą, bez życia. Liczne kratery, wulkany będą ziały ogniem, lawą i popiołem. Wszystko, co jest, będzie skamieniałe, spalone, nieużyteczne, nieżyjące, skażone, martwe, pustynne. W tych dniach obejmą władzę nad światem całym liczne hufce Aniołów Bożych. Broń Aniołów Bożych ma moc wielką i straszną. Jest nośniejsza niż broń wasza i jest sprawiedliwa. Wy, pod auspicjami szatana-diabła stworzyliście swoją broń nuklearną, lecz broń Bożych Aniołów ugodzi te serca, które żyją w ciągłej niezgodzie z prawdą wieczną i przykazaniami wiecznie świętego Boga. Ustalacie, rozmieszczacie broń nuklearną, ogradzacie się nią wkoło, a nie wiecie, że broń Boża w jednej sekundzie może zniszczyć i całą ziemię i wasze tchórzliwe serca. Nie ma już wiele czasu przed dniem wielkiej grozy, ale wam wszystkim mówię i przepowiadam, módlcie się i przepraszajcie Boga Najświętszego, Jego Święty Majestat. Pokutujcie, pokutujcie, pokutujcie! Usuńcie z serc waszych jad niezgody, usuńcie z serc, umysłów i języków bluźniercze myśli i słowa przeciw Najświętszemu Bogu. Jeżeli nie będziecie pokutować, nie odstąpicie od drogi złego ducha — wszyscy zginiecie! Jak popiół zostaniecie wszyscy zmieceni z planety ziemi. Kontynenty będą się kruszyć jak drobne, kruche kawałki lodu, gniecione palcami dziecka. Siła i moc niszczenia będzie tak wielka, że serca wasze z trwogi nie będą mogły żyć, ulegną śmierci. Te dni grozy przyjdą za nieuszanowanie świętych praw Bożych, za szerzącą się niewiarę ubraną w szatański kaftan ateizmu, te dni są w progu. Będą to dni straszne i ciężkie dla każdej istoty żyjącej na ziemi. Groza i przerażenie obejmie każde serce, powstanie płacz i lament. Ani bramy, ani zamki, ani schrony, ani podziemne bunkry na nic w te dni grozy nie przydadzą się. Wszystko będzie poruszone ze swojego miejsca. Ziemia drżeć będzie i trząść się ustawicznie. Gniew Boży będzie szedł przez całą kulę ziemską. Nic z tego, co się rusza i żyje, chodzi i oddycha nie będzie miało miejsca. Wszystko będzie rażone śmiercią po przyjściu gniewu Bożego. Dla tych, co kochają Boga i święte Imię Jego — Święte Miłosierdzie Serca Jezusa Chrystusa poda wielki namiot bezpieczeństwa.. Kto schroni się do tego świętego namiotu miłosiernego Serca Jezusa Chrystusa, żyć będzie, przetrwa gniew Pański. Słuchajcie, zapamiętajcie! Dziś módlcie

się i przepraszajcie Boga Świętego, pokutujcie czystym sercem. Módlcie się do Maryi Panny. Ci, którzy troszczą się o szerzenie światła Bożego swoją modlitwą, postem, pokutą, czuwaniem nocnym, ci, którzy adorują Chrystusa w świętej Eucharystii w nocnych czuwaniach — oni zdobywają wielkie łaski zwycięstwa dla Kościoła, dla całego narodu, dla duszy własnej, dla twego kraju, dla całego świata.

Czuwanie nocne, czuwanie przed Jezusem Chrystusem Eucharystycznym, jest wielką potęgą. Niepokalana Dziewica, Matka wasza dała wam święty Różaniec. Módlcie się i nie zaniedbujcie tej świętej modlitwy. Ona przyniesie wam zwycięstwo, jest pogromcą wszelkich, złych mocy. Pamiętajcie, że Bóg jest wielki! Pamiętajcie, że Bóg święty jest i sprawiedliwy, wielce miłosierny. I nie ulegnie to zniszczeniu, co jest posłuszne Jego Świętej Woli. Pamiętajcie, u Boga tylko jest zbawienie. Nikt nie pomoże wam, jedynie moc i wola świętego Boga, wiecznie żyjącego. A to wiedzcie, gdybyście nawet byli bez rąk lub łańcuchem były wasze ręce powiązane, zwycięstwo przyjdzie od świętej mocy Bożej, bo taka jest Wola Boża. Bóg jest wielką sprawiedliwością, karze za grzechy a nagradza za wierność, posłuszeństwo Jego Najświętszemu Sercu. Amen.

33. DZIECI INDII GRZEBIĄ W ŚMIECIACH ZA CHLEBEM

(7-8.IX.1983) Dzieci Moje ukochane na całym świecie! We wszystkich narodach chrześcijańskich obchodzą pamiątkę dnia wielkiego, świętego Narodzenia Chrystusa Pana. Data między wami jest kontrowersyjna, nie jest to tak bardzo ważne. Ważne jest to, że serca wasze zostaną złożone u stóp Dzieciątka Bożego, Syna samego Boga Ojca. Zawsze u was jest w zwyczaju, przed tym wielkim świętem, że cały świat chrześcijański składa sobie życzenia. Poprzez cały świat biegną święte, pokojowe słowa. Jakże Moje Serce Matczyne cieszy się, jak cieszy się Serce Syna Bożego. Te święte słowa pisane są na kartkach, a słyszy je cały wszechświat. Biegną, by radować serca ludzi na ziemi, Świętych i Aniołów w Niebie. Słychać słowa: Pokój, Bóg się rodzi. Tak płyną słowa pełne radości poprzez cały świat w różnych językach:

Wesołych Świąt, Bóg się rodzi. Pokój wam. Narodzony Boży Syn! Ale naprawdę spójrzcie w swoje serca. Czy rzeczywiście jest w nich pokój? Czy te serca są przygotowane na Tego, który niesie pokój i zbawienie świata? Kartki świąteczne wysyłacie sobie nawzajem tak piękne, tak radosne. Ale czy to jest prawda? Wkoło Dzieciątka Jezus roześmiane buzie dzieci w kolorowych sukienkach. Buzie dzieci wypełnionych radością. A Ja, Matka wasza pytam was, dlaczego ciągle kłamiecie? Ile to dzieci głodnych, bez sukienek i spodenek, nagich, obdartych. Ileż to dzieci grzebie w śmietnikach, by wygrzebać kawałek zepsutego pożywienia. Czy widzieliście głodne dzieci Indii? A Ja cały świat obchodzę i widzę, a nikogo z was nie obchodzą te dzieci. A ileż z tych dzieci jest sierotami i serca ich pełne są bólu i przerażenia, rozpaczy. Sieroty tylko, dlatego, że bratobójcza walka zabrała im i ojca, i matkę A ile tych dzieci cierpi nędzę, niedostatek i wieczny strach przed udręczeniem w rodzinach pijackich i narkomanów. O, jak straszny bilans tragedii właśnie dzieci XX-go wieku! A patrzcie, wysyłacie sobie kartki tak piękne, kolorowe. Mówicie o Dzieciątku Jezus niby z miłością, a jakże przerażające rzeczy czynicie dla swoich dzieci odbierając im chleb od ust na zbrodniczą broń, którą każe wam wykuć szatan-diabeł. Oto wasze podwójne

oblicze. Radujecie się wysyłając kolorowe kartki. Mówicie o pokoju i narodzeniu Syna Bożego, a potajemnie zaciskacie pętle śmierci na szyjach dzieci jeszcze nienarodzonych w szpitalach, pokątnie w domach, gdzie się da! Zabijacie je! Jakże to. Moje ukochane dzieci? Jak długo będziecie obrażać Majestat Boży dwulicowością, przewrotnością? Zapamiętajcie, dzień Narodzenia Pańskiego jest dniem istotnie wielkiej radości. Ale dzień ten został przez Pana Najświętszego konsekwentnie realizowany i poparty całym życiem świętym Chrystusa, Jego męczeńską śmiercią za wasze grzechy i chwalebnym Zmartwychwstaniem, aby otworzyć wam drogę zbawienia i życia wiecznego. Dzień Narodzenia Pańskiego to nie jest dzień cukierkowaty, to nie jest dzień zielonego drzewka, ale dzień pełen chwały, zwycięstwa nad złymi mocami, dzień zmiany tego, co złe, aby stało się dobre. Jest dniem wielkiego Bożego światła, dniem urzeczywistnienia najświętszej woli Bożej. W tym dniu została rozlana wielka łaska, wielka chwała. Ten dzień to, co jest skrzywione prostuje, co żyje w mrokach ciemności i grzechu, oświetla światłem Bożym łaskawości i przebaczenia. To jest sens Bożego Narodzenia Chrystusa Pana. l wy to tak pojmujcie. Nie stół i jego smakołyki w domach, gdzie jest dobrobyt; ale gorące serca pełne miłości dla bliźnich. Przy każdym waszym stole w tym dniu niech zasiądzie opuszczone i głodne dziecko, samotny i chory starzec. Dajcie im swoje serce. Otoczcie ich opieką. O, dzieci Moje, Ja, Matka wasza chodzę ciągle po świecie, nieraz stoję przed waszymi drzwiami i poznaję wasze serca. O, widzę te wasze domy, wasze rodziny. Znam wasze sprawy i widzę tysiące, tysiące głodujących dzieci, opuszczonych, bezdomnych, zaniedbanych. Proszę was, w dzień Narodzenia Pańskiego idźcie do Domu Dziecka i dajcie świadectwo o Narodzeniu Chrystusa Pana. Dajcie im słodycze, kolorowe kartki pięknie wypisane. Ale najważniejsze, dajcie im katechizm, dajcie im książkę poznania Dzieciątka Jezus, Boga Ojca oraz Ducha Świętego. A mnie, Maryję przedstawcie, jako ich matkę. Bo ja jestem Matką wszystkich dzieci żyjących na ziemi. Amen.

34. OGIEŃ TOPIĆ BĘDZIE WSZYSTKO

(8.XI.1984) **Mówi św. Maksymilian Kolbe:** Przysyła mnie Najświętsza Pani, Niepokalana Dziewica Matka, Maryja Panna. Bardzo pilne i bardzo ważne, dotyczy całej ludzkości! Ogień jak huragan obejmie w jednym mgnieniu oka cały świat, cały glob. Ten ogień za grzechy ludzkości zostanie wylany przez Anioła sprawiedliwości na morza, oceany, na powietrze, na ziemię. Nikt i nic nie będzie mogło powstrzymać tego niepojętego płomienia, który obejmie cały świat. Wszystko w tym ogniu będzie gorzało, wszystko, cała przyroda, ziemia, piasek, wszystko będzie się topiło jak gorący wosk. Potop był straszny za grzechy ludzkości, jako kara. Ale ogień, który spadnie ze świętego nieba będzie tak strasznym widokiem, że serca wasze z bólu i przerażenia będą pękać. Krzycz do wszystkich ludzi, proś i upominaj o nawrócenie się i odrzucanie drogi grzechu, drogi szatana-diabła. Pokutujcie i módlcie się, w tych czasach to jest najbardziej konieczne. Posypcie głowy popiołem, nałóżcie wory pokutne, bo jeśli tego nie zrobicie, zginiecie wszyscy. Gniew wielkiego, świętego Boga jest sprawiedliwy, bo co wy robicie na skutek podjudzenia szatana-diabła? Zabijacie się nawzajem, siejecie nienawiść wkoło, ateizm. Gdybyście umieli przebaczać, miłować, kochać Boga, gdybyście odwrócili się od grzechu szatana-diabła, gdybyście odwrócili się od jego

ideologii, która jest niszczycielska dla duszy i ciała — Najświętszy Bóg uchyliłby karę, którą swoim postępowaniem ściągacie na swoją duszę. O, gdybyście umieli i zapragnęli żyć zgodnie z przykazaniami Bożymi, wszystkie wasze grzechy i winy zostałyby wam przebaczone. Bóg Najświętszy nie pragnie was karać. Jest Ojcem wielkiej miłości, ale jest też wielkiej sprawiedliwości i Jego Majestat Najświętszy nie może być przez was ciągle obrażany. O, gdybyście mogli ujrzeć to, co was czeka za wasze grzechy, to byście ze strachu pomarli! Upominam was, opamiętajcie się, bo zostanie spalona cała ziemia, zamieni się w popioły i zgliszcza.

Matka Najświętsza Dziewica prosi was:, rodzice chrześcijanie, wychowujcie dobrze swoje dzieci, ,,dobrze" to znaczy dajcie sercom ich poznać Boga, umiłować Boga w Trójcy Jedynego. Wy wszyscy odstąpcie od diabła, od jego ideologii, która zapowietrza ziemię jadem zła. Módlcie się, czuwajcie nad dziećmi swoimi i nad własnymi sercami. W każdej rodzinie musi być Święta Ewangelia i Krzyż Święty. Nie zapominajcie o pacierzu rannym i wieczornym. Każdy z was, każdy z waszego domu i domowników musi przybliżyć serce i umysł do Boga Najświętszego poprzez krótką, chociaż modlitwę. Chorzy i cierpiący niech swoje cierpienia i chorobę ofiarują za zatwardziałych grzeszników, za niewierzących i tych, co walczą z Bogiem Najświętszym, o nawrócenie ich, o przybliżenie serc ich do Boga, bo oni są najbardziej zagrożeni w tych ostatnich strasznych chwilach, które idą. Ci, co są związani z modlitwą, z pokutą, niech wykonują swoje praktyki święte jeszcze bardziej ochoczo- i wzmogą uwagę na usuwanie wszelkiego grzechu, który rani tak Niepokalane, Bolejące Serce Najświętszej Maryi Panny i Serce z otwartą Raną Najświętszego Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Matka Najświętsza Jezusa Chrystusa płacze, jakże boleje! Jeśli nie poprawicie się, zginiecie wszyscy a koniec wasz będzie straszny. Dusze grzeszników w tym orkanie ognia chwytać będą i porywać złe duchy, szatani. Pamiętajcie, brońcie świętej wiary — tylko Bóg! Przed dniem grozy szatan-diabeł będzie chciał zniszczyć święty Krzyż i świętą Ewangelię. Brońcie, otwarcie deklarujcie się, po jakiej stronie stoicie. Tylko z Bogiem i tylko dla Boga pragnijcie wszyscy żyć. Idzie wielki ucisk. Ośmieli się szatan gnębić tych, co miłują Boga. Wedrze się wszędzie, aby zniszczyć i złamać wierzące dusze. Nie bójcie się! Zawsze będą was bronić Aniołowie Boży.

ZAPAMIĘTAJCIE! W czasie kataklizmu niegasnącego ognia miejcie wodę święconą. Krzyż święcony, wszystko poświęcone. Was bronić będą hufce Aniołów Świętych Bożych i Niepokalana Dziewica, która płaszczem was wszystkich okryje. Każdy z was niech przyrzeknie wierność Bogu w Trójcy Najświętszej, Krzyżowi Świętemu i Ewangelii Świętej. Proście Niepokalaną Pannę o stałą opiekę. To, co się zbliża do ziemi, przeraża nawet mieszkańców świętego nieba. Ale ci, co ufają Miłości i Miłosierdziu i Ranie Serca Bożego Jezusa Chrystusa, nie zginą w płomieniach niegasnącego ognia, ognia kary, ognia niosącego wymiar sprawiedliwości Bożej. Te dni trwogi trwać będą przez 72 godziny, potem nastąpi pokój. Aniołowie Boży będą służyć tym, którzy przeżyli kataklizm. Powiedz wszystkim, aby się nawrócili do Boga i Jego wiary świętej. Powiedz wszystkim, aby się modlili, czynili pokutę, pościli, świadczyli dobre uczynki dla bliźnich, Potrzebujących. Niech nikt nie zaciska dłoni

przed bratem, siostrą potrzebującą. Bo na cóż się zda cały majątek, który tak skrzętnie gromadzicie, jak nie na podpałkę ognia niegasnącego? Czyny dobre z wami pójdą na Sąd Boży, jedyny sprawiedliwy, który każdego z was dosięgnie i obejmie. Jeszcze raz mówię i ostrzegam, proszę. Skruszonym sercem przepraszajcie słuszny gniew wielkiego, świętego Boga, bo wszystko, co was otacza w jednej chwili może się stać niegasnącym, huczącym płomieniem. Rzeki i morza będą się paliły, powietrze. Nie znajdziecie nigdzie schronienia. Jedynie gorąca modlitwa dziś, pokuta, odstąpienie od drogi szatana-diabła może przebłagać Serce Trójcy Bożej i Sąd strasznego ognia sprawiedliwy, może być uchylony. Amen.

35. NA UPANISZADY TAJEMNE, PO DWÓCH SIĘ ZBIERAJĄ

(Nie zapisuj daty!) **WIELKIE OSTRZEŻENIA!** Zbierają się po dwóch. Chcecie tajemnie zgubić świat i dusze ludzkie! Wszystko, co ustalacie, jest pomysłem szatana, wszystko godzi w Najświętsze Serce Boże i wolność serc dzieci Bożych. **Pragniecie narzucić kajdany na dusze wszystkich ludzi. Prowadzicie tajne rozmowy po dwóch w zamknięciu, a nie wiecie, że święte Oko Opatrzności Bożej widzi was, grzeszników dopuszczających się zbrodni największej, bo chcecie wyrwać Boga z dusz ludzkich.** Sługi szatana-diabła, wasze bezeceństwa są Mi znane! Zbieracie się na wasze poufne upaniszady, mówicie, że dajecie im nowe życie, nową ideologię, że jest ona dla ludzi, dla człowieka. A nie wiecie, że żaden człowiek nie może mieć życia w sobie, gdy zostanie odcięty, oderwany od Drzewa wiecznego życia, jakim jest Najświętszy Bóg w Trójcy Jedyny. Co wy chcecie dać w zamian za życie wieczne z Bogiem, jakie zło szatańskie wymyśliliście? Jedynie fałsz, iluzje, kłamstwo. Co dajecie ludziom? Udręczenie i ucisk szatana-diabła. Ci, co przynależą do waszych tajemnych upaniszad, niech wiedzą, że to jest droga wiecznego potępienia. Wam radzę, opamiętajcie się! Odstąpcie od drogi szatana-diabła i zostawcie w spokoju dusze dzieci Bożych. Piekło w obecnej chwili wypuściło wielu, wielu swoich sługusów. Biegają i szukają żeru, kogo by tu pożreć, kogo chwycić w swoje pazury, otumanić, okłamać. Zostawcie dusze dzieci Bożych w spokoju! Jam, Jezus Chrystus za każdą duszę położyłem Swoją Duszę Najświętszą, nabyłem świętymi Ranami i Krwią Przenajświętszą. Czyż nie zrozumiecie, że nie macie mocy szkodzić tym, co należą do Syna Bożego? Ja, owce zabłąkane i te, które rzekomo zdobyliście, wyrwę z waszych pazurów w dniu zwycięstwa Boga Najświętszego. Amen.

36. CZUJKI SZATAŃSKIE, PORNOGRAFIA WSZĘDZIE

(8.XI.1984) Dzieci Moje, niech was nie przeraża ucisk, jaki idzie. Szatan-diabeł wydał ostateczną walkę Bogu i Jego dzieciom. Będzie chciał was dręczyć i godność waszą ścierać z waszych czół. Najbardziej szatana-diabła drażni Krzyż i Ewangelia św. Posunie się do walki nawet z dziećmi, zdzierać będzie im krzyżyki z piersi. Smutek i przerażenie obejmie wszystkie serca dzieci Bożych.

W tym czasie słudzy szatana-diabła będą się rozprawiali z niewinnymi, będą nawiedzać domy, będą masowe aresztowania, grabieże u ludzi, gdzie przyjdą z nawiedzeniem. Wzmagać się będzie głód, udręczenie narodu. Cierpliwość ludu

załamie się. Pewnego dnia nastąpią strajki, poleje się niewinna-krew. Sługi szatana będą w najwyższym stadium nienawiści do dzieci Bożych. Zapragną zamykać kościoły, palić, rabować, niszczyć, dewastować. Bardzo dużo ludzi niewinnych będą zadręczać po kaźniach i więzieniach. Powstaną tzw. czujki szatańskie, które wedrą się do każdej rodziny, by ją zniszczyć i odłączyć od przykazań Bożych, Kościoła św. Zorganizują dla młodzieży zamknięte obozy pracy i rzekomej nauki. Wszystkie gazety, czasopisma będą pokryte fotografiami pornograficznymi złych, upadłych kobiet. Kina, teatry będą siać zgorszenie. Książki, styl ich i mowa będą gorszące, obrzydliwe i rozpasane. Szatan proponuje wszelki brud i zgorszenie, do syta da wódki i środków narkotycznych, zabierze natomiast chleb, masło, mięso, cukier i wszystko, co do życia potrzebne człowiekowi. Stworzy szatan-diabeł hale zabaw, gdzie muzyka dźwiękami szatańskimi będzie podniecała i prowokowała młodzież do zbrodni, mordu, wszelkiego grzechu, wszeteczeństwa, narkomanii, nadużywania alkoholu. A wszystko to odbywać się będzie na oczach ludzi, staną się bezwolni jak stado baranów. Powstaną hordy szatańskie, czujki mordercze, zdemoralizowane bandy, wszyscy w stanie zamroczenia alkoholowego lub pod działaniem narkotyków. Ujrzycie w działaniu szatana-diabła, będzie przebiegał wzdłuż i wszerz. Módlcie się, pokutujcie i proście; by was to nie nawiedziło. Po wielkim ucisku przyjdzie nagle wielki blask i rozjaśni cały świat, a szatana-diabła i jego sługi swoją jasnością świętą, prawdą i mocą strąci do czeluści piekieł. Wielki symbol szerzący grzech, zginie. Nienasycona ladacznica, grzeszna, niszcząca wszystkie narody, zginie na wieki i jej ideologia, która zatruwała i tumaniła świat cały, zginie na wieki wieków. Ciała sług szatańskich zwęglone będą leżały na ulicach bezludnych, spopielałych miast. Anioł śmierci i wymiaru kary przejdzie przez ziemię.

Niektóre kraje zostaną zniszczone na wieki i wszyscy, którzy byli satelitami tej ladacznicy odpadną od niej jak liście z drzewa jesienią. Sama zostanie ogołocona w swoim kłamstwie i grzechu. Was, dzieci Moje, proszę i nakazuję, czyńcie pokutę, czyńcie, bo zginiecie wszyscy. Módlcie się za swoją Ojczyznę i za wszystkie narody, albowiem każda dusza ludzka jest droga Sercu Mojemu. Za każdą z tych dusz grzesznych położyłem Siebie na Drzewie Krzyża na Golgocie. Proszę was jeszcze raz, czuwajcie, módlcie się, opasujcie świat modlitwą, miłością wzajemną do przyjaciół i nieprzyjaciół. Posty i niedostatki złóżcie przede Mną, jako przebłaganie za grzechy wielu, wielu narodów. Starajcie się przebłagać słuszny gniew Boga. Warn, Moje ukochane dzieci nakazuję, szukajcie we własnych sercach Mnie, Jezusa Chrystusa i Mojej Miłości. Miłość Moja do was da wam zbawienie i moc do walki z szatanem-diabłem. Módlcie się i pokutujcie, przystępujcie do Komunii św. często. Zawsze bądźcie w stanie łaski uświęcającej. Ja, Jezus Chrystus z Aniołami świętymi dziś już jestem wśród was. Amen.

37. FAŁSZYWI GŁOSICIELE POKOJU

(29.XI.1984) Ileż to razy ustalano dekret o zagładzie narodu, który Ja, Syn Boży, na piersi Swojej w wielkiej miłości umieściłem. Ustalono zetrzeć go z mapy Europy, usunąć, poćwiartować, wyniszczyć. **A Ja, Bóg z tego narodu od wieków upatrzyłem i**

usadowiłem na Stolicy Piotrowej, Syna Mojego, gołąbka głoszącego pokój, pasterza prawdziwego, pasterza Mojej trzody, trzody, w którą ze zdwojoną mocą w obecnych czasach swoją nikczemnością uderza zły duch. Ręce jego nawet dotknęły Mojego Pasterza, nie szczędzono jemu bólu, cierpienia. Ale on. Mój Wielki Wikariusz musi pamiętać, że pokona złego ducha swoją łagodnością, cierpieniem i szerzeniem prawdziwego Bożego pokoju, a nie tego, który głoszą mężowie fałszywej polityki na wszystkich kontynentach i zgromadzeniach, co jest przewrotnością i kłamstwem i nie ma nic wspólnego z prawdziwym Bożym pokojem. Pokój sprawiedliwy głosi tylko Mój umiłowany Wikariusz. Tylko ten pokój jest prawdą, bo wypływa ze źródła prawdy, oparty jest na przykazaniach Bożych i miłości bliźniego. Tylko pokój wynikający z zachowania Bożych przykazań może dać światu zwycięstwo dobra. Każdy inny pokój głoszony przez fałszywych polityków jest kłamstwem i przewrotnością i jest brataniem się z szatanem-diabłem na zgubę ludzkości, bo mówiąc o pokoju liczy się czas i gra na zwłokę po to, by móc się uzbroić i w zaskoczeniu rzucić się do gardła drugiemu. Nikt z tych fałszywych głosicieli pokoju nie myśli o prawdziwym pokoju, nie myśli też, że żyje i widzi ich wieczny, sprawiedliwy Bóg i zna ich serca, ich chęci, zamysły i czyny. Ja was ostrzegam kłamliwi politycy, fałszerze prawdy Bożej, jeśli się nie nawrócicie do praw Bożych, jeśli nie zmienicie serc waszych, nigdy nie osiągniecie pokoju, albowiem obrazem pokoju jest obraz Boga Najświętszego, który jest prawdziwym pokojem, ładem i miłością, życiem i dobrocią. Usuńcie z serc waszych zło i wszelką grę przeciw ludowi Bożemu, usuńcie kłamstwo, a pozwólcie, by -w sercach waszych znalazł miejsce obraz Boga Najświętszego. Otrzymacie pokój, zdrowie i radość. Ale wy fałszywi politycy, głosiciele fałszywego pokoju, naprawdę nie chcecie tego pokoju i nie szukacie go, zwodzicie lud. Ostrzegam was! Mój święty miecz Boży dotknie każdego, który w sercu swoim gromadzi fałsz, kłamstwo, chciwość, przewrotność, grabież, zaborczość. Fałszywi mężowie, fałszywi politycy wypaczonej, szatańskiej chciwości, uciskacie narody, tumaniejecie, głosicie fałszywy pokój. A pokoju w waszych sercach nie ma i nie będzie, bo pokój prawdziwy, święty. Boży, pochodzi tylko od Boga, Władcy wiecznej miłości i przebaczenia, Króla Miłosierdzia. **Pokój prawdziwy głosi tylko Mój Wikariusz, Gołąb Pokoju (Jan Paweł II).** On jest białym gołębiem pokoju Bożego, umęczony tylu razami szatana. Błogosławię Mego Wikariusza, Błogosławię lud Boży. A was przestrzegam, fałszywi głosiciele pokoju, którzy trzymacie ukrytą maczugę w sercach waszych i myśl wasza pragnie zabijać wszystko, co stoi przeciw szatańskiej idei. Amen.

38. SZARAŃCZA ZŁYCH DUCHÓW

(Daty nie zapisuj!) Szybko zapisz i przekaż mojej wiernej sekretarce. Planują rozbić całą kulę ziemską. Wzięli się za ręce wszyscy szatani; opanowali serca złych ludzi. Złamać i skuć można ich tylko modlitwą i postem. Wypełzli i wypłynęli jak szarańcza na powierzchnię ziemi, są wszędzie. Czy widziałaś kiedyś zbitą chmurę szarańczy, która powoduje ciemność, bo przesłania sobą blask światła słonecznego? Tak dziś, ta szarańcza złego ducha, szatana-diabła, wypełzła na powierzchnię ziemi. Większość ludu Bożego jest już popieczętowana świętą pieczęcią Bożą. Lecz zły duch za każdy zły czyn, który popełnia człowiek pod jego dyktando, w obecnej, ostatniej chwili,

pieczętuje dusze dla siebie. Ma on mało czasu, już idzie na wieczne zatracenie, ale chce porwać, uchwycić co tylko będzie mógł.

Wszyscy, wszystkie ludy, narody, wszystkie, wszystkie dzieci Boże, módlcie się, módlcie się gorąco, nakazuję, za konających całego świata, za wszystkich poczętych, nowonarodzonych. Módlcie się za dzieci całego świata, módlcie się, niech nic nie dostanie się w jego szpony.

Obecnie walka jest ogromna, walka ducha złego. Co uchwyci w swoje szpony, będzie starał się, aby zaciągnąć do piekła, by na wieki zatracić. Zapowiadam wam i upominam was, dzieci, piekło i Niebo jest! Nie żartujcie sobie z tych rzeczy! Kara, Sąd sprawiedliwy będą w dniu ostatecznym. Podział nastąpi na zbawionych i potępionych na mocy dokonanych przez nich uczynków w czasie życia na ziemi. Módlcie się, abyście nie ulegli pokuszeniu. To są dni, w których wypełniają się słowa proroków i Moje słowa Jezusa Chrystusa. Trwajcie w skupieniu na modlitwie. Czyńcie dobre uczynki, przebaczajcie sobie nawzajem. Przebaczajcie winy nieprzyjaciołom, wrogom. Nie lekceważcie sobie Moich świętych słów, które wam głosi święta, wiecznie żywa Ewangelia. Amen.

39. CZŁOWIEK STAJE SIĘ ZAPROGRAMOWANĄ MASZYNĄ GRZECHU

(19.IV.1984) Ujrzałam oczami ducha wielki krzyż. Głos potężny mówił: ten krzyż, który widzisz, poniesie cała ludzkość, jeśli nie odstąpi od drogi szatana i grzechów, które czyni od jego dyktando. Nikt dziś nie chce pokutować, nikt nie chce przyjąć krzyża, który jest proporcjonalny do jego siły. Każdy ucieka przed cierpieniem, przed odpowiedzialnością za swoje grzechy i przed krzyżem. A przecież ten krzyż Ja daję z wielkiej miłości, by zbawić twą duszę. Jest na miarę twoich sił.

Natomiast zbrodnie i grzechy całej ludzkości krzyczą coraz głośniej o karę ciężką krzyża dla zdeprawowanej ludzkości. Ciężar tego krzyża na miarę grzechów i zbrodni waszych zdruzgoce was wszystkich. Zdeprawowanie człowieka XX-go wieku przekroczyło pojęcie słowa. To zdeprawowanie przekracza grzech, jaki był dotąd znany na ziemi. Obecny grzech utożsamia się z szatanem-diabłem. Człowiek zapragnął upodobnić się przez swoje postępowanie do szatana. Pragnie wykonać jego nakaz jak najdokładniej. Usuwa wszelkie przykazania Boże. Usuwa Boga z rodzin, państw, narodów, z serc ludzkich, w zamian dając pustkę rozpaczy szatańskiej. Uciska ludzkie serca, człowiek staje się zaprogramowaną maszyną grzechu i czyni to, co każe mu czynić szatan. Pomnaża grzech, zapomina o swojej duszy, żyje dniem dzisiejszym w ciągłym grzechu. Za to zdeprawowanie, które rozsiewana ziemi, musi ponieść karę krzyża. Powiadam wam, krzyż od którego się odwracacie, nieść będziecie i to w sromotnej hańbie i ucisku, jeśli w sercach całej ludzkości nie zrodzi się pragnienie pokuty, pragnienie przybliżenia się do Krzyża Chrystusowego, pragnienie poprawy życia — i zginiecie wszyscy. Ciężar krzyża przygniecie was i zmiażdży. Oparcia i rozwiązania wszelkich spraw serc i dusz waszych nie szukajcie u szatana-diabła i jego sług, w jego teorii. Nie szukajcie w jego postępkach, ale szukajcie pomocy i drogi rozwiązania wszystkich spraw w Krzyżu Chrystusa Pana. Tylko Mój zwycięski Krzyż,

Krwią i Męką Bożą wzmocniony, dźwignąć może was z niewoli wszelkiego grzechu, z dna przepaści, z deprawacji wszystkich narodów. I tylko Mój Krzyż łagodzi karę i słuszny gniew Boży. Bo w Moim Krzyżu jest moc miłości, miłosierdzia, uzdrowienie dla dusz waszych. Dziś nie chcecie czynić pokuty, wziąć na swoje ramiona krzyża, jaki wam daję, krzyża zbawienia i zwycięstwa nad złymi mocami, nad szatanem-diabłem i jego ideologią, lecz gdy przyjdzie kara, cała ludzkość nieść będzie krzyż wielkiej kary. Już nie będzie odwrotu, będzie płacz, jęk, wrzask i przerażenie. Ten wielki, święty krzyż ramionami kary przygniecie wszelkie zło i tych, którzy je czynili. Wielki bluźnierca występujący przeciw mocy świętego Krzyża w owym dniu zginie. Proszę was, nie lekceważcie Krzyża ściętego. Zbliżcie się z miłością do świętego Krzyża Chrystusa. Z ufnością i poszanowaniem Jego, módlcie się i pokutujcie. Przepraszajcie słuszny gniew wielkiego Boga w Trójcy Jedynego za wasze winy. Zbliża się kara dla całej ludzkości za grzechy, wielka jakiej dotąd nie było. Sromotnie poniży i zniszczy waszą ideologię szatańską, waszą zarozumiałość, pychę, w którą was przyodział szatan zniszczy na wieki. Amen.

40. JUŻ PĘKAJĄ OKOWY I KAJDANY ZŁYCH MOCY

(Daty nie zapisuj!) Świat zostanie zbawiony w Jezusie Chrystusie: Najciemniejsze chmury i wszystko, co się zdaje przeciwstawiać i działać przeciw Bogu Najświętszemu, świętemu Bożemu Kościołowi, zostanie pokonane mocą najświętszej miłości Jezusa Chrystusa. Dziś Jezus Chrystus jest już wśród wszystkich narodów świata. Jego wielkie Miłosierdzie działa i obejmuje cały grzeszny i zmaterializowany świat. Już pękają okowy i kajdany złych mocy. Dzień Miłosierdzia Serca Jezusa Chrystusa przybliża się. Wszystko w Imieniu Jezusa zostanie uzdrowione i odnowione poprzez działanie Ducha Świętego, Jego zbawienną moc.

Każda idea, która pochodzi do złego ducha, która walczy z Bogiem i Jego odwiecznymi prawami, rozpadnie się i zginie. Jak śnieg na wiosnę zginie, tak nagle zginie idea złego ducha i komunizmu. Jezus Chrystus jest triumfatorem i królem ponad cały świat. Zbawienie przypieczętował Swoją Najświętszą Męką, przelaniem Krwi Swojej i boleścią Serca Niepokalanej Dziewicy. Jezus jest Król i Pan, Zbawiciel. Zaprawdę powiadam wam. Ja przyjdę do swoich i wszystko, co należy do Boga, będzie zbawione. Amen.

41. DOKTRYNA 666 CHCE ZNISZCZYĆ EUCHARYSTIĘ I RÓŻANIEC

(Daty nie zapisuj!) Moje dziecko, zapisz to wszystko, co chcę ci przekazać. Oczami duszy widziałam Matkę Najświętszą, taką jak postać Fatimska, w koronie na głowie, w wielkich blaskach i jasności. Zapisz, powiedziała Matka Najświętsza. Kościół święty Syna Mojego Jezusa Chrystusa i Mój, Maryi Niepokalanej Matki otaczają ze wszystkich stron bardzo ciemne chmury na całym świecie. Nadszedł czas wielki złego ducha. Chce on wedrzeć się na łono Kościoła świętego Bożego, by go niszczyć od wewnątrz. On pod różnymi postaciami będzie chciał działać i niszczyć dzieło, które jest święte. Boże. Całą mocą zechce uderzyć w Serce Moje Najświętsze Niepokalane. Lecz Ja jestem Królową Kościoła Bożego Świętego. Jego pragnieniem jest usunąć wszelkie

modlitwy, a w szczególności modlitwy Różańca św. i cześć, jaką się cieszy Serce Moje Matczyne, cześć wiernych Moich dzieci.

Powiedz im wszystkim, że Kościół jest zbudowany na Krwi i Męce Przenajświętszego Syna Mojego Jezusa Chrystusa i Mojej Męce bolesnej pod Krzyżem. Ja, Matka Jezusa Chrystusa otrzymałam święty Testament Syna Bożego, bym dzieło rozpoczęte Krwią i Męką Najświętszą Syna Mojego Jezusa Chrystusa dalej pielęgnowała i wraz z Apostołami budowała posłuszeństwem Bogu. Kto z was może powiedzieć, że księgi święte nie wskazują Tej, która jest Matką Syna Bożego, Tej, która fundament dzieła najświętszego Nowego Przymierza w Swoim łonie nosiła. O Mnie jest napisane w księdze świętej: oto pocznie i porodzi Syna, a Imię Jego będzie zwane ,,Bóg z nami". Jam jest Ta, która fundament dzieła najświętszego. Kościoła Bożego wznosiła wraz z Apostołami, uczniami Syna Mojego, Jezusa Chrystusa. Jam była zawsze w budowie dzieła najświętszego — Kościoła Bożego. Syn Mój najmilszy w dłonie Moje włożył świadectwo Apostołów, świętą Nowinę Dobrą o świętym, chwalebnym Jego zmartwychwstaniu. To Jam była koronnym świadkiem przyjścia Chrystusa Pana na świat, jako Dziecięcia poczętego przez Ducha Świętego z woli Najświętszej Boga Ojca. Od Boga Ojca wyszedł, a Jam Go świętego zrodziła. Jam była świadkiem wzrastania Syna Bożego w posłuszeństwie i wielkiej pobożności. Jam była świadkiem wiernym i wielce cierpiącym pod Krzyżem na Golgocie. Tam rodził się w wielkim cierpieniu Syna Mojego i Moim cierpieniu z najświętszej Rany Boku przebitego, nowy Kościół święty Boży. Kościół z Krwi i Męki Chrystusa i Mego Serca przebitego siedmioma mieczami boleści, które zapowiedział starzec Symeon w dniu, gdy Dziecię święte po raz pierwszy przyniosłam do świątyni. Któż ma prawo głosić, że księgi święte Starego i Nowego Testamentu nie wspominają Maryi, Matki Jezusowej. Azali Ja, nie budowałam Męką Swoją i cierpieniem Najświętszego Dzieła Odkupienia? Czytajcie wnikliwie Nowy Testament, czytajcie wnikliwie Stary Testament a dowiecie się prawdy. Stary i Nowy Testament wypełnia prawdę o Synu Bożym i Jego Matce Maryi. Dzieci Moje ukochane, pilnujcie świętości, którą macie. Brońcie Święty Kościół przed działaniem antychrysta 666. Imię jego jest to doktryna, idea, w tym kryje się gromada złych mocy, przewrotność i złość. On jest i działa, on chce wedrzeć się na łono Świętego Kościoła Bożego. Pragnie omotać Go jak pająk swoją siecią. Jego znamię będzie takie: lekceważyć będzie i poniewierać Najświętszą Eucharystię, będzie się starał poniżać i usuwać modlitwy święte, a w szczególności modlitwę Różańca świętego będzie umniejszał zasługi dla Kościoła Świętego, Moje, Matki Kościoła Maryi Panny. Będzie przeciwstawiał się Mnie, a w szczególności Niepokalanemu Poczęciu Mojemu. Dzieci Moje, bądźcie czujni, przytomni. Idzie wielkie niebezpieczeństwo. Zły duch chce zniszczyć Kościół Święty od wewnątrz, będzie szukał różnych dróg. Posługiwać się będzie fałszywym pismem, które jest niewierne i nieprawdziwe.

Proszę was, dzieci Moje, czuwajcie, módlcie się, przeciwstawiajcie się złemu. Jest to wielka próba dla całego Kościoła Świętego, próba tego czasu. Bądźcie posłuszne wielkiemu, wybranemu Wikariuszowi, synowi, który jest namaszczony Duchem Świętym. Bóg Najświętszy dopuścił chwilę, by zły duch jątrzyli poniewierał wiernych. Ale Ja, Matka wasza mam prawo ostrzec i prowadzić was razem z Synem Moim

Najmilszym Jezusem Chrystusem dłonią obronną i zbawienną ku zbawieniu całego, jedynego świętego Kościoła Bożego. Amen.

42. UPIORNY ŚWIAT GEJZERÓW

(28.VI.1984) Wieczorem około godziny 20[55], oczami duszy mojej ujrzałam Matkę Najświętszą w postaci Niepokalanego Poczęcia. Posiedziała mi ostro: siadaj i pisz, bardzo pilne! Ja, Matka Kościoła Świętego tak tobie przekazuję: Kościół Święty Boży Moja chluba ma obecnie wielkie trudności w szerzeniu wiary świętej na całym świecie. W krajach kapitalistycznych wysoki standard życiowy i duża technika wypacza pojęcie wiary, czyni ją drugoplanową. Serca ludzi wypełnione są wysokimi zdobyczami materialnymi. Brak w nich miejsca na wiarę świętą, na spotkanie się z Bogiem i Jego przykazaniami. Tempo narzucone przez przyśpieszoną technikę zmienia mentalność człowieka, uzależnia go od techniki i maszyny, odsuwa od najważniejszych spraw, od Boga, religii, od praw Bożych, Ludzie pod działaniem techniki przyśpieszonej stają się sobie obcymi, wyzbywają się wszelkich uczuć ludzkich, niekiedy stają się sobie wrogami. Rodzi się w ich sercach agresywność i chciwość, życie swoje uzależniają od techniki i coraz większych zdobyczy technicznych, Sfera duszy pozostaje na uboczu. Sprawy wiary są pojęciem mglistym, niekiedy z rozmysłem odsuwane na boczny tor, na potem, na może kiedyś, ale nie dziś. Rozwój techniki pochłania i serca, i umysły ludzi. Kraje socjalistyczne za motto życia swojego wzięły ateizm, niewiarę w Boga i walkę z Nim. Zadeklarowali się służyć złemu duchowi i jego sprawom. Tu działa już jawnie szatan-diabeł. Jeśli tam działa poprzez technikę, to tu działa poprzez ateizm, szerzenie niewiary w Boga, zaprzeczenie istnienia Boga. A pytam się, skoro nie ma Boga, to po co z Nim tak zawzięcie walczyć, po co wyrywać z serc i dusz Jego święte przykazania? Po to by zniszczyć wiarę w Boga, w Jego Kościół Święty. Ale gra złego ducha skończy się porażką. Władcą całego wszechświata i świata jest jedynie Bóg Najświętszy. Trójca Przenajświętsza mocą Swoją zniszczy złego ducha przewrotnego w jednym momencie. Bóg ma czas, może go unicestwić. Ale Bóg Najświętszy jest najsprawiedliwszym Sędzią i władcą, dlatego zezwala działać do wyznaczonego czasu. Czas ten obecnie dobiega już końca. Szatan o tym wie, dlatego zwodzi narody, działa poprzez różne środki, a zawsze w jednym tylko celu: zdobyć duszę ludzką i strącić ją w czeluści piekieł. A teraz patrz i zapisz, co widzisz. Ostrzegam, to się stanie, gdy nie będziecie słuchali Boga i Jego przykazań, wszystkie narody zginą.

Oczami dusz widziałam krainę bardzo posępną, straszną, wręcz upiorną. Wszędzie były jakby gejzery parujące wśród smolistej lawy, ziejące ogniem. Jakieś szkarady nie podobne do człowieka włóczyły się pomiędzy ogniem a lawą. Jedni płakali, inni klęli, pluli na siebie. Czepiali się wyschniętych, sterczących gdzieniegdzie z lawy spalonych kikutów drzew, które łamały się pod ciężarem tych straszydeł. Inne spadały w tę gotującą się lawę. Powiedziałam, to jest piekło i to są szatani. Lecz głos mi odpowiedział, nie, to jest ziemia, a to są ludzie, którzy przeżyli straszliwy kataklizm wojny i wybuchów broni nuklearnej. Są zeszpeceni, straszliwie brzydcy, bo to są dziś upiory ludzkie, doszczętnie zdziczałe. Widziałam wielkie bałwany gotującej się wody od nieba aż do oceanów, wszystko gotowało się i parowało. Głos mi powiedział: to

jest współzależny łańcuch wybuchów nuklearnych. Człowiek owładnięty pychą szatana nie przewiduje, co uczyni, l to wszystko będzie pod dyktando diabła. Widziałam mnóstwo spopielałych, nagich kości. Wszystko zostawiło ślad jak na kliszy. Tu nie było ani drzew, ani trawy, ani lawy, ani gruzów, tylko bezbrzeżna pustynia spopielała. Nie było tu nikogo, nawet tych straszydeł.

Głos do mnie powiedział: Sąd nad ziemią dokonał się. Człowiek sam siebie osądził. Nikt z ludzi nie szukał miłosierdzia Serca Bożego, wszyscy zaufali swojemu rozumowi, wszelkiej technice, sprzętowi. Straszliwa pycha, dlatego zginęli, jak widzisz. Nie ma zwyciężonych ani zwycięzców. Ziemia i jej mieszkańcy są tylko cieniem zła.

Zapisz to i przekaż całej ludzkości, albowiem jest to bardzo pilne. Niech wszyscy zawrócą z drogi złego ducha. Serca swoje, umysły niech oddadzą Bogu Najświętszemu, niech otrząsną się z nienawiści, złości, otworzą serca swoje na działanie łaski, miłości Bożej przez nawrócenie się do Boga, do Jego świętych praw, przykazań, do Ewangelii św., do religii. Kościoła Bożego. To są już ostatnie upomnienia, potem nastąpi ciemność, zgliszcza i popioły. Módlcie się, przepraszajcie Trójcę Przenajświętszą. Odstąpcie od drogi złego ducha, bo gdy będziecie nadal trwać na niej, zginiecie wszyscy. Szatan przez swoją nienawiść zniszczy i ziemię i rodzaj ludzki. Jedynie miłość Serca Bożego ,i Jego wielkie Miłosierdzie, które wam Serce Boże daje, może zachować rodzaj ludzki i ziemię całą przed wielką katastrofą. Jeśli się nie opamiętacie, to zostanie dopuszczona wasza złość, którą w was wyzwala szatan diabeł, do czynu najokropniejszego; dowojny nuklearnej. Zginiecie wszyscy, jako ludzie ziemi a dusze wasze poniosą wielką karę, kto wie, jak długo, może na całą wieczność. Amen.

43. WIELKA KARA IDZIE

(1.VI.1984) Zapisz, co chcę tobie przekazać: Całe niebo obserwuje ziemię i rodzaj ludzki. Wszyscy aniołowie i święci Boga w Trójcy Przenajświętszej w obecnej dobie przybliżają się do ziemi z wielką misją opiekuńczą nad całą ludzkością i nad duszami waszymi. Piekło też wysyła swoje oddziały, by zniszczyć i przeciwstawiać się wielkim sprawom miłosierdzia Bożego. Od was będzie zależało, przed kim swoje serca otworzycie. Dzieci Moje, gdybyście widzieli ten czas który do was idzie, gdybyście zrozumieli ciężar grzechów waszych, nieposłuszeństwa waszego przeciw Bogu, gdybyście mogli zrozumieć winy wasze i karę, która was za to ma spotkać, to byście dzień i noc trwali na modlitwie, a głowy byłyby posypane popiołem, a odzieniem waszym byłyby wory pokutne. Ale wy nie znacie dnia ani godziny, rozmiaru grozy i gniewu Boga Najświętszego. Czynicie dalej grzech, lekceważycie upomnienia. Wszędzie jest upadek moralny. Wszędzie jest zbrodnia, kłamstwo, nieposłuszeństwo. Pozwalacie wejść złemu duchowi do waszych rodzin, waszych domostw. Nie modlicie się, nie przepraszacie Boga, nie pokutujecie. A Bóg Najświętszy, widząc waszą krnąbrność i lekceważenie dopuści do rozlania się na całym świecie zgnilizny, którą głosi zły duch, szatan-diabeł. A stanie się to dlatego, że nie wierzycie w słowa ostrzeżenia, wszelkie prośby lekceważycie, które wam przekazuje wielce litościwe i miłosierne Serce Syna Mojego, Jezusa Chrystusa i Moje bolejące nad wami

Niepokalane Serce. O, dzieci Moje, nie możecie powiedzieć, że nie słyszeliście Mojej przestrogi. Wszędzie, gdzie byłam, objawiałam się, mówiłam o pokucie, poprawie, modlitwie. O, ileż rozlałam świętych łask nad wami, niezmierzone morze łask. A wyście to wszystko marnowali, zapominali o Moich słowach, ostrzeżeniach. A Ja upominałam i upominam was. IDZIE KU WAM WIELKA KARA. Ja zawsze dawałam wam radę, prosiłam, wołałam wszystkie dzieci Moje. Pragnęłam was okryć płaszczem Moim Matczynym. Prosiłam, odstąpcie od drogi złego ducha, szatana-diabła, od jego spraw, życie według przykazań Bożych, nie mordujcie się wzajemnie, nie wyrzekajcie się Boga, Krzyża, Ewangelii świętej. Módlcie się, pokutujcie, miłujcie się wzajemnie bardzo. Jesteście dziećmi jednego Boga Ojca, który stworzył was z wielkiej miłości. Prosiłam też, czyńcie dobrze nawet nieprzyjaciołom waszym a nade wszystko kochajcie Boga w Trójcy Przenajświętszej. Przez te krótkie lata pobytu na ziemi, kroczcie drogą przykazań Bożych. A Boże prawa miejcie w sercu i umyśle swoim na każdy dzień. A jakże wy, dzieci czynicie? Kogo znajdzie Mój Syn sprawiedliwego, gdy w rychłym przyjdzie na tę ziemię? No, kogo? Dzieci Moje, pytam się was, ^dlaczego tak źle kroczycie przed siebie? Dlaczego tak daleko stoicie od Boga i świętych praw Bożych? Kościoły są puste, ludzie widzą tylko majątek. Chętnie spędzają czas na plażach, na wycieczkach. Tak dzieje się na Zachodzie. Na Wschodzie świątynie są zamknięte, zmurszałe albo zamienione na sale balowe i kina. Czyż może być dla was jakieś zbawienie?

Dlaczego tak chętnie wybraliście zło, złego ducha i sprawy, które pochodzą od złego ducha? Wyrzuciliście religię a w zamian jej daliście szaleńczy obłęd, który prowadzi do wiecznej ruiny duszę ludzką. Ostatni raz wam mówię, jesteście wszyscy zagrożeni bardzo ciężko. Piekło poszerza swoje podwoje licząc na nieroztropność waszą i potęgujące się grzechy, które czynicie. Opamiętajcie się, czyńcie pokutę, módlcie się, wróćcie kościoły do funkcji, którą pełniły, bo zginiecie od ognia, który spadnie z jasnego nieba.

Teraz mówię do was, matki. Dlaczego nie uczycie swoich dzieci szlachetnego i czystego języka. Przysłuchujcie się jak mówią dziewczynki i chłopcy, jakimi obelżywymi słowami obdarowują siebie. Matki, dlaczego wasze dziewczynki i chłopcy, brudnymi językami, pełnymi grzechu wargami obrażają Boży Majestat? Oto dziś was przestrzegam. Te same panienki, chłopcy jak gnój leżeć będą stosami na ulicach i nikt ich grzebać nie będzie. **Matki nie chodźcie w spodniach, zabrońcie dziewczynkom chodzić w spodniach. Moda wasza jest obraźliwa, postępowanie wasze jest obraźliwe. Dzieci wasze rano i wieczorem nie klękają do pacierza, nie modlą się. Wy rodzice zgubiliście siebie przez niewiarę w Boga i gubicie całą młodzież, dając im do rąk wszelkie rozpasania i wolność a szatan wykorzystuje to wasze przyzwolenie i popycha córki wasze i synów waszych w bagno grzechu tak bardzo strasznego. Gdybyście wiedzieli i znali plan, jaki zły duch ma wobec synów i córek waszych! Jak wielkiego pragnie wynaturzenia dusz czystych, to może by serce wasze zadrżało. OSTRZEGAM WAS!** Całą młodzież chce zły duch przewartościować, zmienić jej pojęcie, mózg ich nagiąć do grzesznej woli jego, bo jego celem to ateizm, niewiara w Boga, mord wszelkiego rodzaju. On pragnie w serca młode wszczepić i wlać ideę

zgubną, dzieci wasze omotać, zniszczyć, dać im do rąk alkohol i narkotyki, wszelkie wynaturzenie,

Matki i ojcowie, brońcie waszych dzieci. Trwajcie przy Bogu świętym, przy świętej Ewangelii, czerpcie z Krzyża i Ran Chrystusa Pana, Syna Mojego, siłę i moc do przetrwania tej walki duchowej. Pamiętajcie, tylko Bóg w Trójcy Jedyny jest i będzie zawsze zwycięzcą. Opowiadajcie się jawnie, że wierzycie w Boga i Jego przykazania.

A teraz podaję wam broń zwycięską: **MODLITWĘ RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO**. Weźcie do rąk waszych Różaniec święty i módlcie się. Noście przy sobie Różaniec gdziekolwiek jesteście, w pracy, na ulicy, w szpitalu, w szkole. On was obroni od złych mocy. Ja was zapewniam, w tych ostatnich dniach ciemności jestem i będę wśród was. A teraz was wszystkich błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

44. PAŃSTWO, KTÓREGO MUR ODGRADZA OD RESZTY ŚWIATA; JAK LAWINA RUSZY

(10.VII.1984) Przez wszystkie kraje przejdzie głód, choroby dotąd nie znane, jeśli nie zaniechacie walki z Bogiem i religią. Musicie się opamiętać i przestać zwalczać religię świętą. Nawracajcie się, przestańcie głosić bezbożnictwo i niewiarę w Boga. Wszelkie żywioły będą poruszone, jeśli nie usłuchacie ostrzeżeń i próśb przed wielkim końcem. Wszystko to nastąpi, dlatego, że ciągle grzeszycie i bluźnicie wielkiemu, świętemu Bogu. Oto znak: w dniu, w którym zostanie zatrzymana wielka rzeka i każę jej płynąć z dołu ku górze, przyjdzie zniszczenie ostateczne. Raz na zawsze zostanie z ziemi starta teoria złego ducha. Mówię do wszystkich narodów, miejcie uszy i oczy otwarte, czasu mało. Módlcie się, pokutujcie, nawracajcie się. Macie znaki wielkie na ziemi. Wśród was przebywa Matka Chrystusowa, upomina was. Wszyscy odstąpcie od zgubnej, kłamliwej idei szatańskiej. Zły duch was okłamuje, zabiera wam wiarę w Boga a w zamian daje rozpustę, fałsz i obłudę. Tylko w Bogu jest moc i siła i tylko On może dźwignąć naród i zetrzeć na nicość broń, którą wy skrzętnie czynicie, na siebie samych przygotowujecie. Śmierć dotknie każdego z was którzyście się wyrzekli Boga, Jego świętych przykazań. Za nic mieliście świętą Ewangelię, Krzyż Chrystusa Pana. Mówię do was walczących z Bogiem i religią świętą, do was niewierzących. W Piśmie świętym wszystko jest. Jak gnój leżeć będą trupy ulicami miast, tych, co z Bogiem walczyli. W te dni zrozumieją, że pobłądzili wszyscy, którzy wyrzekli się Boga. Nawołuję i proszę, nawróćcie się wszyscy do Boga Najwyższego, odstąpcie wszyscy od drogi szatana, od jego kłamliwej ideologii, bowiem w niej nie ma nic dobrego, zbudowana jest na grzechu, kłamstwa i przemocy. To są ostatnie ostrzeżenia. Od tego dnia, kiedy zaczną się dziać wielkie rzeczy, wielkie wydarzenia na całym świecie, będzie to jeden łańcuch utrapień dla ludzi całej kuli ziemskiej. To nastąpi przed wielkim błyskiem ognia i wichru. W te dnie ostatnie zginie w zamachu dwóch mężów stanu. Krew będzie się lać szczególnie w państwach opanowanych ideą złego ducha. Przed dniami tymi wielki szum powstanie i wrzawa pomiędzy narodami. Miejscami wystąpią trzęsienia ziemi, powodzie, gdzie indziej susza. Państwo, którego mur odgradza od reszty świata, jak lawina ruszy na zachód, na wschód, na północ, na południe. Wszędzie ogień, zniszczenie, ból, przerażenie. Jedynie łaską Bożą zostanie objęta ziemia leżąca nad

rzeką, która jak wstęga splata się w jedno z białej i czarnej zdrobniałej, w te dni ocaleje cała. Tylko ta ziemia polska nie zginie, zostanie wolna, mocą swoich rycerzy dźwignięta. Do nowych dni zostanie powołana. Złotą koronę przyodzieje jej Orzeł Biały. To wam nakazuję: módlcie się, nie ustawajcie w pokucie, kochajcie się wszyscy, kochajcie nawet waszych nieprzyjaciół, darujcie sobie winy, nie złorzeczcie sobie i innym, nie narzekajcie, nie przeklinajcie nikogo. Proszę was wszystkich, miłujcie się wszyscy! Zaprzestańcie upijać się i pić alkohol. Zaprzestańcie! Musicie być trzeźwi, żeby was nie zwiódł zły duch. Niech wystąpią wśród was wielcy sprawiedliwi, pokój miłujący i czyniący i wielce miłujący Boga Najświętszego i bliźniego, a przybliży się do was Najświętsza Chwała. Amen.

45. LEJE GŁĘBOKIE W ZIEMI, MILIONY NA WIECZNE MĘKI

(4.V.1984) W czasie modlitwy w godzinach porannych oczami duszy ujrzałam bardzo wielkiego Świętego Anioła, niezwykle pięknego, w białej, złoto-srebrzystej szacie. Miał olbrzymie skrzydła biało-niebieskie, symbol chwały Bożej. Dłońmi zasłaniał sobie twarz i głośno płakał nad niedolą całej ziemi grzesznej. Powtarzał słowa: zginiecie, zginiecie, wszyscy mieszkańcy tej ziemi, wszyscy, jeżeli się nie poprawicie, nie wyrzekniecie się drogi szatana diabła. Wówczas to spojrzałam na ziemię. Ziemia cała płonęła, kurczyła się, rozpadała na drobne kawałki. Widok ten był groźny i straszny. Pozostawały zgliszcza, ruiny, duże leje w ziemi i szara, spopielała pustynia skalna. Wszystko było spalone, nie było drzew, trawy i domów, nie było ptaków, zwierząt ani człowieka.

Święty Anioł wielki powiedział: taką ziemię uczyni człowiek, gdy wykona plan złego ducha. Pod jego nakazem spali i zniszczy ziemię, siebie i cały ten piękny świat. Biada, biada, biada ziemi i jej mieszkańcom. Miłosierdzie Boże może być odjęte od ziemi za liczne jej grzechy i nieposłuszeństwo ludzkości wobec praw i przykazań Bożych. Powtarzam, miłosierdzie Boże może być odjęte od ziemi i jej mieszkańców i wówczas wykonany zostanie plan złego ducha i ulegnie wszystko zniszczeniu. O, jeśli się nie poprawicie, nie odstąpicie od drogi szatana-diabła, od jego nauk fałszywych, kłamliwych, jeśli się nie poprawicie — zginiecie, bo przez szerzący się grzech i wasze przyzwolenie będzie miał prawo dostępu do was zły duch szatan-diabeł i jego hordy.

A potem zwrócił swoją świętą twarz do mnie i powiedział: zniszczenie, jakie dokona się na ziemi za grzechy ludzkie, to tylko początek tragedii rodzaju ludzkiego. Po tym wszystkim nastąpi sąd prawdziwy nad duszami mieszkańców ziemi. Patrz teraz, patrz i powiedz im wszystkim. I oczami duszy ujrzałam coś, ci zmroziło mi krew w moich żyłach. Miliony nieprzeliczone dusz ludzkich szło na wielkie męki, których nawet nie można sobie wyobrazić. Te wszystkie dusze, które widzisz, powiedział mi Anioł Święty, są w sidłach złych mocy za liczne grzechy, za lekceważenie praw Bożych, za wszelki upadek moralny. Teraz złe moce, szatani będą je poniewierać i dręczyć aż do sądu ostatecznego. To są ci, co grzeszyli i wyrzekli się Boga, nauczali i wszczepiali w dzieci i młodzież niewiarę w Boga, łamali dni święte. Są też ci, którzy rzekomo służyli Bogu a drwili z religii i Bożych przykazań, postępowali i żyli cynicznie wobec świętych, nakazanych przez Boga praw. Patrzyłam na ten tłum dusz ludzkich. Byli tacy, jak ludzie

żyjący na ziemi, ale paroksyzm strachu i rozpaczy wykrzywiał i oszpecał ich twarze. Czepiali się nici podobnych do nici pajęczych, które spłynęły gdzieś z górnych rejonów jasnego nieba. Nici te spływały z olbrzymiego szala srebrzysto - białego, który trzymała Niepokalana Dziewica Maryja Panna, Matka nasza, wielce zatroskana i zapłakana. Niektórzy chwytali się tych nici, lecz one pękały i z łoskotem te dusze obciążone wielkimi grzechami spadały w przelewające się i gotującą lawę ognistą. Inni uniesieni byli ponad lawę lub zanurzeni byli do połowy. To są ci, powiedział Anioł Święty, którzy w życiu swoim polecili siebie w świętej modlitwie różańcowej, choć jeden raz Niepokalanej Dziewicy. Nie mogłam patrzeć jak te dusze cierpiały, zasłaniałam oczy dłońmi, by tego nie widzieć, lecz to mi nie pomogło. Oczami duszy widziałam coraz straszniejsze sceny i obrazy.

Święty Anioł powiedział; módl się, módl się zawsze za grzeszników całego świata i za siebie, boś ty niczym nie lepsza niż oni. Oby cię to nie spotkało, co oczy twoje widziały! Módl się! To jest bardzo pilne, czasu już dziś mało. Widziałaś ostateczne zniszczenie, widziałaś, co czyni grzech i jaką zapłatę otrzymując!, co grzeszą i ci, co wyrzekli się Boga, Jego świętych przykazań uzdrawiających dusze. Ci, co są obojętni do spraw religii świętej, do Boga Najświętszego, ci, co drwią z praw Bożych, gwałcą je na co dzień, wszyscy ci zginą. Powtarzam ci, zginą, zginą, zginą. Powiedz to światu i jego mieszkańcom. U Boga Najświętszego jest mieszkań wiele. Wielkie dobra w Domu Bożym przygotował dla wybranych sam Zbawiciel świata Jezus Chrystus, Ale nikt nie wejdzie do Domu Bożego, gdzie mieszka czystość święta, światło Boże, miłość i pokój Boży, niepojęta radość — bez szaty godowej, szaty czystości, szaty dziecięctwa Bożego, szaty oczyszczenia i świętej jasności Bożej.

46. ZIKKURAT BABILOŃSKI - ŚWIĄTYNIA BABILOŃSKA

(3.XI.1985) Zapisz: Zikkurat (świątynia szatańska) babiloński a na szczycie ołtarz kłamstwa, fałszu XX-go wieku. Ołtarz, gdzie tworzy się i powstaje idea grzechu, bezbożnictwa, choć pragnie on podszyć się i wznieść do góry, przewodniczyć sobą wszystkim narodom. Od kilkudziesięciu lat obnosi się ze swoją szatańską ideologią po całym świecie. Prawdy w nim nie ma. Zbudowany jest z pomysłów szatana na kłamstwie i przewrotności. Tam, gdzie nie ma prawdy, ani sprawiedliwości, ani miłości, ani dobroci, nie ma też drogi, która by wiodła dokądkolwiek. Ta droga Zikkuratu babilońskiego prowadzi do nikąd ludzkość. Oparta jest na utopii, a celem jej jest udręczenie ludzi i sianie kłamstwa. Ten zikkurat babiloński XX-go wieku, ta wieża złych mocy budowana jest na przewrotności, na udręczeniu duszy ludzkiej. Wyzwala i rozszerza po całym świecie grzech. Każdy stopień jego prowadzi duszę ludzką w gąszcz i labirynt grzechu, przewrotności szatana. Na tym ołtarzu babilońskiego zikkuratu powstają wszelkie pomysły szatana, jakby zniszczyć, podkopać, zbeszcześcić ołtarz prawdy i światła wiecznego Jezusa Chrystusa, religię świętą Bożą. Kościół, cały stan kapłański, Watykan, głowę widzialną całego Kościoła. A to zapamiętaj sobie, ten babiloński zikkurat ideą zła, symbolem bezbożności, ignorancji, żyje tylko w ateizmie. On rozlewa wszelki fałsz, kłamstwo po całym świecie. Poprzez swoją ideologię i podsycanie narodów zapala ogień wojny. Głosi on wyzwolenie narodów z ucisku, a

sam niesie ze sobą największy ucisk i udręczenie. To zikkurat babiloński zabiera z serc ludu prostego wiarę w Boga, pokój, dobroć, miłość, a daje złość, nienawiść, bezbożnictwo, pustkę i beznadziejność. O, zły duch wie. Jak duszę ludzką wtrącić w przepaść, sponiewierać, obezwładnić. Aby to uzyskać, trzeba ją do syta napoić grzechem, dać do serc i umysłów wszelkie rozpasanie nierząd, wtrącić całe narody w alkoholizm i narkomanię. Te nowe szatańskie zikkuraty są przerażającym faktem, obezwładniającym czynność i stan moralny każdej duszy ludzkiej. Dusza ludzka pod działaniem tej idei szatańskiej, ukutej na ołtarzach babilońskiego zikkuratu chwieje się i wpada w przepaść, a pierwszym objawem jest pustka w sercu i beznadziejność. Zabrano jej skarby wielkie: wiarę świętą, miłość Boga, a nakarmiono ją kłamstwem i obłudą, pustką i beznadziejnością. Dusza taka szuka zapomnienia w alkoholu, w rozpuście i wszelkiej zbrodni. Poniewiera siebie, swoją godność, ucieka się do narkotyków, bo pragnie siebie odurzyć i okłamać do reszty. Stwarza sobie nowy, fikcyjny byt bez Boga, a ta ideologia szatana stacza ją coraz bardziej w dół, przenosi poza nawias społeczeństwa. Stawia tę duszę nad urwiskiem bardzo stromym i czeka, by móc ją zepchnąć do piekła. To są fakty, to jest wielka prawda. Ta straszna doktryna, powstała w zikkuratach szatańskich, jest niebezpieczna, trująca, rozprzestrzeniająca się jak groźna zaraza. Przycicha i znów powstaje. Dzieci Moje, brońcie dusze wasze i waszych bliźnich i wszystkich braci. Brońcie dusze wszystkich ludzi przed tym wielkim, grzesznym skażeniem, bo w dniu. w którym przyjdę, będę musiał wydać sąd sprawiedliwy nad tymi, którzy w zikkuratach babilońskie przejawiali największą inicjatywę i szerzyli grzeszne bezbożnictwo.

Prosię was módlcie się, nawracajcie do Boga świętego. Dla każdego bramy nieba są otwarte, dla wszystkich, którzyście się zabłąkali w gąszczu labiryntu zikkuratu. Przyjdźcie do Boga prawdziwego. Moje serce otwarte jest dla was, dla wszystkich, dla wierzących i niewierzących. Wszystkich kocham jednakową miłością i pragnę być waszym Ojcem, i wszystkie dusze mieć u siebie w niebie- Amen.

47. WAHADŁO, BIAŁA MAGIA, STOLIKI WIRUJĄCE - OD SZATANA

(Daty nie zapisuj!) Ktokolwiek uprawia czary, czarną i białą magię — grzeszy, bardzo grzeszy. Czarna magia pochodzi z piekła, wiedzie dusze na wieczne potępienie. Biała magia jest grzechem ciężkim. Wszelkie czary i zabawy z wahadełkiem, różdżkarstwo — to wszystko podsuwa szatan - diabeł, nazywa nowoczesnym językiem bioprądami. Sam się ukrywa pod tym słowem. Kiedyś w katechizmie uznawano ciekawość, jako grzech. Tak powinno pozostać, albowiem od ciekawości prowadzi droga do ciężkiego grzechu. Wszelkie zabawy astrologiczne, przepowiednie oparte na gwiazdach, zabawy z wirującym stolikiem pukającym, okultyzm i spirytyzm — to wszystko pochodzi od szatana. Wiąże dusze ludzkie z mocami ciemności, z szatanem-diabłem i prowadzi do wiecznego zatracenia w piekielnych mękach. Kto znalazł się na tej drodze, kto uprawia te bezecne rzeczy — Jest do zatracenia swojej duszy jak mgnienie powieki. Przestrzegam, te zabawy z szatanem kończą się piekłem dla duszy. Dlatego też nad duszą taką, która uprawia te diabelskie sztuczki trzeba wielkiej pracy bliźnich w modlitwach, trzeba podjąć pokutę za te dusze i prośbę wielką o łaskę z Nieba, by

uratować ją ze szponów szatana. Wszyscy sobie zapamiętacie, wszelką ciekawość złożyć trzeba jako ofiarę przed ufnością w Miłosierdzie Boże, przed Opatrznością i Wolą Bożą. Gdy zachodzi potrzeba zdrowia dla chorej osoby — nie uciekajcie się do wahadełka, pomysłowości szatana, bioprądu, lecz do Tego, który uzdrawiał, leczył najciężej chorych, albowiem Najwyższym Lekarzem jest Jezus Chrystus i Jego Matka Niepokalana Dziewica. Przy tym pamiętajcie o spowiedzi świętej, bardzo dokładnej i Komunii świętej... Dziewica jest lekarką dusz i ciał ludzkich. Kto by z was tego nie pojmował, a uciekał się do rzeczy, które pochodzą z piekła i są wielką obrzydliwością przed Obliczem Najwyższego Boga — swoim postępowaniem otwiera sobie drogę do piekła na wieczne potępienie, a miejsce jemu przygotowują skrzętnie szatani w piekle.

Wszyscy kapłani, synowie Niepokalanej Maryi Panny są rycerzami Ducha Świętego, są wybrańcami na ostatnie czasy. Ich modlitwy różańcowe na wieki związą złe moce. Przez ich czuwanie, posty i modlitwy przyjdzie jasny świt, błogosławiony. Boży, dla ojczyzny twojej. Tak mówi Matka Najświętsza, która prosi i upomina wszystkie Swoje dzieci z Ruchu Maryjnego o modlitwę, modlitwę Różańca świętego. Módlcie się, nie ustawajcie, bowiem idą dni ciemne, wielkiej grozy dla całego świata za grzechy ludzi.

Oto ta Obietnica, którą wam podaję: serca złóżcie Jezusowi; wszyscy, ale to wszyscy. Ponad wszystko czcijcie Trójcę Przenajświętszą. W tych ciemnych chwilach, was i ojczyznę waszą osłaniać będzie Najświętsza Dłoń Syna Mojego Jedynego, Jezusa Chrystusa. Ale wy nie zapominajcie, uczyńcie wielki akt ekspiacji za grzechy wasze przed obliczem Boga w Trójcy Jedynego. Niech u stóp Chrystusa Pana uklękną wszyscy biskupi, kapłani i lud wierny i złożą siebie Trójcy Przenajświętszej, żałując za grzechy!

Pamiętajcie, pamiętajcie, że grzeszne życie wasze może przyczynić się do upadku wiecznego i wiecznej niedoli dusz i ciał waszych. Wyrzeknijcie się grzechu — drogi szatana. Rozstrzygające się losy wszystkich narodów i wasze, całego świata, mogą pójść dwiema drogami: drogą zwycięstwa chwały Bożej i światła Bożego lub drogą pognębienia dusz waszych przez ciemność wieczną, złe moce. Ja wam przypominam, armia regularna szatana jest obecnie na świecie, jako wojsko regularne, silne i bardzo zwarte, mściwe i przewrotne, bo wie zły duch, że to są jego ostatnie godziny. Czyście widzieli, kiedy skupisko mrówek? Tak i oni przedstawiają sobą takie skupisko. Obejmują sobą cały świat, wypełniają całą otchłań. Módlcie się i pokutujcie, odstąpcie od grzechu, przepraszajcie Boga, bo ta walka ducha będzie wielka i ostateczna. Powiem też, by was za dużo nie zatrwożyć: święci Aniołowie Pana Najwyższego też wyruszyli z północy i idą ku ziemi z Archaniołem Michałem. Są to wielkie, święte hufce Boże, pogromcy piekła, złych duchów, szatanów i demonów. To bitwa o świętą prawdę Bożą, o Boże Królestwo nad duszami ludzkimi, o święte światło. Niech rozproszą się wszelkie ciemności złych mocy. Niech obejmie cały świat i wszechświat święte światło Boże i tylko święta Boża prawda.

W obecnej dobie, wy, dzieci Moje, musicie bronić dusz ludzkich przez modlitwę, czuwanie, posty, bowiem w tym czasie dusze ludzkie w ciemności mogą być chwytane

przez złego ducha na wieczne zatracenie. Ja wam wszystkim błogosławię. Ja, wasza Matka, Niepokalana Dziewica Maryja Panna. Amen.

48. ARMIA ZŁYCH DUCHÓW MŚCIWA - DZIEWCZYNKI W ZAGAJNIKU

(27.VIII.1984) W czasie modlitwy w kościele przed obrazem, oczami duszy ujrzałam stojącą powyżej Niepokalaną Najświętszą Maryję Pannę, która powiedziała mi: módl się w duchu do Mnie. Proszę cię, nie przyzwyczajaj się do figurek i obrazków Mnie przedstawiających. Szanuj je, ale modlitwę i myśli skupiaj na Moim Sercu Niepokalanym, ukoronowanym koroną męczeństwa i boleści Mojego Syna. Matka Najświętsza płakała. Powiedziała: widzisz Moje łzy? To grzechy Moich dzieci wyciskają je z Moich oczu, a po chwili dodała: patrz, co teraz ujrzysz.

Ujrzałam młode dziewczynki w jakimś zagajniku między drzewami. Te dziewczynki, panienki są już matkami morderczyniami. Inne też biegały i hasały po leśnej gęstwinie. Matka Najświętsza powiedziała: o, jak iż ból sprawia Mi to, jak wielkie cierpienie! Ta biedna, opuszczona młodzież, zaniedbana, którą chwyta w swoje szpony szatan. Te dziewczęta, które widzisz, mimo że popełniają grzech, mniejszą mają winę od swoich rodziców. To oni są winni, wypuszczają na świat dzieci, nie pouczając o grzechu, hańbie, zbrodni, potępieniu duszy. Oddają w dłonie ludzi wielce niebezpiecznych. którzy służą szatanowi. Dzieci mogą czynić, co chcą u nowoczesnych rodziców. Och, ci nowocześni rodzice, jakże ciężki grzech popełniają. Nie nakładają na dzieci swoje żadnych moralnych hamulców, o grzechu i karze za grzech nawet nie wspomną. Wysyłają bezmyślnie dziewczynki i chłopców, byle by się ich pozbyć, na wakacyjne obozy, kolonie i mieć spokój. A nie pouczają, nie przypominają, nie wkładają do serc i umysłów tych dzieci zasadniczych spraw:, co to jest grzech, zły czyn. A najważniejsze, nie mówią o dziesięciu przykazaniach Bożych, nie mówią o grzechu nieczystości i wielkiej zbrodni wynikającej z tego. Młodzież podobna jest do zwierząt, które żyją w lasach, kierują się instynktem, a nie wrażliwością sumienia. Och, jakże to bolesne dla Mojego Serca. Pojęcie grzechu i kary za grzechy jest w sferze nieświadomości lub opacznie interpretowane. **Młodzież nie wierzy w piekło i niebo, nagrodę za dobre i czyste życie tu, na ziemi ani w karę za grzeszne życie aż do potępienia duszy po śmierci. Młodzież jest cyniczna i przeraźliwie cwaniacka. O, napisz to słowo: cwaniacka. Tego słowa użyłam, bo ono pochodzi z waszego XX-go wieku.** Nikt przedtem nie używał takich słów. Tym słowem posługuje się dziś młodzież i wykorzystuje je.

Tu Matka Najświętsza uniosła dłoń do góry i groziła palcem prawej ręki, łzy miała w oczach. Upominam i proszę - mówiła dalej - za zgorszenie młodzieży i dzieci, wielka i straszliwa kara spadnie na tych, którzy je wychowują. Czas, aby wszyscy rodzice oprzytomnieli i nie chowali głowy w piasek jak strusie.

Nie mówili, jakoś to będzie, ale konsekwentnie, dzień po dniu pracowali nad dziećmi swoimi, aby one zachowały czystość obyczajów, by zrozumiały, co to jest bojaźń przed Bogiem Ojcem, co to jest miłość Trójcy Przenajświętszej, jak wielka kara czeka każdego, kto grzeszy i aby nie popełniały łatwo i bezmyślnie grzechów. Zapowiadam

wam: to Moje ostatnie ostrzeżenie. Czy to młodzież, czy dzieci, czy dorośli, w swoim czasie poniosą karę. A dzień sądu sprawiedliwego, ostatecznego już, już w progu stoi. Amen.

49. ŁAŃCUCHOWA REAKCJA ATOMOWA PALI WSZYSTKO

(8.IX.1984) Dzieci Moje, nie ociągajcie się przed pokutą i poprawą. Wielu z was nie wie, mówcie wszystkim, że już wkrótce karzący ogień obejmie wszystko i wszystkich. Moje dzieci, nic nieczystego nie może wejść do domu Boga Ojca wiecznego. Czyż naprawdę musicie wybierać śmierć wieczną, piekło? Gdybyście widzieli srogość mąk piekielnych, co duszę grzeszną czeka. O, gdybyście wiedzieli, co czeka was w rychłym za grzechy, za brak poprawy, jak wielka kara, jak straszna! Serce wasze nie wytrzyma tego widoku, będzie pękało z przerażenia. Rozum wasz będzie się mącił, l to wszystko przez wasze grzechy. Przez upór trwania w grzechu, odrzucacie miłość Bożą i prawdę Bożą. Ja przychodzę do was, proszę i upominam. Jestem Matką waszą i Matką Chrystusa Pana, Ja, Maryja Niepokalana Najświętsza Panna. Potop był straszny, objął wszystkich ludzi, ponieśli śmierć. Utrzymał się przy życiu tylko Noe i jego rodzina, zasłużył na miłość i miłosierdzie Boże. Ale ogień, dzieci Moje, dwakroć straszniejszy, pojmujecie to? Przez miłość do was mówię, proszę i upominam. Narody świata, słuchajcie, odstąpcie od grzechu, odstąpcie od nieprawości. Poprzez działanie bomby atomowej, sami wyzwolicie okrutną, przerażającą śmierć. Wszystko zło czynicie pod dyktando złego ducha. A wiecie, jaka jest reakcja atomowa? Nie znacie i nie widzicie jej. Będzie to reakcja łańcuchowa, wszystko wkoło, niebo i ziemia, powietrze, trawa i drzewa, woda i kamienie, morze i oceany — wszystko będzie wkoło płonęło. Święty ogień Boży potrafi palić wodę, ogłuszać was będzie jęk wichury, huk gromów siarczystych. To nie są groźby ani straszenie. Mały obrazek już widzieliście: Hiroszima i Nagasaki. Co człowiek może zrobić pod dyktando szatana! A wy wypieracie się Boga, całe narody przyjmują ateizm. Dzieci są nieochrzczone, żyją jak poganie. **Rozszerza się po świecie zaraźliwa nauka, pochodząca z piekła, komunizm.** Nauka która walczy z Bogiem, religią i Kościołem. Przepraszajcie wszyscy, przepraszajcie, módlcie się, błagajcie Boga w Trójcy Jedynego, by dzień ten was nie spotkał, abyście nie poszli na wieczne zatracenie. Dziś macie jeszcze moment czasu, czyńcie pokutę, pokutujcie, nawracajcie się do Boga wszyscy. Idźcie do niewierzących, do władz najwyższych, proście, klękajcie i mówcie o tym, że Ja, Matka wasza Niepokalana, Dziewica Maryja Panna jestem wśród was, bronię was, modlę się za was. Lecz wasz grzech i trwanie w nim sięga po karę wymierzoną przez Boga Sprawiedliwego. Teraz was bardzo proszę, módlcie się za kraje objęte niewiarą, gdzie działa komunizm, niech co rychlej nawracają do Boga, do spraw Bożych, bo wszyscy zginą. O, jakże straszny przed wami stoi próg śmierci! Płaczę nad wami. Przebiegam kraje, dzieci Moje ukochane, dusze Boga wiecznie żyjącego, zapragnijcie kochać Boga! Czyńcie pokutę, odstąpcie od drogi grzechu i złego ducha. Księgi win waszych są już otworzone. Dzieci Moje ukochane, jeszcze nad światem działa święte. Pańskie Miłosierdzie i Miłość Boża. Ale wkrótce od ziemi, od jej wszystkich mieszkańców, ta święta Boża łaska zostanie odjęta. Ten moment będzie ciemnością, zalegną wielkie ciemności, zalegną serca, umysły i cały świat. Strach, drżenie będzie dotykać serc waszych i nerek waszych. Moce złe będą

wypuszczone na wolność. Będą miały wolność działania przez czas i pół czasu. Ucisk, ucisk, ucisk, łzy, ból, krew, cierpienie obejmie całą ziemię we władanie. Cierpienie, jakiego dotąd nie było! Ta chwila jest straszna. Szatani zapragną zniszczyć tego, którego Bóg umiłował; człowieka, którego stworzył z miłości, dał mu duszę nieśmiertelną. Tylko dlatego, że człowiek umiłował grzech i zło, złe duchy będą mieli prawo wyrywać duszę ludzką i uciekać z nią do piekła. Dzieci Moje, jeszcze macie niewiele, niewiele czasu przed wielkim wydarzeniem. Od wszystkich żądam poprawy, skruszcie wasze serca. Żądam modlitwy i pokuty, miłości Boga i bliźniego, Kochajcie się bardzo wszyscy, przebaczajcie sobie winy, nie czyńcie jedni drugim zła. Wszyscy jesteście Moimi dziećmi. Ja was kocham i Syn Mój Jednorodzony, Jezus Chrystus, zaufajcie Jego Sercu i Mojemu Sercu Niepokalanemu. Ja, Matka wasza Niepokalana płaczę nad waszym uporem, nad trwaniem w grzechu. Nie zabijajcie poczętego życia, nie wiążcie się ze złymi mocami, pilnujcie rodzin w prawdzie, w Bożych przykazaniach. O, przepraszajcie Boga, przepraszajcie, módlcie się, pokutujcie. Amen.

50. MOCARZE; ZA UCISKANIE LUDU BĘDĄ KARANI

(7.IX.1984) Władcy świata są pewni, że wszystkie swoje ciemne sprawy ukryją, zbrodnie i wszelkie grzechy, które czynią za namową złych duchów i demonów. Szczególnie wielkie państwa dopuszczają się strasznych zbrodni. W ukryciu przed światem przygotowują straszną, morderczą broń. Duch mężów stanu wielkich mocarstw jest pod ciągłym inspirowaniem demonów i szatana, l dlatego ci mężowie, mieniący się dyplomatami, naczelnikami państw, działają przeciw miłości bliźniego. Zapominają, że są postawieni na te stanowiska z Woli Bożej, by troszczyć się o swój lud. Oni natomiast potajemnie sprzedają wielkie bogactwa swojej ziemi i pracy rąk swojego ludu za bezcen, by wzmocnić złą propagandę szatana. Ale to nie wszystko. Wspomagają złego ducha, zezwalają na kaleczenie rodzin, rozdzieranie ich, niszczenie życia poczętego. Wielkie państwa w swojej zbrodni już nie mają żadnej kontroli nad swoimi złymi czynami, nad wielkim fałszem. Wszędzie rozszerzają wojnę i ogień, wojnę, by czerpać zyski od potrzebujących broni, by niszczyć, gnębić narody. Wielkie mocarstwa wtrącają w ogień, mord, zniszczenie całe narody. Wszystko to jest pod działaniem złego ducha, szatana. Zapominają o najważniejszym, że czas ich działania jest w dłoni Bożej, że nad całą ludzkością jest jeden, jedyny władca. Bóg w Trójcy, I to On, kogo chce, wyniesie wzwyż i uczyni wielkim narodem. A kogo chce, to zmiecie z powierzchni ziemi. A to prawo dotyczy wszystkich zaborczych narodów, które uciskają inne narody.

Za czyny swoje wielkie, narody i państwa staną przed Bogiem wielce sprawiedliwym. W czasie rozrachunku, a ten czas już jest, będą odpowiadali za wszelką swoją zbrodnię, zaborczość, wszelki grzech, który rozlewali po świecie. Jest wielu was, którzy korzystacie ze świętych dóbr Bożych, a uciskacie Mój lud, ugniatacie. Wszystkich was zbrodniarzy usunę. Miejsce w piekle jest dla każdego, kto pochodzi od złego, a lud Mój dręczy i poniewiera, okrada i fałszuje prawdę. Będzie karany zgodnie ze zbrodniami, które za nim idą na Sąd Ostateczny. Amen.

51. WSTRZYMAŁEM SĄD NAD ŚWIATEM - MAŁE DUSZE - RÓŻANIEC

(21.IX.1984) Widziałam w duchu Pana Jezusa na Drzewie Krzyża rozpiętego, około godziny 11-tej. Był bardzo duży i obejmował całe niebo. Najświętsza Krew spływała na ziemię z całej postaci Pana Jezusa Chrystusa jak i z drzewa Krzyża. Pan Jezus powiedział: sąd nad światem powstrzymałem, ale teraz musicie wiele, bardzo wiele się modlić. **Nikt z was nie przeczuwał, co miało się stać za ułamek sekundy (3-go października 1984 roku) z całym światem i z wami wszystkimi.**

PATRZ, OTO OBRAZ, KTÓRY MIAŁ SIĘ DOKONAĆ NA ŚWIECIE.

Oczami duszy ujrzałam wielką, spaloną pustynię. Nie było domów, ulic, miast, tylko ruiny. Wyglądało to tak, jak przy początku powstania świata. Ciemność, pustka, czarna, gotująca się woda, jakieś gejzery, wulkany. Nikogo nie było na świecie, było strasznie, przerażająco. Nie chciałam i nie mogłam patrzeć na to, to był bardzo straszny obraz. **Powiedział Pan Jezus, którego twarz cała krwawiła: przekaż, przekaż wszystkim mieszkańcom ziemi, że małe dusze, nieznane nikomu, przez swoją modlitwę, przez modlitwę codzienną Różańca świętego powstrzymały to, co przed chwilą widziałaś. Módlcie się, módlcie się i pokutujcie za tych, co tak strasznie grzeszą niewiarą w Boga i szerzeniem tej niewiary, by się nawrócili do świętych dróg Bożych.** Dany jest wam ten ułamek sekundy, byście się wszyscy opamiętali, nie grzeszyli więcej, żałowali, żałowali za grzechy swoje. Jeśli nie będziecie pokutować, nie odstąpicie od drogi złego ducha, zginiecie straszną śmiercią. Nastąpi zagłada całej ludzkości a dusze wasze mogą pójść na wieczne potępienie, bo większość z was jest w więzi ze złymi mocami, nie wierzy w Boga, zwalcza religię. Obmywajcie się zwiń waszych, pokutujcie, módlcie się, nawracajcie się do Boga wszyscy. Upominam was i proszę. Ja byłem i jestem, Jezus Chrystus bez winy, bez grzechu a jak ciężka, mordercza śmierć na Mnie się dokonała. Byłem zawsze zielonym drzewem, wy, przez wasze grzechy jesteście jak to uschłe drzewo, które jest tylko na spalenie. Proście o miłosierdzie Boże, proście o łaskę nawrócenia się do Boga Najświętszego wszyscy, bo czasu mało, bardzo mało. Już mogliście być starci z ziemi, miał się dokonać sąd nad wami. Gniew Boga Ojca Wszechmogącego powstrzymało Moje Święte Bolesne Miłosierdzie. Oto patrz! Krwią Swoją Najświętszą całą ziemię obmywam i błogosławię. Dokonała się tajemnica, wielka, święta ekspiacja przed Obliczem Trójcy Przenajświętszej. Ja ponownie na Krzyżu cierpienia obmywałem wasze winy prosząc, by sprawiedliwość Sądu Bożego jeszcze na moment została powstrzymana.

Ciebie duszo, zobowiązuję pilnie, pilnie, przekaż Mojej służebnicy i całemu światu — nie ma już czasu dużo. Jeśli się nie poprawicie, zginiecie wszyscy. Grzechy wasze otaczają was, jak oceany i morza otaczają lądy. Zalewają was, niszczą dusze wasze. Wszyscy jesteście bardzo, bardzo zagrożeni przez wasze grzechy. Niepokalana Dziewica Maryja Matka płacze krwawymi łzami przed Majestatem Trójcy Przenajświętszej, za wami prosi i błaga, by kara sprawiedliwa za winy wasze została powstrzymana. Dlatego Ja, Jezus Chrystus, ponieważ Niepokalanemu Sercu Maryi Matki nic odmówić nie mogę. Krwią Swoją obmyłem ponownie ten świat i to straszne, grzeszne pokolenie ludzi. Ale czas biegnie, pamiętajcie o tym. Sąd tylko na moment

jest przesunięty. Czuwajcie i módlcie się, bo nie znacie dnia ani godziny, kiedy ten dzień grozy do was przyjdzie. Powtarzam wam wszystkim: odstąpcie od drogi grzechu, złego ducha, od jego spraw. Czyńcie pokutę, żałujcie za grzechy. Proście przez Niepokalane Serce Maryi Dziewicy, Najświętszej Maryi Panny, Trójcę Przenajświętszą, a będzie wam dana łaska zrozumienia, przebaczenia, łaska świętej prawdy Bożej. Duszo, powiedz im, powiedz, że JA JESTEM MIŁOŚĆ CIERPLIWA, WYROZUMIAŁA I WIELCE PRZEBACZAJĄCA, I wszystkim im przebaczę, jeśli żałować będą za grzechy swoje, popełnione w różnych sytuacjach, jeśli nawrócą się do Boga, wszyscy podejmą pokutę, odstąpią od teorii, która rozsiewa grzech a pochodzi z piekła, od komunizmu, ateizmu, niewiary w Boga, od wszelkich walk bratobójczych, wszelkich morderstw dokonywanych na dzieciach nienarodzonych. Zwracajcie się wszyscy do Boga, do Jego Świętych Praw. Amen.

52. ZDRAJCOM GROZI PIEKŁO

(Daty nie zapisuj!) Oczami duszy ujrzałam Pana Jezusa w szacie białej. Przez prawe ramię biegła krwawo-czerwona szata spadająca do stóp Pana Jezusa. Drugi koniec tej szaty opasywał jak gdyby wkoło biodra Pana Jezusa. Pan Jezus stał przede mną bardzo smutny, piękny. Pokazał mi przebite dłonie krwawiące, przebite stopy, które też krwawiły. Uchylił szaty i pokazał krwawy bok z raną otwartą, dużą, z której płynęła krew. Stał chwilę w milczeniu patrząc oczami pełnymi łez. A potem powiedział:

Cierpię, bo gwałt zadają synowie ziemi dzieciom Bożym, sprawiedliwym. Ale przez to cierpienie dzieci Boże zdążają do domu Boga Ojca. Są oni z wielkiego ucisku, dręczeni a szaty ich są obmyte we Krwi Baranka Bożego. Zasiądą do uczty świętej, by w Niebie królować. To oni będą rozsądzać i oskarżać synów ziemi za zbrodnie i gwałt, jakich się dopuścili synowie ziemi. A to co powiem: Lepiej, by tym synom ziemi było się nie narodzić, bo oni poszli drogą zdrajcy, złego apostoła. Za miskę soczewicy sprzedają i zabijają swoich braci. On sprzedał za 30-ci srebrników Mistrza swego. Ci wszyscy synowie ziemi będą w dniu Sądu Pańskiego poczytani tak, jak syn zatracenia. Najhaniebniejszym, bowiem uczynkiem na ziemi jest zdrada i mord zdradliwy, wymierzony bratu tajemnie. Zapisz to i przekaż, nie lękaj się. Mówisz, że nie chcesz tego pisać, boisz się. Oni mogą zabić tylko ciało, a duszy nie zabiją. Lękaj się złego ducha, szatana, który może zabić i ciało i duszę twoją na wieki. Przekaż to niech oni wiedzą, niech się nawracają, bo wszyscy zginą śmiercią wieczną. Niech odstąpią od swoich złych czynów. Boleść Serca Mojego jest wielka, bo i oni nie wiedzą, co czynią. To wszystko dokonuje się pod dyktando złych mocy szatana-diabła. To jego wyraźne działanie. Dusze synów ziemi są przez niego opanowane, błądzą srodze i popełniają wielką zbrodnię.

Módlcie się wszyscy o nawrócenie tych wszystkich synów ziemi. Niech wszyscy odwrócą się od drogi złego ducha, niech wrócą do domu Boga Ojca. Nie wierzą w duszę, ale ją mają i ona odpowie. Czeka ich straszna kara na sądzie ostatecznym za winy i grzechy, które popełniają bezmyślnie, czy z rozmysłem pod dyktando złego ducha. Jeśli się nie poprawią, nie odstąpią od szatana, od jego czynów i podszeptów, zostaną wrzuceni w ciemności piekieł na wieczne zatracenie. Amen.

53. KRZYŻA NIE USUWAĆ Z SAL KONFERENCYJNYCH

(4.IX.1984) Zapisz: Płaczę nad wami nie z niemocy, lecz z żalu, że jesteście uparci, niewdzięczni i bardzo źli. Dobra matka, gdy widzi upadek swego dziecka, chce go jak najszybciej dźwignąć, pomóc mu, wesprzeć i pocieszyć. A przecież Ja, Matka wszystkich was, umieściłam serca dobrych matek wszystkich żyjących na ziemi w Moim jedynym, bolejącym. Niepokalanym Sercu. Pragnę tylko waszego dobra, byście nie zginęli na wieki, byście się nawrócili do Boga. A wam jest jednak tak bardzo trudno nawrócić się do dróg Bożych. Nie chcecie i nie pragniecie przestrzegać i zachowywać w życiu waszym Bożych przykazań. Czynicie zło, wielkie zło, żyjecie życiem, grzesznym. Sodomici mieli mniej zła i grzechów od was a przecież ponieśli ciężką karę. Przepraszajcie Boga Najświętszego, by karanie na was nie spadło jak grom z jasnego nieba. Wszystkie narody świata w ów dzień drżeć będą, płakać, wołając: góry pagórki przykryjcie nas przed straszliwym gniewem Boga Wszechmogącego, Pana ziemi i nieba. Tak, zapowiadam wam, w ów dzień, od ziemi i jej mieszkańców odjęte będzie Boże Miłosierdzie.

54. MORZE OBMYJE EUROPĘ

Brodę miał siwą, długą i wąsy. Nos wyraźny, twarz masywna, kości policzkowe zaznaczone, oczy duże ciemnobrązowe, nos nieco orli. Suknię miał na sobie w kolorze ciemnobrązowym aż do kostek. Przepasany był dużym, złotym pasem, u pasa przytroczone były klucze złote. Na nogach miał sandały takie, jak Pan Jezus. Patrzył w twarz Pana Jezusa z wielką miłością, uwielbieniem i troską. Pan Jezus patrzył na morze, które szumiało. Biała piana zbierała się płynąc ku brzegowi. Na niebie widziałam duże słońce, ogniste. Na ziemi wkoło biel piasku, gdzie niegdzie kamień. Nie widziałam domów ani ludzi. Byłam bardzo ciekawa, jakie to morze i gdzie to jest. Czy to na ziemi, czy też gdzieś indziej. Wówczas Pan Jezus powiedział: Ależ ty jesteś ciekawa, jednym słowem nie uczciłaś Mnie i nie pochwaliłaś Mego Świętego Imienia, tylko cały czas spekulowałaś, gdzie to jest. Zapamiętaj więc: nad morzem Adriatyckim. Następnie mówił Pan Jezus do tego drugiego człowieka, którego ja nie znałam: I co ty powiesz, Kefas? Ludzkość śpi w grzechu, marnieje w grzechu, co powiesz? Zrozumiałam, że to był **święty Piotr**. Teraz Jezus zaczął szybko chodzić i mówić bardzo szybko:

Jugosławię dłonią Swoją przykryję. Albanię ułaskawię, Matka Teresa z Kalkuty tak prosi o nią. Góry Denarskie częściowo zostaną zniszczone. Ach, te Włochy, te Włochy! Tyle dałem im światła i tyle łask, a oni mordują, mordują, mordują synów Moich. Skłaniają się do planu i teorii złego ducha. Ach, te Włochy, dałem im świętego dobrego papieża. Apeniny roztrącę, Adriatyk będzie się gotował jak wrząca woda. Wówczas zapytał Piotr, szepnął cicho: Panie, co z Bałtyckim morzem? Pan Jezus odpowiedział bardzo szybko: wrzeć będzie. Góry Skandynawskie przeniosę, morze Norweskie spiętrzę. Narody Norwegii, Szwecji, Dani, Holandii, Belgii i Francji obmyje morze Północne. Wielka Brytania jak i Islandia, z nimi rozprawię się za lekceważenie praw Bożych, mieli wszystko a dusze ich zostały bardzo ubogie.

Zapytałam: Panie Najświętszy, Bałtyk wrzeć będzie, a co z moją Ojczyzną? Pan Jezus nie patrząc na mnie powiedział: Dłoń Moja na niej spoczywa. Ani Gdynia, ani Gdańsk, ani Szczecin spłukane nie będą — to powiedziałem. A potem stał bardzo smutny, patrzył na Wschód i cicho mówił: Wiele dusz, wiele dusz pójdzie na zatracenie. Cały naród płonie, płonie w ogniu — zginie. Portugalia rozpadnie się, częściowo będzie spłukana. Hiszpania drżeć będzie, gdy Pireneje zostaną przemieszczone. Po górach Betyckich zostaną doły i obejmie je morze Śródziemne. Niemcy zostaną roztrącone. Europa miała łaski z nieba, tak wiele łask. A zlekceważyła wszystko, wszystkie miejsca nawiedzenia przez Matkę Moją Dziewicę Niepokalaną, Najświętszą Maryję Pannę. Miejsca Jej nawiedzenia zostały ośmieszone i zapomniane. Wszystkie upomnienia i prośby zlekceważono i odrzucono. Ach, jak mi żal tego ludu! A ci, żyjący w ciemnościach, ze Wschodu, nie poznali daru Bożego. Miliony dusz nie wszczepili w Drzewo Winne, nie są ochrzczeni. Ze Wschodu widoczne cierpienie obejmuje ludzi, wieczne udręczenie. Te państwa, które nie przyjmują Mojego wysłannika, nie przyjmują błogosławieństwa wikariusza. Namiestnika Piotra — w dni ciemności wiele, wiele cierpieć będą. Wszystkie kraje, wszystkie narody. On, Mój umiłowany syn, wikariusz. Namiestnik stolicy Piotrowej, przez działanie Ducha Świętego włącza w krainę świętą niebios. Kto jego odrzuca, odrzuca świętą krainę niebios. Odrzuca Nową Jerozolimę — moją Oblubienicę.

Ja miłuję wszystkie narody bez wyjątku, nawet te najbardziej nieszczęśliwe, które się Mnie wyrzekły i zamknęły granice przede Mną. Ja wiem, że trzyma je na uwięzi nieprzyjaciel ludzkości — szatan. Ale łańcuch ten może być przerwany przez waszą modlitwę, modlitwę wiernych Bogu dusz. Nie pragnę zniszczenia ludzkości. To ona sama tego pragnie i posłusznie czyni przygotowania do zadania śmierci wszelkiemu stworzeniu. Tę myśl inspiruje jej zły duch i dlatego musi poznać “moc Palca Bożego" i zrozumieć, że na nic nie przydadzą się jej bronie i arsenały złego ducha. Na nic to! Uniósł Pan Jezus swoją dłoń i powiedział bardzo poważnie: Bóg jest sprawiedliwą mocą. Jeśli się wszyscy nawrócicie, odstąpicie od drogi szatana, przestaniecie grzeszyć, to dam wam trwać w pokoju następny tysiąc lat, otoczę Moją miłością i Moją opieką. Wszyscy odstąpcie od drogi grzechu, od złej teorii wywodzącej się z piekła, którą rozsiewa po ziemi zły duch. Narodom całego świata mówię, upominam, proszę: Pokutujcie i módlcie się. Stańcie się dziećmi prawdziwego Boga. Wszelką broń, jaką macie, przekujcie na lemiesze. Zniszczcie na zawsze złość i teorię złego ducha. Kochajcie się miłością braterską a nade wszystko kochajcie Boga Najświętszego.

Proszę was narody Wschodu: Ochrzcijcie tych, którzy nie są wszczepieni w wieczne Drzewo Winne a Drzewem tym jestem Ja i Moja nauka, l zwrócił się Pan Jezus do mnie: A ty nie bój się, przekazuj wszystko, nie chowaj do szafy i nie ociągaj się, przekazuj! Ziemi twojej błogosławię, ona jest w Mojej dłoni. Dam jej ten pokój, o który serca udręczone proszą dniami i nocami Majestat Boży. To przyjdzie, to przyjdzie! To bardzo wierne, módl się, módl, zapamiętaj! Różaniec święty ma wielką moc.... Wszyscy pokutujcie i módlcie się. Serca wasze obrzeżcie. Stańcie się podobni w miłości i dobroci do Ojca Boga Wszechmogącego. Amen.

55. SZATAN CHCE POCHWYCIĆ MŁODZIEŻ

(1.I.1985) Czuwajcie nad waszym językiem i oczami. Nie zaniedbujcie się w modlitwie, w pokucie. Bez modlitwy i pokuty nie ma zwycięstwa nad złem. W rodzinach waszych niech panuje zgoda i jednomyślność. Rodzice niech pilnują dzieci i młodzież. Szatan będzie teraz starał się jak najbardziej omotać młodzież i dzieci, wyrwać je z Kościoła świętego Bożego. Rodzice nie zapominajcie, za dzieci wasze jesteście wy odpowiedzialni przed Najwyższym Świętym Bogiem. Och, gdybyście wiedzieli to, co się teraz w świecie ducha dzieje, to co się teraz do was przybliża. Nie zapominajcie, całe piekło gore, czeka na dusze grzeszników, chce pochwycić jak największe ilości dusz, które są posłuszne szatanowi. Niebo też jest przygotowane na przyjęcie dusz świętych, zbawionych, złączonych z Chrystusem. Proszę i upominam was, nawracajcie się do Boga Świętego. Amen.

56. ZBLIŻA SIĘ CHWILA WIELKIEGO KRZYKU, WY NARODEM WYBRANYM

(24.XI.1985) Zapisz: Zbliża się chwila wielkiego krzyku. Rozlegać się on będzie po wszystkich miastach, ulicach, wsiach, zaułkach i domach. Nikt z was nie będzie go mógł przewidzieć, nikt z was nie będzie mógł zapobiec temu wielkiemu krzykowi. Przyjdzie on jak złodziej, znienacka, bo ciężar grzechów całej ludzkości jest tak wielki, że ziemię ruszy z posad i wtrąci ją w ciemność nieopisaną, w zamęt. Wy niczego nie przeczuwacie, ciągle żyjecie codziennością. Bawicie się i grzeszycie, walczycie z Bogiem, wyśmiewacie religię, gardzicie rzeczami świętymi. Nikt z was nie żałuje za swoje winy i grzechy.

Ja, Matka Jezusa Chrystusa wam powiem:, Jeśli się nie poprawicie, nie zmienicie swego stylu życia, nie nawrócicie się i nie odstąpicie od drogi złego ducha — nikt z was nie będzie miał cząstki w nowym Bożym świecie, który już idzie a nawet jest już pośród was. Powiedziałam już tyle razy, nawracajcie się do Boga wszyscy. Bóg jest miłością i każdemu przebaczy, kto odstąpi od swoich grzechów, od złego ducha, od wszelkich grzesznych partii, od wszelkich zrzeszeń, które walczą z Bogiem i świętą religią, z Krzyżem i Ewangelią. A nade wszystko nie służcie szatanowi, nie spełniajcie jego uczynków. Uczynkami jego jest nienawiść bliźniego, wszelkie morderstwo, wszelka nieprawość, chciwość i przewrotność. Czasu obecnie jest bardzo mało. Czas wasz ucieka. Macie na wszystko czas, tracicie go bezmyślnie na tańce, zabawy, wypełniacie teatry i kina. Bawicie się i grzeszycie, a każdy z was stanie przed Sądem Sprawiedliwym, Jezusem Chrystusem i każdy z was będzie musiał zdać rachunek z całego swego życia, wszystkich czynów, słów i postępowania. Ileż to razy mówiłam już o tym prosiłam i upominałam. Odstąpcie od waszych grzechów, pokutujcie, przepraszajcie świętego Boga. Moje dzieci, dziś macie jeszcze minutę przed sobą wyznaczonego czasu. Czy wy to pojmujecie?

Tam, w wielkim, świętym Niebie odbędzie się Sąd nad wami wszystkimi. Ziemia drżeć będzie i cała się ruszać będzie. Pokutujcie i nawracajcie się do Boga, albowiem czas wasz się skraca. Wy o tym nie wiecie i dlatego źle czynicie, dlatego tyle jest rozpusty,

upadku rodzin, państw, narodów. Źle czynicie wszyscy. Proszę was, odstąpcie od dzieciobójstwa. To jest wielki, ciężki grzech. Odstąpcie od wszelkiego mordu. Nie zabijajcie się na rozkaz szatana, bo on jest wiecznym mordercą. Odstąpcie od rozpusty, którą tak bezecnie uprawiacie. Niszczycie rodziny, pustoszycie serca młodych ludzi. Odstąpcie od pijaństwa, narkomanii. A nade wszystko nie walczcie z Najświętszym Imieniem Bożym, nie głoście ateizmu i nie rozszerzajcie go, nie walczcie z Krzyżem i Ewangelią świętą.

Ja, Matka wasza, Maryja Panna proszę was i przestrzegam: Odstąpcie wszyscy od ciężkich grzechów, bo wszyscy zginiecie! Nawet nie znajdą się tacy. którzy by was mogli opłakiwać. Czyż jesteście ślepcami? O, gdybyście nimi byli, łatwiej by wam było w te dni. Bo znaki na Niebie i na ziemi się wypełniają, co Mój Syn Najświętszy Jezus Chrystus powiedział w Świętej Ewangelii. Wy przecież świętą Księgę macie, czytacie i rozpatrujecie. Po znakach ten czas poznacie.

Teraz, co do twego narodu: Wolność naród uzyska, ale musi cały naród przylgnąć sercem i umysłem do Boga Najświętszego, na co dzień musi mieć wyryte i wypisane w sercu i umyśle Przykazania Boże. Zapowiadam wam: Wolność uzyskacie. Kościół walczący zwycięży złe moce, zatriumfuje, bo jest wspierany przez Kościół Święty Boży, który daje moc i łaskę. Nie przyjmujcie tego wszystkiego, co wam powiedziałam, pochopnie, nagle. Czekajcie z rozwagą i z wielkim skupieniem oraz modlitwą. Tajemnica wielka jest wśród was, jesteście narodem wybranym. Bożym. Wszyscy jednak musicie pragnąć zwycięstwa Boga Świętego nad złem.

Pamiętajcie, Duch Święty tam, gdzie chce, odnawia oblicze ziemi każdego narodu, każdego państwa, tam, gdzie ma i znajduje swoje upodobanie. Ja, Matka Najświętsza, Królowa waszego narodu i narodów całego świata, błogosławię was wszystkich w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, amen. Przynaglam was, dzieci Moje, trwajcie w dobrym, pokutujcie, wszyscy. Wszyscy musicie być u Spowiedzi i Komunii św. w związku ze zbliżającym się świętem Zmartwychwstania Pańskiego. Wszyscy musicie zachować dni postne i uszanować je. We wszystkich waszych dobrych postanowieniach błogosławię was i pomnażam łaski święte, jakie wam zsyła Trójca Przenajświętsza. Amen.

57. NARODY WSCHODU - WIELU ZGINIE

(28.XI.1985) W czasie modlitwy porannej oczyma duszy ujrzałam świętego Józefa. Wysoki, starszy, siwiejący mężczyzna. Oczy niebieskie bardzo piękne i łagodne. Broda czarno-siwa, dość długa. Ubrany był w suknię beżową, ciemną. U szyi i rękawów były szerokie pasy zielone. Przepasany był brązowym, jaśniejącym rzemykiem. Z całej jego postaci biła dobroć, świętość i piękno. Powiedział do mnie: Pisz, co chcę ci powiedzieć.

Przez grzech ludzi cała ziemia jest dziś wzburzona. Będziecie mieli wielkie znaki na niebie i na ziemi. Umiejcie je odczytać. Wystąpią liczne powodzie, trzęsienia ziemi. Czasami ziemia będzie powstawała jak wysoka góra i szła przed siebie. Będzie to budziło w sercach ludzi wielki lęk i grozę. Taka idąca ziemia, wszystko, co spotka na swojej drodze, zgniecie i zmiażdży. Wy jednak jeszcze będziecie mieli bielmo na

oczach i nadal będziecie trwać w grzechu. Te dni są już wśród was. Przyszedłem, aby wam przypomnieć o opamiętaniu się. Pokutujcie, bo czeka was wielka kara. Zachód pocierpi swoje, srodze pocierpi za wszelki bezwstyd w strojach i lekceważenie praw Bożych. Kraje wschodu i cały wschód bardzo ucierpią, o, bardzo ucierpią za grzech, który szerzą po całym świecie; niewiarę w Boga. Oto wielki grzech, ciężki grzech. Kraje wschodnie rozszerzają na cały świat fałszywą, grzeszną teorię. Prócz tego grzechu lekceważą dni święte, stan małżeński. Lekceważą wszystkie prawa Boże. Grzech ich jest tak wielki, że przed nim drży ziemia. Opamiętajcie się wszyscy, bo jednego dnia zginiecie.

Do was, teraz mówię narody ziemi wschodniej. Nie myślcie, że was ochroni przed gniewem Bożym magazynowanie broni konwencjonalnej i atomowej. Gdy wypełni się sąd nad wami, możecie zginąć w jednej chwili. To będzie wymiar kary sprawiedliwej, jaką Bóg Ojciec wam wymierzy za wszelkie grzechy. Aniołowie są już przygotowani, miecze obnażone, ostrza ich skierowane ku waszej ziemi. Tak, jak mówi święta Ewangelia: Już jest siekiera przyłożona do korzenia drzewa. Nie lekceważcie tych słów, które wam mówię. Najpierw nawróćcie się wszyscy do Boga Świętego a potem zasiadajcie i mówcie przy stole konferencyjnym o sprawach pokoju. Bo nigdy nie będziecie pewni ani godziny, kiedy grom z jasnego Nieba uderzy w was, w wasz cały naród, w wasze fabryki, urzędy, cały kraj. Nawracajcie się i to wszyscy do Boga Świętego. On was kocha tak, jak wszystkie dzieci. Ale nie walczcie z Nim, nie mówcie, że Boga nie ma. Otwórzcie wszystkie świątynie. Pozwólcie wszystkim wierzyć w Boga, wszczepcie w Winne Drzewo każdą latorośl, która na świat przychodzi. Winnym Drzewem jest Jezus Chrystus, wszczepieniem w Chrystusa jest Chrzest święty. Wszystko będzie wam darowane', przebaczone, bo Bóg Ojciec jest waszym Ojcem. Pragnie waszego szczęścia, wprawdzie nie takiego, jak wy pojmujecie. Nie tu na ziemi, gdzie jest krótkie i zwodnicze, ale pragnie szczęścia wiecznego dla was w Królestwie Bożym. Narodzie, opamiętaj się! Jakże ciężko i strasznie będzie stanąć duszom synów waszych przed Sędzią Sprawiedliwym, Jezusem Chrystusem. Jaka będzie rozpacz tych dusz biednych, które tak strasznie ciężko błądziły. Dusze ludzkie są stworzone, by żyć z Bogiem Ojcem w Niebie, I na cóż im te zaszczyty, które składacie im po śmierci? Te medale, którymi ich obdarowujecie tu na ziemi? Dusza ich wymaga modlitwy. Mszy świętej, inaczej idzie na wieczną mękę a może i na wieczne zatracenie. Przecież dla niej żyjecie i o nią dbać powinniście, by dusza wasza miała wieczne życie w Niebie z Bogiem Ojcem w Trójcy Świętej Jedynym. Pamiętajcie, że ja, Józef święty przestrzegałem was. Mówiłem, upominałem, nie trwajcie w uporze grzesznym i obraźliwym. I cóż wam z tego, gdybyście nawet cały świat pozyskali, a gdy w grzechach pomrzecie i dusze wasze pójdą na wieczne zatracenie do piekła. Życie na ziemi jest krótkie. Człowiek się rodzi, wzrasta, staje się młodzieńcem, starcem i umiera. Byłoby to wielką kpiną, gdyby to tak się kończyło. Człowiek ma duszę, a jego dusza jest nieśmiertelna i przeznaczona do życia wiecznego w wielkiej szczęśliwości. Gdybyście to mogli pojąć i nie szerzyli obrzydliwości, jaką jest niewiara w Boga! To jest zbrodnia i za nią przed Świętym Bogiem odpowiecie! Przyjdą kary, znaki, cała

ziemia wasza zostanie wzruszona dłonią świętego Anioła Bożego, jeśli się nie nawrócicie. Amen.

58. NIE ZNISZCZEJE ŚWIAT, ALE MUSI SIĘ NAWRÓCIĆ

(Daty nie zapisuj!) Zapisz: Posłuchaj mnie i przekazuj temu ludowi szalonemu. Jeśli się nie poprawi ten lud, nie odstąpi od swych myśli i zamiarów — to zginie w wielkiej katastrofie nuklearnej. Zasiadają naprzeciw siebie, a są wybornymi kłamcami. Jeden drugiego pragnie oszukać, narzucić swoje dictum, nikt z nich nie ustąpi. Każdy będzie parł do przodu w obłędnej nienawiści, l tylko będzie jedna myśl, którą im szatan podsuwa: niszczyć, wszystko, wszystko niszczyć. Przekaż i przestrzeż ich. Zginą wszyscy, i ci i tamci, jeśli po rozum nie pójdą do głowy, jeśli serc swoich nie uspokoją, jeśli woli swojej nie podporządkują Najświętszemu Władcy, jakim jest Bóg, Stworzyciel Świata. Powtarzam: Zginą!

Nie martw się, twemu narodowi pisane jest stać się wielkim narodem. Wszystkie ziemie wschodnie wrócą do was i pozostaną zachodnie przy was. Ale naród musi się zmienić, musi się nawrócić do Boga. Każdy z was! Przestępstwo, złość i fałsz, wielkie zbrodnie musi odrzucić od siebie, wyrzec się służby szatanowi, jego złej ideologii. Serca swoje ma złożyć u stóp Trójcy Przenajświętszej. Przyjdzie dzień, że naród twój będzie uwolniony z niemiłej dłoni i obłędnej ideologii, która jest zaczynem wiecznego zła. Ale krzycz i mów: Katastrofa nuklearna nie może ogarnąć świata, bo wówczas wszystko zginie. Ja, Bóg rozbroję ich broń i ich ideologię, ale wy módlcie się. Nawracajcie się wszyscy do Boga, pokutujcie, czuwajcie, odmawiajcie różaniec święty, zaufajcie Sercu Chrystusa Pana i Jego Miłosierdziu. Amen.

Zapisz: Zaufaj Mnie, nie zniszczeje świat. Ale pierwej musi się nawrócić do Boga Świętego, który jest wieczny. Świat nie może się rządzić swoimi prawami, które są uciskiem i zbrodnią dla biednego ludu. Nie może krzywdzić wdowy i sieroty. Nie może bluźnić Imieniu Świętemu Bożemu i odrzucać Jego święte prawa. Ja Bóg, ten świat stworzyłem z nieograniczonej miłości i w najpiękniejszym miejscu, w raju usadowiłem dzieło moich rąk świętych — człowieka. A człowiek nie poznał swego stworzyciela, zaufał złemu. Oddawał i oddaje cześć bałwanom i bożkom. Pieniądze, zyski, giełdy, banki, rozpusty, wszelki upadek moralny — to człowiek wybrał. A dał mu to szatan-diabeł i okłamał go, że będzie szczęśliwy. A jak wygląda wasze szczęście? Mordujecie siebie wzajemnie, czynicie sobie życie obrzydliwym. Ciągle zmieniacie swoje pojęcia, tworzycie ciągle nowe partie i zgromadzenia. Między wami jest tylko bałamuctwo i kłamstwo. Jam jest jeden Bóg Święty, Prawdomówny i sprawiedliwy. Ale wy Mnie nie szukacie.

Ja do was to dziś mówię: Jeszcze macie czas, jeszcze jedno ziarnko w zegarze klepsydry zatrzymało się. Odstąpcie od drogi grzechu, od szatana-diabła. Dla każdego, kto się odwróci od drogi złego ducha i jego grzesznej ideologii. Ja, między kartami Mojej Świętej Sprawiedliwości, mam i dam wam Święte Miłosierdzie. Wy Miłosierdzia Mego nie znacie, wy Go nie szukacie, ale Ja wam je dam, jeśli się odwrócicie od złego ducha. Synowie, córki błądzicie, wciąż błądzicie. Jestem Świętym Bogiem, którego wy

pojąć nie możecie, bo jestem niewidzialny, wieczny, niedotykalny. Wiem też, że wy macie upodobanie w wizjach i dotyku. A czyż nie mówi wam o Mnie Pismo Święte, że Duch mój Święty Boży unosił się nad bezmiarem wód, które Sobą uświęciłem? Dałem wam poznać Siebie w Synu Swoim Jedynym, Jezusie Chrystusie. Ale wyście Go nie przyjęli, odrzucili i zabili.

Przypominam wam: DNI POGAN DOBIEGAJĄ KOŃCA. Moja Święta Moc spali bałwany i wszelkie wasze kulty nie pochodzące od Boga. Zostanie starte z powierzchni ziemi wszystko zło. JAM JEST ALFA I OMEGA! POCZATĘK I KONIEC, wiecznie żywy i ożywiający. Ja ubrałem Swego Ducha i Swoje Święte Słowo w Niepokalane Ciało Dziewicy, Maryi Panny. Ja was wszystkich wykupiłem z wielkiej niewoli grzechu, od mocy złego ducha. Pytam was, jako mający władzę:, Dlaczego więc odrzuciliście Moją Miłość, Moje niezmierzone Miłosierdzie? Gdy Ja od was Moją Świętą Twarz odwrócę, wszyscy zginiecie, zginiecie! Narody świata, do was mówię. Narody świata, nawracajcie się do Boga! Mówię do narodów słowiańskich: Odrzućcie złą, szatańską ideologię. Otwórzcie kościoły, cerkwie, bożnice. Módlcie się wszyscy. Zjednoczcie się w jedną świętą wiarę chrześcijańską. W jednym kościele wszyscy stańcie.

A mój wielki Wikariusz, który jest z ziemi gnębionej, z ziemi uciskanej, pobłogosławi wam wszystkim i przyprowadzi do jednej Owczarni. Pasterzem wiecznym będzie Syn Mój Jedyny, Jezus Chrystus! A Wikariuszem wielkim będzie ten, którego wziąłem z ziemi polskiej.

Zapisz dla twej ziemi: Wiem o jej ucisku, wiem o jej łzach i płynącej krwi. Błogosławię wszystkich synów Moich, którzy wiernie stoją przy świętej wierze. Nie grzeszcie, pokutujcie, módlcie się. Nie narzekajcie na czasy, bo grzechami waszymi zasłużyliście na nie. Przed II wojną światową mówiłem i przestrzegałem poprzez usta Mojej służebnicy, ale kościoły były puste. Generalicja i oficerowie bawili się. Dziś kościoły są pełne, ale serce wasze są puste. Musicie kochać Boga, musicie pragnąć, by On wypełnił wasze serca. Tylko z Bogiem będzie wasze zwycięstwo. Powstrzymałem powódź i klęskę suszy. Powstrzymałem bicz wschodni i zachodni, które pragnęły chłostać wasz naród. Ale za grzechy i winy wasze, za ciągłą niesubordynację — zbrodniarze musieli przelać krew niewinną. Wziąłem drogie Mojemu Sercu dziecko, jako żertwę całopalną prosto w swoje święte ramiona. A on za wami prosi, nakazuje wam: Módlcie się, nie wiążcie się ze złym duchem, który jest przewodnikiem bezbożnej ideologii. Wyrywajcie z tej drogi, kogo będziecie mogli. Bądźcie cierpliwi dla tych nieszczęśliwych. Czuwajcie, módlcie się i pokutujcie. Dni pogan dobiegają kresu. Zetrzyjcie z serc waszych wszystkie kulty pogańskie, jak: chciwość, pożądliwość, rozwiązłość, niewierne małżeństwo, alkoholizm, mord dzieci nienarodzonych, donosicielstwo, szpiegostwo, sprzedawanie braci swoich za trzydzieści srebrników. Wyzbądźcie się tych kultów pogańskich. Ożywcie wiarę w Jedynego Świętego Boga w Trójcy Przenajświętszej. Uczyńcie od dziś wielki posłuch Jedynemu Bogu. Jego Synowi Świętemu Jezusowi Chrystusowi, który was odkupił przez Swoją męczeńską śmierć i Duchowi Przenajświętszemu, który pochodzi od Ojca i Syna i trwa wiecznie w sprawiedliwej miłości i miłosierdziu dla pokornych dusz. Amen.

59. Z RODZINY ZROBILIŚCIE STADŁO ZGONIONE

W czasie modlitwy oczami duszy ujrzałam wielki, złocisty tron. Blask od niego bił na wszystkie strony. Ujrzałam siedzącego na tronie tym. Pana Jezusa w sukni śnieżno-białej, która mieniła się jak tęcza, jak gdyby drgały kryształy na tej sukni. Na ramionach był krwisto-czerwony płaszcz. Na głowie miał dwie korony: cierniową i złotą.

Pan Jezus powiedział, zapisz: Stoję u progu, patrzę na świat, a świat nadal grzeszy. Ja jestem Sędzią, Zbawicielem dusz, a świat lekceważy moje ostrzeżenia. Mówię do wszystkich ludzi, do wszystkich dusz poprzez cały świat. Nawołuję: Nawracajcie się do drogi Boga Najświętszego! Odstąpcie od złego ducha, od drogi grzechu. A świat lekceważy moje prośby i ostrzeżenia. Tak powiedziałem i przepowiedziałem uczniom Moim o losie Jerozolimskiej świątyni, że nie zostanie z jej wielkości, pychy i majestatu nawet kamień na kamieniu. Tak też mówię dziś wam poprzez cały świat: Popiół i zgliszcza zostawicie przez grzech po sobie! Nie umiecie szanować godności ludzkiej. Przecież zostaliście stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, lecz wy przez swoje grzechy upodabniacie się do najdzikszych zwierząt. A pamiętajcie, że powiedziałem: Nie rzucajcie pereł pod nogi świniom! To może też was dotyczyć. Moje łaski i Moje miłosierdzie przez wasze grzechy i upodlenie może być powstrzymane. Tak bardzo was proszę: Czuwajcie, czyńcie pokutę, nie grzeszcie, bo siekiera już jest przyłożona do korzenia waszych drzew. Jesteście wszyscy opasani pychą szatana. Chlubicie się swoją wiedzą, techniką i wielkimi możliwościami. A Ja wam powiadam, że wszystko to jest nicością przed Moim obliczem. Grzechy wasze są wielkie, nawet nie mrugniecie powieką, jak nastąpi wasz wielki koniec. Trąba kary i wymiar sprawiedliwości już jest przyłożony do ust Anioła, który ogłosi waszą zagładę, jeśli pokutować nie będziecie. jeśli czynów dobrych czynić potrzebującym nie będziecie, głodnym, chorym, więźniom — wszyscy w potrzasku swoich grzechów pomrzecie...

Och, dzieci Moje, dzieci, wy macie więcej grzechów, jak wszystkie pokolenia ziemi. To wy, znając przykazania i prawa Boże, odstąpiliście od nich. To wy, właśnie staliście się bluźniercami przeciw Najświętszemu Bogu. Wszyscy jesteście umazani we krwi niewinnych dzieci, mordowanych, którym nie zezwoliliście żyć i chwalić Boga Świętego. To wy jesteście zbrodniarzami, bo w każdej wojnie mordujecie niewinnych ludzi i dzieci mordujecie, braci niewinnych, którzy nic złego wam nie czynią.

Zło siejecie i rozsiewacie wszędzie. Daliście obrzydliwą wolność i o nią z uporem walczycie tam, gdzie powinna być czysta wstrzemięźliwość małżeńska, dyscyplina, wierność i posłuszeństwo sobie wzajemnie. Z rodziny zrobiliście gonione stado bydlęce, psie. Każdy z małżonków jest najokrutniejszym egoistą. Tak ich wyszkoliliście, tak ich nauczyliście. Daliście wolność, rozwody**. Dziś żona nie chce nieść ciężaru męża. Mąż nie chce nieść ciężaru żony. Dzieci oszukane i zlekceważone, pozostawione same sobie albo bezmyślnie porzucone, I ta dorastająca młodzież przez wasze winy żyje gorzej niż zgraja psów. Sięga po narkotyki, morduje, alkoholizuje się, czyni najohydniejsze rzeczy zbrodnicze. Ale wy przed Bogiem za nie odpowiecie. Rodzina jest to święta rzecz, sakramentem świętym związana,**

nierozerwalna. Jedynie śmierć jednego z małżonków zmienia stan rodziny. A jakże wy znieważyliście i zbezcześciliście kobietę-matkę. Daliście jej do rąk kieliszek, papierosa w zęby. Ubraliście w spodnie, ostrzygliście i oszpeciliście matkę. Zrobiliście z niej kukłę, która nie wie, czym jest, jakie są jej obowiązki wobec domu, męża, dzieci. Powiedzieliście, że kobieta musi się emancypować, musi być wszechwolna. I jakaż to wolność? Udręczenie duszy grzechami. Pokutę niech czyni i niech Boga przeprasza matka, która zabija dzieci. Kto wy jesteście, zbrodniarze, niewierząca zgraja? Ale gdy zatrąbi trąba Anioła Sądu Sprawiedliwości, drżeć będziecie wielce. Oszpecacie mego wybrańca, rzucacie na niego oszczerstwa i kłamstwa, za to odpowiadać będziecie przed Sądem Bożym. Czynicie to, dlatego, że nie chcecie przyznać mu racji, jakie wam wytyka w waszym grzesznym postępowaniu. To, co dziś mówię do ciebie, dotyczy całego świata, niejednego narodu. **Cały świat upadł. Bluźnierstwo, fałsz, pijaństwo i mord — oto dewizy dzisiejszego świata.**

60. UMARLI WSTANĄ - POPŁOCH

Gdy kończyłam swoją modlitwę poranną, otrzymałam zlecenie: Przeżegnaj się Krzyżem świętym, błogosławię ciebie. To błogosławieństwo rozleje się na całą rodzinę, miasto i cały naród. Nie ustawaj w modlitwie, choć będzie ci coraz ciężej w odprawianiu modlitw. Nawała i groza złego jak mgła będzie starała się wszędzie wcisnąć. Trzech mężów stanu umrze, czwarty też. Ciemności będą, wielkie ciemności, jedynie pas jaśniejszy, szerokości pół metra obejmie kulę ziemską. Groza, bez przerwy będą spadały pioruny, błyskawice i grzmoty. Kto tę straszną ciemność przeżyje, żyć będzie. Między żywymi zjawią się liczni zmarli, popłoch, ludzie ze strachu mdleć będą. Kto ma działkę, ogródek, niech skrzętnie uprawia, sadzi dużo grochu, fasoli. Będzie wielki głód, ptaków nie będzie, zgliszcza i spaleniska wszędzie.

To straszne, a nikt nie chce pokutować, nikt nie chce przepraszać za grzechy świata Boga Ojca Wszechmogącego. A Bóg Ojciec karanie od was mógłby odwrócić. Nie zostanie i proch z tych państw, które wynosiły się pychą. Ci, którzy dziś pokutują, niech przygotują, niech przygotują ciała i dusze swoje, by Trójca Przenajświętsza mogła w was zamieszkać i stworzyć w was żywą świątynię Bożą. Amen.

61. DOKTRYNY SZATANA PRZEPADNĄ

Zapisz: Otóż Ja przejdę przez ziemię jak przez ziemię egipską i udowodnię Moją Moc świętą tym, którzy obrażali Moje Imię Przenajświętsze. Nikt nie zostanie wśród żywych z tych, którzy Imię Boże, Święte chcą zastąpić szatańską, grzeszną ideologią. Któż wam tę ideologię stworzył? Kto powiedział, abyście całą siłę i mądrość swoją zużywali na walkę z prawami Bożymi i Bogiem świętym? Czy nie proch ziemi wam to powiedział? Czcicie go i podziwiacie, głosicie jego hasła, a czymże jest ten proch przed Mocą Świętego Boga, czy nie prochem ziemi? Mówicie między sobą: Wspomnienie o Mnie zachowują potomni. Widzicie, że wspomnienie ludzi mieszkających na ziemi jest jeszcze jednym potwierdzeniem, że jesteście prochem, bo każdy z was z prochu powstał, I wszelkie działania, jakie stworzyłeś człowiekowi, a jest ono przeciwne prawdzie Bożej, Bogu Świętemu, rozwiane zostaną przez wieki czasów jak popiół po

spaleniźnie nędznych szat. Nic z tych doktryn, tych ideologii, które tak skrzętnie zapisałeś, nie pozostanie, I nikt się o nic nie zatroszczy. Zapamiętaj to sobie, nikt w nich nie będzie miał upodobania. Wiedz o tym, prochu marny, że wszelka władza, wszelka zależność przychodzi na ziemię przez Moje dopuszczenie i gdy Ja zechcę odjąć Moje dopuszczenie, to przestanie istnieć wszelka bluźniercza ideologia, wszelki bluźnierczy grzech przeciw Mnie. W raju też pierwsi rodzice błąd popełnili. Wiem o twoim skażeniu, wiem, dlaczego tak chętnie słuchasz podszeptów szatana i dlaczego występujesz do walki z Bogiem. Popycha cię do niej twój zatwardziały wróg. szatan. Rozważ to i przemyśl w sercu swoim. Ileż ty, marny prochu napisałeś książek zwalczających Moje Święte Imię. Ileż włożyłeś mozolnej pracy w to pseudonaukowe dzieło grzeszne. Ale ani o minutę nie mogłeś przedłużyć swojego istnienia, bo Ja, Bóg wydłużam lata sprawiedliwego. A jeżeli biorę go z ziemi, to zawsze w Swoje Święte ojcowskie ramiona, by mu dać życie wieczne w Mojej świętej chwale. Prochu ziemi, ileż to robisz zamieszania swoimi pseudonaukowymi poglądami wśród prostych Mojego ludu. Służysz szatanowi i jego drogę umacniasz, a nie wiesz, że droga ta ściśnie twoją duszę jak kajdanami i pociągnie ją do piekła na wieczną mękę. Mówisz, że nie wierzysz w Boga Świętego, nie wierzysz w życie nadprzyrodzone, to dlaczego z takim uporem i z taką zaciekłością walczysz z tym, którego według ciebie nie ma? Zapytaj się swego pana, szatana, szatan wie, że Bóg jest wiecznie święty, sprawiedliwy. On, szatan drży i boi się dnia, w którym przepadnie. Dlatego z ciebie robi sobie sługę i nędznego rycerza, bo przy twojej zgubie chce zgubić twoją duszę. On cię pragnie w twojej głupocie i nędzy zanurzyć coraz głębiej, aż cały zostaniesz w niej, a dusza twoja znajdzie się w piekle. Najcięższym grzechem człowieka jest dobrowolne wyrzeczenie się Jego panowania nad duszą ludzką, albowiem jedynie Bóg Święty ma prawo panować nad nią i nad całym światem. A gdy staniesz przede Mną, prochu marny, będziesz musiał zdać rachunek z tych dwóch przykazań, które Syn Mój, Jezus Chrystus przyniósł ode Mnie, Boga Ojca na ziemię. One są święte i wielkie: Miłuj całym sercem i całą duszą, rozumem, mocą i siłą Boga świętego i miłuj bliźniego jak siebie samego. Znasz te przykazania i z nich będziesz musiał zdać rachunek. A jeśli minąłeś siew na drodze życia z tymi wielkimi przykazaniami, wracaj co rychlej, by je spotkać, a spotkawszy je, zachowaj je w sercu i umyśle na zawsze i żyj, i ciesz się nimi każdego dnia. Jak długo wam jeszcze będę mówił? Jak długo przekazywał, prosił? O, nierozumne, nierozumne dusze ludzkie! I czym życie wasze? Krótkim blaskiem, ogniem, który się zapala i gaśnie o czasie przeze Mnie określonym. A to wiedzcie, że wszyscy jesteście przygotowani przez drogę doczesnego życia do życia wiecznego w niebie. Tam powinna znaleźć miejsce każda dusza i znajdzie je ta, która żyła sprawiedliwie według przykazań Bożych. Tam nie ma trosk i kłopotów, ucisku i poniewierki, także i cierpienia. Wiecznie jest święte światło Boże, które daje niepojętą radość duszy, pokój, ale dusza musi na to zasłużyć, by móc żyć wiecznie w królestwie Bożym z Bogiem w Trójcy Przenajświętszej, Niepokalaną Dziewicą Maryją Panną, Archaniołami i Świętymi. Amen.

62. PŁONIE BETON, ZIEMIA - CHRZCIĆ ZARAZ PO URODZENIU

A TERAZ ZAPISZ TO, CO WIDZISZ, ZAPISZ: Widzę świat jak gdyby zawieszony w powietrzu i cały ten świat w jednym momencie stanął w ogniu. Widzę ludzi o; różnych twarzach, z różnych ras i narodów. Wszyscy miotają się, biegną przed siebie, zawracają. Jednych widzę w łóżkach, inni coś robią w ogrodzie, jeszcze inni w kinach siedzą, w teatrach, na salach balowych, l wszyscy teraz miotają się, krzyczą. Ściany rozpadają się jak domek z kart i wszędzie widzę ogień, ogień. Powstają takie wiry jak przy wielkiej trąbie powietrznej, ziemia się wybrzusza, unosi do góry, staje się olbrzymia, rośnie, potem pęka u szczytu, zapada się i pochłania wszystko. Woda stoi tak, jak ściana wysoka, gotuje się, zalewa wszystkie miasta, masa ludzi tonie. Żelazne, betonowe ściany domów płoną jak zapałki, wszystko się rozsypuje w proch. Widoczna jest jakaś szaro-niebieska poświata. Ziemia teraz staje się barwy prawie ciemno-krwistej, potem żółto-fioletowej, bardzo ciemno-fioletowej, potem wszystko gaśnie, ziemię obejmuje ciemność. Słyszę przeraźliwe krzyki, krzyki, krzyki, nieludzkie krzyki, wołania o pomoc. Widzę najprawdziwszych diabłów z rogami i kopytami, podobnych do kozłów. Ślepia ich jak ogień błyszczące i groźne. Biegają bardzo szybko, strącają całe sterty dusz ludzkich w otchłań śmierci. Nie chcę i nie mogę dalej na to patrzeć.

Pan Jezus ma twarz zalaną łzami, oczy bolejące. Mówi:, Gdy nie będzie poprawy, opamiętania w grzechu, wszyscy naprawdę zginiecie. Ostrzegam, mówię i proszę, nawracajcie się do Świętego Boga, odstąpcie od drogi grzechu, pokutujcie, módlcie się, przepraszajcie Boga w Trójcy Przenajświętszej. Proszę was wszystkich, całą ludzkość, opamiętajcie się. Grzech i zło pochodzi od szatana, szatan pragnie was zniszczyć. **Teraz mówię do rodziców: dzieci nowonarodzone jak najszybciej ochrzcijcie.** Nie czekajcie na strój, na wyprawienie hucznych chrzcin. Nowonarodzone dziecko, dusza Boża musi być związana jak najszybciej ze świętym Kościołem Bożym. Rodzice, pozwólcie, by Duch Święty objął je w Swoje władanie. W te dni ciemności dusze dzieci nieochrzczonych będą porwane przez szatana do piekła. Ci, którzy odstąpili od Boga Najświętszego, też są i będą w mocy szatana. Za nich musicie się gorliwie modlić, aby co rychlej nawrócili się, bo dusze ich zginą w piekle. Bardzo proszę, módlcie się za wszystkich, którzy jeszcze nie znają Boga Najświętszego i Imienia Mojego Najświętszego, Jezusa Chrystusa. To, co dziś przekazuję jest wielkim ostrzeżeniem. Dzieci Moje ukochane, pamiętajcie, przed potopem też była ostrzegana ludzkość, by nie grzeszyła, ale nikt nie wierzył, że nastąpi potop. A jednak nastąpił, bo grzechy ludzkie ściągnęły go. Dziś też grzechy ludzkie są wielkie i ściągają na świat nieograniczonych rozmiarów karę za grzechy całego świata. Sam świat nie grzeszy, jest posłuszny Stwórcy, ale dusze ludzkie grzeszą, urągają Bogu Najświętszemu, grzeszą swoją pychą, którą szatan im daje. Ludzkość wydała walkę bezmyślnie Stworzycielowi bez opamiętania, bez zastanowienia się. Czy jesteś ślepa, ludzkości? Opamiętajcie się i odstąpcie od grzechów, od szatana i jego spraw. Bóg Święty to miłość i On daruje wam wszystkie grzechy i winy, jeśli podejmiecie poprawę, pokutę, jeśli w modlitwie i umartwianiu żyć będziecie, żałując za wasze grzechy. Proszę was po ojcowsku, proście Boga Ojca o przebaczenie i o darowanie waszych win. Zapewniam was. Miłosierdzie Boże jest większe niż wszystkie oceany świata. Ono jest

wielkie i nieskończone, łaskawe. Proszę was jeszcze raz, odstąpcie od drogi złego ducha, on was okłamuje, wiedzie wasze dusze na wieczne zatracenie. Ja, Jezus Chrystus tak bardzo bym pragnął każdego z was rozgrzeszyć, dać wam wieczne błogosławieństwo przez usta synów moich umiłowanych kapłanów dla wszystkich grzeszników świata, upartych, wojujących z Bogiem. Pragnę ich widzieć skruszonych i żałujących za swoje grzechy. Daję wam zapewnienie, że każdy, kto przyjdzie do tego źródła mocy Ducha Świętego, obejmie go Moje Serce, otoczy go prawdą, rozumem i da mu łaskę poznania drogi wiecznego zbawienia. Amen.

63. LUDZIE GŁODUJĄ A MOŻNI SIĘ ZBROJĄ

Są kraje, gdzie ludzie strasznie głodują, a możni tego świata widzą tylko swoje zyski. Zyski te obracają na broń śmiercionośną. Och, jaką broń! Cała mądrość i wiedza ludzi wieku XX-go służy i jest wyłącznie podporządkowana szatanowi. Oni realizują pomysły, które szatan inspiruje. A szatan chce zniszczyć rodzaj ludzki. On zawsze był i jest wrogiem i nieprzyjacielem człowieka. A ileż to narodów żyje w ciemnościach praw przyniesionych z piekła! Gdybym nie dał wolnej woli człowiekowi, mógłbym zastosować przymus, by człowiek wybrał dla duszy swojej dobro. Ale dałam mu wolną wolę i jej nigdy nie cofnę. Dlatego tak bardzo was proszę i przypominam, że grzech i wiązanie się z szatanem pociąga za sobą karę i śmierć, zniszczenie. Gdyby tylko tu na ziemi, ale wymiar kary dotyczy i ciała i duszy, która jest Mi bardzo droga u każdej istoty ludzkiej. Ze śmiercią ziemską ciała nie kończy się życie duszy. Ona dalej żyje i jej miejsce jest tam, na co zasłużyła swoim postępowaniem będąc na ziemi, czy na niebo, czy na piekło. Dlatego tak strasznie boleję nad wami wszystkimi. Wy nie znacie przyszłości swojej w życiu pozaziemskim, a Ja znam i wiem, co możecie uzyskać i co możecie stracić. Dzieci Moje umiłowane, opamiętajcie się, odstąpcie od grzechów, od złych mocy od szatana. Bóg Ojciec, to Święta Wielka Nieustająca Miłość: powtarzam wam to ciągle i będę powtarzał, byście to zrozumieli. On każdemu grzesznikowi przebaczy, gdy sercem skruszonym i z pokorą przyrzeknie poprawę, i posłuszeństwo Synowi Bożemu. Przed wami mogą być dni radości i szczęścia, wypełnione pokojem, sytością lat. Gdy zachowacie święte prawa Boże. A gdy opuścicie ziemię, wejdziecie do Królestwa Bożego jako synowie wielkiego szczęścia i w chwale Bożej zamieszkacie, w radości która wam nigdy nie będzie odjęta. Ale już dziś musicie odstąpić od wszelkiego zła, od niewiary w Boga. Usuńcie z życia swego wszelką rozpustę. Módlcie się, pokutujcie, umartwiajcie ciała, wstrzemięźliwi bądźcie w piciu alkoholu, ufajcie w Miłosierdzie Boże, a błogosławieństwo Ducha Świętego spocznie na was i na całej ziemi. Amen.

64. UPRZEDZĘ BROŃ NUKLEARNĄ - PIENIĄDZ STRACI WARTOŚĆ

Zapisz to, co będę teraz mówił: Świat cały stacza się ku wielkiemu upadkowi. Ciężkie grzechy ściągną na świat wielką karę. Nim oni sięgną po broń swoją nuklearną — Ja ich uprzedzę. Przedtem dam znaki na niebie i na ziemi. Wszystkie miasta ziemi legną w gruzach. Nie będzie fanfar i zwycięstwa, ale będzie jęk, płacz i narzekanie. Ciemności obejmą cały świat. Boisz się o swój kraj? No, niewiele ucierpi, ale też będzie musiał odpokutować za grzechy, wprawdzie nie tak, jak inne kraje. Pytasz się,

czy to jest konieczne. Przecież mówię wam zawsze jak świat jest szeroki; Matka Moja, Maryja, Niepokalana Dziewica upomina was, abyście nie grzeszyli, pokutowali, nawracali się. Dopiero wówczas, gdy świat przejdzie niebywała groza, tak wszyscy się nawrócą i poznają, że Ja jestem Bóg Święty i Mocą "Swoją dźwigam narody, gromadzę w jedno i Mocą Swoją niweczę i rozpraszam. A wszystko to za ciężkie grzechy, jakich się narody świata dopuszczają. Dużo narodów zostanie zmiecionych z ziemi, by nigdy już nie istniały. Twój kraj i inne kraje będą wolne od szatana. Nigdy już nie powstanie teoria ateizmu. Nigdy więcej człowiek nie będzie bluźnił Swemu Stwórcy, Bogu Najświętszemu. A to ci też powiem: Nigdy więcej nie będzie nędzarzy i milionerów. Żaden pieniądz nie będzie miał wartości w Moim Świętym Królestwie Bożym. Odpłatą za wszystko będzie miłość Mojego ludu, miłość czystych serc, kochających Boga i braci swoich. Ta wielka, święta era trwać będzie przez wieki wieków. Amen.

65. ADAM I EWA Z PŁACZEM WYSZLI Z RAJU; NIE MA ALTERNATYWY TRZECIEJ

(Maj 1985) Zapisz: Dzieci Moje, rozważcie wasze postępowanie. Jaki jest wasz stosunek do Boga przenajświętszego, Jego świętych przykazań. Bóg. Święty w Swojej miłości stworzył człowieka i dał mu wielką łaskę życia Bożego. Przecież pierwsi rodzice wiedzieli, że będą żyć wiecznie, że życie ich będzie wieczną radością. Nie będą nękani cierpieniem, chorobą, smutkiem, ciężarem dnia codziennego, a jednak wybrali grzech, wielki grzech, bo nieposłuszeństwo zakazowi Bożemu, l wiedzieli, co ich czeka za ten ciężki grzech wobec wielce dobrego i miłosiernego Boga Ojca. Mimo to wybrali grzech, dlatego, że zaufali szatanowi. On używa wszelkich sposobów, by niszczyć i burzyć pokój, sprawiedliwość umysłu i serca, duszy człowieka. Pierwsi rodzice w raju wielce kajali się i żałowali za swój grzech, ale miejsca dla siebie tam już nie znaleźli. Przerażająca prawda. Człowiek zostaje sam, ze swoim grzechem, ze swoją hańbą na duszy i sumieniu. l zdaje się, że tej rozpaczy odjąć się nie da, że ona trwa. Lecz Bóg Ojciec jest zawsze miłosiernym Ojcem. Pociesza tych pierwszych, zabłąkanych rodziców, tych którzy uwierzyli ojcu kłamstwa, i przez wieki pociesza całą ludzkość. Bóg Święty obiecuje im przebaczenie i odkupienie od grzechu. Miłosierny Bóg w swojej łaskawości każdemu udziela Swego przebaczenia, gdy ten za grzechy i winy swoje żałuje, podejmuje radykalną poprawę i odwraca się od drogi grzechu i szatana. Bóg Święty w stosunku do człowieka jest wielce konsekwentny, nigdy nie odstępuje od raz danego słowa. Nie zawahał się dla zbawienia duszy ludzkiej zesłać na ziemię Syna swego Jednorodzonego Jezusa Chrystusa, który jako Odkupiciel dusz ludzkich przychodzi na ziemię, jako Żertwa najdoskonalsza składa siebie na ołtarzu całopalenia za grzechy ludzkie. Bóg Ojciec wypełnia obietnicę daną w raju pierwszym rodzicom.

A co czyni człowiek? Ponownie wybiera kłamstwo szatana i grzech. To szatan proponuje duszy, by szła jego drogą. Pytam was, dzieci Moje ukochane, czy wy nic nie pojmujecie? Raz już straciliście łaskę życia Bożego. Obecnie, na rozkaz szatana, grzechami swoimi murujecie sobie wieczne piekło. Nie mówię wam o karze na ziemi, ona jest krótkotrwała, ale pobyt w piekle będzie waszym życiem wiecznym. Rodzice pierwsi płakali wychodząc ze świętego raju, po fakcie dokonanym zrozumieli. co

utracili, A wy, którzy się dziś wyrzekacie świętego Boga, żyjecie tu na ziemi tylko dla grzechu. Po śmierci ciała, dusza wasza nie zazna ani przez moment spokoju, bo wtrącona będzie tam, gdzie jest wieczny, wielki niepokój. A przyczyną jest to, że dusza grzeszna nie ma prawa oglądać światła Bożego, Boga Najświętszego, za którym tam będzie tęskniła.

Bóg stwarza ład, dobro i piękno a po śmierci dusza wasza tego właśnie pragnie. Wy, dzieci Moje, z uporem lekceważycie prawa Boże, grzeszycie. Wyraźnie mówi prawo Boże: nie zabijaj, wy mordujecie życie poczęte. Żądacie, by rozwody były prawem Kościoła Świętego. A pamiętacie, co powiedział Syn Mój Jezus Chrystus przynosząc prawo od Boga? **Małżeństwo jest nierozerwalnym, Świętym Sakramentem.** Lekceważycie Kościół Święty, lekceważycie wielkiego, prawdziwego Bożego Wikariusza. Ja, Matka Boża przestrzegam was: Ściągniecie na siebie wielką karę jeszcze tu na ziemi! Dusza wasza nie zazna spokoju, nie ujrzy światła wiecznego. Pycha, którą wam szatan wkłada do serc i umysłów zgubi cały rodzaj ludzki.

Wysyłam do wszystkich narodów Mojego wielkiego Wikariusza z posłaniem miłości, z prawem świętej wiary Bożej. Ale wy sobą przedstawiacie rozbity dzwon. Szatan was tak stroi, żeby były same dysonanse i fałszywe tony zamiast głosu prawdy. Wy wrzeszczycie i krzyczycie i w waszych ustach jest niesprawiedliwość. Bunt wasz jest buntem szatana, który przez usta wasze mówi. To on jest przerażony mocą, jaką niesie Mój wielki Wikariusz. Ja wam powiedziałem: Kraje, które go nie przyjmą albo zlekceważą jego posłanie miłości, prawa świętej wiary Bożej — kraje te znikną z powierzchni ziemi. Musicie się opowiedzieć za świętymi prawami Bożymi, albo wybierać prawa szatana, czasu mało albo zupełnie go brak. Z jego prawami wiąże się wieczne potępienie duszy waszej, mord i wszelka obrzydliwość. Nie ma więcej alternatyw. To wam mówi Matka wasza Niepokalana Maryja Panna.

Narody świata, macie jeszcze czas podjąć pokutę, usunąć pychę z serc waszych. Odstąpcie od drogi złego ducha, który ukrywa się pod różnymi ideologiami, zrzeszeniami, pod wszelkim róż-pasaniem, wszelkimi hasłami wolnościowymi i wszelką zbrodnią. To są jego drogi. On was w te drogi wciąga. Oprzytomnijcie wszyscy. Zastanówcie się, dlaczego z uporem walczy z Kościołem Bożym, z religią, z krzyżem? Bo to jest szatan, wróg Boga i człowieka.

Mówię wam: Módlcie się i pokutujcie. Odmawiajcie różaniec święty. Przyjdą wielkie kary, wielka groza na cały świat, jeśli nie odstąpicie od grzechów waszych, od planów szatana. Wszyscy zostaniecie potępieni, gdy trwać będziecie z uporem przy tej obrzydliwości. Modlitwa i pokuta da wam moc i siłę pognębienia szatana i jego sług. Amen.

66. KRZYŻ ŚWIĘTY POŁÓŻCIE PRZED SOBĄ, PRZYKAZANIA WYPISZCIE W SERCACH

(Maj 1985) Zapisz: Wesprzyjcie dzieci Moje, wesprzyjcie święte mury serc waszych. Nie dopuszczajcie w tych dniach działania złego ducha. W Bogu szukajcie umocnienia i schronienia. Nie patrzcie ani na wschód, ani na zachód. Bóg was ochroni swoją wielką

prawicą. Ochroni was przed wielkim uciskiem. Ale wy módlcie się i pokutujcie, odmawiajcie święty różaniec. Mężowie ze wschodu i zachodu knują nieprzyjaźń. Kłamstwem karmią się wzajemnie. Siadają do stołu, podejmują rozmowy ugodowe, a kindżały trzymają tajemnie, by ugodzić swego przeciwnika — rozmówcę, by go zaskoczyć i zdobyć jego arsenały, te grzeszne śmietniska broni. Ach, tak zasiadali od wieków i wrogość trzymali w sercach jedni do drugich. Ale dziś nie tylko wrogość cechuje ich serca i umysły, ale i pragnienie zemsty, mordu i okrucieństwa. Ubierają wszystko we fałsz. A wszystko, dlatego, że odstąpili od drogi, którą nakazał Bóg Święty w Trójcy Jedyny. Zasmakowali w drodze szatana, a on ich wiedzie ku wiecznej zagładzie. Ja, wasza Matka Niepokalana Dziewica Maryja Panna, Matka Syna Bożego, Jezusa Chrystusa upominam, proszę, przynaglam. Mężowie całego świata, wezwijcie na swoje narady Syna Mojego Jezusa Chrystusa, weźcie Jego przykazania. Niech was jednoczy Krzyż święty Syna Boga Jezusa Chrystusa. Połóżcie przed sobą V-te przykazanie, wypiszcie w sercach i umysłach waszych; nie zabijaj, nie morduj, nie gazuj. To szatan każe wam mordować się wzajemnie i zabijać. Odstąpcie od ucisku biednego ludu, który przez was, mężowie nierozważni, jest dręczony. Gdy użyjecie broni nuklearnej, broni chemicznej, którą na rozkaz szatana wykonaliście, dużo biednego ludu wyniszczycie. Ucieszycie tym złego ducha. Wy też sami zginąć musicie. Zginiecie w sposób bardzo haniebny, a dusza wasza pójdzie na wieczne zatracenie. Mężowie świata, zegnijcie kolana swoje przed wielkością Stwórcy całego świata i wszechświata, przed mocą Boga Najświętszego. Proście Go o przebaczenie, o to, by pouczał was, byście zrozumieli prawdę Bożą. Bóg Święty pragnie dać wszystkim narodom Królestwo święte Boże, oparte na miłości i pokoju. Ale musicie odstąpić od złego ducha, musicie wyrzec się jego wszelkich spraw. Nie będzie głodu, ziemia wam będzie rodzić sześciokrotnie więcej, mleko i miód pić będziecie. Odstąpi od ziemi na zawsze głód, wszelka niemoc, ale ludzkość cała musi wyrzec się szatana, jego spraw, jego drogi. Opowiedzieć się musi sercem całym i umysłem, silną wiarą za Bogiem świętym. Jedynym w Trójcy. Słuchajcie Mnie narody, słuchajcie! Niech wróci religia święta do wszystkich szkół na całym świecie. Niech we wszystkich więzieniach będą kaplice z wizerunkiem Krzyża i Chrystusa Pana, w którym dusze zabłąkane znajdować będą moc do poprawy swego charakteru i wyrzeczenia się zła. Proszę, by w domach dziecka był pacierz, modlitwa święta, rano i wieczorem. W koszarach wojskowych Krzyż święty, modlitwa, śpiewana rano i wieczorem. Sądy wasze niech rozpoczną każdą sprawę z Chrystusem Ukrzyżowanym i Świętą Ewangelią. Do was też mówię, moi ukochani kapłani, synowie Bożego dziedzictwa: Nie profanujcie niczym Najświętszej Ofiary Ciała Syna Mego. Nie zezwalajcie lekceważyć Chrystusa Pana pod postacią Przenajświętszego Sakramentu. Nikt nie Jest godzien brać do rąk Chrystusa Pana. On jest Synem Świętego Boga, poczęty przez Ducha Świętego, w wielkim uwielbieniu i chwale przebywa w niebie z Ojcem swoim. Bogiem Najświętszym. Ciało i Krew Jego jest wiecznie święte, nade wszystko święte. Nie wprowadzajcie innowacji, powstrzymajcie się od nich — to są inspiracje złego ducha. One niosą ohydę, szpetotę czasu ostatecznego spustoszenia. Odstąpcie od tego. Komunię świętą podawajcie do ust. Moje umiłowane dzieci. Ja będę was wspomagać, bo jestem waszą Matką. Każdemu z was błogosławię w tych bardzo ciężkich chwilach, gdzie ateizm i szatan

pragnie zbrudzić największą świętość, wszędzie się wciska. Pamiętajcie, Bóg jest Świętością, l Ja was w Imieniu Trójcy Przenajświętszej błogosławię. Amen.

67. W CIEMNOŚCIACH UFAĆ, MODLIĆ SIĘ

(Czerwiec 1985) Zapisz: Pragnę, byś częściej rozważała Moją Świętą Mękę. Tyle jest minut i tyle jest godzin każdego dnia. A któż pamięta wśród tych minut i godzin o Mojej męce i cierpieniu? Kto z was pragnie pocieszyć Moje Serce osamotnione, zbolałe? Ach, czekam dzień i noc, ciągle czekam. Tak, jak wówczas w ogrodzie Getsemani, tak dziś jestem sam ze swoim bólem i cierpieniem. A kogóż to z was obchodzi? Grzechy wasze ponownie wciskają na Moje Skronie cierniową koronę. Boleść nie do opisania.

Patrz: Święta Rana Mojego Serca krwawi, to wasza niesubordynacja do Bożych, świętych praw rozdziera i jątrzy Ranę Świętą Mojego Serca. Ach, nawet ci, co mienią się Moimi przyjaciółmi, zapominają o Mnie, o Męce Mojej, o cierpieniach. A Ja wymagam tak mało, pragnę tylko waszego westchnienia. Przybliżcie się i powiedzcie te słowa: ,,Przez świętą Mękę Twoją, Panie Jezu, udziel nam łaski zbawienia wiecznego". Proszę was, powtarzające te słowa święte idąc do pracy, przy warsztacie, gdziekolwiek jesteście. To tak niewiele, a tak wiele dla zbawienia waszej duszy. Pocieszajcie Moje Serce. Pragnieniem Moim jest zbawić wszystkie dusze. Dzieci, jest bardzo mało czasu! W te straszne dni ciemności, które nie idą, ale biegną, będzie wielka trwoga, wielki ból i cierpienie. Strach nie do opisania. Ulice waszych miast zasłane będą warstwą trupów i nikt ich grzebać nie będzie. Jedynie drapieżne ptactwo rozdzierać będzie ich ciała spalone. Dusze wasze staną przed Świętym Sprawiedliwym Sędzią Bożym, Jedynym, Wielkim. Przynaglam wszystkich i proszę wszystkich: Nawracajcie się do Boga Świętego w Trójcy Jedynego. Odstąpcie od złego ducha, od jego spraw. Nie służcie szatanowi, nie przyjmujcie jego pieczęci na serca wasze, Brońcie się dzieci, brońcie dzieci, młodzież przed działaniem szatana, przed działaniem złego ducha. Dzieci Moje, teraz idzie ciemna noc. Wiara święta i jej krzewiciele będą ugniatani i otwarcie deptani. Piekło i szatan wytacza ostateczną walkę. W te dni będą chcieli zwyciężyć Moje Ciało Mistyczne, którym wy jesteście. Trwajcie przy Bogu, przy Jego świętych przykazaniach, nawet w najbardziej krytycznych chwilach, ufajcie Bogu. Czerpcie pokrzepienie ze świętej Eucharystii, modlitwy. Nie odstępujcie w żadnym wypadku od praw Bożych, od Kościoła Świętego. Dziś szatan pragnie przemocą zdobyć wasze serca, dzieci waszych i młodzieży. Pragnie zdobyć serca starców i konających. Wystąpi jawnie, walka złego ducha już trwa. Pamiętajcie, tylko silna wiara w świętego Boga, modlitwa święta, post, czuwanie, nieustająca modlitwa różańca świętego, pognębi piekło i szatana. Nie bójcie się, gdy przyjdzie ciemność złego ducha. Nie trwóżcie się. Ja, Bóg Święty zawsze jestem w duszy waszej z wami. Nie bójcie się strasznej ciemności. Okrucieństwo jej będzie w fałszu, przemocy i kłamstwie. Patrzcie wówczas na własne serca, umocnijcie się w miłości, czyńcie dobrze bliźnim, wspomagaj* cię się wzajemnie modlitwą, miłością i wiarą w Boga. Dzieci Moje, módlcie się i pokutujcie. A to zapamiętajcie: nawet gdyby pod naporem złego ducha rozbiegli się w wielkim przerażeniu pasterze — Ja, Jezus

Chrystus was nie zostawię, — zawsze z wami jestem. Ufajcie Mojej miłości i miłosierdziu, a zawsze wzmacniajcie wasze serca modlitwą i gorącą wiarą. Ufajcie Mojemu Sercu, bo tylko Moje Serce wspomoże was w godzinie wielkiej ciemności. Kto nie wytrwa przy Bogu, w miłości Bożej, nie zaufa miłości Bożej — zginie. Szatani będą starali się wydrzeć dusze i umieścić je w piekle, w wielkiej ciemności. Ufajcie Sercu Mojemu. Serce Moje wspomoże was w godzinie wielkiej ciemności. Trwajcie wszyscy na modlitwie i przy Bogu. Polecajcie siebie i rodziny wasze Niepokalanej Świętej Dziewicy Matce Maryi. Po tym dniu ciemności przyjdzie wyzwolenie od zła mocy, od szatana. On zostanie zniszczony wraz ze swoją ideologią, ze swoimi sługami. Skończy się era szatana, wyrzucony zostanie precz w czeluści piekieł. Oto wam powiedziałem. To jest bardzo wierne. Bóg jest zwycięzcą. Po tych dniach Duch Święty obejmie ziemię, nastąpi NOWA ERA radości, pokoju, sprawiedliwości, której nikt wam nie odbierze i nie zdoła zakłócić.

Dziś proszę was o pokutę, modlitwę, czuwanie. Miłujcie siebie wzajemnie, pomagajcie chorym, biednym, nawiedzajcie opuszczonych, nieście radosne słowa więźniom, przygarniajcie dzieci porzucone przez złych rodziców do swoich rodzin, głodnego nakarmcie, nagiego przyodziejcie, byście nie byli zaskoczeni dniem przyjścia Mojego. Tylko miłość, dobroć, dobre czyny dla bliźnich i modlitwa będzie świadczyła za wami. Amen.

68. TRZY DNI CIEMNOŚCI

Zapisz: Oczami duszy ujrzałam Matkę Najświętszą, jako Niepokalanie Poczętą. Płaszcz miała duży blado-niebieski ze świętym różańcem zawieszonym na dłoniach złożonych jak do modlitwy.

MATKA BOŻA KAZAŁA PRZEKAZAĆ CAŁEJ LUDZKOŚCI: Czasu bardzo mało, wszyscy klękajcie i przepraszajcie Boga Najwyższego. Nawracajcie się, co rychlej, proście Miłosierdzie Boże o zmiłowanie nad wami. Słuchaj, podaj to światu, bo to już nadchodzi. Przez trzy dni i noce ciemności nastąpi wielki wiatr, wichura. Drzewa będą łamane jak zapałki i wyrywane z korzeniami, wywracane. Ziemia najpierw powoli, potem coraz bardziej drżeć będzie. Atmosfera, która otacza was jak kołdra, odstąpi od ziemi. Kontynenty będą zalewane przez oceany i morza. Ludzie będą się dusić. Z ziemi wystąpią gazy, uczynnią się wszystkie wulkany, pyły, kamienie i lawina pochłaniać będzie metr po metrze całą ziemię. Wystąpi wielka duszność, wicher będzie przewracał domy, zrywał dachy, zalegną ciemności. Płuca ludzkie nie będą mogły wytrzymać, i będą pękać. Ciemności będą trwać trzy dni i trzy noce. Z ziemi wystąpi ogień, będzie pożerał wszystko. Z nieba też będzie spadał na ziemię Ogień. Ach, dzieci, jak straszny gotujecie sobie dzień, tylko dlatego, że trwacie w uporze i pozostajecie w grzechach. Opamiętajcie się. Bóg Ojciec jest pełen miłosierdzia. Trójca Przenajświętsza powstrzyma każdą karę, Jeśli serca wasze objęte będą pokorą i poprawą i błagać będą Najświętszego Boga. Bóg Ojciec powiedział, że nigdy już nie zgładzi ludzi potopem. Ale wiedzcie, dzieci Moje, że za grzechy obecne, ludzkość zginie w trzech dniach ciemności, pochłonięta przez ogień, wicher i ciemność. Wszystko to niszczyć będzie człowieka i wszystkie jego dzieła, które człowiek tak

pieczołowicie tworzył na ziemi, a tworzył dzieci moje w wielkim grzechu, wyrzekł się Boga, wyrzekł się jego praw. Jesteście podobni do tych, co budowali wieżę Babel, chcąc dosięgnąć Boga i być od niego mądrzejszymi. Dziś ludzkość w sercu swoim stworzyła szkaradną wieżę Babel, pełną obrzydliwości, pochodzącą od szatana. Ta wieża Babel działa przeciw Bogu, przeciw Jego Świętym, przeciw Jego Aniołom i przeciw Jego najłaskawszym prawom. Syn Boży przyniósł dla ludzkości na świat miłość, miłosierdzie i zbawienie. Ludzkość zlekceważyła miłość Chrystusa, odrzuciła Jego prawa, wybrała zło i szatana, l to ludzkości nie ujdzie bezkarnie.

69. ABRAHAM TARGOWAŁ SIĘ - JA DAJĘ WAM GENIUSZÓW A WY ICH ZABIJAJCIE

(Czerwiec 1985) Zapisz: W czasie modlitwy porannej oczami duszy ujrzałem Pana Jezusa bardzo smutnego, w sukni czerwonej jak krew, bose nogi, widoczne rany krwawiące. Był ponad podłogą i nie dotykał jej na około 20-30cm. W okolicy Najświętszego Serca Pana Jezusa szata była uchylona. Z serca, typowo ludzkiego, takiego, jakie jest nasze serce, — spływała Krew Najświętsza i buchał ogień blado-różowy. Po policzkach Pana Jezusa toczyły się krwawe łzy. Palcem wskazującym prawej ręki wskazał Pan Jezus na Najświętsze Serce Swoje i powiedział głosem smutnym i zbolałym: Oto miłość Moja do wszystkich ludzi uczyniła to, a oni Mnie lekceważą. Nie chcą Mnie znać, wyrzekają się. A Ja cierpię przez te dusze, które się ode Mnie oddalają. Wszystko dla nich uczyniłem, zezwoliłem się bić, targać za włosy, policzkować, przybić do drzewa krzyża. Byłem szarpany i popychany, prowadzony wśród tłumu, jako baranek ofiarny na rzeź. A dusze odwróciły się ode Mnie. Dusze Moje, umiłowane, czego dla was jeszcze nie dopełniłem, że tak ochoczo wybieracie grzech i upodlenie? Tak szybko biegniecie za szatanem i wszelkimi grzesznymi uciechami. Pan Jezus ukrył twarz w dłoniach i płakał, wzdychał boleśnie. Między palcami spływały krwawe łzy.

Mówił dalej: Ach, całe narody odeszły ode mnie, od Mego Miłosiernego Serca. Nie wpuszczają Mnie do swoich państw. Zamykają granice przede Mną, Synem Boga wiecznie żywego. Jakże to bolesne i jak wielce niesprawiedliwe, co za straszna nędza i spustoszenie w sercach ludzkich. One nie wiedzą, że to jest działanie nieprzyjaciela całej ludzkości, jakim jest szatan.

Po chwili znów mówił Pan Jezus monotonnym, smutnym głosem; Jaki smutek na świecie, jakie poniżenie. Człowiek uczyniony przez Najmiłosierniejszego Boga Ojca wybiera sobie za doradcę i przyjaciela najbardziej niebezpiecznego wroga, jakim jest grzech i szatan. Całe narody staczają się w przepaść, wielki grzech toczy świat. Ach, to pijaństwo, ta narkomania i ta rozwiązłość. Jakże Serce Moje cierpi, jak krwawi nad duszami ludzkimi. Wszyscy są zagrożeni, nie ma rodzin zdrowych. **Świat Pogrąża się w ciemności, grzechu i zbrodni. Całe rodziny są pijackie, małe dzieci, matki i ojcowie piją alkohol. Czyż nie mam płakać nad nędzną ludzkością, nad duszą ludzką, która wybrała sobie aż takie poniżenie? Rodzice, których obowiązkiem jest strzec dzieci i młodzież, strzec przed alkoholizmem, sami piją nagminnie i podają butelkę wódki dzieciom, już nie kieliszek, ale całą butelkę. Początkowo rozpijali dzieci swoje**

podając im kieliszki z wódką. Obecnie dają im butelkę napełnioną wódką, córkom i synom małoletnim. Śmieją się, gdy dzieci wykrzywiają buzię po wypiciu alkoholu, śmieją się i zachęcają do dalszego picia. Na każdym kroku grzech i obrzydliwość. Ojciec i matka nie karcą za złodziejstwo, nie karcą za kłamstwo, nie karcą też za tajemną zbrodnię. Nieczystość panoszy się wszędzie, wszelka obrzydliwość wyległa z piekła i zamieszkała w sercach ludzi, którzy ją zaakceptowali.

Ach, płaczę, płaczę nad Moimi ukochanymi dziećmi, które bezmyślnie i dobrowolnie pogrążają się w ciężkich grzechach. Płaczę, bo będę musiał dopełnić nad nimi wielkiego sądu sprawiedliwego i otrzymają chłostę i karę wielką, na jaką zasłużyli. Wszyscy uważają siebie za dobrych, bez grzechu. A Ja płaczę nad nimi, nad tymi, co nie chodzą do spowiedzi świętej, nad tymi, co zlekceważyli spowiedź świętą wielkanocną. Jak mam nie płakać nad tymi krnąbrnymi duszami? Dziś ze Mną nikt się nie targuje o to, bym uchylił karę, na którą cała ludzkość zasłużyła, jak to uczynił Abraham prosząc o odjęcie kary dla grzesznych miast Sodomy i Gomory, jeśli choć dziesięciu będzie wśród nich sprawiedliwych. A Ja chcę, byście przyszli przed Moje Oblicze Święte, byście targowali się ze Mną, obiecując poprawę i dotrzymując tej poprawy, bym nie musiał was tak srogo chłostać karą. O, dusze ukochane, odstąpcie od grzechu, od szatan, od złych czynów jego. Czyńcie tylko dobre uczynki, pokutujcie.

Ilu wielkich ludzi, których wam dał Bóg Ojciec, by przyszli w tym XX-tym wieku, zniszczyliście, zabiliście, jako dzieci niepotrzebne?

Ilu świętych, którzy by mogli uprosić dla was łaski u tronu Pańskiego w XX-wieku zamordowaliście, zabiliście. I mówicie, że dokonaliście tego prawem — to prawda. Prawo takie ustaliliście sami na ziemi. Prawo Boże mówi: Nie zabijaj! Wy, pod dyktando szatana to wszystko robicie, mordujecie dzieci poczęte, wśród których zabiliście wielkich geniuszów i wielkich świętych. Wyszkoliliście ludzi morderców, którzy mają miano lekarza.

Najważniejszym obowiązkiem każdego lekarza jest ratować zdrowie i życie ludzkie, a wy wyszkoliliście go na wielkiego zbrodniarza mordercę, który zabija, ciągle zabija życie poczęte. To wy przyuczyliście do tej zbrodni i prawnie tę zbrodnię przyjęliście.

O, dusze Moje, jak mam was poratować, gdzie i jaką wskazać wam drogę? Zastanówcie się wszyscy, wszyscy idziecie na wieczne zatracenie, w odmęt piekieł. Tam będzie płacz wielki i zgrzytanie zębów, ale już będzie za późno. Moje święte Serce boleje nad wami, nad wami wszystkimi i przez was ciągle krwawi. Płomienie Mojej świętej miłości chcą was zbawić, przygarnąć ku sobie, dać wam niebo. Zaufajcie Mi, odstąpcie od grzechu, od złego ducha, od jego czynów. Zawróćcie z drogi szerokiej, którą wam szatan wskazuje i którą was wiedzie. Każdy z was ma duszę daną przez Boga w Trójcy Jedynego, i dusza wasza będzie odpowiadała przed Sędzią sprawiedliwym, którym jestem Ja, Jezus Chrystus. Pokutujcie już dziś, módlcie się, przepraszajcie święty Majestat Boży. Amen.

70. PORZUCENIE BOGA DLA IDEI SZATANA

Dzieci Moje, świat jest bardzo smutny. Ja, Matka wasza. Niepokalana Dziewica Maryja płaczę nad całym światem. Serce Syna Mojego Jezusa Chrystusa krwią się zalewa. Cierpi Syn Boga i boleje nad wami, bo widzi waszą zbrodnię, na co dzień, popełnianą bez zastanowienia. Ach, jakże straszne są czyny wasze. Brat brata morduje, grabi i oszukuje. Dzieci zabijają matkę bezmyślnie i z lekceważeniem. Błąkają się po świecie i są jak nieprzytomni, gdyż z różnych powodów stracili wiarę, wyrzekli się Boga a w zamian za to otrzymali pustkę i gorycz. To wszystko otrzymali będąc na służbie szatana, szerząc jego zło. Dziś zaciążyło to na ich sercach i umysłach, bo zrozumieli swój błąd. Zrozumieli też, że wszystko jest marnością i to wielką marnością, bo ani złoto, ani pieniądze dnia tego, który biegnie do końca - nie powstrzyma. Któregoś dnia kres życia przybliży się, zrozumieli to, ale za późno. Nie szukali konfesjonału, nie szukali spowiedzi świętej, nie przybliżyli się do Najświętszej Miłości, jaką jest Chrystus Pan w sakramencie pojednania. Odeszli, a co tam czeka? Tak, przed każdą duszą stoi ten wielki znak zapytania, co tam będzie, co otrzymam za życie swoje na ziemi, które tak niegodnie przeszedłem. Ciężarem będzie ono dla tej duszy, która wyrzekła się Boga i Jego świętych praw dla pieniędzy, dla idei szatana, dla wygodnego i grzesznego życia. ,,Nie chodziłem do kościoła, bo w kościele nudziłem się, lekceważyłem Chrzest święty i nie chciałem chrzcić swoich dzieci, bo żyłem w myśl idei szatana. Żyłem bez błogosławieństwa Bożego, bez ślubu przed ołtarzem Bożym, ciągle gwałciłem dzień święty, bo pragnąłem się dorobić. Dla idei szatana wyrzekłem się wszystkiego, co jest jasnością a napełniony zostałem ciemnością i na koniec oszukany, pustkę mający w sercu!"

Dzieci Moje, tak żali się dusza niejednego, który przychodzi na ten świat. A przecież macie święty Kościół Boży, macie dane święte prawa Boże, świętą Ewangelię. Trzymajcie się tego, pilnujcie wiary świętej, bo za wszystkie grzechy, które popełniacie będziecie musieli srogo odpokutować. Proszę was, poprawcie się wszyscy, zawróćcie z szerokiej, szatańskiej drogi, wyrzeknijcie się grzechu. Przed całym światem stoi dzień strasznego sądu. Mówię wam, już nie wiem po raz który, jeśli pokutować nie będziecie, jeśli nie odstąpicie od grzechu, jeśli się nie nawrócicie do Boga Najświętszego, do poprawy, którą wam podaje Ewangelia Boża; wszyscy zginiecie w tych trzech dniach ciemności, trzech dniach kary Bożej.

Ja daję wam ratunek. Szukajcie szybko drogi nawrócenia, drogi światła, prawdy, która wiedzie każdą duszę do zbawienia. Drogą tą jest Syn Boga wiecznie żywego. Zbawiciel Świata, Jezus Chrystus. Tylko w Nim, i przez Niego cały świat i wszelka dusza może być zbawiona. Kto odrzuca Zbawiciela Świata Jezusa Chrystusa, ten chodzi w ciemności. Albowiem przez Jezusa Chrystusa przyszło na ziemię światło i zbawienie, przez Syna Bożego i Syna Najświętszej Dziewicy Niepokalanej Maryi. A świat go nie poznał i do dziś Go poznać nie może. A to On niesie radość i wolność uciśnionym, leczy ciało i duszę tym, którzy Jemu ufają. Rozlewa z Najświętszej Rany swego Serca łaskę miłosierdzia na wszystkie dzieci i te dobre i te złe i te bardzo złe i czeka. Cierpliwie czeka na opamiętanie serc ludu grzesznego, bo On jest Bogiem świętej cierpliwości.

Na Górze Golgocie udowodnił, jak bardzo Serce Jego umie być cierpliwe z miłości. Pomimo tylu zniewag i naigrawań. Serce Zbawiciela obejmowało wszystkich swoich wrogów i ciemiężycieli aż do końca świata, miłością niezmierzoną, miłością wiecznie gorejącą, gdy na ustach, ściśniętych bólem zjawiły się słowa świętej modlitwy: “Ojcze, nie poczytuj im za winę, bo nie wiedzą, co czynią": Tak prosił za nimi Ojca Swojego Najświętszego. Prośbą tą obejmował nie tylko tych, co Go krzyżowali, ale wszystkich aż do skończenia świata.

Dzieci, a co się stało dziś? Jaką odpłatę otrzymał od was Chrystus? Wiele narodów gubi siebie, odrzuca Chrystusa Pana, Jego Znak Święty, Krzyż Zbawienia, a obiera sobie za przewodnika ciemność złego ducha, szatana i wielki grzech. Wiele narodów zapiera się Boga, lubuje się w ciemności, zbrodni, okrucieństwie, żyje kosztem swoich braci, nic i nikogo nie szanuje a serca swoje uczynili kamienne, puste i chłodne. Jedyne co się mieści, to kłamstwo, jakiego nauczył ich szatan, zły duch, fałsz, grzech, okrutna zbrodnia.

Tak to. Moje dzieci, narody na swoją zgubę służą złemu duchowi, szatanowi, tak, z dnia na dzień, bez zastanowienia staczają się w otchłań piekła. Przestrzegam ich, jeśli się nie opamiętają, nie będzie łaski zbawienia.. Znajdą dla siebie piekło i śmierć wieczną. Narody świata, dzieci Moje, proszę was po raz ostatni, już więcej upominać was nie będę. Od grzechu, od złego ducha nawracajcie się wszyscy do Boga. Przecież to dla was i za was. Syn Mój Jednorodzony Jezus Chrystus przelał Swoją Najświętszą Krew na Drzewie Krzyża. Podjął tę okrutną Mękę, by was zbawić i dać życie wieczne w niebie. Mieszkania w niebie są przygotowane piękne dla tych, którzy odstąpią od drogi grzechu i szatana i przepraszać będą Boga pokutą i modlitwą. Oni trwać będą wiecznie pod sztandarem Chrystusa Pana. Amen.

71. NIEBOSZCZYKOWIE UKAŻĄ SIĘ TRZECIEGO DNIA

Zapisz: Dzieci Moje, najpierw na niebie, nocą, ujrzycie złocisty, wielki Krzyż. Wszyscy i na całym świecie usłyszycie wielki grzmot, powstanie wicher, jako trąba morska, wszystko zmiatać będzie, co stanie na jego drodze. Ziemia nagle zacznie drżeć, początkowo z przerwami, a potem bezustannie kolebać się będzie. Gwiazdy będą zmieniały swój kierunek szybko i zupełnie inaczej niż zawsze, widok nieba się zmieni, zginie Duży Wóz, Mały Wóz, wszystko będzie się od siebie oddalać, niebo stanie się inne, nieprzyjemne.

Między wami pojawią się tej nocy ci, co już dawno pomarli. Będą też przebiegać ulicami wytoczone z piekieł wozy naładowane demonami i złymi duchami. One to będą czynić wielkie spustoszenie, zgiełk, hałas, jęk, płacz. Domy wasze będą się rozpadały jak domki z kart. W tej strasznej godzinie szatani będą śmiało sobie poczynać, porywać będą dusze tych, co Boga się wyrzekli i szerzyli na świecie niewiarę, tych, co to z serc ludu Bożego krzyż i wiarę wyrywali. A tej nocy ciemnej niech drżą też matki morderczynie, te, co mordowały dzieci poczęte. Groza wielka, a grozy coraz więcej będzie. Morza i oceany wystąpią ze swoich brzegów i będą iść na ląd w postaci wielkiej ściany stojącej. Potem wszystko obejmie pierścień, który

błyskawicznie będzie się rozszerzał z minuty na minutę. Będzie stawał się ogniem huraganowym tak, że obejmie całą kulę ziemską. Wszystko zacznie płonąć, woda morska i oceanów wrzeć będzie i płonąć jak nafta. Jeśli te dni ciemności nie będą ludzkości odwrócone, wszystko, co żyje na ziemi w tych dniach ciemności zginie. Łaski Miłosierdzia Bożego dostąpią jedynie ci, co Boga mają w sercu, żyją według świętych Bożych przykazań, wierzą sil na wiarą w Trójcę Przenajświętszą, w Niepokalaną Dziewicę Maryję. Tylko oni mogą przetrwać i przez modlitwę i ofiarę swego cierpienia, przetrwają.

Po trzech dniach strasznej nawałnicy, strasznego gniewu Bożego, ciemności powoli będą opuszczały zbolałą, spaloną planetę ziemię. Widok jej będzie bardzo straszny. Będą zgliszcza, same zgliszcza, popioły. Tam, gdzie były góry będą wielkie rozpadliny i gotująca się woda w nich. Tam, gdzie były morza, będą kamienne, błotniste obszary. W tym czasie wszystkie wody będą zatrute i ciemne jak smoła.

Piątego dnia zstąpi z nieba wielki, święty, majestatyczny Anioł Boży w białych szatach. W dłoni będzie trzymał gałązki hizopu i On to, do wszystkich mórz, rzek i oceanów włoży owe gałązki hizopu i oczyści wody, i znowu smak gorzkiej wody zmieni w słodką, nadającą się do picia. A woda stanie się jasna, uświęcona mocą Bożego hizopu i będzie zdrowa, jako napój. W tym czasie nie będzie też drzew i nie będzie żadnej roślinności tylko nagie skały.

Ta ziemia, którą Bóg Święty stworzył dla człowieka, jako błogosławieństwo, bo to ona rodzi wszelkie potrzebne do życia płody, wykonuje posłusznie plan Świętego Boga; w tych dniach stanie się bezpłodną na czas i pół czasu, l poznają ludzie, czym jest święta Wola Boża, czym jest Jego Moc święta. Ci, którzy przeżyją ten straszny gniew Świętego Boga, zrozumieją, kto jest na wieki Panem Nieba i ziemi, że jedynie Bóg w Trójcy w Swoim wielkim Majestacie i Chwale. W te dni zrozumieją, kto im dawał chleb, na co dzień i wszelkie inne pożywienie, by człowiek mógł żyć i wzrastać.

Ci, co zostaną, będą bardzo płakać i przepraszać świętego Boga za wszystkie grzechy całej ludzkości. l zapanuje na ziemi nowa era.

Będzie jedna wiara, jeden święty Pasterz Jezus Chrystus i wszyscy w te dni będą się wielce miłowali, i strzec siebie nawzajem będą przed popełnieniem grzechu, przed jego jadem, i już nigdy nie będzie przez człowieka znieważone Najświętsze Imię Boże. Pan będzie przechadzał się wśród Swego ludu, jako Pasterz doskonały. Z Nieba zostanie zesłana Nowa Jerozolima i będzie złożona w niej, przed tronem Najwyższego Boga wieczna, najdoskonalsza Ofiara Baranka Świętego, która po wszystkie wieki wieków obmyła ziemię i plemię ludzkie. Ołtarz świątyni będzie trwał na wieki, jako ognisty Krzyż Cierpienia, Męki, Zwycięstwa, Miłości, Miłosierdzia nieustającego Jezusa Chrystusa, l nikt już nie ośmieli się znieważać ten Znak, sięgać dłonią swoją, by Go usunąć, On trwać będzie na wieki.

W tych dniach otarta zostanie każda łza i nikt jej już nie będzie ronił. W dniu chwały Pana Zmartwychwstałego ożyje cała ziemia, zazielenia się trawy, zazielenia się suche konary drzew i ptactwo z wesołym świergotem i licznie zamieszka w nich. Wody

ponownie zarojà się rybami, a nie będzie już wielkich gadów i nikt już nie będzie spożywał więcej mięsa, bo wszystko będzie nowe i piękne, czyste i doskonałe.

Aniołowie Pana Boga Świętego Jedynego w Trójcy zstąpią z nieba na ziemię, by udzielać błogosławieństw Bożych, by rozlewać wielką radość do tych serc, które to ujrzą.

Dzieci Moje, po znakach uczcie się poznawać zbliżający się Dzień Nawiedzenia Pańskiego, dzień sądu i sprawiedliwości i chwały, l niech on was nie przyłapie na usługach szatana, bo przyjdzie jak potrzask, jako sidło ukryte myśliwego. Dzień ten dokona oczyszczenia i zmiecie zło ziemi, zmiatając na wieki wieków węża starodawnego, szatana. Łeb jego zostanie starty stopą Najwyższego i strącone też zostaną wielkie hordy szatańskie, wszelkie demony i wszelka złość, śmierć, kłamstwo, obłuda, komunizm, demokracja, ateizm, kapitalizm, socjalizm i wszelki ustrój bezprawnie panoszący się nad ludem Bożym na ziemi. Wszystko zostanie święte i nowe. Na czele ludu Bożego stanie niepokonany Władca Jedyny i Święty, przed którego Obliczem upadają i wielki pokłon oddają Aniołowie, przed którego Obliczem upadają i pokłon muszą oddawać wszelkie trony królewskie i przywódcy, bo to On, Jedyny Święty, godzien wziąć wszelką chwałę, majestat, bo On nie ma początku ani końca, zawsze wieczny. Przyszedł od Boga Najświętszego na ziemię do swoich jako Światło i Słowo Boga wiecznie żyjącego. l wziął ciało z Niepokalanej Niewiasty Maryi Panny i stał się człowiekiem a jest na wieki zrodzony od Boga Ojca. l to On, Jezus Chrystus oświecił świat i przyniósł zbawienie i złączył Królestwo Boże na wieki wieków z ludem sobie wybranym. Amen.

72. DOKTRYNA SZATANA PRZEPADNIE

(IX.1985) Zapisz: Oczami duszy widziałam skrwawioną Ranę Serca Jezusa. Ze smutkiem powiedział: Oto Serce Moje, które tak bardzo umiłowało ludzi, a oni odpłacają Mi niewdzięcznością i oziębłością. Patrz, ta Rana to za grzechy ludzkie, przebito Mój Bok i Serce dzidą za grzechy całego świata, a świat zapomniał o Mnie. Nie pamięta, że przebił swego Zbawiciela. Odsunął się od Serca Mego i Mojej Miłości. Ja boleję nad tym całym światem. Boleję, bo widzę jak szybko biegnie nierozważna ludzkość na wieczne zatracenie.

O, gdybym mógł ponownie rozpiąć na krzyżu swoje członki, uczyniłbym to, by ludzkość zbawić. Dałbym też przebić jeszcze raz Bok i Serce Moje. To wypływa z Mojej miłości do wszystkich ludzi. Jakże ludzie są niewdzięczni i nie pragną Mojej Miłości.

A Ja kocham was, kocham was, dusze Moje umiłowanie! Kocham was i gorąco pragnę waszego zbawienia. Powiedz im to, przekaż na cały świat! Przyszedłem na świat tylko po to, aby was zbawić. A zbawienie was, to wypełnienie świętej Woli Boga Ojca, który jest Ojcem wielkiej miłości, miłujący każde dziecko. Ojciec cierpi, gdy dziecko go lekceważy, gdy dziecko popada w ciężkie grzechy, a one sprowadzają na niego nieszczęście. Bóg Ojciec jest bardzo cierpliwy i ciągle czeka na waszą poprawę życia.

Pamiętam ten moment, gdy stojąc przed Bogiem Ojcem, jako Baranek Ofiarny, jakże pragnąłem i chciałem przybliżyć ten dzień zbawienia całej ludzkości. Czyniłem to z

miłości do Ojca Mojego i z miłości do krnąbrnych, nieposłusznych, złych grzeszników. Dusza Moja pałała Ogniem niepohamowanej miłości i posłuszeństwa. Tak, bo pragnąłem zbawić, zbawić wszystkie dusze. I przelałem Swoją Krew do ostatniej kropli dla was. Pragnąłem, by nikt nie zginął. Ta miłość szalona Serca Mojego ciągle rozpala i wzmacnia ogień świętej miłości zbawienia dusz.

A jakże Ja jestem traktowany przez was? Osamotniony i zapomniany; zamknąłem się dla was na wieki w; Tabernakulum. Wychodzę i szukam upartych i zabłąkanych grzeszników. Wołam i płaczę, ale nikt Mi nie odpowiada, bo Moja wielka miłość jest niezauważona, wzgardzona przez uparte, niewdzięczne dzieci ziemi.

Pamiętam Noc Wielką, w której postanowiliście mnie oskarżyć i zabić, l dziś jest wiele takich nocy, kiedy przychodzicie, by znieważyć i profanować Mnie w Tabernakulum.

W drodze Mojej na Golgotę, kobiety Jerozolimskie płakały nade Mną, a Ja im powiedziałem: nie płaczcie nade Mną, lecz nad swoimi synami.

Dziś wam to samo mówię: Ojcowie i matki, powinniście płakać i łez nie ocierać nad synami i córkami waszymi, bo lżej będzie w dniu Sądu miastom przeklętym, Sodomie i Gomorze, niż wam. Moje ukochane dzieci całego świata. Odrzuciliście Moją miłość, obrzuciliście zniewagami Moje święte. Boże Serce. Jak i z czym staniecie na Sądzie przede Mną? Ja stanę, jako Sędzia Sprawiedliwy. Jeszcze raz tłumaczę wam i proszę, powróćcie do Mojej miłości, do Serca Mojego, opamiętajcie się wszyscy, zmieńcie życie pełne rozkoszy na życie pokutne. Aby osiągnąć święte Niebo, to trzeba przejść przez ziemię w pokucie, wyrzec się grzechu, wszelkiej, zbędnej rozkoszy, przeciwnej przykazaniom Bożym i trzymać własne ciało w karności.

Trzeba obedrzeć własną duszę z nadmiernej chciwości, pożądania wszelkiego zła, stać się najmniejszym z tych najmniejszych, by przejść przez ucho igielne do Świętego Królestwa Bożego. Amen.

73. SĄD NAD ŚWIATEM JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ

Zapisz: Syn Mój, Jezus Chrystus już w rychłym przyozdobi świat swoją koroną, l przez koronę Chrystusa świat będzie zbawiony. Sam siebie świat zbawić nie może, ale może korona męczeństwa Syna Mojego zbawić świat.

Dziś świat bawi się. Tańczy, śpiewa, ale już idą dni wielkiego utrapienia, narzekania. Zamiast śpiewu słychać będzie w każdym domu płacz, ucichnie radosna i krzykliwa muzyka. Dadzą się słyszeć krzyki i jęki, błagania. Oto idą te dni do was grzesznych, bezmyślnych. Mówię wam, jeśli się wszyscy do Boga Świętego nie nawrócicie, zginiecie! Czy nie widzicie, że sąd nad światem już się rozpoczął?

Wszystko umiecie sobie wytłumaczyć, że to są ruchy tektoniczne ziemi, skorupa ziemi przesuwa się i stąd te częste trzęsienia ziemi, wichry, tajfuny, huragany — też tak sobie muszą być. Tak sobie tłumaczycie. A to są znaki na ziemi zbliżającego się dnia Sądu Pańskiego nad wami. Na niebie też wiele znaków widzieliście. Ale i to sobie umieliście wytłumaczyć na swój sposób. Serca wasze są twarde, nie chcecie zrozumieć, że grzech ściąga wielką karę, a kara ma różną postać. Mówicie, że trzeba

raz umrzeć. Istotnie każdy się raz rodzi i każdy raz umiera. Ale czy wiecie, że gdybyście szanowali Boże prawa i żyli zgodnie z Bożym planem, życie wasze byłoby zaplanowane przez Boga Ojca na około 200 lat. A wy żyjecie 80, 70 lat, dlatego, że słuchacie podszeptów złego ducha, grzeszycie, a grzech jest pułapką, on wprowadza na świat choroby, nędzę, śmierć. Gdybyście żyli zgodnie z planem Bożym, moglibyście żyć w pokoju i radości. Powiecie, że żyli na świecie dobrzy ludzie, ale czy oni tak długo żyli, zapytacie. Owszem, żyli 600 — 700 lat, grzech natomiast godzi we wszystkich dobrych i niedobrych. Jeżeli brat grzeszy, siostra powinna podjąć pokutę, by grzech nie miał mocy rozlewać się na całą rodzinę. A teraz pomyślcie: 5,5 miliarda ludzi zamieszkuje ziemię, a ilu znajdziecie sprawiedliwych, bez grzechu?

Grzech ściągnie na ziemię chorobę, która niszczyć będzie wszelkie cywilizowane społeczeństwa ludzi, którzy upatrują swoją rozkosz w perwersji, którzy nie umieją żyć zgodnie z nauką Kościoła świętego. Oto jest czas rozlewania się grzechu, przeciwstawiajcie się jemu pokutą serc waszych, ciał waszych, modlitwą.

Pytałaś Mnie o twój kraj. **Nie będzie ognia, burzy, Miłosierdzie Boże jest nad wami.** Ale będzie Sąd Pański, Najwyższego Pana, sąd święty, sprawiedliwy nad tymi, co drwili i zapytywali, gdzie jest wasz Bóg, pokażcie nam. Oni w te dni będą jak liść strącony z drzewa. **Miejcie wszyscy przygotowane serca i dusze wasze, miejcie ciało w czystości. To, co stanie się, stanie się w jednym momencie. Ukaże się ognisty Znak Syna Mojego Jezusa Chrystusa, a znakiem tym jest Święty Krzyż. Obejmuje on całe Niebo równocześnie, będzie widoczny w Europie i Ameryce, Afryce i w Australii, i w Azji — na całym świecie. Wiedzcie wówczas, że to jest ta chwila, kiedy wypełnią się słowa świętego Pana nad Panami. Nie uciekajcie przed siebie, z miasta do miasta, bo wszędzie to samo was spotka. Zamknijcie się w izbach swoich i zamknijcie szczelnie okna, bo przez ziemię wówczas będzie szedł wielki Anioł Pański, a nikt z was oblicza jego nie jest godzien i nie może widzieć. Wszędzie na drzwiach kredą święconą naznaczcie krzyż — znak Jezusa Chrystusa. A zacznie się to dziać w nocy. nastąpi wielki wstrząs, błyskawica, spadnie ogromny grad, będą padały gromy i skruszone gwiazdy. A potem przejdą przez całą ziemię wojska niebieskie, one związą złe duchy, wszelkie demony, szatana — diabła i cisną do piekieł na 'wieki wieków, na czas. Gdy święci Aniołowie będą zamykać podwoje piekła — cała ziemia drżeć będzie 3 dni i 3 noce. Potem nastąpi poranek jasny i święty dla wszystkich dzieci miłujących-Boga Świętego i Jego Przykazania. Miłość i pokój ucałują się, nastanie Era Boża.**

Dziś, za wielkie grzechy świata, nad całym światem wisi straszna groza, niewspółmierna do wszystkich gróz, jakie ziemię nawiedziły. Ale pamiętajcie, miłosierdzie Boże i miłość jest większa ponad wszystko, większa ponad wszystkie pojęcia, a ono wypełnia Serce Trójcy Przenajświętszej. Trójca Przenajświętsza pragnie udzielać łask miłości i miłosierdzia i ma prawo odsunąć od was każdą niedolę i każdą grozę. Ale wy poprawcie się, odstąpcie od grzechu, módlcie się codziennie, proście i przepraszajcie świętego Boga, aby was objęło święte miłosierdzie Jego, by zlitował się

nad wami, by dni tej grozy zostały od was oddalone. Bo jeśli te dni nie będą skrócone, wszystko, co żyje na ziemi, zginie.

Ja, Maryja Matka Jezusa Chrystusa i wasza Matka, błogosławię wam wszystkim i proszę was, czuwajcie i módlcie się. Błogosławię miłujących Boga i Jego Święte Przykazania. Amen.

74. ŚWIĘCI PŁACZĄ NAD ŚWIATEM

(IX.1985) Zapisz: Przechodząc przez świat, widzę waszą próżność i lekkomyślność. Że nikt z was nie może się zastanowić i zrozumieć, do czego może dojść człowiek, istota rozumna, gdy kieruje się duchem szatana — diabła. Boleję nad światem, boleję nad każdym z was. Roztrwaniacie życie swoje bezmyślnie, rozmieniacie na drobne. Poczytujecie świat, jako stworzony dla waszego grzechu i wyuzdania, dla walki z Bogiem. Zginiecie Wszyscy, zginiecie w wielkich grzechach. Przerażający jest obraz świata. Święci nad nim płaczą. Coście uczynili z młodzieżą, do czego ją doprowadziliście? Zabraliście im Boga z serc, stworzyliście próżnię w umyśle, a co w zamian daliście im? Szatan się szybko przybliżył i rozwinął dzieło swojego spustoszenia wśród młodych ludzi. Przechodzę przez świat i widzę, Jakie wielkie gromady młodych ludzi poniewiera swoją godność, w jak straszny sposób! A wy to nazywacie cywilizacją XX-to wieku!

Idę przez świat i płaczę nad wami, że ulegacie namowom złego ducha. Kto i kiedy widział taką uległość złemu. **Setki, tysiące młodzieży ginie przez nadużywanie narkotyków lub poniewiera się w rynsztokach. Pijaństwo plaga przerażająca, wyniszczająca całe rodziny, plaga, która rozbija i niszczy zdrowy dom dzieci Bożych. I narkomania — to wszystko prowadzi do bezwolności, stwarza was bezwolnymi, popycha do popełnienia wielu złych czynów. To wyraźne dzieło szatana — diabła.** Gdybyście mogli zajrzeć do tych pustych, biednych serc i umysłów swoich dzieci, które uległy nałogowi narkomanii i alkoholizmu oraz wszelkiej perwersji seksualnej. Są straszniejsi od dzikich zwierząt. A wiecie dlaczego to zaistniało? Bo zabroniliście im kochać Boga Wszechmogącego, bo wykpiliście Chrystusa Pana, Syna Bożego, który jest władcą wielkiego ładu i stabilizacji duszy. A na tę straszną drogę wprowadził dzieci wasze szatan, czyż tego nie widzicie, nie rozumiecie? Jak długo będę wam tłumaczyła. To dzieło szatana, on stworzył pustkę w sercach waszych dzieci i pustkę w ich głowie. **A wy rodzice i wszyscy rządzący, stojący na czele państw, usunęliście Boga spośród was. Usunęliście krzyż z fabryk, urzędów, szpitali, wszelkich sal konferencyjnych, bo wstydziliście się Boga, bo wasza cywilizacja i wasza nowoczesność udzieliły miejsca szatanowi.** Przypatrzcie się owemu działaniu.

Oto te zgubne skutki: **młodzież ginie, i prosi was o ratunek, ratunek jest jeden - to Krzyż, Krzyż Święty, Chrystus Pan i Jego Ewangelia.** A jeśli wy tego nie wykonacie, jeśli nadal dzieci swoje popychać będziecie w dół przez fałszowanie prawdy Bożej, to przyjdą straszniejsze rzeczy i te kary, które na was ciążą, będą początkiem prawdziwej tragedii. Zmieńcie drogę, nie idźcie dalej drogą, którą wskazuje wam szatan.

Bóg stworzył was z wielkiej miłości, stworzył do życia wspaniałego, zaplanował tak, że każdy należy do swojego gatunku i każdy ma swego odpowiedniego partnera. Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę i powiedział im: Żyjcie i rozmnażajcie się w taki sposób, jaki Bóg zaplanował. A jak wy obecnie postępujecie, jak żyjecie, co czynicie? Oto za grzechy wasze miecz ciężki nad waszymi głowami, miecz śmierci. Szatan was popycha do zbrodni, niszczy waszą godność ludzką poniewiera was. Otwórzcie szeroko oczy, przejrzyjcie, nie bądźcie nadal ślepymi, odstąpcie od szatana, od drogi grzechu, bo zginiecie! Przepraszajcie Boga za wasze grzechy, a Bóg wielce miłosierny da wam łaskę zbawienia, da wam łaskę, bo wy już oprzytomnieliście. Łaską będziecie mogli dźwignąć się z tego tak okrutnego grzechu.

Przybliżcie się wszyscy do sakramentu pokuty. Pokutujcie, proszę was, pokutujcie, bo czasu mało. Już w rychłym, przez świat będzie szedł Anioł Śmierci. Zginie wszystko, co nie chce się poprawić, trwa grzechu, nie chce uznać Boga Wszechmogącego, swego Ojca i Stworzyciela — zginie śmiercią wieczną. Wiele narodów w te dni będzie płakać i narzekać, ale Anioł Śmierci postąpi zgodnie z ich życzeniem, z ich życiem i postępowaniem. Dziś macie czas, wprawdzie krótki czas. Odstąpcie od drogi grzechu, módlcie się i pokutujcie, odmawiajcie różaniec święty. Bóg Święty jest miłością i miłosierdziem, przebaczy każdemu, kto żałować będzie za swoje grzechy i odstąpi od drogi grzechu. Amen.

75. NIE OKŁAMUJCIE SIĘ WZAJEMNIE

Zapisz i pilnie przekazuj to światu: Wojna, wojna wisi nad całym światem, na jednej nitce jak gdyby pajęczej. Świat bawi się, grzeszy i lekceważy Moje ostrzeżenia. Z bólem to mówię. Grzechy ludzkie są ciemniejsze niż smoła. Wkoło fałsz, kłamstwo. Ci, co się zbroją i zbroją, głoszą pokój. Jeśli się nie opamiętają, zginą wszyscy. Ileż to razy wam mówiłem: Odstąpcie od drogi grzechu, od drogi złego ducha, bo w najmniej przez was spodziewanej godzinie, to się stanie. O, świcie, blask wielkiego, niespotykanego ognia, przerazi was i zaskoczy wszystkich mieszkańców ziemi, wielkie cierpienie, wielka, bojaźń ogarnie was wszystkich. Tragedią będą te dni dla kobiet rodzących i ciężarnych.

Mówię wam wszystkim: Zegnijcie kolana przed Świętym i Jedynym Bogiem w Trójcy Przenajświętszej. Zegnijcie szybko i proście, by ta wielka zagłada was ominęła. Jeśli się nie poprawicie, nie odstąpicie od swoich grzechów, nie staniecie się prawymi — ogień wielki was wszystkich pochłonie. A grzechami tymi są: cudzołożne małżeństwa, walka z Bogiem, niewiara w Boga, bezczeszczenie rzeczy świętych, mordowanie Moich synów wybranych, gromadzenie zbroi nuklearnej, broni chemicznej. Oto wam przypominam, nie zamykajcie do więzień niewinnych ludzi i nie dręczcie ich, nie czyńcie tych rzeczy, które szatan wam podszeptuje.

Dziś zbawić was może modlitwa, pokuta, wielki i szczery żal za grzechy i jeszcze raz pokuta. Wszystko w te dni zginie, co walczy z Bogiem Świętym i nie idzie drogą Bożych przykazań, wszystko, co pochodzi od złego ducha, szatana, wszystko, co

wypełnia jego dzieła. Wszystko to zginie w te dni, bo grzech za sobą ściągnie śmierć, a szatan jest źródłem śmierci i cierpienia.

Do was wszystkich mówię, narody świata:. Nie okłamujcie się wzajemnie, stańcie się szczerymi, oczyśćcie wasze serca w pokucie, miłości i miłosierdziu. Stańcie się wszyscy miłosiernymi Samarytanami dla innych. Przestańcie się zbroić w maniacki sposób, bądźcie dziećmi Bożymi. Niech serca wasze będą pełne miłości i przebaczenia dla drugich. Nie zazdrościć sobie wzajemnie niczego, nie wzbogacajcie się cudzą krzywdą. Bo to wszystko w owe dni, które idą, będzie stosami leżeć na ulicy i nie będzie nikogo, kto by mógł to zbierać i spożytkować dla siebie, bo i z was zostanie tylko miazga i popiół, jeśli nadal będziecie trwać z uporem przy swoich grzechach.

Zapamiętajcie, co wam mówię:, Gdy będziecie żałować za wasze grzechy i przepraszać Boga w Trójcy Przenajświętszej, uznacie Pana Boga za Ojca swojego, w sercach i umysłach utrwalicie przykazania Boże, wówczas Miłosierny Bóg w Trójcy Jedyny da wam łaskę przebaczenia, uchyli Swój straszny gniew i świat zostanie zachowany, czysty, uwolniony od złego ducha.

Ale wy dzieci, nawracajcie się wszyscy do wielce miłosiernego, sprawiedliwego Boga. Narody, które odstąpiły od Najświętszego Boga, proszę was, skłońcie swoje harde karki przed Jedynym Władcą wielce miłosiernym, Królem i Panem Pokoju, Bogiem Świętym.

Tyle razy was upominam i mówię, a głos Mój jest słyszalny na całym świecie. Przestrzegam was i proszę o poprawę, o miłość do bliźnich. Proszę was też, nie wsłuchujcie się w podszepty złego ducha, albowiem to on niesie ze sobą zatracenie ludzkiego ciała i duszy. Wy tego nie pojmujecie, ale przypatrzcie się, co grzech sprowadza na świat; śmierć, nędzę i spustoszenie. Czy chcecie i pragniecie, by wasze rodziny, całe miasta i państwa, uległy kompletnemu zniszczeniu? Ziemia ugina się pod ciężarem broni nuklearnej na zachodzie i na wschodzie. Jeden ułamek sekundy, czyjaś pomyłka, czy nieuwaga albo zła funkcja maszyny i cała kula ziemska zostanie w jednej chwili zmieniona w ogień. Zrozumcie, mogą być też pomyłki rozumu ludzkiego, chęci wykonania tego strasznego planu przez pierwszego, kto wznieci ogień, l nikt już i nic nie powstrzyma tego strasznego ognia, wszyscy zginiecie. Czy pojęliście Moje słowa, czy zrozumieliście to? Wiecie, kto będzie przewodniczył i przyśpieszał sprawę tej strasznej i nieobliczalnej wojny? Szatan —diabeł, zły duch, wieczny wróg człowieka. Plan ten obmyślił już tam w Edenie, aby zniszczyć każdą duszę ludzką, zniszczyć człowieka, którego Bóg umiłował i stworzył na obraz i podobieństwo Swoje. Obecnie szatan ma już na ziemi swoją zgraję, która wszędzie tajemnie działa i przyczynia się do wzrostu zła i grzechu. Dlatego proszę was o modlitwę i o odstąpienie od drogi szatana. Wiedzcie, że modlitwa ludu Bożego i wypełnienie Bożych przykazań ma wielką moc, tak wielką, że może powstrzymać wszelkie kataklizmy, wszelkie wojny. Pod wpływem świętej modlitwy ludu Bożego, Trójca Przenajświętsza zlewa ogrom łaski wśród wielu narodów. Bóg zsyła miliony hufców Aniołów by was wzmocnić. Święci Aniołowie swoim blaskiem prawdy i światła roztrącają ciemności i złe moce, ich plany, ujawniają fałsz, l szatani muszą opuszczać ziemię i dzieci Boże. Dlatego was

proszę, dzieci Moje, módlcie się wszyscy i wszyscy nawracajcie się do Boga Najświętszego.

Proście bardzo o nawrócenie wszystkich ateistów, którzy walczą z Bogiem, którzy wprowadzają tak wielki zamęt. Proście, by serca ich zostały oczyszczone i objęte światłem i miłosierdziem Bożym. Odmawiajcie różaniec święty i pokutujcie. Do tych, którzy odstąpili od Boga, idźcie z sercem na dłoni, pełni miłości, l głoście im świętą Ewangelię, mówcie, że przybliżyło się zbawienie dla tych, co się nawrócą i czas potępienia dla tych, co trwać będą w grzechach niewiary, l mówcie im jeszcze, że gdy wrócą do Boga Świętego, w całej Polsce przybliży się ku ziemi święte Królestwo Boże, usunięty zostanie z ziemi szatan — diabeł, wszelka łza zostanie otarta, wszelka krzywda zostanie naprawiona i wszelkie zło, które godzi w życie ludzi, zostanie usunięte z ziemi. Tak bardzo was proszę, módlcie się, czuwajcie, nawracajcie się wszyscy do Boga Świętego. Amen.

76. DUŻY KRZYŻ NA NIEBIE

(XI.1985) Zapisz: Módlcie się, módlcie i pokutujcie. Płaczę nad całym światem, nad biednym miastem, które leży pod zwałami błota. Nigdy już nie będzie żyło miasto Armero. Powtórz, co widziałaś 29 października 1985 roku — duży krzyż na niebie i dużą trupią czaszkę. Dziś już wiesz, co to znaczy. Litera duża ,,Z" oznacza zagładę tego miasta, całego miasta, cyfra “2", którą widziałaś oznacza czas, kiedy zaczęło się to dziać, w nocy, o godzinie drugiej, była największa erupcja. Był też znak zapytania, oznaczał on “czekaj na jeszcze większe wydarzenia, gdy świat nie odstąpi od drogi złego ducha." To nie znaczy, że miasto Armero było najgorsze na całym świecie. Nie to, nie to. Kara i śmierć przychodzi tam, gdzie wskazówka zegara śmierci stanie. A zegar ten mierzy i czas i ciężar grzechów świata, wszystkich ludzi. Proszę was wszystkich, czuwajcie i módlcie się, bo nie wiecie dnia ani godziny. Tak też, nie wiedziało miasto Armero, gdzie zginęło 23 tysiące ludzi, l leżą pod zwałami błota. Tak też, nie wiedział o tym Meksyk. Pamiętajcie o modlitwie i przepraszajcie Boga Świętego, bo nie wiecie co dalej nastąpi, co kryje znak zapytania, jakie nowe miejsce. Tylko wydarzenie będzie faktem, że się dokonało.

Dzieci, ostatnie to są już czasy. Proszę was i zachęcam, módlcie się, przepraszajcie Boga Najświętszego za wasze winy i grzechy.

Ja, Najświętsza Maryja Panna, Matka Chrystusa i Matka wasza, stale oręduję i proszę przed Tronem Trójcy Przenajświętszej za wami wszystkimi, ale wy wszyscy musicie się poprawić. Odstąpcie od grzechu, od spraw szatana. **Nie zabijajcie dzieci poczętych, nienarodzonych. Kobiety i panny, co wy robicie, jest to straszna i wielka zbrodnia. Kobiety, panny i dziewczynki, nie pijcie alkoholu i wina, nie palcie papierosów, nie paradujcie po ulicach, urzędach w spodniach. Macie długie suknie; noście je, nie nakładajcie sukni mini. To każe szatan, on chce was poniżyć, zniszczyć waszą godność kobiecą. Noście suknie przykładnej długości. Proszę też was gorąco, nie ubierajcie się w negliże i nie siadajcie przed sługami Bożymi, nie zakładajcie w kościele noga na nogę. Sług Bożych nie odciągajcie od ołtarza Bożego, pamiętajcie,**

że to są ciężkie grzechy, za które wszystkie zginiecie. Mężczyźni, bądźcie trzeźwi, nie współdziałajcie w mordowaniu dzieci. Czuwajcie, czas wybawienia jest tuż. Duch ciemności będzie strącony w czeluści piekieł, jeśli będziecie bez grzechu. Jeśli się nie poprawicie, łaska od was będzie odjęta i zginiecie. Bóg Najświętszy w Trójcy

Jedyny pragnie wam, jako jedynemu narodowi przez Niego wybranemu zgotować wielką radość. Ale na nią musicie zasłużyć czystością i pokorą serc waszych, miłością bliźnich i miłosierdziem. Proszę was, odmawiajcie codziennie różaniec święty. Pośród was są już Aniołowie Boży, Święci Pańscy. W rychłym, dużo ujrzycie znaków na niebie i na ziemi.

Kochajcie Boga nade wszystko, módlcie się. Przykazanie miłości niech będzie w sercach waszych i umysłach, na co dzień. Miłujcie waszych bliźnich i tych, co to są wam nienawistni. Tylko miłość zwycięża złość, pamiętajcie o tym. Waszym sztandarem niech będzie Serce Chrystusa Pana i Serce Niepokalanej Maryi Panny. Weźcie wszyscy do serca, do rozmów swoich słowa Świętej Ewangelii. Zapragnijcie żyć z Bogiem, wśród Bożych przykazań, bo inaczej cała ludzkość zginie w ciemności nocy.

Ja cię błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

77. TO BĘDZIE ŚWIAT TRWOGI

Jeżeli dalej szatan będzie drwił z człowieka i duszy ludzkiej, cała ludzkość popadnie w obłęd nienawiści do siebie. Bo bez Boga i Jego miłości, bez religii świętej, bez Krzyża Chrystusa Pana nic się nie ostoi, zginie z powodu narastających doktryn merkantylizmu, ateizmu. Zginie całe społeczeństwo, stanie się zdziczałe, Wrogie sobie, mordercze, drapieżne, myślące tylko o zaborczości. Stosunek człowieka do człowieka oparty będzie na przemocy, groźbie, straszeniu pięścią i bronią nuklearną. To będzie świat wrogi, pełen lekceważenia wszystkich spraw dotyczących etyki moralnego postępowania. A to będzie wynikało z tego, że słuchał złego ducha i pogwałcał święte prawa Boże. Umysł ludzki stanie się cyniczny, serca zjadliwe i wrogie, bo bez Boga i Jego praw nie dojdzie ludzkość do niczego. Człowiek nie może słuchać szatana i dla jego wymogów wyrzec się Boga. Człowiek od Boga Stwórcy wyszedł i musi do Niego wrócić, bowiem tu na ziemi wszyscy jesteście tylko przechodniami. Miejsce wasze Jest w domu Boga Ojca. Przedtem jednak musicie zdać sobie sprawę jak postępować, aby ostateczny rachunek, jaki będziecie zdawali przed Bogiem Ojcem, był dla was korzyścią. Jedyna droga na ziemi dla człowieka, to droga oparta na prawdzie Bożych przykazań, droga, którą wskazał Chrystus Pan, droga miłości i miłosierdzia do wszystkich ludzi, bo wszyscy są sobie bliźnimi, podporządkowanie siebie świętej Woli Bożej w Jego prawach i przykazaniach. Czy nie wiecie, że cokolwiek czynicie po myśli szatana, godzi i zabija was i duszę waszą? Patrzcie, zjawiają się na świecie choroby, których nie można przewidzieć. A to grzech wasz ściągnął na ziemię to zło i tragedię. Czy ostatnio wykryta chorobą AIDS, która poruszyła całą ludzkość i wpędziła was w taki lęk nic wam nie mówi? Ona jest ściągnięta na ziemię przez wielki grzech, który wam szatan proponował i kusił; grzech niedopuszczalny. Zastanówcie się, pomyślcie nad tym wydarzeniem, nad sobą, nad

swoim postępowaniem. To, co pochodzi od diabła, kończy się w diabelsko ironiczny sposób dla ludzkości. Diabeł drwi i przyklaskuje we wszystkich grzesznych nowościach i pomysłach.

Zapamiętajcie to sobie, tylko Bóg, Jego prawa i przykazania, niosące zdrowie i pokój, mogą zbawić ludzkość. Musicie się wyrzec szatana. Umocnieniem waszym i zwycięstwem niech będzie pokuta, modlitwa, umartwienie ciała. Szukajcie ratunku. Gdy się wszyscy nawrócicie do Boga, do Krzyża Chrystusa Pana, do świętej Ewangelii Bożej, do Kościoła świętego — zbawicie świat i duszę swoją. A Boże prawa to miłość, czystość obyczajów, radość i pokój, l wszyscy futurolodzy i przepowiadacze niech zrozumieją, że mądrością dla człowieka powinna być mądrość pochodząca z wiecznego Źródła, z Boga Najświętszego. Mądrość człowieka powinna wychodzić z mądrości - danej człowiekowi, a znajdującej się w świętej Księdze Ewangelii, z Niej czerpcie wiedzę, by żyć dobrze według Bożych przykazać. Mądrość ziemi, jeśli będzie się rozwijała w oparciu te Boże prawa i przykazania, stanie się wielką mądrością, nie będzie zaborcza i zła, nie skrzywdzi nawet muchy, będzie radością dla ludzi, a nie zgryzotą i ciągłym lękiem jak obecnie jest.

Dzieci moje ukochane, nie cieszcie się mądrością ziemską, inspirowaną przez szaleńca szatana i nie mówcie o sobie:, „jacy to my jesteśmy wielcy". To, że maczugę zamieniliście na broń nuklearną, a wieżę Babel na cele niszczycielskie, czyni was jeszcze niższymi od dzikich, zacofanych plemion, bo w dziełach waszych jest zakodowana perfidia szatańska, która chce zniszczyć ludzkość do zera, zetrzeć ją zupełnie z ziemi i tą właśnie linią idziecie. Oto przestroga dla was prognostyków, futurologów, zgadywaczy.

A teraz wam mówię, proszę, odstąpcie od dzieł szatana, niech on was nie zwodzi. Nawróćcie się do Boga Świętego. Czy nie widzicie wszyscy, że ta wasza wiedza i technika nie uzdrawia duszy ludzkiej, że pieniądze stają się ciężarem i marnością dla duszy ludzkiej, że wszystkie ideologie czynią duszę szpetną, kaleką, zniekształconą, karłowatą.

Człowiek ogołocony z miłości Bożej, ze świętych praw Bożych, w lęku swoim przed nieznanym jutrem, popełnia wiele nieodwracalnych, strasznych błędów, wpada w nihilizm, brak jakichkolwiek zasad moralnych i etycznych. Rodzą się myśli samobójcze, szatan zdobywa duszę, a przecież o to mu chodzi. **Nihilizm przyczynia się i wtrąca duszę ludzką we wszelkie rozluźnienie, narkomanię, alkoholizm.**

Człowiek ogołocony z miłości Bożej zatraca cechy ludzkie, staje się bestią. I tu zastanówcie się, futurolodzy, bo jest, nad czym pomyśleć. Ludzie są głodni, rozczarowani, ubodzy, a takich jest miliony na ziemi. Podział dóbr, które Bóg Święty dał dla wszystkich sprawiedliwie, jest wysoce niesprawiedliwie przez was dzielony. A szatan natychmiast wykorzystuje tę sytuację, okłamuje głodny lud i popycha do walki bratobójczych, zwodząc i kłamiąc, że on nakarmi do syta wszystkich, tylko podporządkujcie swoje serca i umysły pod jego wolę. Doktryna szatana jest zwodnicza i kłamliwa, nigdy nie da dobrobytu. Odwrotnie, wtrąci w nieład, niepokój, udręczenie. Gdy już jemu podporządkujecie swoje serca, umysły i dusze, strąci was niechybnie do

piekła. Jemu zależy na waszej duszy, a nie na waszej poprawie życia. Jemu zależy, by się wszędzie toczyły walki bratobójcze, bo Kainowa zbrodnia, to jego zbrodnia. Wszelki grzech, który kładzie się ciężarem na człowieka i miażdży swoją obrzydliwością, jest zrodzony przez złego ducha.

I znów wam mówię i upominam, proszę, że tylko w miłości Boga Najświętszego, sprawiedliwego, jest zagwarantowany dla was pokój, dobrobyt, radość tu na ziemi i życie wieczne, piękne w Niebie świętym z Bogiem Ojcem, z Synem i Duchem Świętym, Niepokalaną Najświętszą Maryją Panną, Aniołami i wszystkimi Świętymi. Amen.

78. ŚWIADKOWIE JEHOWY WYSŁANNICY PIEKŁA

Świadkowie Jehowy — to jest sekta bardzo skażona. Nie przyjmujcie ich, to wysłannicy piekła.

79. NAWIEDZAĆ CHORYCH I WIĘŹNIÓW

(I.1986) Przekazuję: Całe połacie ziemi będą spalone i spustoszone. Śmierć, zniszczenie nawiedzi ziemię, gdy ona i jej mieszkańcy nie poprawią się. Wszyscy musicie się modlić i wszyscy musicie Boga przepraszać. Nie trwajcie dalej w nieposłuszeństwie, jak zły duch, nieposłuszny Belzebub. Zmieńcie swoje serca, uczyńcie je świątynią Ducha Świętego. Nie może człowiek wynosić się nad swego Stworzyciela, Boga Wszechmogącego, bez miary Uciętego. **Bóg ma wprawdzie miłosierdzie nieograniczone, ale grzechy wasze zatrzymują łaskę, która chce zapobiec wielkiej katastrofie, jaka może was spotkać.** Czyńcie tylko dobrze wokoło siebie wszystkim braciom. Pocieszajcie serca smutkiem dręczone, nawiedzajcie Chorych i cierpiących w więzieniach. Módlcie się za wszystkich, módlcie się. Koniec ku wam się zbliża i to straszny koniec, jeśli nie odstąpicie od złej drogi, to duszę prowadzi na wieczne zatracenie. Pamiętajcie, Ja dla was zszedłem z Nieba i przyjąłem ciało, a z nim cały ogrom męki i cierpienia, bo was kocham i pragnąłem was wszystkich zbawić, wykupić z tej nędzy grzechu i upadku. Dzieci Moje, Ja jestem wiecznie żyjący wasz brat. Zbawiciel Świata, i pragnę, abyście wy posiadali życie wieczne. Amen.

Idzie na ziemię wielki głód, wielka tragedia. Zostanie z ludzi tylko garść, jeśli się nie poprawią. Módlcie się pokutujcie, przepraszajcie Boga Świętego. Mało czasu, mało czasu. Aniołowie Śmierci są już wśród was.

Drzyjcie i lękajcie się. Nie przeklinajcie, w poście zabaw nie róbcie, bo będziecie karani, nie czyńcie hucznych przyjęć, niech będzie skromność, modlitwa, pokuta, pokuta.

Dzień święty. Popielec niech będzie wielce szanowany, bo on mówi o poście i pokucie, którą Ja, Jezus Chrystus żyjąc na ziemi bez grzechu, przeprowadziłem na pustyni tuż przed Macherontem, gdzie mieszkał Herod, człowiek zły, napełniony pychą. Za takich ludzi Ja, czterdzieści dni pościłem, nic nie jadłem i nic nie piłem a upał Mi doskwierał i byłem nękany przez nieprzyjaciela, Tak i ja wam mówię, że postem, pokutą pobijecie złe moce, bo Ja wam pomogę na tej drodze. Przecież wiecie, że Ja zwyciężyłem głód, który Mi doskwierał, pragnienie, które Mój język wysuszyło na wiór i paliło ogniem, I

wy też możecie pościć, choć nie takim postem, lecz ograniczonym do następujących spraw; jak zakaz sprawowania balów i zabaw, picia alkoholu, uprawiania nierządów, palenia papierosów, jak również spożywania mięsa przynajmniej w jednym dniu w tygodniu. Również codzienna modlitwa, pokuta, język trzymać w czystości, nie kraść i nikomu źle nie czynić — oto dni postne dla was. Uszanujcie je w tym, co wam nakazuję. Moje dzieci. Amen.

80. KAŻDY KRAJ MÓWI O WOJNIE

(11.VIII.1986) Mówi Pan Jezus do wszystkich ludzi: Gniew Boży można powstrzymać tylko gorącą modlitwą i pokutą. To mówi Syn Boży Jezus Chrystus: Bez modlitwy i pokuty nie ma poprawy i nie ma zbawienia. Obecnie całe narody uległy zgorszeniu i toną w grzechu, który im proponuje zły duch.

Różne kraje są nawiedzane kataklizmami. A te kataklizmy są karą za grzechy, które ludzkość tak chętnie popełnia i pod działaniem złego ducha ściąga na siebie karę. Gdyby ludzkość trochę chciała się poprawić, wyrzec się grzechu, nawrócić się do modlitwy i pokuty, uszczęśliwiłaby siebie i cały świat. Niestety, ludzie nie myślą o sprawach Bożych, lecz o sprawach ziemskich. A człowiekowi najbardziej jest potrzebna miłość Boża i bliźniego. Gdy nadal cała ludzkość i świat w grzechu, i nienawiści trwać będzie, przyjdzie na nią zapowiedziana kara, o której mówi Święta Ewangelia.

Każdy kraj mówi o wojnie i uważa, że osiągnie z niej zyski, potrząsa szabelką. Lecz nikt nie może sobie wyobrazić, że plany ich może pokrzyżować Boży gniew, Siadając na ziemię. W jednej chwili może tę ziemię rozłupać jak łupinkę i kolebać nią na wszystkie strony. Wówczas to może być ten straszny koniec dla ludzkości, która sobie to, własnymi grzechami, na siebie ściągnie.

Proszę was, módlcie się, przepraszajcie Boga w Trójcy Jedynego, bo gdy gniew Boży nawiedzi was, wówczas na to czasu nie stanie. Ja, Jezus Chrystus błogosławię was i proszę was, abyście czuwali, modlili się i pokutowali, bowiem nie wiecie dnia ani godziny czasu nawiedzenia Pańskiego.

81. LUDZKOŚĆ DĄŻY DO UNICESTWIENIA SIEBIE

(12.VIII.1986) Oczami duszy ujrzałam wielki krzyż na wielkim placu. Gdzie to było, trudno mi powiedzieć. Krzyż był z drzewa ciosanego, sięgający aż do nieba. Z krzyża tego lała się krew obficie. Wokoło rozległego placu tylko rumowiska, zwalone cegły, nie widziałam domów, tylko dymy dogasających zgliszczy. Na środku tego dużego placu zniszczonego miasta, stał bardzo duży Anioł Święty Boży i tak powiedział: Biada, biada synom i córkom tej ziemi i tej krainie, jeśli posłuchają złych mocy i zachwieją pokój — zginą, gdy zachowają pokój — będą żyli. I zwrócił się do mnie Anioł, i powiedział: patrz tu. Wskazał mi piękne miasto, pełne zieleni i słońca. Wśród drzew bawiły się dzieci, matki siedziały wygodnie na ławeczkach, rozmawiały ze znajomymi, obok stały wózeczki z dziećmi. Anioł ponownie zwrócił się do mnie i powiedział:, Gdy nie zachowają spokoju, a zrobią rokosz, bunt, przyłożą się do rozlewu własnej krwi i

braci, oto wówczas z ich miast pełnych zieleni i piękna, pozostanie taki widok, jak to zburzone doszczętnie miasto. Jeśli nie będą słuchali rozsądku i rady Ducha Świętego, by zachować spokój we wszystkich okolicznościach swoich dni, a zechcą czynić rokosz — krew ich będzie płynęła kanałami i rzekami. A ten czyn zrobi uciechę dla złego ducha, który przyprowadzi do nich obce narody i te dokończą dzieła zniszczenia. Powiedz światu, że tylko pokój może uratować świat od zagłady i zniszczenia totalnego.

Tak mówił gromkim głosem Anioł Boży. A potem powiedział cichym, pięknym i uroczystym głosem: Błogosławieni przez Boga Najświętszego cisi i pokorni, bo oni posiądą ziemię na własność i oni chwalić będą w prawdzie święte Imię Boga Najświętszego w Trójcy Jedynego. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie przykładajcie zapalonej zapałki do suchych gałęzi, bo razem z nimi spłoną całe lasy zielone i powstanie szarzyzna i ból. Dalej mówił głos święty: Ja, Bóg Święty w Trójcy Jedyny przez Syna Jedynego, Jezusa Chrystusa, błogosławię was, proszę i nakazuję, abyście nie rozniecali ognia niezgody wśród ludzi, lecz siali i zasiewali miłość i pokój, uśmiech i radość. I ponownie głośno zawołał święty Anioł: To jest przykazanie Pana Najświętszego Jezusa Chrystusa! “Miłujcie się wszyscy jak Ja was umiłowałem aż do śmierci, bo Sam Siebie dałem za was wszystkich". Miłujcie się miłością sprawiedliwą, żyjcie w zgodzie albowiem miłość i zgoda pochodzi od Ducha Świętego, bo ona buduje, odnawia i wzmacnia. Natomiast wszelka niezgoda, nieprawość niszczy i rozprasza.

82. NIE DAWAĆ BRONI, DAWAĆ CHLEB

Mówi Pan Jezus: Świat cały ma obecnie wiele kłopotów ze zbytem swoich arsenałów zbrojeniowych. Świat tylko na zbrojenia przekazuje wielkie miliony dolarów i kuje broń, którą sprzedaje Trzeciemu Światu, czyli państwom nowopowstającym, zamiast im pomóc w kłopotach żywnościowych i materialnych. Świat daje im broń do ręki i to różnego gatunku, aby mogli siebie dostatecznie wyniszczyć. Jaka to jest polityka i czyja? To wiadomo - złego ducha, który pragnie tylko niezgody i buntu, przelewu krwi i wojny bratobójczej tam, gdzie powstaje nowe państwo.

Wielu jest doradców, przyjaciół, którzy to państwo chcą akceptować, przeciągnąć na swoją stronę, by było ono rynkiem zbytu ich ukutej zbroi. Właśnie te państwa okradają swój naród biedny i kupują broń po cenie, jaką ten fałszywy przyjaciel proponuje i to po to, by mogli po kilku miesiącach zrujnować siebie. To jest działanie Złego ducha, nieprzyjaciela człowieka i całej ludzkości. Trzeźwość umysłu powinna wskazywać, by od tych fałszywych przyjaciół być jak najdalej. Kraje nowopowstające powinny być otoczone troską krajów zamożnych i powinny otrzymać zapomogę, nie na zakup broni, ale na kupno zboża i innych potrzebnych rzeczy dla życia i trwania danego narodu.

Dlatego Ja, Jezus Chrystus proszę, pomagajcie nowopowstającym narodom w dobrym trwaniu a nie w wielkich walkach bratobójczych. Pomagajcie im, by żyli w miernym

dostatku i nie spychajcie ich do walk bratobójczych, dając im nowoczesną broń i swoich oficerów, by ich szkolili w morderczych walkach.

Dzieci Moje, jakże wielki ból Serca Mojego, gdy widzę pożogę i walki bratobójcze, bezmyślne i okrutne. Czy wy nie pomyśleliście, że za te narody przed Sądem Bożym odpowiecie? To wam dziś mówię, te winy będą najsrożej karane, za to, że państwa mające się dobrze spychały małe kraje do walk bratobójczych i wciskały im broń do rąk, zamiast dać do syta chleba i najprostszych rzeczy do życia, Tam się już nikt nie wytłumaczy i nie zapłaci wielkimi pieniędzmi dobrego adwokata. Proszę was, rozważcie to w dniach, które są bardzo przykre i niemiłe dla wielu, wielu biednych narodów całego świata. Ja, Jezus Chrystus proszę was i zachęcam was, potentaci i mający władzę w świecie, rozważcie dobrze, czy opłaci się wam krzywdzić te małe narody, które powstają po długich latach wyzysku do własnej wolności, którą Bóg Ojciec każdemu człowiekowi dał i zagwarantował. Rozważcie i odstąpcie od złego ducha, który jest przyczyną waszego postępowania. Zmieńcie serca i umysły wasze, by stały się miłe i jasne, dobre w działaniu dla ludzi całego świata. Bo Ja, Jezus Chrystus pragnę was wszystkich mieć w domu Boga Ojca, a nie w krainie dusz potępionych, a na to się zanosi, gdy będziecie judzicie narody do zbrodni i bratobójczych walk, pójdziecie niechybnie na wieczne potępienie. To nie żarty, to jest prawda. Odpowie każdy za swoje czyny i za stosunek do tych najmniejszych. Amen.

83. NIE ZNISZCZCIE PLANETY BRONIĄ NUKLEARNĄ

(13.X.1986) ORĘDZIE PANA JEZUSA CHRYSTUSA. Zapisz, co powiem: Ach, ludzkość dąży do unicestwienia siebie. Ileż trudu i pieniędzy przeznacza się na dozbrojenie, stwarza sobie sytuację niebywałego zagrożenia, bowiem magazynowanie tak wielkiej ilości broni nuklearnej, jakie jest *w* tym wieku, staje się wprost bardzo konkretnym zagrożeniem. I nie wie ludzkość i nie pragnie wiedzieć, że broń nuklearna nie obroni jej i nie da komukolwiek szansy wygrania wojny. Owszem, da szansę absolutnego zniszczenia ludzkości, l za wszelką cenę ludzkość dąży do tego paradoksu, a nie wie, że to jest ciężki grzech. l właśnie za ten grzech lekceważenia Woli Bożej może być zmieciona w ciągu jednej godziny z powierzchni całej ziemi, zupełnie przez inne wydarzenia, którymi może się posłużyć Najświętszy Bóg w Trójcy Jedyny, a których człowiek nie przewiduje. Mogą zginąć całe osiedla, miasta, w jednej godzinie zamienione w ruinę przez tą broń nuklearną, którą tak skrzętnie magazynują dla wyniszczenia ludzkości. Śmierć, głód może nawiedzić ziemię w każdej godzinie. A wszystko to jest powstrzymane przez Miłosierdzie Boże. Przypatrzycie się. Bóg Przenajświętszy w Trójcy Jedyny nie pragnie karać człowieka, nie jest okrutny. Jedynie czasami pokazuje ludzkości jej bezsens, jej głupotę. Hardość serc i dążenie do wojny ludzi zadufanych w sobie mogą uprzedzić wstrząsy ziemi i co wówczas? Giną całe zabudowania, całe miasta, które przez kilkanaście wieków dziesiątki pokoleń wznosiło i na nie pracowało. Zadumaj się człowiecze i zaprzestań tworzyć obrzydliwość na ziemi, którą niesie broń zmagazynowana na całej kuli ziemskiej, przerażająca i zła. Zastanówcie się, jeżeli gdzieś wydarzy się trzęsienie ziemi, dlaczego to się stało? Dlaczego właśnie tam, czy to jest karą - pytacie. Nie, to jest tylko dzieło waszych

grzechów, grzechów całej ludzkości a dzieje się tak, by ludzkość pamiętała i opamiętała się, że Bóg Najświętszy jest cierpliwy, bardzo cierpimy, ale jest też mocen tę planetę zmienić w perzynę. Ale tego nie robi, a wy jeden drugiego straszycie bronią nuklearną. **Od piątku, tj. od 10 października 1986 r. ziemia w Salwadorze trzęsie się, doliczono się wstrząsów 1.300. I co ci to mówi człowiecze? Gdyby Bóg Święty chciał, to ta cała piłeczka, jaką jest ziemia w kosmosie, uległaby zniszczeniu w przeciągu trzech dni.** Ale Bóg Najświętszy w Trójcy Jedyny nie chce tego uczynić, tylko przypomina ludzkości, że jest mocen zniszczyć całą ziemię i że te arsenały zbrodniczej broni nuklearnej, jaką ludzie sobie gotują i skrzętnie chowają po swoich magazynach, myśląc tajemnie, że wojnę mogą rozszerzyć i na kosmos, i zabrać Królestwo Boże.

Teraz wam mówię, dzieci kochane, mądrzy jesteście, bo dałem wam siedlisko, gdzie powstają myśli, tj. mózg Ruszcie tym mózgiem, zamyślcie się i zatrzymajcie wstrząs zagniewanej ziemi. Bo gdy te wstrząsy zechcą ogarną całą kulę ziemską, która będzie w drgawkach epileptycznych, będzie wtedy konała, a wraz z nią cała wasza tu kultura, dobra materialne i wy ludzie, mieszkańcy tej planety. Może tak być, dzieci Moje, jako kara za zbrodnię, którą chcecie dokonać jedni na drugich.

To, co dziś się dzieje na ziemi salwadorskiej jest przypomnieniem dla wszystkich narodów świata, bo wcale nie więcej grzeszny jest ten naród, niż cała ludzkość. Wśród tego narodu biednego, w czasie tego kataklizmu, rozgrywa się uboczny dramat wojny domowej. Brat zabija brata i to jest działanie złych mocy. Objawia się ono w walkach bratobójczych, w wyniszczeniu sił tego narodu, sił żywotnych i materialnych. Dziś, kiedy ten naród cierpi i drży z lęku przed kataklizmem, który jest nie do powstrzymania, przed wstrząsami ziemi, uparte, złe siły ducha nieczystego niszczą walkami bratobójczymi niewinny naród, udręczony przez głupotę niszczycielskiego złego ducha.

Powtarzam wam, dzieci Moje, jeśli ludzkość nie zmieni swoich serc kamiennych i chciwych na serca pełne miłości, dobroci — to mówię wam, nim ludzkość użyje swych arsenałów broni nuklearnej i chemicznej, może otrzymać karę, na którą zasłuży, karę w postaci totalnego wyniszczenia jej, tak, jak w czasie potopu, tj. poprzez trzy dni wstrząsów i poruszenia ziemi wstrząsami tektonicznymi na całej planecie. A co za tym idzie - zjawią się pożary, ogień, zniszczenie i wówczas to już nie będzie mowy o pomocy jeden drugiemu, bo wszystko ulegnie zagładzie. To jest ta wizja Apokaliptyczna. Gazy, wydobywając się z ziemi zapłoną. Ogień będzie obejmował całą ziemię, ogień, którego nikt z ludzi nie potrafi ugasić, i tak spłonie cywilizacja XX wieku.

Dzieci Moje, dlaczego wam to mówię? Bo oczekuję poprawy serc waszych. Bo to, co wy obecnie czynicie, jest karygodne, łobuzerskie. Ziemia dygoce. 1300 drżeń naliczyliście, a wy w zapamiętałej nienawiści dalej krew bratnią przelewacie. Czy widzicie swój sens w tym, czy bezsens. Ziemia dygoce, giną ludzie, a wy zabijacie się nawzajem w walkach bratobójczych. O, zgrozo, dokąd będę cierpiał waszą nienawiść brata do brata, waszą nienawiść do Boga Wszechmogącego w Trójcy Jedynego? Gdybyście mieli miłość, to w tych chwilach strasznych dla całego narodu, sercami zbratalibyście się, stalibyście się dobrą, świętą rodziną.

Dzieci Moje ukochane, opamiętajcie się! Bóg was kocha miłością niepojętą. Syn Boży oddał samego siebie, byście mogli żyć w obfitości, w dobrym, lecz wy zawsze skłaniacie się do złego ducha niezgody. Zapragnijcie się kochać, proszę was, pomagajcie sobie wzajemnie i nie tylko w niedoli i nie tylko w wielkich, strasznych kataklizmach. Pomagajcie sobie czynami miłości i miłosierdzia, pomagajcie sobie dobrocią i miłością wyrozumiałością przy stołach konferencyjnych. Patrzcie oczami dobrymi, rozumnymi i powiedzcie tak: Bóg stworzył nam piękną planetę, zadbał o nas we wszystkim. Żyjemy tu na ziemi, która jest najpiękniejszą planetą w układzie słonecznym, piękna i bogata i nie możemy jej zniszczyć przez upór i głupotę, ale dbać o nią w dobrym. To wy, mężowie stanu powinniście zadbać o kraje biedne, zubożałe i uczynić dla nich dobrobyt, aby życie tych ludzi siało się piękne i godne szlachetnej cywilizacji. Wiedzcie, dzieci Moje, że wasze wydatki na zbrojenia są wielkie, w ten sposób okradacie całą ludzkość. Te arsenały broni nuklearnej są największą zbrodnią przez was popełnioną przeciw ludzkości całego świata. Proszę was, bądźcie roztropni, bardzo roztropni. Powtarzam wam: Ten, który tę ziemię uczynił, jest mocen w jednej chwili ją roztrącić. A wy nie broni szukajcie nowoczesnej, by jeden drugiego zniszczyć, ale pokoju i miłości braterskiej. Powiadam, nie broni, szukajcie, ale dokładnego rozeznania, co ona uczyni dla świata i wpatrzcie się w Serce Moje, Serce Chrystusa Pana, pełne miłości i miłosierdzia. Zastanówcie się też, czy rzeczywiście jest Zgodne z Wolą Boga Wszechmogącego to, co wy czynicie, by miliony, miliardy istnień ludzkich zniszczyć wojną szaleńczą.

Dzieci Moje, Wolą Bożą jest, abyście żyli w dobrobycie, abyście co 40-ci, 20-cia lat nie zrywali się w huraganowej nienawiści jeden do drugiego, naród na naród, ale byście wypełniali Wolę Bożą zgodnie z przykazaniami Bożymi.

Miłości! Jeszcze raz Miłości, Miłosierdzia — a Bóg ześle wam łaskę, która wam zabezpieczy dobrobyt i życie w pięknym rozkwicie. Łaska ta poszerzy waszą kulturę nie ku upadkowi, a ku wzlotom, a każdy z was powinien zapamiętać piąte przykazanie: nie zabijaj córko dziecka poczętego, nie zabijaj dla zysku, nie zabijaj brata w walkach bratobójczych, nie zabijaj w wojnie, która pochodzi od złych mocy, od złego ducha.

Dzieci Moje ukochane. Bóg to Miłość, wielka cierpliwość szanująca każde serce, to miłosierdzie. Długo, długo czeka na waszą poprawę Najświętszy Bóg w Trójcy Jedyny, przygląda się waszym czynom, waszemu postępowaniu, waszej nieprawości. Ale finałem końcowym dla was jest Jego uderzenie, bo święty gniew Boży przeradza się w czyn. Odstąpcie od judzenia brata ha brata, od knowania serc waszych nieczystych, od komasowania broni nuklearnych. Pozwólcie, drogie dzieci żyć w sercach waszych i wszystkich ludzi świętej miłości Bożej, świętemu miłosierdziu. Pozwólcie, by W sercach waszych i wszystkich ludzi zagościł wieczny pokój, wieczna sprawiedliwość. A to dzieci uzyskacie przez modlitwę, pokutę i częste kontaktowanie się z Chrystusem Panem, który czeka na was w każdym kościele pod postacią Chleba Przenajświętszego, który daje żywot wieczny.

84. GROŹNA CHOROBA XX WIEKU - AIDS

(18.XI.1986) Choroba, która jest bardzo groźna dla każdego i rzekomo trudno-uleczalna, rozpowszechniona jest na zachodzie. Jest wynikiem życia płciowego w sposób niemoralny i narkotyzowania się, przez co jest absolutnie zmniejszona odporność organizmu. Pierwszymi czynnikami i objawami jest ogólne osłabienie, brak łaknienia, zachowania równowagi psychofizycznej, zachwianie równowagi myślenia. Występują często zakłócenia w wydalaniu i wydzielaniu.

Pierwszym zapobieżeniem tej choroby jest izolacja chorego, świeże powietrze, transfuzja krwi. Najważniejsze jest ustawienie psychiki człowieka, która zacznie regenerować krew. Należy odstąpić od alkoholu i narkotyków i zawiesić życie płciowe.

A teraz wyraźnie wam mówię: choroba ta przyszła z powodu barbarzyńskich okropnych grzechów, jakie uprawiali młodzi ludzie, którzy żyli w wysoce nienaturalny barbarzyński sposób.

Bóg Najświętszy nie powtórzy Sodomy i Gomory, gdzie podobnie żyli, ale powtórzy w XX-tym wieku chorobę tak groźną, przed którą nikt nie umknie, kto chce się staczać w orgie szatana. Choroba ta pochodzi z piekła i wskazane jest, aby ci chorzy jak najszybciej oczyścili swoje wnętrze. Obiecuje im Matka Najświętsza Niepokalana i Syn Boży Jezus Chrystus, który jest Bogiem w Trójcy Jedynym, że gdy odstąpią od brudu i niegodziwości wszelkiej, będą zbawieni na duszy i na ciele, wrócą do zdrowia.

Kategorycznie przeciwdziałać trzeba terminom młodzieży pod różnymi hasłami, jak: sataniści, nimfomanii, płciowe żaby, bo są to ich ugrupowania ohydy. Kategorycznie muszą się przeciwstawiać rodzice, szkoła, państwo, kościół wszystkim zgromadzeniom młodzieży uczącej i nie uczącej się, a pracującej w grupach narkomanów, alkoholików, bo są to takie grupy. Wszystko to musi być zlikwidowane. Młodzież należy zainteresować porządkiem i rozpalić w ich sercach miłość czystą, jakiej uczy i jaką daje Najświętsza Maryja Panna, jakiej uczy i podaje Chrystus Pan i Kościół zawsze dobrze czyniący. Amen.

85. RAK W ORGANACH KOBIECYCH

(25.VI.1987) Niepojęte jest dla człowieka miłosierdzie i miłość Boża. Wielki Pan Wszechrzeczy patrzy na działanie człowieka i widzi jak człowiek dewastuje i lekceważy bogactwo i piękno przyrody. W człowieku bierze górę chciwość, jest niekonsekwentny, wyrządza przyrodzie wielką krzywdę. Dopiero, gdy niszczy strukturę biologiczną, chemiczną i fizyczną, zachwieje jej równowagę biostatyczną — wtedy zaczyna krzyczeć.

Normy prawne przyrody, które Bóg Ojciec od wieków ustanowił, człowiek chce poprawić, co jest nieosiągalne dla człowieka. Wielki Pan i Bóg reprezentuje mądrość i wszechwiedzę całej struktury biologicznej, zna jej powstanie, rozwój, wygasanie. Zna, bo przecież to Bóg zaplanował świat i całą równowagę biologiczną, biochemiczną, biofizyczną, jako jedną łączność i jednolitość struktury, nie podlegającej w sposób awanturniczy poprawie przez człowieka. Człowiek tępi ptaki, bo rzekomo są

szkodnikami. Po wytępieniu ptaków ma kłopoty z owadami. Człowiek tępi owady a po ich wytępieniu ma kłopot z zapłodnieniem przez zapylanie, kwiatów i drzew. Nie wszędzie dotrą pszczoły. Człowiek likwiduje zapachy kwiatów, a zapach ten pomyślany jest przez Boga nie dla zabawy, tylko dla przyciągania owadów, które zapylają kwiaty.

To jest pierwsze zachwianie struktury biologicznej. Człowiek mówi o płucach zielonych, o lasach, tajgach, buszach, ale równocześnie je niszczy, l oto człowiek jest w całej swojej okazałości. Nie tylko zabija szkodniki, ale zabija też i drzewa, stoją jak trupy ogołocone. Wszystko, co człowiek widzi, jest przez Boga Najświętszego zaplanowane, by każda forma życia rozwija się według planów Bożych. Człowiek szczepi drzewa, zmienia ziarno pszenne, przyśpiesza wzrost. Ale nie zastanawia się, jaki będzie miał charakter plon tych drzew i ziarna pszenne, czy nie będą szkodziły spożywającym je. Bóg nie dał nikomu schorzenia raka. To człowiek szczepiąc i stosując sztuczne nawozy przyśpiesza degenerację tkanek ludzkich. Różne choroby zjawiające się na ziemi, jak AIDS są następstwem wielkiego grzechu albo wynikają z upraszczania przyrody pod inspiracją złego ducha.

Nikt nie wiedział przed 60-ciu laty, aby mnóstwo kobiet chorowało na raka w organach kobiecych. Ale dziś na dziesięć, dwie będą chore a niektóre mając 30 lat z obciążeniem psychicznym odejdą z tego świata. Istotnie, życie na ziemi jest czasowe. Ale Bóg Najświętszy mówi tak: żyjcie jak najdłużej w prawdzie i miłości Bożej, rozradujcie się, bądźcie szczęśliwi, czyńcie sobie ziemię poddaną i bądźcie jej panami. Bóg nigdy nie powiedział dewastujcie to, co Ja daję wam w spadku.

W następnych latach być może, mogą wystąpić wszelkie zmiany degeneracyjne w środowisku biologicznym, jak również zmiany w mikroorganizmie człowieka. Mogą one nastąpić w strukturze budowy komórki ludzkiej. Nikt nie może przewidzieć tego spustoszenia, które człowiek obecnie sam sobie zaaplikował. Jeśli dalej człowiek zapragnie iść drogą wybraną przez siebie, użyje chemii, jako pokarmu, będzie zmieniał dzieła Boże w sposób niewłaściwy — wówczas mogą pojawić się na ziemi ludzie o strukturze i budowie chorobliwej, której człowiek nie może przewidzieć. Są dzieła, które Bóg stworzył, zostawił i tworzą one współzależność, są niezmienialne.

Trudno ulepszać to, co jest przez genialny umysł Boży stworzone. Może człowiek zmienić ułożenie i szyk genów, bo Bóg zezwala to jego wolnej woli. Ale niech pamięta, że w Bożych, najświętszych planach, zawsze najważniejszym celem jest, aby człowiek był w pełni istotą ludzką z cechami wartościowymi. Również Bóg pamięta o najważniejszym:, aby człowiek ze swej pracy, majętności nie tworzył karłów duchowych, bestii i nikczemników.To Bóg stworzył świat, gdzie powstało dwoje ludzi – Adam i Ewa - dał im cechy człowieka dobrego, dał im też cechę Swojej mądrości, sprawiedliwości, miłości, dobroci. Uczynił te dwie istoty pierwsze na obraz i podobieństwo Swoje, i dał im szansę, która mówi w Piśmie Bożym: żyć będziecie wiecznie, i tu jest odnośnik do duszy człowieka. Pamiętaj człowiecze, byś nie pobłądził we wszystkich ulepszeniach, które niekiedy mogą być pod inspiracją złego ducha, abyś mógł wyniszczyć samego siebie.

Wszędzie i we wszystkim jest święty palec Boga Wszechmogącego. Wszędzie i we wszystkim Jego mądrość i dłonie otwierały drogę życia człowieka w oparciu jedynie o prawa Boże. Człowiek powinien tak żyć na ziemi, by życie przeżyć pięknie, a po życiu ziemskim spotkać się z Najświętszym Bogiem Ojcem w krainie niebieskiej, w domu Boga Ojca. Amen.

86. ROK PRZESTĘPNY

(20.VI.1987) Dzieci Moje, proszę was, módlcie się i przepraszajcie Wszechmogącego Boga w Trójcy Jedynego. Oto rok przestępny objął was. Rok Pański — Rok Łaski. Nie będzie totalnego zniszczenia. Ziemia oddychać będzie w spokoju. Głód, który ku wam biegł przerażający i mnogi, został powstrzymany. Ziemia da wam plony, ale módlcie się i pokutujcie.

Niech młodzieńcy i dziewczyny żyją w czystości. Niech opaszą się cnotą wielkiego poszanowania, sprawiedliwości i czystości. Zapamiętajcie, że rozpusta i grzech ściąga na ziemię wielkie kary. Piekło wówczas wypuszcza wszystko z rozkoszą, że niszczy człowieka. Wszelkie zniszczenia i wszelkie nowe choroby otrzymujecie w prezencie od piekła. Przyjrzyjcie się, ile młodzieży jest zagrożonej i chorej, ale miłosierdzie Boże otworzyło Swoje łaski. Oto rok przestępny. Święty, Boży odrzuci od was zło. Mogą być jeszcze schorzenia, mogą być jeszcze na ziemi zniszczenia, ale tylko drobne, jako upomnienie. To dotyczy całej kuli ziemskiej, byście nie grzeszyli i powstali, byście lepiej pilnowali własnych serc, byście lepiej pilnowali własnych szat i chodzili w bieli i czystości. A nade wszystko, abyście zamysły swoje skierowali na służbę Bogu.

Język wasz niech chwali dzieła Boże, abyście wszyscy zrozumieli, że żywe Słowo, które przyszło i było na ziemi, jest dziś podawane w słowie Świętej Ewangelii i jest wam dziś dostępne w Przenajświętszym Sakramencie. Ja mówię wam, czas jest wydłużony, ale maluczko. Ja przyjdę, zabiorę, co Moje, zbiorę was i zaprowadzę na Świętą wyżynę, tam, odzie jest mieszkanie Wiecznego, Najświętszego Boga w Trójcy Jedynego. A przede Mną będzie szedł ład, miłość, miłosierdzie, pokój i dobroć. Oto mówię wam: Przyjdę! Słowo “maluczko", dzieci Moje to nie oznacza dziś, to nie oznacza jutro, bo Bóg jest ponadczasowy. W czasie Boga mieści się nadczasowość i mieści się wszystko, i dziś i jutro i za milion lat.

Ukochane dzieci, od waszego postępowania zależy: czas, który się wypełnia może być końcem zagłady, jak też czas, który się wypełnia może objąć wasze serca i rozumy, wasze czyny w wydłużonym pięknym pokoju Bożym, stabilnej miłości Boga Najświętszego.

Wszystko zależy od formy postępowania was, ludzi. W tym czasie, gdy padały te słowa, widziałam oczami duszy Pana Najświętszego o przepięknym obliczu, zatroskanego. Oblicze Jego wypełnione było miłością i miłosierdziem. Znów powiedział unosząc dłoń lekko w górę: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, niebo i ziemia przeminą a słowa Moje, które wypowiedziałem do uczniów w Świętej Ewangelii — nie przeminą. Jam Alfa i Omega. Początek i Koniec i Ja daję wam wszystkim Siebie. We Mnie jest życie wieczne, pokój dla tego, kto Mnie miłuje. Ja z

Ojcem Przenajświętszym i Duchem Świętym przyjdę, obejmę jego serce i wybuduję w nim święte Królestwo i Kościół Boży. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, są to czasy przed wielkim nawiedzeniem i wypełnieniem wielkich spraw, które mają się wypełnić w rychłym. I pamiętajcie dzieci o jednym:, gdy będą wam mówili “oto jest Jezus Chrystus" lub powiedzą “oto tam jest" — nie biegnijcie i nie szukajcie. Najpierw budujcie Królestwo Boże w sercach ludzi, a gdy ono stanie się już utrwalone, przyjdę i zamieszkam tę świątynię w owym Królestwie Bożym. A przyjście Moje, dzieci drogie, będzie jak błyskawica, która przecina niebo z południa na północ, ze wschodu na zachód. Będzie to przyjście szybkie, gwałtowne. Dziś nie biegajcie i nie szukajcie Mnie i nie wierzcie, że jestem, tu lub tam. Szukajcie Mnie we własnych sercach i w żywym słowie świętej Ewangelii, szukajcie Mnie w Przenajświętszej Eucharystii, bo wiele, wiele spraw musi być wypełnionych, o których mówili prorocy. I przedtem święty znak Krzyża Mojego musi objąć całe Niebo. Wówczas to zamknijcie się w swojej izdebce i módlcie się gorąco, by przyjście Pana Najświętszego zastało was na modlitwie. A to wiedzcie, że nikt z żyjących, nie może zmienić tego, co o Chrystusie napisane jest w świętej Ewangelii, On przyjdzie! Jam, Jezus Chrystus zwyciężył świat. A wy. Moje dzieci, ciągle ten świat poniewieracie. Zbroicie się w broń atomową, ale jej nie będziecie mogli użyć, bo Bóg Wszechmogący odmierza czas i nie stawia wyroku, co do dzieł i spraw, jakie przechodzą przez świat cały i ziemię. Wy, dzieci planujecie wojnę atomową z zaskoczenia. A Najświętszy Bóg powiada wam: spokój dzieci, spokój, zbudowałem świat i tak szybko nie pozwolę go zniszczyć. Moi wy burzyciele! Staniecie się ulegli, gdy zrozumiecie bezsens swojej broni, którą zrobiliście pod inspiracją złego ducha.

Dziś proszę was, módlcie się, utrwalajcie spokój. Ziemia niech oddycha nie udręczona waszym grzechem, ale ten rok przestępny będzie pięknym darem łaski i niech będzie radością dla każdej żyjącej istoty. Bo gdy jest wojna, nieład, to jest cierpienie, tam, gdzie jest padlina, zbierają się wilki drapieżne. Amen.

87. WIZJE, OBRAZY MOGĄ BYĆ TYLKO ILUZJAMI

Powiedział mi głos cichy i piękny: Wszelkie doznania i poznania, wszelkie posłania i przekazy, bądź to faktyczne, bądź iluzyjne, z nieba lub nie z nieba, nie trzeba przejmować, jako dzieło końcowe i ostateczne. Powiedzenia: “I już przychodzi albo przyjdzie Jutro, czy dziś na ziemię" zamykać trzeba w zawory, jeszcze nie jest czas przekazywania. Wiele rzeczy jest podawane na ziemię, ale nie wszystkie są prawdziwe. Nie wszystkie są od ducha prawdy, wiele od ducha zwodziciela. Wszystko przyjść musi i ma swój czas, okres. Niebo ma swój czas, ziemia ma swój czas. Czas nieba jest niewymierny i nie może być pojmowany po ludzku i rozpatrywany po ludzku. Są obrazy i przekazy podawane, jako symbole. Można przewidywać, myśleć i mylić się, bo ziemia myśli inaczej.

Prawdziwymi słowami są słowa świętej Ewangelii i tylko ona wypełnia się w czasie i tylko ona z dnia na dzień prawdziwa i oczywista, i tylko ona jest prawdą definitywną i absolutną. Natomiast słowa tych, co dziś głoszą wizje i obrazy mogą być tylko iluzjami, mogą nawet być kłamstwem lub mogą być następstwem chorobowo zmienionego

układu mózgowego. Ale zapamiętajcie, zawsze trzeba słuchać i patrzeć ile w tym jest prawdy, ile nieprawdy. Czy są symptomami dzieł Bożych, czy równocześnie z tym idzie potwierdzenie wzmożenia działalności Ducha Świętego, czyli nawrócenia do wiary świętej, faktycznego uzdrowienia ze schorzeń, Patrzeć trzeba ze wszystkich stron, jaki człowiek głosi, pod jaką inspiracją i jakiego ducha, jak wpływa na otoczenie przekaz przekazywany — konstrukcyjnie czy destrukcyjnie. To są symptomy świadczące o prawdzie lub kłamstwie i one nie przesądzają absolutnie sprawy. Pamiętajcie dzieci Moje i wszyscy: Wszelkie objawienia i wszelkie proroctwa zakończyły się na Janie Ewangeliście — o tym mówi Apokalipsa. Lecz dla wszystkich wiernych i dla ludu Bożego, święte Niebo daje przestrogi i przestrzega swoje dzieci przed nawałą grzechu, przed nawałą rozpusty. W różnej formie Niebo ostrzega, daje poznać dzieciom swoim smak choroby, której nikt dotąd nie znał, strasznej, wywodzącej się z grzechu. O tym mowa w przekazach.

Widoczne dla mnie jest zawsze, że Niebo nie milczy — pospolicie mówi się “Astral". Ja w Astralu bez przerwy słyszę multum różnych głosów, nawoływań, przestróg. Nieraz są to święte głosy, powtarzające przykazania Boże, jak: nie zabijaj, nie kradnij, szanuj dzień święty Boży — tak z uporem ktoś woła. Głosy są różne, powtarzające imiona i nazwiska. Na ziemi życie toczy się swoją drogą, w Niebie jest tajemnica i wszyscy na ziemi są zafascynowani tajemnicą Nieba. **Każdy człowiek na ziemi jest niespokojnego serca, dotąd nie może być szczęśliwy, dokąd nie znajdzie drogi i nie spocznie w Bogu i nie dozna przeżycia spotkania z Bogiem Najświętszym.**

Wszystkie narody w życiu na ziemi szukają sławy, pieniędzy, wszelkich uciech, I są niespokojni i nieszczęśliwi dotąd, dokąd nie zrozumieją i nie znajdą miłości Bożej, bo tylko ona ma w sobie harmonię, piękno, ład. Stan ten jest jednakowy dla wszystkich narodów, czy to narody pierwotne, czy to narody żyjące w wielkim standardzie materialnym czy duchowym — wszystkie narody i wszyscy ludzie znajdą prawdziwy pokój, sens i zrozumienie swego bytu, gdy spoczną w Bogu, gdy ich wiara wyciszy szaleństwo rozumu i przybliży ich do wiecznego fundamentu, wielkiego źródła życia i światła, którym jest zawsze Bóg w Trójcy Jedyny. Tylko Bóg jest zawsze światłem, ładem, łącznością, poznaniem. Jest zawsze Wszechobecny, znajduje się wiecznie w Słowie Żywym.

Pamiętajcie, módlcie się i stańcie się wszyscy, jako te dzieci. A pokorą przepaszcie biodra swoje. Sprawiedliwości szukajcie w Obliczu Sędziego Sprawiedliwego, który dał wszystkim łaskę poznania Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego. Amen.

88. WY JESTEŚCIE DRZEWEM SUCHYM, BEZLISTNYM

(26.VI.1987) W czasie modlitwy porannej o godzinie $10^{\underline{50}}$ oczami duszy widziałam Niepokalaną Maryję Pannę, Matkę Najświętszą. Płakała, była bardzo bolesna. Ubrana była tak, jak figurki Niepokalanego Poczęcia z Lourdes. Płacząc, mówiła: Dziecko, świat cały stoi na wirażu, wiele zła jest na ziemi. Zło przybiera na sile i pieni się. Brat brata zabija, brat nie umie kochać brata, wszyscy są skłóceni. "Powstają wojny i wszelka nieprawość, ucisk. A mówią, że robią to w Imię Boga Świętego, jako święte

wojny. Od 7-miu lat biją się narody bez większej przyczyny, to Iran i Irak — narody, które powinny żyć spokojnie. Dziś do Zatoki Perskiej ściągają wielkie flotylle, które mogą lada chwila zamienić tę zatokę w kipiel wojenną. Świat cały drży, ale nikt nie podejmie błogosławionego rozejmu, dlatego, że nikt nie szuka miłości Króla Pokoju. A Królem Szalemu jest Syn Boży, Król Miłości, Jezus Chrystus.

Niestety, cały świat jest objęty grzechem nieczystości, serca napełnione podłością i przewrotnością. Moje Serce Matczyne cierpi j boleje. Dziecko, dlatego nie ma pogody i są uporczywe deszcze i zimno, bo grzech obrzydliwości jest wielki.

Rozwydrzone, nagie kobiety, jak najgorsze nierządnice plugawią piękno przyrody, którą Bóg stworzył dla radości oczu człowieka. Oszpecają swoją nagością i swoją zmysłowością, szczycą się swoim ciałem nagim i nagością handlują.

Jakby na dodatek wielkiej kpiny obierają miss gołego ciała a mówią miss natury. Natura Boża, stworzona palcami Ducha Świętego jest zawsze czysta i nie ma nic skażonego. Natomiast wyuzdanie i pornografia jest grzechem i nierządem. Syn Mój Najświętszy i Najmilszy cierpi, bardzo cierpi przez brak miłości braterskiej całych narodów. Cierpi przez grzech swawoli j nierządu. Cierpi przez grzech pijaństwa i narkomanii. Cierpi przez mord nienarodzonego życia.

l płacząc, powiedziała Matka Najświętsza: O, gdyby ich twarde serca mogły widzieć i zrozumieć Syna Mojego' Najświętszego! l wówczas ujrzałam Pana Jezusa w sukni białej z głową pochyloną ku piersi. Cały tonął we krwi. Suknia stawała się z minuty na minutę coraz bardziej jaskrawoczerwona od Najświętszej Krwi. Rany otworzyły się na głowie i czole. Przenajświętsza Krew spływała strużkami. Na głowie Chrystusa Pana ujrzałam wielki wieniec upleciony z długich, ostrych cierni. Kolce powbijane były głęboko a z pod wieńca cierniowego strugami spływała krew, zalewała oczy i oblicze Chrystusa Pana. Pan Jezus płakał boleśnie i gorzko, twarz Pana wyrażała wielki ból. Zapytał: Ach, ludu Mój ludu, cóżem ci uczynił? Matka Najświętsza płacząc powiedziała: Oto widzisz, dzieci ziemi są przyczyną tego smutku i bolesnego widoku Mojego Syna umiłowanego. Przekaż wszystkim, niech się modlą, niech odstąpią od swoich grzechów, przekaż, niech się modlą. Podniosła różaniec święty i mówiła dalej — niech odmawiają różaniec święty, koronkę do Miłosierdzia Bożego, koronkę do Ran Chrystusowych, klęcząc niech śpiewają Suplikacje i proszą gorąco, by Bóg Najświętszy w Trójcy Jedyny, odwrócił od nich miecz karzący. Są bowiem jak nieposłuszne maluchy, igrają z wielkim niebezpieczeństwem. A są wśród nich tacy, c*o* pragną niebezpieczeństwa, trzeciej wojny światowej, ogólnoludzkiej.

Twarz blada i bolesna Chrystusa Pana zalana była krwią. Pan Jezus z płaczem powiedział: Ja pragnę dać im życie wieczne. Ja pragnę dać im pokój a oni wybierają sobie mord, napaść i zabójstwo, l dalej mówił smutnym głosem: O ludu. Mój ludu, jak długo będę stał i bronił ciebie przed słuszną karą i gniewem Boga w Trójcy Jedynego? A Matka Najświętsza cichutko szepnęła: Dzieci, tylko modlitwa, pokora i pokój, posłuszeństwo Trójcy Przenajświętszej, Jedynemu Zbawicielowi, posłuszeństwo Bożemu Kościołowi świętemu, katolickiemu, może świat uratować. Obecny rok jest rokiem łaski, odkupienia za grzechy wasze, za nieprawości wasze. Jest to święty dar

Boży, dany wam, abyście wszyscy nie pomarli w grzechach swoich ciężkich, lecz po śmierci ciała, dusze wasze wstąpiły do domu Boga Przenajświętszego. Pamiętajcie dzieci, grzechy świata obciążają świat, obciążają Kościół, muszą być odkupione.

Kościołem Bożym jesteście wy wszyscy, tak bardzo obciążeni ciężkimi grzechami i wszelkimi nieprawościami. Nie możecie wejść do Domu Boga Ojca Przenajświętszego w Trójcy Jedynego w szatach brudu i skażenia. Stąd są wszelkie wypadki, które bólem ściskają wasze serca, wypadki śmiertelne. Są też kataklizmy, bo to dla was kara i chłosta zbawienna za wasze grzechy. Wszelkie grzechy muszą być obmyte, usprawiedliwione. Pamiętajcie o tym, abyście nie narzekali, że tyle jest schorzeń śmiertelnych, że są nowe choroby, że tak tragiczne wypadki, a w szczególności, że giną niewinne dzieci. Jeśli się nie opamiętacie i nie odstąpicie od swoich grzechów, mogą być jeszcze straszniejsze kary i upomnienia. Pamiętajcie, musicie czuwać i przestrzegać wszelkich praw Bożych, musicie wielce współdziałać w szerzeniu chwały Bożej. Bóg w Trójcy Jedyny przebacza wasze winy. Pamiętajcie też dzieci, że ucisk i cierpienie występują za grzechy, które popełniacie. Syn Mój, Jezus Chrystus był jako to drzewo zielone, najczystszy i Święty, ale by odkupić lud grzeszny, wziął wielki ciężar grzechu na siebie i Przenajświętszą Krwią Swoją obmył cały lud z tego, co plami. Wy jesteście drzewem suchym, bezlistnym, gdy jesteście w grzechach ciężkich. Abyście w tych grzechach nie pomarli, dokonuje się na was ekspiacja za grzech, są to choroby, wypadki.

Ale przestrzegam was też przed dniem zapłaty i proszę was, módlcie się, czuwajcie, odmawiajcie rano i wieczorem pacierze. Pilnujcie, by dzieci to robiły, uczcie dzieci świętych przykazań Bożych, proście o przebaczenie Trójcę Przenajświętszą i o odwrócenie Jej sprawiedliwego gniewu i o odwrócenie kar. Amen.

89. NARODY OBLICZAJĄ WORKI ZŁOTA

(18.VII.1991) Zbierają się wszystkie narody, radzą i obliczają worki swego złota. Tak, jak muchy jesienią, które nie wiedzą, kiedy zginą, tak wszystkie narody nie znają rodziny, ani dnia swego upadku. Jednych wspierają fikcyjnie, innych odrzucają i grożą, a nie wiedzą, że u Boga są wszyscy jednakowi.

Zamiast tych obliczeń worków złota i pieniędzy powinni spojrzeć na wnętrze swoich serc. Serca ich są wyschłe, podobne trocinom, brak w nich miłosierdzia i miłości, wszystko jest zbudowane na iluzji.

Nikt, kto zasiada do stołów i tak wielkich rozmów, nie sieka przed Chrystusem, ukrytym w Tabernakulum, nie szuka miłości Trójcy Przenajświętszej i Miłosierdzia Chrystusa. Radzą, ale ich rada jest próżna, albowiem Bóg powiedział: “wasze drogi są nie Moimi drogami, wasze myśli są nie Moimi myślami". Budują dom, którego fundament jest iluzyjny, oparty na złudnych obietnicach. Tam, gdzie nie ma Bożego Krzyża Przenajświętszego Chrystusa, tam, gdzie nie ma miłości i miłosierdzia, a chciwość — żaden dom się nie ostoi. Ostatni raz wzywam was, narody! Gdzie jest Ewangelia, gdzie jest Słowo Boże? Wszystko jest oparte na fałszu i kłamstwie!

Czyż może ostać się to, co budujecie bez Boga? Po raz ostatni mówię, że wśród was winien być Krzyż Chrystusa Pana, który byłby wskaźnikiem drogi waszej. Wśród S/as powinna być Ewangelia święta Boża, która jest żywym Słowem życia Chrystusa, a przyniesiona na ziemię od Boga Ojca przez Syna.

Miłość Boga Przenajświętszego, Łaska Jego rozlewa się bez przerwy na cały świat. Radzicie nad głodującymi, a nic nadto nie zrobicie i palcem nie kiwniecie. Radzicie nad rozbrojeniem, ale w ukryciu powiększacie arsenały broni jądrowej. A Ja wam powiem, nawet choćbyście nie wiem jak okłamywali siebie, to Boga nie okłamiecie! Bóg zna wasze serca. Starajcie się szerzyć świętą Bożą religię, chrzcić tych, którzy Boga jeszcze nie znają, w Imię Boga Ojca, w Imię Boga Syna, w Imię Boga Ducha Świętego. Spieszcie się w dobrych czynach i rozważajcie wnętrza waszych serc, bowiem Bóg was usadowił na te miejsca nie dla obłudy, kłamstwa i fałszu, ale dla dźwignięcia narodów w Imię Trójcy Przenajświętszej.

Pojmujecie tylko to, co się dzieje materialnego na ziemi, co można wyważyć, określić sens widoczny. Ale nic was nie obchodzi dusza poszczególnej jednostki, która się obecnie zatraca w różnych zrzeszeniach i stowarzyszeniach. Ludzkim upodleniem zabijacie nawzajem siebie, a mówicie o miłości. A gdzież jest wasza miłość? Dekalog wyraźnie mówi: Nie zabijaj! A wy walczycie życiem poczętym, obliczacie worki złota, pokonujecie siebie nawzajem. Głodem niszczycie ludzi i całą przyrodę za waszą wiedzą. Opamiętajcie się, nawróćcie się z tej drogi. Tak, jak ścieram komunizm, tak każdy fałsz zetrę z ziemi. Prowadźcie narody do Boga Najświętszego w Trójcy Jedynego, wychowujcie młodzież nie na alkoholików, ale w sumiennej, rzetelnej pracy, uczcie modlitwy. Staniecie przed Bogiem i Jego obliczem, zważcie, by czyny wasze nie pohańbiły jednostki ani całych społeczeństw.

Na każdym zgromadzeniu ludzkim niech będzie Ten, który ma upodobanie w Bogu w Trójcy Jedynym, Ten, kto wie, kto przyniósł Prawo Boże od Ojca, Ten, kto rozumie, kto Prawo Boże utrwalił na Drzewie Krzyża. I kroku nie zrobicie wprzód, jeśli czynić będziecie bez Boga. Nic nie uradzicie! Tylko w oparciu o Słowo Boże, tj. Ewangelię Świętą, przetrwacie.

Oto idzie czas, którego wy nie znacie. Ale Ja znam ten czas, przed którym ziemia drży i oblicze swoje ukrywa, albowiem Pan w progu! Hosanna, Hosanna, Hosanna!

CZĘŚĆ DRUGA

II. WSKAZÓWKI DLA NARODU POLSKIEGO

90. POMÓC ZNIEWOLONYM LUDZIOM W ROSJI - DAĆ IM EWANGELIĘ

(5.VIII.1980) Modliłam się o nawrócenie Rosji. Wówczas to ujrzałam tę krainę bardzo ciemną. Ludzie podobni do zwierząt, a nie dzieci Bożych, przygięci byli do ziemi, zranieni grzechem, błąkający się w ciemności. Gdy płakałam, że tyle dusz jest w mocy szatana — Pan Bóg Najwyższy, Święty, Jedyny powiedział: Zwycięstwo leży w Miłosierdziu Bożym. Ty módl się, pokutuj, a miłość i miłosierdzie Bożego Serca rozleje

łaski nań ten lud, sponiewierany grzechem i mocą szatana. Patrz, jak wielka jasność otacza całe niebo — to Boży Majestat. Kraj twój, ziemia ojczysta musi wziąć ciężar grzechów na swoje ramiona za ten lud ościenny, bo taka jest Moja i Wola.

Wy, Moi synowie i córki kraju wybranego, jako dar Niepokalanej Dziewicy Maryi Panny, macie być orędownikami tego zaszczutego ludu, który jest w podjuszczeniu szatana. Wasza modlitwa, pokuta złamie siłę złego. Cały ten lud stanie się Boży. Syn Mój umiłowany, namiestnik Piotra, w tej krwawej stolicy odprawi Mszę świętą przebłagalną za grzechy tego ludu i całej ludzkości. Ja, Jezus Chrystus postawię w tej stolicy silnie Moje stopy, by nigdy już szatan nie zwodził ludu ciemnego, zabłąkanego, zaszczutego, okłamanego. Tysiące osób w tym dniu przyjmie Chrzest i świętą wiarę Bożą.

Aniołowie święci Pańscy czekają na ten dzień i godzina, ale to zależy od was, od gorliwości waszej, od modlitwy, od dobrego postanowienia, odwrócenia się od drogi złego ducha i grzechu. Przygotowałem dla dusz Moich drogich wielki akt łaski i obfitość Miłosierdzia Bożego. Zdroje Bożej miłości spłyną z Nieba w dniu tym na całą ziemię. Odnowa całej ludzkości może przyjść, dziecko Moje, nie przez spustoszenie, kataklizm i wojnę, ale przez pokutę, modlitwę, budowanie Królestwa Bożego w sercach waszych, przez ofiarę siebie samych Bogu Ojcu w duchu pokory, poddaństwa pokuty oraz szerzenia Słowa Bożego na każdym miejscu; w pracy. W drodze, w rodzinie, w szkole, w sądzie, w wojsku, w urzędzie, w fabrykach. Tak, jak ateiści szerzą swoją ideę, tak wy. Moje kochane iskierki, głoście Słowo Boże. Braciom, którzy nie znają Ewangelii, czytajcie Słowo Boże. Miejcie cierpliwość dla niewierzących i kochajcie ich, bo fosą dusze przeze Mnie najbardziej umiłowane. Zdrowi nie potrzebują lekarza, tylko chorzy i Ja, gdy chodziłem po ziemi, gromadziłem wokół siebie celników, grzeszników, by dusze ich uleczyć. To i wy nie zrażajcie się, leczcie dusze chore, zatrute złem szatana-diabła, ateizmem, wyrywajcież jego mocy. Królestwo Boże jest w progu, Miłosierdzie Boże nad miłosiernymi, pokój czyniącymi. Amen.

91. PAPIEŻ SŁOWIAŃSKI JEST ISKRĄ W CIEMNOŚCIACH ŚWIATA

Dzieci Moje, proszę zwróćcie serca wasze na światło prawdy Bożej. Niech każdy dzień będzie poświęcony Panu Bogu w Trójcy Jedynemu. Skupiajcie się w dniu Świętym w świątyni Pana Boga waszego i Ojca Wiekuistego.

Dałem wam dzieci, męża świętego, opatrznościowo Papieża Jana Pawła II, który przez swoje modlitwy i utrudzenie wiedzie was, wyprasza łaski dla was, dzieci Moje i dla całej ludzkości. Czasy obecne są bardzo krótkie i trudne. Ten mąż opatrznościowy ma wiele do pokonania. Swoim taktem i dobrocią serca słowiańskiego w dziele misji zjednoczenia chrześcijańskiego, będzie musiał on znieść wiele ofiar. Kruche jest jego zdrowie, ale Moc Boża i Duch Święty oraz Syn Boży jest z mężem opatrznościowym, obecnym Papieżem, który pochodzi z małego narodu. Ten naród Ja, Matka Najświętsza Niepokalana bardzo sobie upodobałam. Naród ten jest palącym płomieniem w dżungli ateizmu. Naród polski jest kluczem wybranym do Stworzenia

Królestwa Bożego na ziemi. A papież, który wymiata drogę wielkiej obłudy i fałszu, zakłamania i niewiary, przed przyjściem Pana nad Panami, Króla nad Królami, Syna Boga Wiecznie Żyjącego Jezusa Chrystusa, jest błogosławionym Opatrznościowym Mężem w dniach ciemności i zła. Amen.

Dzieci Moje, proszę was bardzo, skupiajcie się wokoło waszych pasterzy, którzy są w owczarni Chrystusowej światłem prawdy. Niech wasze serca zapalą się prawdą Bożą, którą głoszą wasi kapłani. Starajcie się od siebie odrzucić obłudę i fałsz, który sieje zły duch, zaprzeczający prawdzie Bożej. Zwróćcie oczy swoje na stolicę świętego Piotra, gdzie pokorniuchny słowiański Papież, następca świętego Piotra, rozsiewa miłość i prawdziwe braterstwo swoim świętym postępowaniem, szanując każdego człowieka, szukając najnędzniejszych i umęczonych, by dać świadectwo Bożej prawdy o miłosierdziu dla bliźniego i braterskiej więzi całej rodziny ludzkiej.

Dzieci Moje, niech was nikt nie zwodzi, że gdziekolwiek bez poddania się woli Bożej, możecie osiągnąć szczęście na ziemi i w życiu wiecznym. Jedynie zakotwiczeni w świętej woli Bożej możecie być spokojni. Żadne teorie, filozofie, ustroje, nie mogą dać człowiekowi szczęścia, ani tu na ziemi, ani w życiu wiecznym. Jedynie Bóg Ojciec, dawca wszystkiego dobra wie, czego wam potrzeba.

Moje dzieci, proszę was trwajcie w prawdzie Bożej, odstąpcie od drogi ciemności, niewiary, która wiedzie całe narody na zatracenie. Bo choćbyście urobili sobie ręce, noc i dzień pracowali, jeśli Bóg Ojciec nie ześle wam swojego błogosławieństwa — nic z tego nie będzie.

Proszę was, dom swój zakotwiczcie w Sercu Jezusa Chrystusa. Kochajcie swoich kapłanów, nie lekceważcie ich pouczeń o prawdach Bożych. Dziękujcie Panu Bogu za Jego świętą łaskę, że właśnie z waszego narodu po wazę czasy postawił cegłę doskonałą do fundamentu Królestwa Bożego. Dzieci Moje, ta cegła przynosi wam chlubę i chwałę przez jego pokorę i dar mądrości, którymi Bóg obficie go namaszcza. Całe legiony Słowian, i nie tylko Słowian w dniu zwycięstwa Króla nad Królami, śpiewać będą dziękczynne Hosanna Bogu Ojcu i Synowi Jego, Jezusowi Chrystusowi, za męża opatrznościowego, który był dany dla narodów, jak iskra zapalająca miłością Bożą świat, w chwili najbardziej ciemnej. To Papież wskazywał drogę narodom, ewangeliczną miłość, znajdującą się w krzyżu, uświęconym cierpieniem i krwią Chrystusa Pana, to Papież błogosławił szukającym świętej prawdy Bożej. Amen.

92. NIE DAJCIE SIĘ SPROWOKOWAĆ PRZED STANEM WOJENNYM

Wam, moje ukochane dzieci powtarzam:, Gdy Bóg mówi, człowiek powinien słuchać. Wołam i proszę: Nie przyśpieszajcie uciemiężenia całego narodu, wsłuchujcie się w głos Ducha Świętego, który mówi przez usta świątobliwych, dobrych synów. Moich wybranych kapłanów. Zachowajcie spokój, jednolitość myślenia, nie tajcie się ponieść pysze, niecierpliwości. Starajcie się w modlitwie, i skupieniu oraz oparciu o świętą Wolę Bożą iść i pracować, bowiem naród wasz jest progiem Bożego Królestwa. **Właśnie wy, dzieci Moje, macie iskrę Bożą, którą jest papież Jan Paweł II, a Mój umiłowany, pokorniuchny sługa. W nim upatrzyłam pasterza dla wielu narodów.**

Ale wy. Moje dzieci z rozwagą kierujcie swoimi losami. Ziemia wasza jest obecnie wzburzona źródłem, które może uczynić się wyschłym źródłem. Wody orzeźwiające mogą odpłynąć, a przypłynąć fale brudu i zniszczenia. Małe, czyste źródełko otoczone jest ciernistym wieńcem ducha zła i nikczemności. Ten duch czeka na siłę przeciwstawienia się wód źródlanych, by je zniszczyć, uczynić sobie lennem i ogłosić światu, że to małe źródło jest ku niepokojowi, a nie ku dobremu. Duch zła zaćmi umysły wszystkich stolic i ludów, które przyzwolą. Moją wodę źródlaną ścisną, posiekają i będą rzucali losy, tak, jak o Moją suknię.

Synowie i córki Bożego narodu, proszę o modlitwę pokutę o ducha cierpliwości i przebiegłości. Walczcie ze złym duchem szatanem-diabłem. Badajcie, aby was, dzieci Moje nie zwiódł i nie poćwiartował, biorąc jako swoją własność. Ja, Jezus Chrystus przyjdę, aby założyć Swoje Królestwo, a będzie to Królestwo Bożej Zgody. Ja was nie zostawię samych, tylko o jedno proszę was i przypominam — nie zmieszajcie się z ogniem bratobójczej wojny. Miejcie przezorność Ducha Świętego, aby źródło Bożej świeżej wody, przez lekkomyślność lub upór, nie zostało zalane przez obrzydliwości szatana Ufajcie Bożemu Sercu. Ja, Jezus Chrystus jestem pośrodku was. Amen.

93. POLSKA - NARÓD WYBRANY

Ufajcie w Miłosierdzie Boże, niech obejmie serca wasze. Dzieci Moje, demon zła chce z ciał waszych uczynić ucztę dla siebie. Naród wasz jest przez wszystkie wieki kolebką dla Dzieciątka Jezus. Tu, na tej ziemi serc waszych braci, gorzała wielka walka miłości i poświęcenia dla drugiego brata. Ojciec Maksymilian Kolbe jest jednym z bardzo wielu błogosławionych i świętych, Proszę was, skupiajcie się w modlitewnej trosce, unikajcie rozgłosu, chaosu, który niesie fałsz i obłudę. Nie dajcie się zwieść poklaskom i pochwałom szatana-diabła, bowiem on w tych dniach będzie zmieniał skórę swoją jak wąż. Dzieci Moje, trwajcie przy prawdach Bożych. Niech Król Chwały, Jedyny Władca, Jezus Chrystus stanie się waszym celem. Dążcie do doskonałości Bożej, a będzie wam wszystko dane. Szanujcie prawa Boże, z rozwagą i zrozumieniem traktujcie jeden drugiego, słuchajcie głosu Kościoła Bożego.

Wielki chaos niesie zniszczenie i zło. Wszelka dobra wola, oparta na miłości i miłosierdziu Bożym, daje dobro. Pamiętajcie dzieci Moje, niech siejby, którą siejecie, nie zrodzi wam wąż-kusiciel ku zatraceniu całego narodu Bożego. Czas Mój i wasz jest różny, nie przynaglajcie, nie przykładajcie polana do żużla, z którego wyjść może płomień pochłaniający naród Boży. Czy wy nie możecie tego zrozumieć, że to jest dzieło szatana-diabła, który chce wprowadzić tak wielki zamęt, aby zniszczyć świątynię Bożą, która obejmuje ten naród? Ja, Matka Niepokalana błogosławię wam, dzieci w modlitewnym skupieniu i rozwadze. Duch Boży niech namaści spokojem i rozwagą wasze. Amen.

94. ZWYCIĘSTWO BOGA W OJCZYŹNIE - ŚWIĘTO

(18.XI.1981) Zapisz, córko Moja, zapisz: Błogosławieni pokój czyniący na ziemi. Błogosławieni, którzy Boga Najświętszego miłują i spełniają Jego najświętszą wolę. Naród wasz ustawiłem na wzgórzu, opasałem złotą wstęgą miłości i przymierza

Mojego świętego. Cały lud wasz i wszystkie narody, które są w granicach waszego państwa, przyjąłem do Mojego świętego Przymierza.

Mój syn, pokorny sługa Boży, wyprasza łaski dla waszego kraju i tej ziemi. Ku niebu płyną głosy świętej Hosanny dla Jezusa Chrystusa, który dzień i noc bez przerwy przeprasza Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego w Trójcy Przenajświętszej. Odnówcie wasze serca, poświęćcie całe rodziny, cały wasz dobytek, was wszystkich, którzy mieszkają na waszej ziemi. Przybliża się chwila, że wszystkie Kościoły chrześcijańskie będą w Moim Sercu Bożym w jedności. Wodzem i przewodnikiem tej sprawy będzie Duch Święty a Iskra zapalająca serca będzie wypraszać dzień i godzinę zwycięstwa. Duch Święty prosi o czystość waszych serc. Pogłębiajcie swoją wiarę, czytajcie świętą Ewangelię, kochajcie się wzajemnie, a kochajcie też waszych wszystkich nieprzyjaciół, albowiem w tym jest moc pokonania złego ducha. Dzieci, zmartwychwstanie dusz już jest w progu. Amen.

95. W NARODZIE TYM JEST SZLACHETNA TOLERANCJA DLA INNYCH NARODÓW

Naród Polski jest narodem wybranym i szczególnie umiłowanym przeze Mnie. Ja, Bóg, ten naród sobie wybrałem, aby dać im dziedzictwo Swoje. W tej ziemi mam tron serc tego narodu. Naród ten nie cechuje zaborczość i agresywność. Przeciwnie, oni są zabierani przez ościenne państwa i traktowani okrutnie i to im policzyłem ku zwycięstwu. W narodzie tym jest szlachetna tolerancja dla innych narodów i sposobów ich wierzenia. Zapamiętaj, że wszystkie narody są dziećmi Moimi i krzywda zadawana, moralna czy fizyczna na jednej wadze sprawiedliwości Bożej jest ważona. Naród Polaków jest narodem czystym, nie obłudnym, nie podstępnym. O ile domaga się i walczy — walczy o swoją własność. Ani na wschód, ani na zachód, ani na południe, ani na północ nie wyciąga dłoni chciwie, aby uchwycić cudzą własność i gnębić przygnębionego. W tym też narodzie Niepokalana Dziewica z Dzieciątkiem Jezus usytuowała sobie tron na wieki. Dlatego nikt i nic nie zmoże Polaków, i nikt i nic nie może nałożyć jarzma niewoli synom i córkom wolnym od urodzenia, a podlegającym jedynie Bogu Wszechmocnemu Wiekuistemu. Ten naród będzie w Europie przewodził, jako naród wybrany. Uniżenie Polaków brakiem materialnym musi być po to, aby został ponad narody wywyższony. Oko Boże wędruje nad tym krajem i widzi jego utrapienie i gorycze. Ale też Oko Boże widzi wielką chwałę tego narodu i wieczną radość. Amen.

96. CZŁOWIEK ZBRODNICZY ZAPRAGNĄŁ WAS POŁKNĄĆ

Ja, Niepokalanie Poczęta Matka wasza, dzieci Moje ukochane, widzę wasze łzy i zbieram je i przedstawiam Bogu Wiekuistemu w Trójcy Przenajświętszej, proszę za wami. I oto mam dla was dekret święty, sprawiedliwy — błogosławieństwo i łaskę narodowi waszemu. W dekrecie Bożej sprawiedliwości wpisana jest przed wiekami każda chciwość, agresywność narodów ościennych, wymierzona przeciw wam polakom. Srogo ukarane będzie sto lat niewoli zwalone na wasze ramiona, jako brzemię ciężkie dla odkupienia win waszych braci. Ale Bóg, jako Władca i Ojciec jest z

wami. Sto lat niewoli i udręczenia kończy się klęską dla ciemiężyciela. Berło i korona w proch zamieniona, nie jednego, a trzech ciemiężycieli. Sytość i łaska nieba obejmuje was, dzieci Moje. Lecz między wami powstają dusze harde, które ściągają gniew Boży. Wilk,, człowiek okrutny, zbrodniczy, zapragnął was połknąć. Dławi się hańbą swoją, krwią waszą, I wiele narodów niegodziwych drogę ku przepaści sobie znaczy. Nikczemność, zbrodnia wilka-człowieka słusznie została ukarana. Ludy Słowian zmieszane z wami, krwią waszą znaczą sobie dłonie po to, bo nigdy już nie mogły stać się panami swego państwa, a zostaną waszymi sługami na wieki.

Potwór bazyliszek, który zabija wzrokiem i oddechem, wślizgnął się w wasze granice i zatruwa serca i umysły wasze. Składa pośpiesznie swe fałszywe jaja. Kto je zje — musi umrzeć na duchu, gdy je stłucze — wylęga się żmija jadowita, która żądłem chce ugodzić w święte prawdy Boże i w Kościół Boży. Lecz Słowo Boże opasze was wszystkich sprawiedliwością, świętą miłością i miłosierdziem. W domu waszym już żadna nieprawość nie stanie na wieki. Ale i wy nie słuchajcie omamień złego ducha, który fałszywą mową zechce w błąd was wprowadzić. Co raz zdobywaliście swoją krwią, jest waszą własnością na wieki. Gdy przodkowie narodu izraelskiego zbliżali się do ziemi kananejczyków, grzmiąc w trąby chwały, wtedy zwaliły się mury Jerycha, aby mogli wejść, wziąć swoją własność na wieki, by dzielić swoją ojcowiznę, którą wzięli, płacąc obficie swoją krwią.

Kocham wszystkie narody ziemi, bo są Moimi dziećmi — lecz sprawiedliwość przy was. Moje dzieci. **Narody** (Niemcy)**, które butnie deptały waszą ziemię, w bluźnierczy sposób przywłaszczając sobie krzyż, ozdabiając pasy świętym Imieniem Bożym, kpiąc z wszelkich praw Bożych u was i u wszystkich narodów** — muszą czekać czas i trzy czasy oraz półtora czasu, aby krew wszelkiego narodu przez nich wytoczona nie krzyczała błagalnie do Boga Ojca, Sędziego sprawiedliwego, prosząc o pomstę nad tym narodem i należną im zapłatę sprawiedliwości. Kocham też te dzieci, ale muszą one wyzbyć się nawyków wilka i pychy szatana. Wam, Moje dzieci, dane jest być władcami tej ziemi w sposób sprawiedliwy. Wszelkie łaski, błogosławieństwo Syna Bożego, Jezusa Chrystusa są wam dane. I Ja, Niepokalana Matka wasza błogosławię was na wieki wieków. Amen.

97. NIE DAJCIE SIĘ ZWIEŚĆ Z DROGI PRAWDY

(1980 rok) Dzieci Moje, ogień, krew i błyskawica chcą objąć serca wasze. Upór, gniew, nienawiść chcą zamieszkać w waszych sercach. Dzieci Moje ukochane, widzę wasz wzrok pełen goryczy i niechęci do bliźniego. Budzi się w sercach waszych nienawiść i chciwość. A Ja, Matka Najświętsza proszę was, nie dajcie się zwieść złemu duchowi, który chce was pchnąć do bratobójczej walki.

Te chwile, które obecnie przezywacie, są skutkiem waszych grzechów i niedoskonałości, które pielęgnujecie zamiast je usunąć z serca. W sercach waszych niech zamieszka Duch Święty, który jest Bogiem miłości, pokoju i zrozumienia. Pragniecie wzbogacić się szybko, żyć dostatnio, wygodnie. A pomyślcie tylko, że Jezus Chrystus, Syn Boga wiecznie żyjącego i wszechmocnego, nie miał, gdzie by głowę

skłonić. A gdy łaknął chleba, to powiedział, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które chwali Boga żywego. Bóg Ojciec wie, czego wam potrzeba, aby żyć tu na ziemi. Ale wy pamiętajcie, że wszelkie zło, upór, chęć zemsty pochodzi od złego ducha. Zło bowiem rodzi zło. Nie dajcie się zwieść z drogi prawdy, wsłuchujcie się w słowa, które Bóg w waszych sercach zasiewa przez usta świętego Kościoła Bożego.

Dzieci Moje, nie możecie zmarnować plonu, który Bóg Ojciec tak obficie wam dał. Pola wasze są pokryte manną Bożą. To z łaski Syna Bożego obfitość zboża i innych płodów, które są dla pokarmu ciała waszego. Wy niepotrzebnie wzniecacie gniew, rozlewając krew bratnią, zniszczycie to, co Bóg Ojciec wam daje, bo to jest dobro Boże. Zły widzi, że serca wasze wkrótce staną się siedzibą Ducha Świętego i pragnie nasycić się waszą krwią.

Dzieci Moje, módlcie się o rozum, o wytrwanie, o męstwo ducha. Proście, aby Syn Boży objął was, jako Monarcha Wieczny i Władca Pokoju. Proście, a otrzymacie, Ja za wami orędуję u Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego. Proszę dla was o siłę, o wiarę, o czystość serc, o miłość braterską. Schowajcie miecze niepokoju do pochwy; w gorliwej modlitwie i pokoju łączcie wasze serca. A Ja, Matka Najświętsza z Dzieciątkiem Jezus i świętym Józefem wezmę każdą rodzinę osobno w swoją Matczyną opiekę. Ojczyźnie waszej błogosławię, nie obawiajcie się głodu, wspomogę was. Lecz nie dajcie się zwieść złemu duchowi, który popycha was do upadku. On bowiem wie, że to są jego ostatnie dni i chce synów Bożych zatracić w walce bratobójczej. Pamiętajcie: Chrystus Król, Chrystus Władca po wieki wieków. Naród wasz w chwale będzie obchodził wielkie święto, dla którego, cały świat już dziś się przygotowuje — Święto Zwycięstwa Boga Najwyższego. W waszej Ojczyźnie, Syn Mój Jezus Chrystus zbuduje wieczny tron Chwały i Majestatu Bożego. Amen.

98. CHRYSTUS ZA WAS PLANUJE - MIECZEM BĘDZIE MODLITWA

(1981) Zapisz: Zawróćcie się z waszych dróg grzesznych. Przestrzegajcie świętego prawa Bożego, które wam dałem przez Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Weźcie za motto swego życia dziesięcioro Przykazań Bożych. Nie kulejcie na obie nogi, raz tu, raz tu. Stańcie twardo na drodze prawdy Bożej, otrząśnijcie się z brudu grzechu, obmyjcie się w źródle życia wiecznego, którym jest sakrament spowiedzi świętej. Najświętsza Eucharystia. Przyjdźcie do Mnie, a Ja was uzdrowię, wspomogę, wesprę, poprowadzę was, wasze sprawy i sprawy waszego kraju, świętą, mocną Bożą dłonią. Nie zwlekajcie, powiadam wam, zło i czerwień musi rozpłynąć się po całym świecie, jak rozlewają się wody oceanu. Ale też jest siłą Boga Wszechmogącego, że to zło i ta czerwień zostanie w jednej chwili wysuszona jak małe łożysko rzeki, która utraciła początek. Zaufajcie Bogu, tylko w Najświętszej Mocy Pana szukajcie wsparcia. Ale powiadam wam, z serc waszych i umysłów usuńcie grzech i złego ducha. Nie planujcie nic, albowiem Ja, Jezus Chrystus za was planuję. Obiecuję wam wszelką chwałę i zwycięstwo. Wszystkie narody będą płynąć ku wam.

Ale wy oddajcie siebie Bogu przez Niepokalane Serce Matki Mojej Maryi. Czerpcie siłę z mocy Ran Moich, wpatrujcie się w Krzyż i cierpienie Moje. Z Ran Moich najświętszych popłynie ku wam siła zbawcza. Dam wam zwycięstwo nad grzechem, szatanem-diabłem, obłudnikiem i kłamcą. Zdobędziecie jasność umysłu przez święte rady Ducha Świętego, rady prawdy, łaski, pokoju. Jeszcze raz powstaną ataki szatana-diabła na serca wasze, lecz gnębiciel i kłamca starty będzie na popiół mocą światła Bożego. Ufajcie w łaskę i Miłosierdzie Boże. Nad wami moce zła pragną rozpiąć swój płaszcz, ale nie zdołają. Ja, Zbawiciel Świata, Jezus Chrystus mocą Krwi Mojej zagarniam was w sieć Mojego Bożego Królestwa. Amen.

99. JESTEŚCIE LUDEM KAPŁAŃSKIM

(15.XII.1981) **ORĘDZIE SYNA BOŻEGO DO NARODU POLSKIEGO;** duch Święty jest między wami. W waszej przyszłości będzie pokój. Duch Święty umacnia wasze serca i wesprze was w walce duchowej ze złymi mocami. Legiony świętych hufców anielskich czekają na czas i godzinę, by zetrzeć z powierzchni ziemi zło. W Święto Narodzenia Dzieciątka Jezus będziecie jeszcze spożywać zatroskani, lecz dni dalsze przyniosą wam wielką radość. Siła męstwa serc ludu upokorzy w proch pychę szatana. Lud cały jest objęty opieką Jezusa Chrystusa i Niepokalanej Najświętszej Matki Maryi. Bratnia krew, którą złe duchy chciały wytoczyć, nie upoi ich rozkoszy zemsty nad narodem Bożym, który to naród jest szczególnie miły Synowi Bożemu i Jego Najświętszej Matce. Proszę was, módlcie się o siłę ducha i dla Mojego pokornego Wikariusza, który sprawuje włodarstwo w Królestwie Świętego Kościoła w tak ciemnych czasach serc. To wielkie i święte włodarstwo, obecnie jest jak przecięte mieczem na dwie części: Święty Kościół Boży i jego sprawy i umiłowana jego Ojczyzna, Polska. W trosce o losy swoich braci składa siebie samego, jako ofiarę.

Wy dzieci, macie obowiązek wspomagać modlitwą tego męża uświęconego przez Ducha Świętego, głowę widzialną Kościoła. Ja, Jezus Chrystus błogosławię go i wasz kraj. Dzieci, kara, którą niesiecie, jest za winy wasze i za winy całego świata. Wy, dzieci Moje jesteśmy w tych czasach górą ognistą, która płonie dla prawdy Bożej. Jesteście ludem kapłańskim, wybranym jako dziedzice Królestwa Bożego. Niech serca wasze napełnią się pokojem i radością przez Najświętszego Pocieszyciela Ducha Świętego. Niech nikt nie lęka się złego ducha mocy, albowiem ma on moc złudną i krótką. Przed siłą Ducha Świętego musi pierzchnąć na wieki w otchłań piekieł.

Błogosławię wam, dzieci Boże w pokoju, radości, która obejmie każde serce. Niech duch modlitwy, pokory i żalu za grzechy przeniknie wasze serca, rozumy. Nie odłączam was od kozłów, dusz zabłąkanych, lecz proszę o modlitwę, o ich opamiętanie, powściągliwość w czynieniu zła. Proście Boga Ojca, by dał im Ducha Świętego zrozumienia prawdy Bożej i opamiętania się.

Ojczyznę waszą Polskę uczynię Moją stolicą silną, świętą. Rozkwitnie wiara Boża oraz błogosławieństwo, łez i głodu już więcej nie będzie. Cierpienia swoje w chwili działania złego ducha oddajcie Bogu, jako ofiarę. Nie przeklinajcie, nie narzekajcie, bo to tylko cząstka, jaka spadła na wasze głowy za przelaną krew dzieciobójstwa, krew

niewinną. Powiedziałem do niewiast Jerozolimskich: nie płaczcie nade Mną, lecz nad sobą i synami waszymi. A przecież Ja, jako zielone, czyste drzewo, wiele wycierpiałem i wiele przeniosłem. Warn, dzieci Moje, wiele jest darowane, ale idzie już czas naprawy waszego życia. Unikajcie miecza na brata. Szatan chce popchnąć was do krwawej walki bratobójczej. Zechciejcie czekać w spokoju, cierpliwości, opamiętaniu. Niech serca wasze zapłoną ogniem miłości i przebaczenia nawet dla tych, co czynią wam źle. Nie dajcie posłuchu złemu duchowi. Amen.

100. STAN WYJĄTKOWY W POLSCE

(15.XII.1981) STAN WYJĄTKOWY W POLSCE*;* Miecz, ogień, dym, krzyk zły i zawierucha chcą objąć wasze serca. Złe duchy usilnie pracują, by wasz naród zgładzić z powierzchni ziemi. Pragną waszymi dłońmi zacisnąć pętlę wisielczą na szyi brata. W dniach tych zgromadzą się sępy i kruki, by pić waszą krew dowoli, lecz dłoń Chrystusa Pana, miecz grozy od ziemi waszej i serc waszych zatrwożonych, odejmie. Matka Najświętsza krwawymi łzami płacze nad synami, którzy wybrali drogę zatracenia, którzy są posłuszni złym duchom, demonom, którzy z rozmysłem chcą i pragną rozlewu krwi bratniej. Ta ofiara, która zapłonie płomieniem białym, będzie przed Obliczem Pana Boga, jako ekspiacja za grzechy narodu wybranego i uświęconego. Lecz wy, dzieci Boże, módlcie się gorąco, by serca was wszystkich stały się uległe łasce Bożej. Te łzy, które złożycie u stóp Dzieciątka Jezus, są ofiarą doskonałą, oczyszczającą wasz kraj i każdą istotę żyjącą na ziemi. W Starym Zakonie żertwę przed Obliczem Boga Najświętszego składano z kozłów, z owiec. Dziś dokonała się żertwa synów narodu polskiego przed Obliczem Pana Boga, żertwa bólu, żertwa nadziei. A Bóg Najświętszy pocieszy wasze umęczone serca pokojem, światłem i drogą prawdy Bożej.

Proszę was o siłę powstrzymania się od walki bratobójczej. Proście Boga, aby klęska nie nawiedziła was zimą. Bo biada, biada wam, synowie i córki Moje, albowiem w dni owe ma przyjść miecz grozy dla każdej duszy. Amen.

101. ZAWIODĘ WAS NA PASTWISKA ZIELONE

Jam jest Bóg, który za winy wasze cierpiałem wiele. I dziś zatwardziałe serca wasze, pełne lodu i obojętności, ranią Moje, pełne miłości Serce, które tak bardzo pragnie was wszystkich objąć swoją nieustającą miłością i wielkim pokojem. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, a Ja wam dam siłę, moc, pokój, radość. Zawiodę was na pastwiska zielone, opływające wiecznym szczęściem. Tam będziecie jedli i pili łaskę obfitości Bożej. Tam nikt z was nie będzie głodny, zbolały, chory, skrzywdzony. Zapragnijcie odnowy serc waszych, oczyśćcie się z waszych win, oddajcie wdowie, sierocie ich powinność, a wówczas stańcie przed Moim Świętym Obliczem i proście o obfitość łask, a Ja wam dam. Niech w ustach waszych nie będzie goryczy i przekleństwa. Niech myśli wasze zezwolą działać Najświętszemu Duchowi, który niesie radość, roztropność. Niech krzyk wasz będzie tylko błagalny, a nie mściwy. Wyjmijcie drzazgę, która jest włożona przez złego ducha, by tworzyć między wami zamęt, niepokój. Słuchajcie głosu Mojego pokornego Wikariusza, on dla was jest świecą, która płonie przed światem. Nie dręczcie jego serca nieroztropnymi mowami i postępowaniem.

Duch prawdy, rady, mądrości obejmie wasze serca, ale wy je oczyśćcie. Oczyśćcie każdą myśl, każdy czyn. To zły duch wkłada między was kłodę niezgody, napastliwości. Oczy wasze niech będą otwarte, wpatrujcie się w twarz bliskich, by móc zrozumieć, czy serca ich są bardzo daleko od Syna Bożego. Czuwajcie na modlitwie, cierpienia wasze ofiarujcie za nawrócenie zatwardziałych grzeszników.

A Ja wam powiadam: Ziemia i niebo przeminie, wszelkie doktryny, ustawy, prawa; a Słowo Moje Święte nie przeminie! Was wyniosę i dam wam ducha wolności Bożej. Amen.

102. JA JESTEM JEZUS CHRYSTUS I JESTEM POŚRÓD WAS

(18.XII.1981) Zatrwożeni, zbici w gromadę biegniecie to w jedną, to w drugą stronę. A żadnej drogi nie znacie do Serca, które jest pełne miłości i miłosierdzia. Ja, Jezus Chrystus stoję u progu, czekam na pokorę waszych serc. Nie trwóżcie się. Jam zwyciężył świat i wszelkie zło i moce. Czeka was to, co nawiedziło apostołów, świętego Piotra. Kajdany opadły z jego nóg, bramy się otwarły i wyszedł z murów więzienia zła, by biec ku jasności, którą jest Syn Boga wiecznie żywego, Jezus Chrystus, l wam dzieci i synowie Moi daję swoją Bożą łaskę, miłość i miłosierdzie. Niech serca wasze będą pełne pokoju i ducha silnej wiary. Zapamiętajcie; tylko w zjednoczeniu serc, myśli, uczuć możecie stać się stalą dla złego ducha, który lubuje się w przewrotności, kłamstwie, niepokoju, nienawiści. Mieczem waszym niech będzie modlitwa, święta, silna wiara. Opaszcie się duchem świętej pokory i przebaczenia. Ja błogosławię was w imię potęgi Bożej miłości i miłosierdzia. Niech w sercach waszych zrodzona zostanie miłość, światło Boże, nadzieja, dziecięctwo Boże, żywa wiara. Amen.

103. NARODZENIE SYNA BOŻEGO

(25.XII.1981) Dziś jest dzień wspomnienia Narodzin Syna Bożego. Cała ziemia, cały wszechświat zrozumiał tę świętą chwilę. Tylko człowiek, istota stworzona na obraz i podobieństwo Boże, nie mogła i nie może zrozumieć tak wielkiej miłości i miłosierdzia Boga Najświętszego do rodzaju ludzkiego.

Grzech człowieka, to upór trwania w złym duchu, który ciągle pragnie zamętu i utrapienia dla tej istoty, którą Bóg Ojciec kocha nade wszystko. Bóg Ojciec kocha każdą duszę z taką siłą, że ogrom łask wylewa się ciągle i ciągle na całą ziemię. Gdyby nie miłość Boga Najświętszego — ogrom zła, które niesie zły duch zwodziciel, zniszczyłby serca ludzkie. Tylko miłość, która jest w Sercu Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, powstrzymuje wszelkie zło, które chce pożreć każdą duszę. Syn Boży, Jezus Chrystus przyjął na siebie ciało ludzkie i stał się człowiekiem tylko z wielkiej miłości i posłuszeństwa do Boga Ojca i z bezgranicznej miłości i miłosierdzia do dusz ludzkich. To miłość sprowadziła Syna Bożego do rodzaju ludzkiego, by ten rodzaj ludzki stał się synami i braćmi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Odkupiciela wszystkiego, co jest i będzie na ziemi, l dziś, gdy serca wasze są pełne niepokoju i lęku — Ja, Jezus Chrystus jestem pośród was, jestem i pragnę waszego dobra. Pragnę, by dusze wasze znalazły

pokój Boży i radość.; Bowiem dziś jest ze Mną tak, jak było za czasów Noego, że wielka miłość zapaliła Serce Moje, gdy ujrzałem dzieło spustoszenia ziemi.

Już więcej nie może się rozlewać wasza krew. Dzieci ukochane, chcę wam dać święty Boży pokój. Założę wraz z wami Królestwo Moje i w niebie i tu na ziemi. Błogosławię was wszystkich. Moje dzieci. Ci, co zostali zabici w ostatnim tygodniu, są już w Niebie, przed Obliczem Trójcy Przenajświętszej i za wami proszą u Tronu Bożego. Błogosławieństwo ziemi polskiej i jej dzieciom, synom i córkom! Maryja, Matka Niepokalana, objęła was wszystkich swoim płaszczem matczynym. Dzieci Boże, nie zapomnijcie, że wszyscy, bez wyjątku, jesteście synami i córkami Bożymi. Nie ma dzieci innego pochodzenia, bo tylko z miłości Bożej jesteście zrodzeni. Amen.

104. SIOSTRA FAUSTYNA - BEZ MIŁOSIERDZIA NIE MA NIEBA

(25.XII.1981) Mówi Siostra Faustyna, zapisz! Wiele jest potrzeb, ale tylko jedna jest potrzebna dla człowieka; zbawienie wieczne swojej duszy, l to można osiągnąć tylko pokutą i dobrymi czynami. Co do uczynków i pokuty, to wchodzi w to umartwienie oczu, języka, uszu, umartwienie swego łakomstwa, chciwości, pożądliwości, umartwienie ciała, wszelkich uciech światowych. Co do dobrych uczynków, to pomoc potrzebującym, pomoc duchowa zatrwożonym, uwięzionym, osamotnionym, poniżonym, chorym, oszukanym. Pomoc materialna jest też bardzo ważna dla głodnych wdów, sierot, chorych, samotnych, biednych. Te sprawy regulują drogę do Królestwa Bożego. Nikt nie może wejść do chwały Pana miłości i miłosierdzia, jeżeli tu na ziemi nie czyni miłosierdzia dla bliźniego. Tylko ten jest bliski Królestwa Bożego, który wypełnia Przykazania Boże.

Pan nasz, Jezus Chrystus tak bardzo pragnął, aby ludzie się kochali. Sam stał się sługą człowieka. W ów wieczór Boży, gdy uczniom umywał nogi, tak powiedział: czynię wam to, co płynie z Mojej miłości ku wam i daję wam wzór, jak macie się wzajemnie miłować, jeśli Ja, wasz nauczyciel umywam wasze nogi, to daję wam świadectwo wielkiej miłości Mojej i daję wam znakomitą lekcję i naukę dla wszystkich pokoleń rodzaju ludzkiego. Pierwszą powinnością była miłość bliźniego aż do wyniszczenia siebie, taki jest Testament święty: kochajcie się w pokoju Bożym. Amen.

Niech i dziś Moi bracia i siostry pamiętają o tym Testamencie. Miłujcie się wzajemnie, niech nikt nie zabija swojego brata, bo piekło i złe duchy mają z tego wielką radość, uznają was za zwyciężonych przez zło. Proście Ducha Świętego, proście o pokój serca i mądrość umysłu. Amen.

105. POCZĘTE ŻYCIE OCALIĆ

(26.XII.1981) Serca wasze niech napełnią się miłością, radością, pokojem. Zatrzymałem zło, które biegło w szalonym pędzie do domów waszych, do serc waszych, do umysłów waszych. Moje Boże dłonie, pełne łaski, obiegły cały wasz naród. Opaszcie się sprawiedliwością prawa Bożego. Utrwalajcie serca wasze w rozwadze i mądrości, jaką daje Pocieszycie! Duch Święty. Odrzućcie pychę i chęć zemsty, która jest godłem szatana i wszelkich demonów zła. Niech serca wasze

zapłoną ufnością dziecięctwa Bożego. Rozradujcie się w Bogu, waszym Zbawicielu, bo choćbyście utracili życie ziemskie — czeka was wielka nagroda w domu Boga Wiecznie Żywego. Nie zatwardzajcie serc waszych w złości i nienawiści. Czasy, które wy, dzieci przeżywacie, musiały przyjść. Lecz jest to tylko bardzo malutka cząstka, którą otrzymaliście za grzechy wasze i całego świata. Naród wasz jest szczególnie umiłowanym narodem Trójcy Przenajświętszej i o tym musicie wiedzieć i pamiętać. Matka Najświętsza Niepokalana Dziewica przeprasza Majestat Boży za wasze grzechy. Ja, Zbawiciel Świata, Jezus Chrystus przedstawiam Trójcy Przenajświętszej wiecznie spływające Krwią Moje Przenajświętsze, Przechwalebne Ciało, ale nie po to, abyście byli karani za grzechy, które wypisaliście na Moim Przenajświętszym Ciele, lecz abyście zostali obmyci we Krwi i Wodzie, która płynie z Rany Przenajświętszego Serca Mojego, aby winy i karanie, Miłosierdzie Boga od was uchyliło. Ale proszę was, każde poczęte życie niech w waszym narodzie zachowane zostanie do życia. Miecz wzajemnej nienawiści przekujcie na lemiesze, pługi, brony. Niech nie obejmie waszych serc stare prawo “ząb za ząb, oko za oko", ale nowe prawo, nowe, pełne miłości i przebaczenia ,,abyście się wzajemnie miłowali". Bowiem, tu na tej ziemi, Moje ukochane dzieci oraz wielkiego duchem syna, który jest widoczną głową Kościoła Mojego, obiecuję wielką wam chwałę zwycięstwa w miłości serc i w modlitwie. Proszę, wyzbądźcie się nienawiści do zabłąkanych braci waszych, których zły duch trzyma na łańcuchu przewrotności. Oni są jakby zaczadzeni. Módlcie się i proście o przebudzenie ich umysłów i serc. Błogosławieństwo i łaskę najświętszą i pokój czyńcie wzajemnie. Amen.

106. BRONIĄ WASZĄ MODLITWA

(1.XI.1982) Ja, Matka Najświętsza Niepokalanie Poczęta błogosławię was, dzieci Moje. Proszę was o nieustającą modlitwę i pokutę. Te dni, które idą wam naprzeciw są pełne nowych wydarzeń. Łzy wasze jeszcze nie obeschły, a już siły złego ducha mszczą się na wszystkich synach i córkach, ojcach i dzieciach. Powiadam wam, to jest już ostatnia zemsta złego ducha. Jego legiony diabelskie idą na zatracenie w czeluście piekieł. Liczne dusze, które były jak gdyby związane przez złego ducha, ożyją życiem łaski Bożej, bo i w ich sercach mieszka Bóg, lecz bardzo smutny. Dzieci te są posłuszne podszeptom tego, który jest kłamcą i zwodzicielem, szatanem-diabłem. Bronią waszą jest modlitwa i różaniec święty. Odprawiajcie często Drogę Krzyżową, Koronkę do Najświętszych Ran Chrystusa Pana. Bóg Ojciec zmiłuje się nad wami, widząc Najświętsze Rany i umęczenie Syna Swojego umiłowanego. Trójca Przenajświętsza ma upodobanie w tej modlitwie. Czyńcie wiele dobrego wkoło dla sierot, uwięzionych, potrzebujących, umęczonych. Modlitwą ofiarną i posłuszeństwem pomagajcie swoim duszpasterzom. Nie dokładajcie ciężaru do win, jakie niesie grzech dzieciobójstwa, plaga pijaństwa, wszelka rozpusta, rozdarcie rodzin. Za grzechy wasze będą karani ci, co was prowadzą, co za was są odpowiedzialni. Nie utrudniajcie pracy synom Moim i nie czyńcie dni ich cięższymi, albowiem dni te są wielkim ciężarem na ich ramionach. Domy wasze niech się staną domami, modlitwy, pokuty, posłuszeństwa, poddaństwa miłości Bożej, brat bratu, siostra siostrze. Niech między wami nie będzie smutnych, cierpiących, wzgardzonych, poniżonych, uwięzionych. Szanujcie się, niech język wasz

głosi prawdę, miłość, dobro. Niech stanie się wam obrzydliwe wszelkie kłamstwo, krzywoprzysięstwo, obmowa, donosy, podjuszczenie do złego. Proszę was jeszcze raz, módlcie się, o wszystko proście. Nic, o co prosicie, nie zostanie pominięte przez "Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego. Każda prośba wasza będzie wysłuchana. Pamiętajcie, niech serca" wasze napełnią się pokojem Bożym, wielką radością, modlitwą i nieustającą, żywą wiarą w Boga w Trójcy Przenajświętszej. Amen.

107. DWAJ MĘŻOWIE KAMIENNI KUJĄ ŁAŃCUCH NIEWOLI DLA POLSKI

Jest dwóch mężów w obecnej dobie o twarzach kamiennych, sercach pełnych fałszu i jadu w stosunku do siebie. Przez podanie sobie dłoni pragną upleść wieniec z łańcucha niewoli dla narodu Bożego (Polski)**, który zamieszkuje serce Europy.** Pragnieniem ich jest odłączyć starców od młodzieży, starym dać mieszkania pełne chłodu, młodym serca złamać i wlać okrucieństwo. Czas, jaki podjęli dla swej zbrodniczej działalności zostanie przecięty mieczem. **Anioł Święty wyznaczy śmierć jednemu z nich.** Narody staną zdziwione, zastraszone, lecz ten, co kuł wieniec z łańcucha, martwy będzie, bez siły. **Dusza jego** (Leonid Iljicz Breżniew zmarł 10 listopada 1982 w Moskwie) **w otchłani piekielnej jęczeć będzie, prosząc o przebaczenie naród święty i dobry, który on starał się zwieść i okłamać.**

Mąż drugi o twarzy kamiennej (to gen. Wojciech Jaruzelski, który pierwszy raz spotkał się z Ojcem Świętym w Warszawie w czerwcu 1983 roku.) **przerażony, będzie szukał oparcia u męża wielkiej łaskawości, który jest światłem w dniach ciemności. Będzie prosił o przebaczenie za chęć wykonania tak wielkiej zbrodni. Mąż święty biały** (Papież Jan Paweł II) **udzieli mu tej łaski, a kraj, który jest sercem Europy nigdy nie wyzbędzie się Boga Najświętszego, Syna Bożego, Ducha Świętego i Niepokalanej Przeczystej Dziewicy. Amen.**

108. WIELKIE SPRAWY DZIAĆ SIĘ BĘDĄ W TWOJEJ OJCZYŹNIE

(19.XI.1981) Wielkie sprawy dziać się będą w twojej Ojczyźnie, w Polsce. Ufajcie wszyscy Bogu, choćby się ziemia i niebo poruszyło, ufajcie Bogu! Ja, Matka wasza Niepokalana Dziewica Najświętsza Maryja Panna, czuwam nad Polską i nad Moimi dziećmi. Łzy i westchnienia wasze, udręczenia i męka leżą przed Obliczem Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego i twoje, córko, modlitwy i całego narodu polskiego. Prosisz, aby zapanował spokój, słuchaj i zapisz: będzie spokój. Prosisz, aby zginęła na wieki wieków niewiara i walka z Bogiem. Zapisz: zginie niewiara i komunizm i nic z tych rzeczy nie będzie miało miejsca przed Obliczem Boga Najświętszego.

A teraz pamiętaj, modlitwy, które zanosisz w rannych godzinach, są potrzebne w tej chwili. Módl się gorąco, proś, błagaj Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego. Bóg pełen miłości niczego ci nie odmówi. Słuchaj, już jest czas, religia święta Boża obejmie świat, święta prawda Boża obejmie świat i całą Polskę. Otóż ten, który przeciwstawia się Bogu, zostanie złamany. Wszystkie serca, które walczyły z Bogiem otworzą się na Bożą prawdę. Modły, prośby wasze będą płynęły jak wielka fala, ubogacane świętą. Bożą łaską. **Chcę, abyś czuwała w czwartek, piątek i sobotę w nocy. Oddal się od przyjemności światowych, telewizor, filmy, nie zajmuj się nimi, tylko pracą dla**

bliźnich. Miłością obejmuj wszystko dokoła, siej pokój, nie kłam, bo to pochodzi od ducha nieczystego, nie rób przykrości bliźnim, w szczególności w kolejkach, zachowaj wstrzemięźliwość w jedzeniu, a otrzymasz nagrodę wielką w Królestwie. Bądź milcząca, usłużna, dobra, wyrozumiała na cudzą niedolę, chorobę. Pomagaj bliźniemu, nigdy nie przeklinaj, nie zniechęcaj się w dobrym, wrogów kochaj, proś o łaskę dla ich serc. Bóg błogosławi wiernych. Naród polski jest narodem wybranym. Bożym. Ja, Matka Niepokalanie Poczęta obiecuję temu narodowi opiekę i zwycięstwo. Syn Mój, który jest Słowem Przedwiecznym u Boga Ojca, Jasnością Najdoskonalszą, pragnie wywyższyć naród polski ponad wszystkie narody. Pragnie królować w sercu umiłowanego ludu, który jest wybrany spośród wielu narodów świata, jako jeden naród lubujący się w miłości Bożej, wybierający drogi Boże, jako naród złączony na wieki z Dzieciątkiem Jezus, Niepokalaną Dziewicą i świętym Józefem. Amen.

109. NAD TWOJĄ OJCZYZNĄ ZAPANUJE POKÓJ I RADOŚĆ

(25.XI.1981) Opieka i miłość objęła twoją Ojczyznę, chociaż rozjuszone złe duchy przeciwstawiają się, chcą z twojej ziemi zrobić błoto. Jednak groza i umęczenie nie mogą tknąć Polski. Obecny czas jest czasem Króla Chwały w Polsce. Nikt nie będzie śmiał popchnąć ku upadkowi twojej Ojczyzny. Już w krótkim czasie jasność i wielka chwała obejmie twoją ziemię i cały świat zostanie wyzwolony od złego ducha. Szatan będzie gryzł własny język, jego kłamstwa i bluźnierstwa wypisane są na jego głowie. Nie będzie mógł dalej zwodzić i okłamywać ludzi. Oczy wszystkich ludzi ujrzą zwodziciela okrutnika w jego prawdziwej szacie, która jest fałszem, przewrotnością i złością. Czas jego działania już dobiega końca. Obecnie wznosi się chwała Boga świętego nad światem. Nad twoją ojczyzną Polską zapanuje pokój i radość. Lecz, by nastąpiły te dni, dusze wiernych dzieci Boga Najświętszego muszą pamiętać o modlitwie, czuwaniu, wyrzeczeniu się wszelkiego zła. Nikt z was nie zna godziny upadku szatana i nikt z was nie zna godziny chwały Bożej, jaka obejmie wszystkie narody, a w szczególności miły Bogu naród polski. Obecne czasy są to dni, w których szatan bardzo szybko pracuje. Stara się nakłaniać dusze do złego. Wie nikczemny, że już czas na niego, idzie na wieczne zatracenie. Amen.

110. NASTANIE WOLNA I RADOSNA CHWILA

(26.XI.1981) Moc Boga smaga złe duchy, czują się jak w ukropie. Serca dzieci sprawiedliwych. Bożych, płoną ogniem miłości Boga i wiary świętej. Nic nie może przeciwstawić się sile, która rodzi się z mocy Bożej, bo powiedziano, że młodzieńcy i dzieci będą torować drogę Pańską świętej sprawiedliwości. Dusze złe i nieczyste skwapliwie chwytają się różnych pomysłów. Działają poprzez podległe im dusze, które są bezwolne. Całe piekło obecnie jest zatrwożone, bo prawdziwy Sąd Boży jest nad nimi. Dyrygentura złych duchów traci swoją moc. Aniołowie Boży zasiewają w sercach czystych, nieskażonych siłę i męstwo, odwagę i prawdę Bożą. Bój ducha złego i bój ducha dobrego trwa w obecnej chwili. Lecz zły duch biegnie już ku końcowi Jego kłamstwa, fałsze, zmurszały; rozsypują się w nicość. Serca dzieci Bożych budują tron Chrystusa Króla i chwałę Polski. Ziemia twoja, Polska otoczona jest pierścieniem łaski Bożej poprzez modlitwy dzieci Bożych. Nastanie wolna i radosna chwila, wszelkie zło

zostanie na wieki usunięte, albowiem modlitwa dzieci Bożych jest jak wonne kadzidło przed tronem Wiekuistego Świętego Boga.

Proszę was. Ja, Matka Najświętsza Niepokalanie Poczęta, dzieci Moje nie ustawajcie w modlitwach czyńcie wiele dobrego dla drugiego bliźniego. Proście Ducha Świętego o wielką cierpliwość, o pokój, o miłość F gorącą wiarę w Boga świętego, aby wzrastały w sercach waszych. Pamiętajcie, pieczęć chwały Bożej pieczętuje dziś wszystkie dzieci Boże. Cała Polska będzie wezbrana gorliwą modlitwą, otoczona blaskiem błogosławieństwa. Jezus Chrystus obejmie godło twojej ziemi. Ja, Matka Niepokalanie Poczęta już dziś jestem Głową i Koroną Królestwa Polskiego. Amen.

111. PRZELANA KREW CHRYSTUSA ZBAWICIELA DOKONAŁA CUDU

(2.XII.1981) Doniosłe znaczenie mają dni, które się zbliżają dla całego narodu polskiego. Zamęt, jaki czyni zły duch, niepokojąc serca ludzkie, zgaśnie. Pokój i radość obejmie serca wasze. Duch Przenajświętszy pomnoży łaski w sercach waszych i prawdy ewangeliczne. Z ziemi polskiej zostanie starty wszelki zamęt i kłamstwo. Złość musi opuścić wasz kraj. Hufce Aniołów i duchy dobre czekają na wielki upadek zwodziciela świata, szatana diabła.

Zapamiętajcie ukochane dzieci, era złego ducha złamana. Jeszcze on w niepokoju i w zawzięciu swoim krąży po świecie, szukając kogo by pożreć. Lecz dusze dzieci Bożych modlitwą i pokutą założyły kaganiec bestii bluźnierczej, która usiłowała zetrzeć z ziemi religię świętą, podkopać wiarę i zubożyć świątynie Boże. Praca dusz ludzkich na drodze do poprawy i praca Aniołów i dobrych duchów niebieskich uwieńczona jest łaską Boga Najświętszego. Niebo odpowiedziało na wołanie ziemi, ziemia usłuchała głosu Nieba. Oto święta chwila: przelana Krew Chrystusa Zbawiciela dokonała cudu, obmywając wszystkie dusze żyjące na ziemi we Krwi Swojej Przenajświętszej, w męce konania, co jest Odkupieniem. Bóg Ojciec ciągle rodzi Syna Swojego Jezusa Chrystusa i w tajemnicy Krwi i Męki Chrystusa Pana, w tajemnicy rodzenia przez Boga Ojca dokonane zostało wieczne zbawienie. Chrystus Pan, jako źródło życia wiecznego, ma za zadanie objąć każdą duszę rodzaju ludzkiego i nic nie utracić z tego. co otrzymał od Ojca.

Ja, Matka Najświętsza Współodkupicielka, jestem ubogacona w największe łaski od Boga Ojca, Boga Syna. Boga Ducha Świętego. Przychodzę do każdego człowieka, do każdego domu i każdej rodziny, by dźwignąć do życia w Ewangelii świętej każdą duszę, by wydobyć z nędzy l upadku. Wszystko składam w wiekuistej jasności Słowa Bożego. Podaję wam, dzieci: Szybko zbliżają się dni nowej ery. Symbolem tej świętej ery będzie miłość, pokój, więź braterska serc. Duch Święty, jako Odnowiciel obejmie każde serce, każdy kraj, twoją ziemię, w swoje władanie. Nawet najodporniejsze serca ludzkie, które walczyły z Bogiem, z radością i pokorą pośpieszą ku jasności Słowa Bożego, zapragną zrozumieć Boże Przykazania, zapragną stać się dziećmi Bożymi. Wasz kraj stanie się, jako pochodnia, pałająca Świętą Bożą wiarą. Dziś, kiedy jest jeszcze noc wkoło nas i ciemność złego ducha, proszę was módlcie się gorąco, aby Królestwo Boże objęło was wszystkich w pokoju i radości, a serca wasze zostały

wypełnione Bożymi Przykazaniami i aby wasz naród mógł Jaśnieć na wieki w chwale Bożej. Amen.

112. BESTIA SZKARŁATNA BĘDZIE ROZRYWANA NA CZĘŚCI

(2.X.1981) Cała święta góra zostanie objęta Bożym ogniem. Królestwo po królestwie, państwo po państwie, biec będą do światłości. Wszystkie narody wyrzekać się będą złego ducha i związków, które łączyły je z szatanem-diabłem. Bestia szkarłatna będzie rozrywana na części. Jej współuczestnicy grzechu będą ją zabijać i ćwiartować, na koniec zostanie wrzucona w ogień wieczny, nieustający, za zwodzenie świata. Zdziwienie i lęk ogarnie tych, co z nimi prowadzili handel, pertraktacje, wszyscy będą patrzyli, gdy jej ciało zaczną pożerać jej własne dzieci. W dniu tym wzniosą się ciężkie chmury pełne grozy jak dym. Narzekania wszędzie będzie słychać a szczególnie w jej brzuchu. Będzie otoczona wielkim morzem swojej nieprawości i grzechu. Dopiero działanie świętych duchów złamie upór i złość szatana-diabła. Wyzwoli z kajdan grzechu miliony dusz nieszczęśliwych. Krwawa bluźnierka porażeniem swoim zabije siebie i bestię okrutną, która dręczyła narody i siała obłudę. Miliony ludzi obudzi się jak z letargu. Kiwając głowami, powiedzą: a mówiła, że jest mocna chciała wydać walkę Bogu. Zniszczona upadnie jak zeschły liść, deptana będzie w tę i tamtą stronę. Jasność obejmie świat. Dzieci Boże będą śpiewać Hosanna Bogu Najświętszemu, dziękować będą Bogu za zesłanie Męża Białego, który przybył z rozkazu Króla Królów. A ten Mąż Biały, bez miecza, w szacie lnianej, z krzyżem w dłoni nauczy narody prawd Bożych i życia w świętym. Bożym pokoju. W dniu tym rozlana zostanie miłość i łaska, które ucałują się ze sobą i obejmą każde serce. Władca świata i wszechświata poprzez Białego Męża wyzwoli cały naród, który mieszka w sercu Europy i wyniesie ponad narody ziemi. Wszelka nieprawość żyjąca w tym narodzie wypleniona będzie, wylegną na ulice miliony dzieci z gałązką oliwną, śpiewać będą: Zwycięstwo i chwała Bogu Jedynemu, Jemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen. '

113. ZIEMIA WASZA POKRYJE SIĘ CHWAŁĄ

(3.X.1981) Ja, Matka Niepokalanie Poczęta proszę, nawołuję: Szanujcie się wzajemnie, otwórzcie serca i umysły na działanie Ducha Świętego. Nie starajcie się czynić zło jedni drugim, bo jesteście dziećmi jednej matki. Ojczyzna zwie się Matką Polską. Ona karmi nas mlekiem i chlebem, z tej ziemi wychodzą wielcy i mali synowie i córki. Zapamiętajcie sobie, dzieci Boże, że przed godziną śmierci swojej Jezus Chrystus opłakiwał swoją ziemię ojczystą, Jerozolimę, widział jej upadek. Miłość Chrystusa Pana do ziemi ojczystej, to wielka miłość, bowiem serce mężczyzny dorosłego tak się wzruszyło, że płakał nad Jerozolimą, jak dziecko. Niech się i wasze wzruszą miłością do ziemi ojczystej, by ustrzec pożogi, ognia, wojny, gruzów, kalek i ofiar daremnych, które mogą powstać z waszej głupoty i uporu. Czy ktokolwiek, chce, czy nie chce, sprawy będą się toczyły drogą, którą wytyczył Najświętszy Bóg. Droga ta, to wielka chwała, która ma objąć cały lud Boży. Gloria Bogu Najświętszemu, powtarzam wam, dzieci Moje. Czasy złego ducha już dobiegają końca, cała ta doktryna, którą zasiał szatan, ulegnie zgładzeniu, bo zegar Boży wyznacza czas jej zagłady. Proszę was o wielką cierpliwość, o modlitwę, o Bożą mądrość. Czy wy dzieci Boże macie bielmo na

oczach, zastanówcie się, co to się dzieje. To działanie Ducha Świętego, dłoni Syna Bożego Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Najświętszego Boga Ojca. Duch Święty obecnie rozlewa łaski, odwagę i męstwo na pokorne serca dzieci Bożych, ale zadufanych w sobie mogą pociągnąć złe duchy ku zgubie.

Kochajcie swoich kapłanów, we wszystkim im ufajcie. Pamiętajcie, tylko poprzez święty Kościół Boży, Bóg Najświętszy zsyła ogrom łask na wasz kraj i na cały .rodzaj ludzki. Módlcie się, wspomagajcie modlitwą wątpiących. Proście, by serca, które ostygły i wyparły się Boga Najświętszego, znalazły się w działaniu świętej łaski Ducha Bożego, aby wlał w nie wiarę i miłość **ku** Bogu, by biedne, zabłąkane dusze znalazły się w Domu Ojca, Boga Wiekuistego. Ziemia wasza okryje się chwałą, zabłyśnie jak gwiazda poranna, ale wy dzieci, nie wynoście się, odstąpcie od drogi złego ducha. Serca wasze błogosławię, niech zapanuje w nich-pokój i święta Wola Boga. Amen.

114. ZIEMIA WASZA JEST SERCEM EUROPY

(6.I.1982) Ziemia wasza jest sercem Europy, traktem bitym dla wszystkich narodów, które przez wieki całe przebiegają po niej to w tą, to w tamtą stronę. Wszelkie waśnie i spory lubią narody rozgrywać na polskiej ziemi. Otaczają ją też chciwi tego skrawka ziemi, przez wieki jest zniszczona i wynaradawiana ludność tej ziemi. Lecz, gdy ma krótki okres wolności — odradza się jak legendarny feniks z popiołów w szybkim tempie. Ta siła ducha w tym narodzie pochodzi od Boga Najświętszego. Pouczany też jest ten naród przez Boga by mógł zrozumieć jak rozpadają się imperia największe i mocarstwa, uciszające ten naród. Żadna siła ucisku i zła nie może zniszczyć tego narodu, bo on Jest górą płonącą świętą wiarą. To wielki Bóg sprawił, aby dać tym dzieciom właśnie ten skrawek ziemi, o który jest ciągle zamieszanie i pretensja wszystkich narodów. Lecz Bóg zapragnął, aby tu założyć Swoje królestwo i dziedzictwo. Naród Polski musi powstać, bowiem królem jego jest Jedynie Jezus Chrystus i święta Matka Kościoła Maryja Panna. W Nim ma złożyć Chrystus Swoje plany i nadzieje. Bo gdyby nawet rozkruszyły się i uległy zniszczeniu wszystkie państwa świata, ten skrawek ziemi popiołów wyrośnie, jako niezwyciężone Królestwo Wiecznie Żyjącego. Amen.

115. PRZEBACZYĆ NIEPRZYJACIOŁOM I MIŁOWAĆ ICH

(10.XI.1982) Mąż stanie przed wami prawy. Boży, Ale pamiętajcie, aby otrzymać ten Boży, święty dar, trzeba zupełnie wyrzec się złości i nienawiści do tych, którzy byli przyczyną waszych łez. Musicie darować im wszystkie winy z głębokości serca. Musicie modlić się za nich tak, jak Ja to zrobiłem, gdy byłem ukrzyżowany na drzewie Krzyża. Prosiłem za Swoich nieprzyjaciół, prześladowców: Ojcze, nie poczytuj im tego za winę, bowiem nie wiedzą, co czynią; są ślepi i głusi.

Pamiętajcie dzieci Moje, jest wam pisane stać się wielkim narodem. Dam wam chwałę, wolność i moc miłowania, ale musicie miłować swoich nieprzyjaciół, albowiem są waszymi braćmi i nie wiedzą, co czynią. Wszystko zło jest dziełem złego ducha. szatana-diabła. On chce wasze serca omotać nienawiścią i złością tak jak pająk omotuje pajęczyną swoją ofiarę. Zaprawdę powiadam wam: Czas wielki przed wami.

Módlcie się do Ducha Świętego o moc miłości i przebaczenia. Ból wasz i rany serca waszego, niesprawiedliwe krzywdy zadane wam. złóżcie w Najświętszych Ranach Chrystusa Ukrzyżowanego. Proszę was, dzieci Moje i pouczam, aby wyzwolenie wasze, które idzie w blasku chwały, nie było dla was upadkiem wielkim za złość trwającą w sercach waszych. Nie pozwólcie, aby serca wasze opanował gniewny zły duch, bo stalibyście się sforą zajadłych psów spuszczonych z łańcucha złego ducha. On by was, dzieci Moje ukochane, wchłonął w swą zajadłą złość przeciw waszym zabłąkanym braciom. Szatan wie, że tylko złość i zjadliwe serca mogą mu dać zwycięstwo nad wami dziećmi Bożymi. Was, dzieci Moje, musi cechować miłość gorącego serca i przebaczenie nawet najcięższym wrogom. Bo i Ja nauczałem was słów najświętszej modlitwy; odpuść nam nasze winy, Jako i my odpuszczamy winy naszym winowajcom. Oto dla dziecka Bożego wierny i prawdziwy, nieśmiertelny testament Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Gdy Mnie dochowacie wiary w Moim testamencie przebaczenia win bliźnim i miłowania ich — obiecuję wam wielką chwałę, wielką nagrodę, zwycięstwo, wieczystą wolność ziemi waszej. Wiele narodów szukać będzie schronienia pod niebem waszej ojczyzny. Ale musicie stać się narodem pełnym miłości i miłosierdzia Bożego. Pamiętajcie, już rychły upadek wszelkiego zła. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni posiądą ziemię gdzie królowanie ich będzie z Bogiem Ojcem, Bogiem Synem i z Bogiem Duchem Świętym. Amen.

116. MODLITWA

(12.IV.1982) Dziewica Najświętsza i Niepokalana Matka Bolesna w chwale radości Zmartwychwstania Pańskiego przedstawia przed tronem Boga Wiecznie Żywego kropelki Krwi pańskiej zebrane w ofiarnej modlitwie ludu za nawrócenie konających grzeszników, osamotnionych konających, za nawrócenie ateistów, o wolność Polski i jej uwięzionych synów.

Modlitwa za Polskę: Trójco Przenajświętsza, ześlij narodowi polskiemu radość Zmartwychwstania Pańskiego w wolności, daj światło wiary, rozszerzaj wiarę świętą. Kościół Boży umacniaj, dźwignij świat ze zgnilizny i niewiary, zetrzyj ohydny łeb szatana-diabła, który ukrywa się w fałszu komunizmu i ateizmu. Amen.

117. ZAPALACIE SIĘ MIŁOŚCIĄ TYLKO POD DYKTANDO

(13.V.1982) Brak wiary szczerej w narodzie polskim wstrzymuje bardzo wiele łask Miłosierdzia Bożego. Nikt nie może otrzymać tego, czego nie wyprasza i w co zupełnie nie wierzy. Gdybyście mieli wiarę Jak ziarnko gorczycy w sercach waszych, w całym narodzie — siłą wiary moglibyście skruszyć kajdany złego ducha. Lecz wy jesteście małej wiary, a wasza miłość do Boga płonie jak ogień słomiany. Zapalacie się miłością tylko pod dyktando i tylko, gdy batuta dyrygenta daje wam znak. Lecz Ja pragnę żywej, spontanicznej miłości waszej, miłości, która by zmusiła Niebo do zlania na, was zbawiennej rosy, która wyzwoliłaby was z kajdan grzechu i łańcucha złego ducha. Czas waszego wyzwolenia zależy od waszych serc, od ducha miłości, przebaczenia, pokuty. Wrzawa fałszywa, którą czynią i wy współuczestniczycie, nie pochodzi od Boga. Bóg jest miłością i przebaczeniem. Czy nie możecie pojąć, że siłą waszą jest Duch Święty,

Bóg Wszechmocny. Zbawiciel Król Wiecznej Chwały? A Bóg jest źródłem miłości i przebaczenia. **Brat brata zabija, krew Alba rozlana! O, syny Kainowe, za każdą krew rozlaną w narodzie waszym sami przedłużacie kajdany złego ducha, bo złość, zapalczywość, nienawiść umacnia jego królestwo.**

Ja Bóg. jestem miłością, przebaczeniem. O, gdybyście mieli, chociaż odrobinę Mojej miłości, moglibyście przebaczyć, kochać właśnie tych, którzy są waszymi wrogami. Czyż nie powiedziałem, że kochać tak potrafią i poganie, gdy kochają tych. co im dobrze czynią. Wy, Moje dzieci, bądźcie prawymi, musicie objąć sercem pełnym miłości, miłych wam i niemiłych waszych nieprzyjaciół. Wówczas stańcie przede Mną, procesujcie się o Moją Miłość, o łaskę, zwycięstwo nad tymi co was zakuwają w kajdany, a Ja dam wam wielkie zwycięstwo nad sercami, które ulegają wielkiej pokusie szatana-diabła, złego ducha. Albowiem on ukrywa się w różnych teoriach, pojęciach, filozofiach, a jest to ten sam zwodziciel rodzaju ludzkiego, ojciec kłamstwa i fałszu. Zwróćcie się wszyscy w duchu silnej wiary. Boże Zwycięstwo przybędzie, zostaną zerwane wasze kajdany, bo Ja jestem jedyny władca Nieba i ziemi. Bóg Najwyższy w Trójcy. Amen.

118. WY, MOJE DZIECI, BĄDŹCIE PRAWYMI

(7.VI.1982) W czasie modlitwy widziałam oczami ducha Matkę Najświętszą, taką, jaka jest w obrazie Nieustającej Pomocy. Okrycie miała ciemnoniebieskie ze srebrnym paseczkiem na szalu i wokół szyi. Powiedziała: zapisz, co chcę przekazać! Polska, twoja Ojczyzna na wielkie szczęście, albowiem wszystkie narody zostaną wzruszone, a Polska będzie utrwalona na swoim miejscu. Nic nie utraci, ziemie jej będą całe, nie będzie więcej zgliszczy, ruin Cała twoja ziemia przez działanie i siłę Ducha Przenajświętszego zostanie wyzwolona spod jarzma barbarzyńcy i złego ducha, szatana-diabła. Dzieci Boże ujrzą prawdziwą łaskę Boga Najświętszego, którą im zgotował. Nikt w Europie i na całej kuli ziemskiej nie będzie miał tego szczęścia, co twoja ziemia. Głos udręczenia narodu już jest wrzawa, huragan ognia już jest. Wy, Moje umiłowane dzieci zostaliście przez miłość Serca Jezusowego objęci wielką łaską Miłosierdzia Bożego. Za wami proszą ci, którzy stoją przed Obliczem Boga Najświętszego, wielu świętych i Aniołów Bożych, opiekunów waszych, składa wasze nocne czuwania i modlitwy poświęcone w czasie czuwania. Ja, Matka Jezusa Chrystusa stoję przed tronem wielkiego, świętego Ojca, który w swej miłości i dobroci dał się przebłagać Moimi prośbami. Dzieci, jeszcze wam nie dostaje wiele, wiele w sprawach służby Bożej. Wyzbądźcie się lenistwa i nie mówcie, że jesteście zmęczeni i że nikt o was nie pamięta, nic już z tego nie będzie. Bardzo się mylicie. Zły duch podjudza was, wmawiając te słowa, że nic już nie będzie, tak musimy umrzeć w niewoli barbarzyńcy. Mówię wam i przypominam: to nie jest prawda. Bóg Najświętszy Jest wszędzie i wie o wszystkim. U Boga Najświętszego w każdej chwili może być wasza sprawa wzięta pod uwagę, jako pierwsza i cały naród otrzyma łaskę wyzwolenia spod jarzma złego ducha. Świat jest wielki, a wszechświat jeszcze większy. Bóg ma pod sobą wszystkie sprawy wasze. Ja was proszę, nie zniechęcajcie się, trwajcie na modlitwie, czuwajcie. W szczególniejszy sposób nocne czuwania są

miłe Sercu Bożemu. Wszystkie serca wasze niech zapłoną wielką miłością do Serca Chrystusa Pana. Czyńcie Jego przykazania miłości i miłosierdzia, wielce miłujecie się wzajemnie. Ojczyzna wasza Już w krótkim czasie będzie, jako góra nad górami wyrastająca, okryta chwałą i łaską Bożą, wolna, święta i patriarchalna nad innymi narodami.

Proszę i nakazuję: macie silnie wierzyć w Trójcę Przenajświętszą. Jej powierzajcie całą waszą Ojczyznę. Ziemia twoja jest wybrana do wielkiej misji spośród wszystkich narodów. Synowie i córki. Bóg ma być w sercach waszych, w pracy. Odnówcie serca wasze w miłości, w braterstwie i miłosierdziu. Miłujcie Boga w Trójcy Jedynego oraz bliźniego. Módlcie się i czyńcie wiele dobra jeden drugiemu, pokutujcie. Modlitwa nocna jest wielkim orężem, który niszczy i pokonuje szatana-diabła. Zapamiętajcie, odmawiajcie modlitwę Pańską rano i wieczorem. Nawet, gdybyście się bardzo śpieszyli polecajcie Bogu wszystko, co macie i przynajmniej raz dziennie zmówcie jeden dziesiątek różańca świętego rozmyślając tajemnicę, jaką obejmuje różaniec święty.

Dzieci, już w rychłym czasie wielki sąd nad światem. Dla wielu dusz będzie to dzień przerażenia i trwogi. Gdy wytrwać będziecie w modlitwie to czeka was zbawienie a huragan ognia minie was. Pozostałe narody po wielkim kataklizmie popłyną do was by znaleźć schronienie i życie w waszej Ojczyźnie. Jezus dał wam tę łaskę dla dusz wybranych, dla dusz pokutujących, miłujących Boga i bliźniego, czyniących w waszym kraju prawdę i miłosierdzie, kierujących się wyłącznie miłością. Dla tych dusz dał Chrystus tę łaskę. Dzieci, pamiętajcie, mam jeszcze do was prośbę. **Musicie uporządkować miejsce przebywania Pana waszego w Eucharystycznym Chlebie! Ma otrzymać** (Najświętszy Sakrament) **godne miejsce w centrum ołtarza! Wszelkie boczne ustawienia, postumenty są grzechem i urągającym bluźnierstwem!** Gdy sprzeciwicie się i nie dacie posłuchu — dusze wiernych wybranych przed dniem grozy. Syn Mój Jezus Chrystus odwoła do Domu Ojca a was spotka klęska, taka, jaka miała miejsce w historii narodu wybranego Izraelskiego. Pilnie rozważcie. Proszę was o modlitwę li wielki, należny szacunek dla Chrystusa Pana w Najświętszej Eucharystii. Amen.

119. KAJDANY OPADNĄ - ZWYCIĘSTWO

(7.IV.1982) Trwajcie na modlitwie, pokucie, przebaczcie sobie wzajemnie wszystkie winy. Tych, którzy was gnębią i poniewierają, nie przeklinajcie i nie złorzeczcie im.

Albowiem Mnie też bito, poniżano, złorzeczono. Umiejcie przebaczać, przebaczenie i pokora to jest mądrość i świętość, I dla was, synowie i córki mam chwalebną koronę prawdy, wyzwolenia i zwycięstwa. Pozornie wszystko jest przegrane: zamknięci, uwięzieni najmilsi, którzy byli waszą nadzieją. Lecz pamiętajcie, siła wasza mieszka w duchu modlitwy, sprawiedliwości, zjednoczenia z Chrystusem Eucharystycznym. Pamiętajcie dzieci, nikt rozumu i władzy nie umocni, gdy prawica Boża go nie ustal i. To, co dziś jest u steru, to wszystko jak kurzawa, jak dym powietrze roztrącone zostanie siłą słów prawdy Bożej.

Zapamiętajcie dzieci Moje, gdy wiara święta, mocna, mieszkająca w sercu sprawiedliwego powie, by wykorzeniło się drzewo — uczyni to. Serca wasze niech płoną żywym ogniem świętej wiary, która z Boga pochodzi. Każdy z was niech się przyoblecze w nowego człowieka Bożej, świętej wiary, niech wierzy, że nastąpi zwycięstwo Ducha Świętego a zły duch ustąpić musi z granic waszego państwa. Ale wy, dzieci Boże macie odstąpić od dróg złego ducha, a siła serc wszystkich skruszy więzy i kajdany, które szatan-diabeł na was nakłada. Wiara święta zetrze szatana na wieki. Ja. Bóg Jezus Chrystus powtarzam: wyniosę was, wyrwę z potrzasku przyjdę by wasze serca oblać radością, miłością Bożą i pokojem. Dom wasz zbuduję silny i święty. Ale wy dzieci Moje zaprzyjcie się siebie, chciwości, wygód waszych złości. Opaszcie się pasem waszej największej cnoty wstrzemięźliwości w piciu, obżarstwie, dogadzaniu sobie. Lepiej wam przebić wasze języki, niżby miały kalać waszych bliźnich. Módlcie się, pokutujcie, ufajcie Sercu Bożemu. Ja dam wam owoc pokoju, owoc wolności Bożej. Na fundamencie Bożych prawd zbuduję wam dom nowy, doskonały, wiecznie trwały.

120. ZIEMIA STANIE SIĘ RADOSNĄ

(4.IV.1982) Milczenie i ufność w Boże Miłosierdzie niech będzie wam, na co dzień chlebem doskonałym. Nie lubujcie się w wielomówstwie i pogróżkach albowiem to, co siejesz słowem — żąć będziesz we łzach. Otóż i dziś nie folgujcie swoim językom, gadulstwo i pycha pochodzi od złego ducha. Zaufanie we własną siłę i siłę swojego języka, przekreśliło wasze zwycięstwo. Owoce, które miały dojrzewać w skupieniu modlitewnym, w powadze, — przekreśliliście gadulstwem. A który dzwon dzwoni i tłucze gliniane garnki, robiąc wielki, hałas, obwieszczając o swoim postępowaniu? Głupie to i tylko głupie.

Wy, Moje dzieci, uczcie się od Bożej Rodziny. Władca świata, Jezus Chrystus przychodzi na własny świat w cichej stajence, bez krzyków, wiwatów i fanfar. Ten, do którego cały świat i cały wszechświat należy, wie, że światem rządzi czasowo zły, ciemny duch, który jest chytry, kłamliwy i zwodzicielski. I właśnie on, ten ukryty zły duch nie może wiedzieć, kto jest pod postacią tej Maleńkiej Dzieciny. Boże dzieło musi dojrzewać w cieniu najświętszej tajemnicy. Tak i wy uczcie się milczeć, owocować w czasie, który nastanie, albowiem, nastać musi. Zło już ginie, idzie na wieczne zatracenie. Ale wy dzieci Moje, trwajcie w prawach Bożych, w modlitewnym skupieniu, gotowi zawsze śpiewać najświętsze Hosanna na zwycięstwo Jedynemu Królowi prawowitemu, jakim Jest Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Zapamiętajcie, z każdego 2 uwięzionych i z was opadną kajdany ducha ciemności, udręczenia i zła. W ów dzień słońce nie zagaśnie, nawet w godzinach wieczornych i nocnych. Radość, radość, obfita radość obejmuje każde serce dzieci Bożych. Serca wasze zostaną wyzwolone z jarzma szatana-diabła. Ziemia stanie się radosna, bo prawa Boże zostaną przywrócone na całej ziemi dzieciom Bożym. Plony chwały będą zbierali trzy razy do roku. Oko wasze nie będzie wiedziało, co znaczy łza, bo Ja. Pan Jezus Chrystus obejmę Moje Królestwo i zapewnię wam łaski Bożego szczęścia. Amen.

121. NIKT NIE WLEWA MŁODEGO WINA W STARE WORKI

(6.IV.1982) Zapisz: Nikt nie wlewa wina nowego w stare stągwie i stare worki skórzane, bowiem wino przepadnie. Stągwie i worki zniszczone zostaną siłą, która zrodzona jest w nowym winie. Tak i wy dzieci Moje musicie podjąć pracę w nowym wymiarze. Niech nic nie będzie ze starych rzeczy. Wszystko święcie czyste i w Duchu Świętym ochrzczone. Stare rzeczy musicie od siebie odsunąć, zawierzyć wszystkie sprawy Bogu, nie człowiekowi. Nie możecie budować budowli, która jest zmieszana ze starymi głazami, bo ta budowla runie i rozsypie się jak zmurszałe drzewo. Serca wasze niech staną się zespolone z Bogiem. Moc i siła musi objąć wasze umysły w trwaniu w dobrym. Serca wasze i szaty wasze obmyjcie w duchu prawdy, mądrości i przebaczenia. Wszystko, co pragniecie przedsięwziąć, złóżcie do Serca Chrystusa Pana, aby stało się nie do pokonania przez złego ducha, szatana-diabła. Chrystus jest mocarzem a szatan żyje perfidią i omotuje świat w jego sprawy; strzeżcie się Jego perfidnych kłamstw. Moc Baranka Bożego, którym jest Syn Boży, wiecznie żyjący Jezus Chrystus, złamie odwieczne zło na wieki a wam, dzieci Moje da siłę i zwycięstwo nad szatanem-diabłem.

Ja, Matka Chrystusa Pana powiedziałam wam, że ziemi waszej polskiej nie tkną kopyta szatana-diabła. Wokoło granic waszych będzie krążył i srożył się, ale nie będzie mógł pogwałcić wolności dzieci Bożych, które Mój płaszcz Matczyny obejmie i okryje. Wiele narodów deptał szatan i huczał na ich ulicach żelaznym głosem a krew płynęła potokiem. Wam, dzieci Moje, dałam Serce Matczyne, które wielkim miłosierdziem objęło was wszystkich. Michał Archanioł stał z hufcami Aniołów, by bronić Mój lud Boży umiłowany. Dziś wam zapowiadam, że już w rychłym Syn Mój Jezus Chrystus obejmie władzę nad każdym sercem. Starte zostanie znamię szatana-diabła z ziemi świętej i wielka chwała rozbłyśnie w świętym Kościele Bożym. Wszystko popłynie do Źródła wody wiecznej, ożywiającej, świętej. W jego wodach zostaną zanurzone wszystkie narody świata.

Wy; dzieci Moje, czujny narodzie polski, czuwajcie na te chwile mając serca gorące dla wszystkich narodów. Jesteście i staniecie się jawnie książętami chwalebnej ziemi Bożej. Chrystus wyniesie was, jak został wyniesiony, wielki ród Abrahama. Amen.

122. GODNIEJSZE MIEJSCE PANU W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

(2.V.1982) Miałam wielkie cierpienie duszy i ciała. Wiedziałam, **że** się coś stanie, bo gdy mam to cierpienie, zawsze staje się nieszczęście, czy to w rodzinach ludzkich, czy to w świecie. W czasie modlitwy widziałam w duchu Jezusa Chrystusa. Mówił mi: Koniec wszechrzeczy złego ducha. Już wypełnia się księga Daniela i Apokalipsa świętego Jana. Duch zamętu i zła, duch ateizmu i niewiary zostanie starty dłońmi Chrystusa Pana jak rosa poranna z dachu namiotu przez promienie słońca. Ziemia cała zostanie uwolniona od czerwonego węża zwodziciela, kłamcy i oszusta. Ale przedtem będzie jeszcze narody ugniatał i krzyk maleństw z ziemi twojej może doprowadzić do rozlewu krwi.

Pamiętaj, że Duch święty prawdy i wolności już wkrótce obejmie twoją ziemię i cały świat. Bądźcie cierpliwi, bardzo cierpliwi. Zwodziciel świata będzie używał podstępu i prowokacji, by serca niewinne uciskać. Proszę was też bądźcie wyrozumiali dla tych, co muszą wypełniać wolę zarządcy ziemskiego. Oni teraz zostaną okryci cierpieniem. Są waszymi braćmi zagubionymi, niewidomymi. Módlcie się za nich, by przejrzeli i by duch świętej prawdy objął ich serca, wyzwolił z mocy szatana. Módlcie się o jasność dla was, o drogę wyjścia, o światło prawdy, która jest w Sercu Chrystusa Pana. Albowiem Chrystus Pan Jest Królem i Władcą. Pasterzem Mądrym, Dobrym i Sprawiedliwym. l On was powiedzie ku zwycięstwu, prawdzie i miłości.

Chrystus teraz prosi kapłanów, aby Król Eucharystyczny znalazł miejsce w centrum Bożego Ołtarza. Niedopuszczalne jest boczne usytuowanie tabernakulum. Wierni bezwiednie obrażają Chrystusa Pana w Eucharystii brakiem uszanowania godności, którą winni mu składać.

Najświętsza Maryja Panna powiedziała: Ja płaczę krwawymi łzami za brak uszanowania w kościele dla Mojego Syna w Przenajświętszym Sakramencie. Dlaczego to usunięty Syn Mój z centrum ołtarza? Nie poniżajcie, dajcie najgodniejsze miejsce dla Jezusa Chrystusa, nie wracajcie do postępowania kapłanów ze świątyni Jerozolimskiej. Jest władcą prawowitym dusz, synów Boga Wiecznie Żywego. On wasze sprawy i cierpienia przemieni w wielką radość, ufajcie. Błogosławieństwo Boże składam na wasze serca. Amen.

Przekaż ostrzeżenie: Ja, Matka Najświętsza daję wam do rozwagi ważną sprawę. **Dokąd nie będą uporządkowane wszystkie ołtarze w Kościele Bożym na ziemi Mojego Najmilszego Syna, ziemi narodu polskiego (na wzór Kaplicy Jasnogórskiej) — dotąd nie nastąpi prawdziwe królowanie Syna Bożego, który przynosi wam prawdę i wolność Bożą.** Gdy wszystkie ołtarze w Kościele zostaną uporządkowane zgodnie z Moją prośbą Matki Niepokalanie Poczętej, wówczas upadnie na wieki ateizm i siła złego ducha. Amen.

123. UCZCIE SIĘ POWŚCIĄGLIWOŚCI W CZYNACH

(3.V.1982) Wyroków i sądów Bożych nikt z wahnie może znać, bowiem one są z wysokości, a czyny wasze i myśli są z niskości. Wy mierzycie miarą waszych rozumów — Ja jestem źródłem miłości i prawdy, wszystko mierzę Swoją świętą, wieczną miarą Miłosierdzia i Miłości.

Umiejcie cierpliwie czekać, proszę was. Serca wasze czyńcie tronem dla Trójcy Przenajświętszej. Niech w sercach waszych ożyje miłość, pokora i prawda. Uczcie się powściągliwości w czynach, sądach, mowach waszych. Każde słowo niech będzie głęboką prawdą wypływającą z miłości bliźniego. Nie mówcie nigdy, że przekreślone są wasze plany, że nie doczekacie się niczego. To, co dziś wydaje się wam, dzieci Moje przekreślone i nieosiągalne — jutro staje się zdobyte. Chwała wieczna tylko w cierpieniu i w miłości powstaje duch braterstwa, szlachetności i męstwa.

Gdy Moi uczniowie zostali pozornie osamotnieni — lęk, ból i trwoga przytłaczały ich serca. Ale Duch Święty nie zapomina o umęczonych i przerażonych, daje im siłę,

której nikt i nic nie może pokonać. Albowiem w sile tej mieszka miłość Moja i nakazem Mojej miłości idą i nauczają cały świat, choć grozi im śmierć męczeńska. Duch wielki Syna Bożego wspiera ich i prowadzi, by odważnie krzewili i przekazywali dzieło świętej Ewangelii.

Tak i wam mówię, dzieci Moje: Duch męstwa, rozwagi i miłości obejmie wasze serca i Duch Mój stoczy zwycięską walkę z szatanem-diabłem, który idzie na wieczne zatracenie. Walka Moja i walka wasza nie ma nic wspólnego z rozbojem i przelaniem krwi. Walka Moja i walka wasza jest walką ducha, który zmiażdży głowę szatana diabła. Daję wam największy oręż — moc modlitwy. Daję wam w Chrystusie Eucharystycznym siłę zwycięstwa nad szatanem-diabłem. Ufajcie, Jam zwyciężył świat. Siłę ducha daję wam we Krwi Ciała Swojego. Amen.

124. POLSKA PRZEDMURZEM CHRZEŚCIJAŃSTWA

"Na rekolekcjach w Częstochowie Matka Boża przekazała te słowa: Ja, Matka Niepokalanie Poczęta jestem z wami, dzieci Moje. Zawsze wasze radości i smutki znajdują godny oddźwięk w Moim Matczynym Sercu. Boleję, gdy wy bolejecie, raduję się, gdy wy się radujecie. Ofiarowałam wam Swoją miłość i opiekę Syna Mojego Jezusa Chrystusa. Pamiętajcie jednak, że szatan krąży jak lew wokoło waszego narodu i patrzy, by was pożreć. Wszelka wrzawa niepokoje, liczne troski, udręczenie, zamęt są działaniem złego ducha, który jest waszym wrogiem. On wie, że w waszym kraju są bardzo liczne dusze miłujące Boga i święte prawa Jego. I pomimo upadków i odstępstw niektórych dzieci z waszego narodu od Boga i Jego spraw, pomimo ignorancji religii świętej — dla wielu dusz wybranych, bardzo wiernych Bogu — naród wasz w szczególny sposób został wyróżniony spośród licznych narodów. Został, bowiem otoczony świętym Miłosierdziem Bożym, jako naród mający przywilej wszelkich łask Trójcy Przenajświętszej i Mojego Matczynego Serca. To przez łaskę Trójcy Przenajświętszej otrzymaliście wielkiego Wikariusza na Stolicy Apostolskiej Piotrowej. Nadano wam miano “Przed murze Chrześcijaństwa”, “Królestwo Niepokalanej Dziewicy". Wy, dzieci Moje jesteście fundamentem Kościoła Bożego na wschodnich rubieżach Europy. Z wielką radością przebywam z Moim Synem Jezusem Chrystusem na tej ziemi, a w szczególności w klasztorze Jasnogórskim.

Dzieci Moje, u Tronu Trójcy Przenajświętszej wypraszam wszelkie łaski dla waszego narodu i Polski. O, synowie i córki narodu polskiego, jedynym źródłem szczęścia jest łaskawość Boga dla was i dla wszystkich ludzi. Tylko Bóg Najświętszy w Trójcy Jedyny może dawać łaskawość Swoją ludziom, którzy na nią zasługują i może odbierać ją tym, którzy grzeszą przeciw Niemu.

Łaskawość Boża jest miłością płynącą z dobra wiekuistego jakim jest Bóg Wszechmogący w Trójcy Jedyny. To Bóg, biedaka poniżonego unosi z nędzy i czyni go majętnym, stawia na wyżynach. On ubogaca i daje im szczęśliwe bytowanie na ziemi. Ale On też widzi chciwość przewrotnego, który nie liczy się z prawem, jakie Bóg Najsprawiedliwszy darował ludziom, że każdy naród musi sam o sobie stanowić, jest wolny, niezależny od drugiego narodu. Ma prawo rozwijać się i ubogacać ciało, i

duszę zgodnie z Przykazaniami Bożymi, dbać o dobro swoich dzieci i narodu, nigdy nie zbaczać z drogi wytyczonej przez prawa Boże. On widzi napastliwego i żarłocznego chciwca i mierzy go, — gdy zjadł za wiele, musi oddać wszystko, albowiem nadmiar słodyczy szkodzi.

Dzieci Moje, chciwiec napastliwy niebawem odda wam wszystko z ziemi i trudu waszego. **A teraz was proszę, dzieci Moje, niech dla was będzie klasztor Jasnogórski Moją siedzibą.** Matki waszej i Matki Syna Bożego, jako ten kamień Jozuego, który synowie i córki Izraelskie przychodzili oglądać i podziwiać, by móc ożywić wiarę w dobroć i opatrzność Boga Najświętszego. Bowiem Bóg, który roztoczył opieką nad narodem wybranym, rozdzielił wody Jordanu na dwoje, by mogli przejść po suchym dnie rzeki wkoło szumiącej i bez większego trudu zdobyć zwycięstwo nad miastem Jerycho. Kamienie, które wódz narodu Jozue kazał złożyć, były dla upamiętnienia wielkiej opieki Bożej nad ludem wybranym. Klasztor Jasnogórski z Moim Obrazem świętym, któremu cześć oddajecie i dobrze czynicie, jest też takim kamieniem, gdzie powinniście odnawiać waszą wiarę i gorąco wierzyć w miłość, miłosierdzie i opatrzność Bożą, pomoc i opiekę Trójcy Przenajświętszej i Mojego Serca Matczynego.

Dzieci Moje cała Ojczyzna wasza jest objęta Moją opieką, płaszczem matczynym okryta. Granice zachodnie i wschodnie, południowe i północne, hufce świętych Aniołów strzegą i chronią od złego ducha od jego działania niszczycielskiego.

Moim miejscem umiłowanym i siedzibą jest klasztor Jasnogórski, gdzie ołtarze są zgodne z życzeniem Mego Syna. Jego Chwalebne Ciało Eucharystyczne spoczywa w centrum przybytku. Bolesne jest to ustawienie Chrystusa w bocznych ołtarzach, gdzie wierni tak Wielki Majestat jak rzecz błahą i obojętną spostrzegają albo nie zawsze mogą dostrzec tę Chwałę, która powinna otaczać miejsce Mojego Zmartwychwstałego, na wieki Żyjącego Syna w świętej Eucharystii.

Dzieci Moje, przez modlitwy, które tu, w klasztorze Jasnogórskim wiecznie płyną — tron Swój Trójca Przenajświętsza buduje w każdym sercu dziecka polskiego. Błogosławieństwo, łaska Boga w Trójcy Przenajświętszej. Niech spocznie na was i uweseli serca wasze. Niech bramy więzień dla udręczonych zostaną otwarte, niech nie będzie między wami bitych, poniżonych. Kościół święty Boży, którego Ja, Matka Dzieciątka Jezus jestem Patronką i Opiekunką z łaski Syna Mojego Jezusa Chrystusa, Pana waszego — dozna wielkiego rozkwitu. Blask Chwały Bożej poprzez Ducha Najświętszego otacza świętą potęgą wszelkie działania Kościoła Świętego. Moc Ducha świętego skruszy złego ducha. Pamiętajcie, przez modlitwę różańca świętego uzyskujecie łaski Trójcy Przenajświętszej i potęgę pogromienia szatana-diabła i wszelkich jego spraw przez moc Boga Ducha Najświętszego. Amen.

125. NA ZIEMI POLSKIEJ SPOTKAŁ SZATAN ZAPORĘ

(Daty nie zapisuj!) Chcę teraz mówić do was, dzieci Słowian. W ostatnich dniach będziecie musieli spełniać wiele, albowiem między wami ma się dokonać zbawienie. Wy, dzieci Słowian jesteście od dwóch tysięcy lat obdarowywani Moimi wielkimi łaskami i błogosławieństwem. Chociaż, szczególnie w narodach Słowian zapragnęło

zamieszkać zło pod postacią filozofii zwanej ateizmem, czyli walka z Bogiem i Jego prawami. To dzieło złego ducha pod postaciami różnych doktryn, wyrasta jak srogie, barbarzyńskie chwasty w ziemi Słowian i nie tylko Słowian. Szatan-diabeł upajał się swoim zwycięstwem, mordując świętych, usuwając świątynie, znak Krzyża świętego, ucząc dorosłych i dzieci Słowian niewiary w Boga i w prawa Boże, łamania wszelkich praw Bożych. Nie zawahał się wydać walkę Najświętszemu Bogu w Trójcy Jedynemu, posługując się licznymi narodami Słowian, które jak oszołomione szły w jego szeregi głosząc bluźnierczą ideę szatana.

Na małym skrawku ziemi polskiej spotkał szatan-diabeł zaporę, moc, potęgę Niepokalanej Dziewicy Maryi Panny, która jest pogromczynią jego. Starła łeb węża w chwili zrodzenia Syna Bożego Jezusa Chrystusa, Pana Jedynego i Władcy wszystkich narodów i ziemi, całego wszechświata. W szczególny sposób umiłowała Najświętsza Panna Maryja i Syn Jezus Chrystus naród polski, który trwa przy prawach Bożych, przeciwstawia się sile złego ducha, walczy z nim przez ducha silnej, świętej wiary w Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego. Walczy i zwycięży szatana-diabła. Po szatańskiej doktrynie nawet popiół nie pozostanie, rozmiecie ją potęga wiary świętej, potęga narodu ziemi polskiej.

Ja, Jezus Chrystus przygotowałem dla was wielką chwałę zwycięstwa nad szatanem i jego filozofią zdradziecką. Jesteście narodem wybranym, uprzywilejowanym. l tak, jak naród wybrany Izraelski istnieje i trwa, tak i wy istnieć i w potęgę urastać będziecie na "wieki. Daję wam królestwo chwały wiecznej, moc i siłę. Granic waszej ziemi nic nie uszczupli — taka Jest Moja Wola. Z waszej ziemi wyjdą wielcy mężowie, sprawiedliwi królowie, by prowadzić wasz naród w zwycięstwo Bożej chwały. Nikt nie odważy się podważyć granic waszego państwa i waszej chwały. Wszystkie narody Słowian które były uciskane przez szatana-diabła, staną się wolnymi. Koroną ich i matką będzie ojczyzna wasza, Polska i wasz naród. **W unii oddadzą władzę władcy waszego narodu, który będzie mężem wielce sprawiedliwym, mimo młodego wieku, roztropny w sądach i wielce miłujący Boga i prawa Boże. Znak zewnętrzny tego syna to postać miła, włos długi blond, mądrość i delikatność, umiłowanie praw Bożych.** Sprawiedliwość wielka będzie w sercu tego monarchy. Pamiętajcie, gdy tak dziać się będzie i staną się te dni — niech złość i zemsta nie rozsadzą się w żadnym sercu w waszym narodzie. Usuńcie zło, obmyjcie się w zdroju miłości Bożej, uczcie się przebaczać każdemu, bo ci, co krzywdzili was — błądzili, bo byli pod urokiem szatana diabła. Nie mogli zrozumieć serc waszych wypełnionych czystą, świętą wiarą i miłością Boga, bo w ich sercach rosło zasiane szatańskie zło, nie przez ich złość ale przez zaślepienie i niewolę szatana-diabła, której się poddali.

126. MŁODY MĄŻ WYBRANEGO NARODU

(23.VIII.1982) Zapisz: Lud Polan, który w większości dziejów historii stał na rozdrożu i uciskany był przez zaborców, krew przelewał obficie o wolność swoją — w niedługim czasie zazna radości i pokoju. Państwo twoje, podzielone na jawne i utajone, na pokój i zgrzyty, obejmą dobre serca. Zbliża się chwila, że radością zapłonie serce ukoronowanej głowy, syna wybranego spośród narodu Polan. Mąż to jest młody,

pełen dobroci, postawy wyniosłej i słusznej. Zna działanie krwawego łupieżcy i mocno boleje w sercu swoim. Wzrok męża tego płonie miłością i łagodnością, zrozumieniem wszystkich i poszanowaniem każdego człowieka. Złota korona królewska założona zostanie na jasnej głowie wielkiego władcy, którego przymioty będą: łagodny, dobry, prawy i wielce szanujący prawa Boże. Będą go nazywały narody królem o Jasnych włosach i jasnym sercu. Wówczas to wszyscy Słowianie pobiegną, popłyną do króla Polski prosząc go o opiekę, zaprowadzenie prawdziwego Bożego ładu w ich krajach i domostwach. Nastąpi wieczysta unia — zgoda między narodami. Wikariusz będzie go miał za najlepszego syna. Amen.

127. SZTANDAR, KTÓRY WIDZISZ - ZAZNA WYWYŻSZENIA

(23.IX.1982) Oczami duszy widziałam: **Olbrzymi sztandar biało czerwony, pośrodku niego był duży orzeł biały ze złotymi nóżkami i złotą koroną na głowie. Z prawej strony, u góry na sztandarze był Ojciec Maksymilian Kolbe z liściem laurowym w prawej dłoni, radosny i pełen miłości. Ponad sztandarem stał duży, bardzo duży Anioł w lśniącej, białej sukni, przepasany złotą wstęgą na krzyż i wkoło siebie, jej końce spadały na prawy bok. Nogi były jak rozżarzone żelazo. Jedną nogą przyciskał rdzawego smoka do ziemi. Smok dogorywał, cały dygotał, toczył pianę z pyska, która przemieniała się w obrzydliwe bluźnierstwa. Drugą nogą deptał Anioł czerwoną, obrzydliwą ni to żabę, czy to jakiegoś ohydnego płaza, który starał się uwolnić z pod stopy Anioła. Płaz ten wypluwał ogień, na wszystkie strony świata, a z ognia powstawały słowa bluźniercze, liczne kłamstwa.** Wtem Anioł powiedział!; Rdzawy smok i czerwony płaz, którego tu widzisz idzie już na wieczne potępienie i zatracenie. Wówczas płaz zarechotał bluźnierczo, ale Anioł szybko rzucił na niego sieć stalową i spętanego cisnął w głąb piekieł.

Powstał olbrzymi głuchy grzmot, jęk i bluźnierstwa zaczęły dochodzić z bram piekieł, jak również miliardy duchów złych starały się wydostać na zewnątrz, by działać źle w imieniu czerwonego płaza. Ale Anioł uniósł duży biały kamień, na którym były wypisane jeszcze bielszymi literami słowa: ,,A teraz nastanie pokój, na wielkie, wielkie lata strącony został smok i czerwona bestia bluźnierka, która nie szanowała Imienia Boga." Kamień ten został umieszczony nad bramą piekła, tak, że nikt nigdy nie będzie mógł go podźwignąć. Z piekła dochodził silny wrzask i klątwy, wielki hałas. Po chwili Anioł przeciągnął jakby pędzlem pod wielkim kamieniem i olbrzymia, szeroka, biała, jak kreda droga pokryła wejście do czeluści piekieł, przed chwilą jeszcze widoczne. Anioł uniósł prawą rękę do góry i powiedział: W kierunku wschodnim, w kierunku zachodnim, w kierunku południowym, w kierunku północnym — koniec piekłu i złym mocom, koniec czerwonej rozpustnej bluźnierce, która ze wszystkimi narodami kupczyła, zwodziła narody ku zatracie. Dziś powstaje nowe prawo mieszkające u Boga. Prawo to obejmie każde serce i każdy rozum. Wydane zostanie przez Króla Wiecznego. Króla Pokoju. Sztandar, który widzisz dozna wywyższenia, będzie znamieniem narodu bardzo wielkiego, narodu, który zawsze był uciskany i napastowany przez rudego smoka i krwawą czerwoną bestię. Następnie Anioł ukazując mi postać św. Maksymiliana, widniejącą w prawej części sztandaru

powiedział: Zapamiętaj: Maksymilian Kolbe jest opiekunem tej ziemi, tego ludu i tego sztandaru, wywyższony u Boga na wieki. Z narodu tego chcieli czerwona bestia i rudy smok zrobić sobie ucztę, opić się ich krwią. Oto sprawiedliwość Wszechmogącego Wielkiego Boga — sami zginęli na wieki.

Ale pamiętaj, zapisz:, **Gdy naród ten, który zostanie wywyższony nad narody, nie poprawi się i nie nawróci się całym sercem do Boga — przyjdą na niego klęski i zostanie zatrzymany jego wzrost, jego siła, pęd, sława.** Pamiętaj, wiele trzeba pokutować, modlić się, odrodzić swoje serce w Duchu świętym, w dobrym w prawdzie. Ufać bezgranicznie, miłości Chrystusowej i sprawiedliwości Jego sądów. Chociażby się wam zdawało, że już nic nowego się nie stanie, właśnie w te dni groźne i ciemne przyjdzie wielka jasność, tak wielka, że swoim blaskiem zabije zło. a dobro rozraduje każde serce rozradowaniem wielkim. Amen.

128. MASZ WIELE DO ZROBIENIA

(7.I.1982) Przez cały czas, gdy rano się modliłam, oazami ducha widziałam Jezusa Chrystusa. Był bardzo piękny, ale bardzo smutny. Miał na sobie długą, białą, lnianą szatę z szerokimi rękawami. Przez prawe ramię przerzucony był szeroki płaszcz-opończa, obejmujący całą postać, wełniany, w kolorze brunatno-czerwonyn. Na nogach miał Jezus ciemnobrązowe sandały. Nic nie mówił. Później ujrzałam oczami ducha świętego Maksymiliana Kolbe w ciemnobrązowym habicie, w okularach, z długą brodą. Ukląkł przede mną i poprosiłbym go pobłogosławiła. Bardzo się przeraziłam, myślałam, **że** to zły duch kusi mnie i powiedziałam: Jakże ja mam błogosławić Świętego, ja jestem nędzną grzesznicą, to jest pokusa od szatana. Wówczas stanął obok świętego Maksymiliana Pan Jezus i w milczeniu patrzył na mnie, a św. Maksymilian powiedział: Tak, jak błogosławisz codziennie swoją rodzinę krzyżykiem, tak i mnie pobłogosław. Wówczas, w Imię Boże wzięłam krzyżyk z pasyjką, a święty Maksymilian wstał z kolan, ujął w rękę krzyż ze swojej piersi i mnie błogosławił, mówiąc: W Imię Ojca, w Imię Syna, w Imię Ducha Świętego błogosławię cię. Masz wiele łask u Pana Boga. Proś o wszystko a w szczególności o zbawienie dusz. Proś o pokój dla całego świata, proś o wolność Polski; proś, by zapanował w niej ład i porządek, sprawiedliwość i wolność dla synów uciskanych, a wszystko otrzymasz. Wnet ma stanąć cały świat w płomieniach, mają upadać państwa pod naporem złego ducha. Ma nastąpić chaos i zamieszanie, jakiego nikt nigdy nie widział. Chce zły duch strącić Kościół Boży, niszczyć Go, zniweczyć pracę misjonarzy w szczególności na ziemi Afrykańskiej, w Ameryce Łacińskiej, chce zasiać zło w każdym sercu. Masz wiele do zrobienia, módl się, czyń dobrze wkoło, przebaczaj bliźniemu. A gdy przyjdzie ta straszna chwila — nie lękaj się, bo będziesz musiała pomagać tym, którzy będą bardzo przerażeni. Trwaj w modlitwie, czuwaj w nocy, kiedy tylko możesz. Przepraszaj Majestat Boży za grzechy swoje i za grzechy świata. Ja jestem przysłany do ciebie od Boga Najświętszego, by cię pobłogosławić i umocnić na dzień i na godzinę czasu strasznego. Ufaj Bogu. Ufaj Bogu, choćby się cały świat rozpadał. Ufaj Bogu, albowiem Bóg nie da zginąć tym, którzy Go miłują. Amen.

129. ZBLIŻAJĄ SIĘ DNI UDRĘCZENIA KOŚCIOŁA BOŻEGO

(7.X.1982) W chwili obecnej zły duch robi wiele zła — oskarża niewinnych, zabiera im wolność, sięga nawet do najwyższych hierarchii Kościoła Świętego. W twoim kraju udręczony jest wierny Mój sługa. Zły duch wykonał podstęp, mści się na niewinnych i dobrze czyniących synach Moich. Zabrał im wolność, ogranicza w działaniu. A nie wie zły duch, że jak trawa wzrasta na wiosnę, tak duch prawdy wzrośnie znienacka, by zniszczyć ducha kłamstwa i fałszu. Już godzina policzona złego ducha, idzie na wieczne zatracenie. Zostaną wolni wszyscy, którzy niosą krzyż dla dzieła prawdy i zbawienia duszy. Zbliżają się dni udręczenia Kościoła Bożego. Wmawiane będą przez złego ducha kłamstwa i potwarze. Bądźcie wszyscy cierpliwi, bo zły duch chce przelać waszą krew i w dom wasz sprowadzić bestię o krwawych ślepiach, która ciągle czyha na serca wasze i waszą wolność. Uciska ona wiele narodów, krew toczy z Bożego Ciała — Kościoła. Pragnie usunąć wiarę Bożą, a ustawić ponad wszelkie szczyty hańbę, która zwie się ateizm. Bestia zapragnęła walki z Bogiem i Jego potomstwem. Wy, dzieci Moje, jesteście potomstwem Bożym. I wszyscy, którzy kochają Boga i wierzą silną wiarą w Jego Ojcowską miłość i miłosierdzie — zwyciężą. Przyjdę, by otworzyć bramy więzień, by otrzeć łzy sierotom i wdowom, by dać wolność moim synom uwięzionym potajemnie, przytrzymywanym w norach męczeństwa. Oczy Boże widzą fałszywe działanie i pełne mściwości złego ducha. On już w Niebie ma wymierzony sąd. Całe jego pokolenie zostanie strącone w czeluści piekieł na wieki. W tych dniach ciemności módlcie się, lecz nie płaczcie i nie rozpaczajcie. Ja, Jezus Chrystus i Niepokalana Dziewica jesteśmy pośród was. Klęskę zasłużoną poniesie zły duch. W waszych sercach zabije radość i jasność Bożego szczęścia. Mój syn w rychłym czasie otrzyma wolność. Fałsz i nikczemność rażona będzie mieczem. Amen.

130. APEL NAGLĄCY DO ZBRODNIARZY

(16.X.1982) Pilne wielce: Waga sprawiedliwości jest przepełniona waszymi grzechami, waga sprawiedliwości Bożego wymiaru łaski i kary. Gdyby chociaż, szalę jej wyrównywała wasza modlitwa, poprawa, o którą proszę. Ale gdzież tam, nadal czynicie złe uczynki, pełne grzechu i obrzydliwości. Dusze wasze stały się ospałe, leniwe, brak wam postanowienia silnego by trwać w dobrym. Tak to Ja, Bóg chcę od was — poprawy i wyrzeczenia się drogi złego ducha. Czyż do końca waszych dni będziecie grzeszyli okrutnymi grzechami, nie mogąc zrozumieć, że one ranią Serce Boże? Wasza nieprawość wykracza poza rozmiary rozumowania. Wszystko, co robicie, robicie albo, jako przypodobanie się złym mocom albo, jako jątrzenie Mojego Serca. Dlaczego nie możecie wziąć przed oczy wasze winy wasze, wasze czyny złe? Dlaczego ze skruchą nie przepraszacie Boga Najświętszego? Już niewiele wam zostało, abyście mogli żyć i używać tego życia w sposób tak bardzo zły. Ja ciągle was prosiłem i nawoływałem. Obecnie powiadam wam, że czasu już niewiele! Zacznijcie pokutować, odrzućcie od siebie wszystko, co nie pochodzi od Boga i Jego świętych praw. Proszę, pokutujcie, módlcie się, unikajcie okazji do grzechu, przepraszajcie Majestat Boży! O. gdybyście wiedzieli i zrozumieli co się zbliża, jaka straszna kara za wasze grzechy, to byście już dziś głowy wasze posypali popiołem i pokutowali we włosienicy,

przepraszając sprawiedliwie zagniewany Majestat Boży. **Do was teraz mówię matki-dzieciobójczynie: w te dni ostatnie nie zabijajcie swych dzieci! Do was mówię wiarołomni ojcowie: Szanujcie swoje rodziny, żonę i dzieci, dla których jesteście i powinniście być dobrym wzorem! Do was mężowie, którzy bardziej lichymi jesteście, niż liść na wietrze, bo gdzie was wola szatana popycha, tam idziecie. Topicie swój rozum i odrobinę szacunku, jaki jeszcze macie, w nałogach, w pijaństwie, w rozbojach. A potem, gdy stajecie się na wpół zwierzęciem — bijecie. roztrącacie własną rodzinę, dzieci i żonę!** Do was w te dni ostatnie mówię, do was, którzy wtrącacie niewinnych do więzień i ich bezkarnie mordujecie! Do was kłamców, do was krzywoprzysięzców, fałszywych świadków! Do was czyniących czary i podłość wszelkiego rodzaju! Do was, którzy składacie pokłon szatanowi-diabłu i idei pochodzącej od czerwonej bestii! Do was, małych i dużych, którzy wiodą dzieci Boże na zatracenie! Do was, którzy dzieciom swoim dajecie: wszystko, tylko nie dajecie poznać prawa Boga Ojca i Jego pełne miłości Serce! Do was wszystkich mieszkańców ziemi mówię, wzywam i proszę: módlcie się, przepraszajcie Boga, odstąpcie od złego ducha! Zaprawdę, zaprawdę, czasu już niewiele zostało! Przywołuję was do pokuty, opamiętania, niech staną się osłoną przed ciężką karą, która idzie ku wam. Amen.

131. IMPRIMATUR NA TE ORĘDZIA

(24.X.1982) W czasie popołudniowej modlitwy widziałam oczami ducha Pana Jezusa Chrystusa. Był w tunice koloru bladoczerwonego, spadającej do samych stóp. Rękawy były szerokie, w pasie przepasany był rzemieniem. Patrząc poważnie powiedział: Uklęknij na oba kolana. Gdy tak zrobiłam, jak mi Pan Jezus kazał, uniósł obie dłonie nad moją głową i powiedział: Błogosławię całą Polskę, cały ten biedny naród, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego i ciebie. Mój mały heroldzie.. Pieczętuję całą Polskę pieczęcią miłości Serca Mojego. Tobie, córko Moja, nadaję imprimatur na pracę twoją, na misję twoją, którą masz dalej prowadzić. Nie wzbraniaj się, pisz, krzycz na wszystkie strony, wołaj, nawracaj, co jeszcze da się nawrócić. Polska jest otoczona łańcuchem złego ducha, ale nocą Mojej Miłości łańcuch ten zostanie zniszczony.

Zapisz, to bardzo ważne: Ja błogosławię ten kraj poprzez Trójcę Przenajświętszą. Krzyż i cierpienie tego narodu jest bliskie Memu Sercu. Ale ten krzyż wobec zdarzeń wszechrzeczy jest niczym, jest to malutka cząstka cierpienia. Naród twój, grzechami swoimi zasłużył na karę. Ale Ja dam mu zwycięstwo, bo miłuję ten naród, bo w nim mam upodobanie swoje. A ciebie proszę, abyś pisała. Proszę również córkę Moją, Zofię, aby pracowała w Moim dziele. Niech pisze, pracuje, bo czasu jest niewiele. Proszę was, krzyczcie na cały świat, biegnijcie na cały świat, bo czasu jest niewiele. Niech się nawracają wszyscy. Obiecuję błogosławieństwo tym, co Boga miłują, zwycięstwo i łaskę Trójcy Przenajświętszej tym, co zachowują Prawa Boże i Przykazania. Amen.

132. KRZYŻ I MĘCZEŃSTWO TO BERŁO WASZEGO NARODU

(29.X.1982) Ja, Niepokalana Dziewica, Matka Syna Bożego, błogosławię was wszystkich świętym błogosławieństwem Trójcy Przenajświętszej. Zawsze jestem wam

Matką Pocieszenia serc waszych udręczonych. Już wkrótce okowy kajdan z serc, dłoni, umysłów i nóg zostaną strącone dłonią świętego Bożego Anioła. Ze źródła Bożej nadziei popłyną fale na całą waszą ziemię wody ożywiającej, wody pełne chwały. Wiosenna zieleń obejmie wasze dusze. Jakże wszyscy radośnie będziecie witali ten dzień chwalebnego, świętego zmartwychwstania dusz wszystkich w nadziei Bożej. Krzyż i męczeństwo, to berło waszego narodu. Niesiecie go przez wieki. Przygniata wasze ramiona ciężar win waszych. W krzyżu cierpienia szukajcie poprawy serc waszych, aby mógł zapłonąć ogień wyzwolenia ciała i duszy. Nie trwóżcie się i nie narzekajcie, że ten krzyż jest ciężki, że bolą ramiona od dźwigania go. Tu, w Niebie, oczy Syna Mojego i Moje oczy widzą każdą troskę na waszych twarzach. Serca Nasze czują ból razem z wami. Ale dzieci Moje, grzechy wasze są tak liczne, że te cierpienia przychodzą i snują się za wami jak dym ponad ziemią. Gdybyście wszyscy chcieli żyć w prawdzie, którą Bóg Najświętszy daje — to już mielibyście radość serc w Bożym, wielkim rozradowaniu. Tam, gdzie brak pokory a wzrasta hardość, mściwość, złość, chęć zemsty — Aniołowie Boży powstrzymują, a nieraz odbierają laury zwycięstwa i powstaje dzień pełen troski i niepokoju z udziałem tych grzechów, które wam zły duch podsuwa. Dziś proszę was, abyście mogli żyć w prawach miłości Bożej. Usuńcie od siebie wszelki grzech i wszelką nienawiść. Nie liczcie, ile zetrzecie i powiesicie głów, nie liczcie, jakie będziecie mieli stanowiska, władzę, ale pokornie przepraszajcie za swoje grzechy Majestat Boży. Proście o przybliżenie zwycięstwa dla serc waszych, aby spadły kajdany założone przez złego ducha, aby Bóg dał wam Królestwo prawdziwie Boże tu na ziemi i w Niebie. A nade wszystko módlcie się za wszystkich i złych i dobrych, przyjaciół J nieprzyjaciół. Ja przyjdę, nie zawiodę was, z Synem Moim Jezusem Chrystusem. Ja, Niepokalana Dziewica, l dam wam koronę chwały wiecznej, koronę wiecznej wolności, miłości, braterstwa. Usunę wszelki ucisk, aby żadna łza nie popłynęła po waszym obliczu, odejmę ból i troski, uwolnię uwięzionych i udręczonych. Oto daję wam obfitość łask Syna Mojego, ale walczcie o zbawienie wszystkich dusz. Amen.

133. NIECH SERCA ŻMIJOWE NIE ZWIODĄ WAS NA MANOWCE

(10.XI.1982) Zapamiętajcie wszyscy, którzy macie serca pełne jadu żmijowego, nic nie może powstać z tego serca, które syczy jak żmija. Tylko serce pełne miłości, pokory i przebaczenia może dać drugim szczęście, miłość i radość. Tak, jak postępujecie pod działaniem odruchów serca — to samo powstaje w umysłach waszych i po tym poznać można was wszystkich. A ja was poznaję po działaniach waszych, po tym, co macie w sercu. Bo pamiętajcie, serca żmijowe mają jad, który rozsiewają na wszystkie strony, bo te serca nie lubią zgody, pokoju i ładu. Lubią ucisk innych i ich udręczenie. Te serca mają porywczość, gniew na zawołanie, nienawiść a nawet mord. Są to serca Kainowe, złe, przewrotne. **Serce dziecka Bożego jest pełne pokoju, łagodności, dobroci, zrozumienia, tolerancji.** A nawet, gdy widzi zło, przypomina delikatnie i prosi o poprawę.

Dzieci Moje, Ja Jezus Chrystus, nakazuję wam, aby każdy z was spojrzał na własne serce, ile tam jest nagromadzonego dobra a ile nagromadzonego zła. Niech każdy z

was uprzątnie własne serce, proszę was. Czyńcie to pilnie przed dniem wielkiego zwycięstwa, które wam dane będzie. Niech serca żmijowe nie zwiodą was na manowce, niech nie powiodą na walkę bratobójczą. Anioł Mój dziś zabiera jednego z tlących knotów świecy nikczemności i zdrady. Powstanie więcej knotów tlących, niech dym ten was nie dotknie. Zostańcie czyści, wyprowadzę was z niewoli kajdan, otrę łzę waszą i dam wam zwycięstwo.

A teraz was uprzedzam:, co macie we własnych granicach waszego państwa — nic nie może wam być odjęte. Niczego się nie zrzekajcie na żadną korzyść i na niczyją. Granice wasze w rychłym zostaną poszerzone po Bałtyk i po Morze Czarne. Złamany zostanie młot i złamany zostanie czarny orzeł. Rozbój czynili — zginąć muszą. To oni pozwolili rozlać po całym świecie, między dzieci Słowian fałszywą doktrynę. Nie u was i nie gdzie indziej, lecz u nich powstał fałsz i fałszywi prorocy, którzy głosili hasła zwodnicze, którzy wyrywali z serc i umysłów wiarę w Boga i święte prawa Boże. Grunt podatny znalazł szatan w ciemnej słowiańskiej ziemi i za to wschodnia ziemia poniesie klęskę. Pamiętajcie, jedyny jest prawowity Kościół, który podlega Moim Apostołom. Kościołem Moim nie może rządzić car ani żaden ziemski król. Wszystko to jest fałsz i pochodzi od złego ducha. Doktryna, która wyrosła między ludem O sercach żmijowych, kąsała całą Europę. A przy pomocy szatana zagnieździła się na wschodnich krańcach Europy. Pamiętajcie: zlekceważenie Krzyża, Imienia Bożego dokonało podziału narodu, w którym się wylęgła doktryna ateizmu i przeszła przez całą Europę, zajęła serca ludzi ciemnych, ograniczonych, uciskanych przez przemoc szatańską.

Teraz wam podaję do wiadomości: tak, jak przed drugą wojną światową przyczynił się czarny orzeł do urzeczywistnienia dążeń szatana i czerwona plaga przeszła Europę, wschodnie ziemie zostały przez nią opanowane tak dziś, gdy będzie wojna wywoływana przez nierozsądne serca — pójdzie czerwony szatan na cały świat i wszystko pochłonie, wszystko połknie, niszczyć będzie na długie wieki. Po wiekach wojsko Boże powstanie, by zniszczyć szatana doktrynę. Pamiętajcie, że dziś tylko miłość oraz święta, wielka modlitwa może zniszczyć doszczętnie złego ducha, jego doktrynę. On dobrze wie, zginie w swoich granicach, l tylko miłość chorych, słabych, modlących się, może zgnieść jego nienawiść do Boga Najświętszego i do każdego człowieka. Jeśli powstanie pokój, który zależy od serc waszych — wróg Boga zginie w przeciągu dwóch lat. Miłość obejmie wszystkie narody, żyć będziecie w Unii, w świętej Bożej łaskawości. Zespolenie narodów Słowian będzie w wielkim szczęściu i radości. Jeśli nastąpi niepokój serc waszych i wojna, wróg Boga obejmie całą Europę i cały świat, bo tak jest powiedziane w świętych Księgach Bożych. Wyważony spokój i życie z Bogiem zależy od serc waszych i czym są one wypełnione, czy dobrocią i miłością, czy jadem żmijowym. Jeśli będzie w nich miłość i dobroć — zwyciężą prawa Boże. Miłość złamie szatana. Jeśli będzie jad żmijowy, grzech i zło-w sercach waszych, to rozleje się doktryna czerwonego szatana.

To wam przekazuję, proszę i upominam! Zachowajcie serca wasze czyste, w spokoju, w miłości wielkiej. Umiejcie wszystkim przebaczyć tak jak Ja przebaczyłem, gdy byłem

rozpięty na drzewie Krzyża. Prosiłem Majestat Boga Ojca: Ojcze, oni nie wiedzą, co czynią, nie poczytuj im tego za złe. Amen.

134. SKOŃCZY SIĘ ERA ZŁOŚNIKA

(Daty nie zapisuj) W całej Europie nastąpią wielkie zmiany wstrząsające. Cały świat zachłyśnie się krwią. Wiele państw zginie z mapy Europy. Pająk czerwony obejmie cały świat, tak jak po drugiej wojnie światowej objął państwa wschodnie Słowian. To, co pozostanie dyszeć będzie i jęczeć w bólu tragedii. Jedynie pokój, o który fałszywie zabiega obecnie czerwony pająk, gdy się utrzyma, naprawdę zniszczy go i całą doktrynę czerwonego pająka. Wystąpi w jego kraju wielki głód i mór. Wystąpią liczne wojny narodów, które więzi na Dalekim Wschodzie. Naród, który teraz nawiązuje kontakt z czerwonym pająkiem, podstępnie rzuci się i zniszczy go. Wszystkie ludy, widząc wielką zmianę, oderwą się od czerwonego pająka i popłyną do bram Królestwa Niebios.

Obwieszczam wam nową erę! Skończy się era złośnika i kłamcy. Ateizm zostanie rzucony do piekła. Teraz wam to mówię, dzieci Moje. dzieci Boże. Zachowajcie spokój, trwajcie w Bożej prawdzie! Gdy wy spowodujecie zamieszanie, wojnę — zginiecie i wy i wasi wspomożyciele zginą, albowiem czerwony pająk wszystko obejmie przez złego ducha. który pod postacią trzech ropuch jest już wśród was. **Pierwszy zginie wielki drapacz chmur** (atak w nowym Jorku 2001)**, na którego czerwony pająk czyha, a potem wszystko jak wzburzone karty poleci.** Natomiast pokój prawdziwy, przez was utrwalony, dzieci Boże, wywoła w łonie czerwonego pająka druzgocącą klęskę. Doktryna ta zostanie zniszczona na wieki przez hufce Aniołów, którzy są już gotowi do ostatecznej walki ze złymi mocami, z czerwonym pająkiem. Gdy Aniołowie uniosą miecz, hufce ich staną na ziemi czerwonego pająka. Spadnie z nieba ogień nie mający nigdy w świecie tak potężnej siły. Za jednym podmuchem zniszczy wszystko, I oto koniec tych, którzy głosili niewiarę w Boga, ateizm. Ja zsyłam błogosławieństwo i zwycięstwo tym, którzy prawdziwy pokój czynili w Imię Boże. Ziemia wasza, o dzieci Moje, będzie krainą Bożą, oświetlona jasnością Syna Bożego. Amen.

135. TO DLA WAS IDĄ NOWE CZASY

(18.I.1983) Kończyłam poranne pacierze. Wówczas ujrzałam oczami ducha kogoś, kto był podobny do Chrystusa Pana, lecz starszy wiekiem, cały siwiutki jak śnieg. Bardzo wyraźnie widziałam wąsy duże, zwisające, białe jak śnieg. Był w lnianej sukni białej, luźnej, oczy miał jak dwa węgle rozpalone, głos poważny, mowa powolna.

Powiedział: Wysłuchałem cię, posłyszałem twoją prośbę, wysłuchałem cię (prosiłam o zdrowie siostry). Ucieszyłam się, że może prędzej umrę, lecz otrzymałam odpowiedź, że jeszcze nie, że muszę pracować, że tak trzeba. Mówił dalej: Obecne czasy są bardzo znamienne. Dużo zmian zaistnieje z korzyścią dla twojej Ojczyzny, kraju twojego. Ziemia wasza zostanie uwolniona z nawału grzechu ateizmu, w szkołach, urzędach będzie triumfował Krzyż, znak Syna Bożego, wróci na swoje poczesne miejsce. Dzieci w szkołach będą odmawiały Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Maryjne i krótkie błogosławieństwo przed lekcjami i po lekcjach. W Kościele Bożym zapanuje ład

zgodny z duchem Ewangelii świętej. Wszyscy pasterze znajdą drogę prawdy, Chrystus łaską zbawienia będzie przewodniczył. Pasterze Moi zajmą się pracą wyłącznie dla duszy ludzkiej. To, co było nazwane świętym, a wyśmiane przez otumanionych pasterzy XX-go wieku — wróci do łaski, święci nie byli psychicznie chorzy. A prawdą jest, że spustoszenie wśród dusz ludzkich czyni zły duch. Upadli aniołowie działają na szkodę Królestwa Bożego w duszach słabych ludzi, lecz dni te są skrócone. Znów powstanie Jeden potężny Kościół, jak Bóg jest jeden w Trójcy Przenajświętszej. W dniu tym rozradują się święci Aniołowie w Niebie. Cała ziemia zapłonie blaskiem chwały. Obecny Wikariusz Kościoła Rzymskiego jest nowym, miłym światłem Boga, które płonie na Stolicy Apostolskiej zgodnie z prawdą Bożą, duchem świętej Ewangelii. **Macie testament święty, dany przez Jezusa Chrystusa w czasie Jego Męki Najświętszej. Otworzył, wypisał Krwią Swoją, przekazał Nowy Testament** (Cały ten testament jest w książce - **Mistyczne Miasto Boże; Marii z Argedy**).

“Niewiasto, oto Syn Twój” — mówił o Apostole świętym Janie. Przekazując Jana, jako syna — przekazał wszystkie dzieci ziemi w dłonie Niepokalanej Dziewicy Matki Swojej. Maryi Panny. Ona pierwsza z istot ziemskich była i jest najgodniejszą Matką całej ludzkości. Ona zapewnia każdemu z ludzi drogę do Jezusa Chrystusa, Jedynego Syna Bożego, a poprzez Chrystusa do Królestwa Boga Ojca w Trójcy Przenajświętszej. Ona też, jako jedyne dziecko ziemi, najczystsze, najświętsze, niepokalane, starła moc, pychę szatańską diabła przez Swoją pokorę i miłość do całego rodzaju ludzkiego.

Syn Jezus Chrystus, wieczne Słowo Boga, wielkie miał upodobanie przebywać w Tabernakulum najświętszego łona Niepokalanej Najświętszej Dziewicy i działać poprzez Nią na otoczenie. Bo oto Elżbieta, która była w szóstym miesiącu błogosławionego stanu, na słowa powitania Maryi Niepokalanej, tak głośno wyrzekła: ,,na powitanie Twoje, dzieciątko w łonie moim poruszyło się". Potęga Słowa Bożego działa przez Maryję. **Dziś o cokolwiek prosicie Niepokalaną Maryję to Jezus Chrystus przedstawia Trójcy Przenajświętszej, jako bardzo pilną sprawę.**

To dla was idą nowe czasy, dla was, dzieci Boże. Ale proszę was o gorliwą modlitwę i wierną, czynną miłość Boga nade wszystko w Trójcy Przenajświętszej i miłość bliźniego. Nawracajcie tych, co mają skamieniałe serca, wspomagajcie kapłanów, zakonników, zakonnice. A nade wszystko niech nikt nie stanie się mordercą braci swoich. Uczcie się od Chrystusa, że jest cichy i pokornego serca, a przecież jest Bogiem; króluje, jako król wiecznej chwały. Zapamiętajcie sobie, że zło zwycięża się pokorą i miłością, posłuszeństwem. Szatan ubrany jest w pychę, złość, nienawiść, nieposłuszeństwo. Jezus Chrystus, jako Słowo Boże przyjął ciało z Najświętszej Dziewicy, Niepokalanej Maryi, aby wypełnić najświętszy plan Boga Ojca i na wieki poskromić pychę szatana-diabła. Chrystus, Syn Boży i Najświętszej Dziewicy, Przeczystej Panny Maryi zniszczył raz na zawsze królestwo zła i kłamstwa. Jezus jest świętą prawdą, jasnością i drogą najdoskonalszą. Jego berło królewskie to Krzyż, zanurzony i obmyty Przenajświętszą Krwią. Tym berłem zniszczył bramy, wrota śmierci i piekła. Poprzez to berło, jako chwalebny Król Chwały ukoronowany został na wieki, jako dawca życia wiecznego. Amen.

136. UFAJCIE MIŁOSIERDZIU I MIŁOŚCI MOJEJ

(Daty nie zapisuj) Jeszcze jest czas; czas, który powinniście dzieci Boże wykorzystać w działaniu dobra, miłości Boga i bliźniego. Usta wasze niech milczą, lecz serca wasze niech płoną ogniem miłości i przebaczenia. Tylko w Bogu szukajcie i oczekujcie pocieszenia. Tylko Bóg wyprowadzi każde serce znękane z zamętu i niewoli. Jak przybliża się światło dnia po mrokach nocy, tak będzie zwycięstwo wasze nad wrogiem duszy i udręczeniem waszym. Zaiste, te czasy mroku uciskają was i dręczą, ale po każdym ucisku przychodzi spokój, wybawienie z niewoli. Przemija ból i gorycz. Każdy ucisk ma swój koniec, a ucisk szatana diabła już się kończy. Przybliża się czas. że nie będzie panoszył się w waszym kraju. Ale wy, dzieci Boże, trwajcie na modlitwie, pokucie. Miłujcie się wzajemnie i miłujcie swoich nieprzyjaciół, albowiem moc wasza Jest w miłości waszej, jaka ogarnia serca wasze i promieniuje na zewnątrz. Szatan-diabeł, wieczny złośnik i kłamca nie znosi miłości dzieci Bożych. On wie, że to jest potęga nie do pokonania. Bowiem on sam jest nienawiścią, przewrotnością i podłością. On nie umie kochać i przebaczać, jego pycha jest wielka i szkaradna, pełna okrucieństwa. Wy, dzieci Boże, uczcie się ode Mnie, że Ja jestem cichy i pokornego serca. W ogniu miłości Serca Mojego spłonie wszelka złość, wszelka zawiść ludzka, chęć zemsty, spłonie nienawiść. Ja, Jezus Chrystus jestem ogniem Miłości Bożej. Moja Miłość zaprowadziła Mnie na Krzyż. W Sercu Moim spłonęły winy i grzechy wasze, w ogniu Miłości Mojej. Pokonałem na wieki zło, dzieło złego ducha, l was proszę, miłujcie się wzajemnie tak. Jak Ja was umiłowałem aż do bolesnej śmierci.

Dzieci, dzień wybawienia jest już wśród was. Hufce Aniołów czekają na chwilę blasku wielkiej Łaski Bożej, która stanie na ziemi wśród was niepostrzeżenie. Ufajcie Miłosierdziu i Miłości Mojej. Jam zwyciężył świat, mroki tego świata Jam oświecił. Jam przyniósł prawdę wyzwolenia duszy i ciała od śmierci, która groziła wam przez wasze grzechy. Dziś obiecuję wam wyzwolenie waszej Ojczyzny z wszelkiego ucisku i zła. Ale wy, dzieci Moje musicie pamiętać o 10-ciu Przykazaniach Bożych i każdego dnia odmawiać i wcielać je w życie. Wolność waszej ziemi i sława^ wasza będzie ponad narodami. Amen.

137. SZATAN CHCE CHWYCIĆ W SWOJE SZPONY WSZYSTKIE SPRAWY

(23.IV.1983) Módlcie się gorąco, bo wkoło domu waszego, Ojczyzny waszej, zbierają się siły złego ducha. Pragnie on wszystko zmienić, przekręcić, wywołać wicher i zamieszanie. W te dni będą się gromadziły moce złych duchów. Będą starały się zniszczyć pokój serc dzieci Bożych, które służą prawdzie, modlitwie i pokojowi. Szatan chce, pragnie pochwycić w swoje szpony wszystkie sprawy, które obecnie się toczą, które są w przygotowaniu w narodzie waszym i władz waszych. Drży i krzyczy przed Moim wysłannikiem: “nie dopuszczę go". On wie, że cała wasza ziemia będzie złożona przez modlitwę i uświęcenie Mojego Wikariusza przed Oblicze Najświętszej Trójcy. Wszystkie sprawy waszego narodu będą przedstawione w modlitwach przed Oblicze Trójcy Przenajświętszej. Nastąpi święty akt elekcji Bożej w waszym narodzie, a wiecznym Królem jest i będzie Bóg w Trójcy Przenajświętszej, a Niepokalana Maryja Panna przedstawicielem przed Królem Chwały całego waszego narodu. Albowiem

Maryja Panna tak was ukochała, że za dom Swój obrała polską ziemię. Szatan drży, boi się tego dnia, chce zmienić wszystko, poprzekręcać.

Zapamiętajcie dzieci Boże, dzień ten jest świętą pieczęcią aktu wiecznego królowania w narodzie polskim Trójcy Przenajświętszej. Kościół i wszystkie sprawy Kościoła, zbudowany jest i stoi na twardym fundamencie, na skale Kefas, a skałą jest święty Piotr. Każdy Jego następca na Stolicy Apostolskiej jest skałą świętej budowli, fundamentem. Głową tej skały jest wiecznie żyjący Jezus Chrystus. Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej.

Dzieci Moje, nie ma mocy i siły, która by mogła podkopać fundament Boży. Niech drży piekło i niech się lęka wielce, albowiem cały kraj wasz przez Ducha Świętego i Pomazańca Kościoła Świętego. Wielkiego Wikariusza trwać będzie wiecznie w chwale i potędze. A czekając na chwilę zwycięstwa, wy dzieci Boże trwajcie w modlitwie i pokucie. Amen.

138. OJCZYZNA TWOJA JEST JAK LIŚĆ TARGANY WIATREM

(24.IV.1983) Ojczyzna twoja jest jak liść targany wiatrem. Wszystkie wydarzenia, nowe prądy Europy, które powstają w całej Europie, muszą przejść przez twoją ziemię. Wszystkie prądy, wydarzenia w Azji, muszą przejść przez twoją ziemię. Ludy i narody upatrzyły sobie twoją ziemię, lubią targać ją i ingerować w jej sprawy. Tak jest od wieków. Tną twoją Ojczyznę, ćwiartują, rozbierają po kawałku, rządzą się samowolnie, czynią gwałt na tym narodzie, ucisk. Są jednak ślepi, nie wiedzą i nie rozumieją jednego, że ziemia twoja polska. Ojczyzna zawsze jest tylko ku pohańbieniu ich, ku poniżeniu ich. Ilekroć razy, ktokolwiek wyciągnie dłoń po ziemię twojej Ojczyzny, ta dłoń zostanie zmiażdżona, odcięta przez świętą Wolę Bożą. Albowiem Bóg upatrzył też sobie twoją Ojczyznę i ten biedny naród. Z tego narodu wyprowadza liczne sługi Boże. Żaden naród, choć liczebnie duży nie zapełnia swoich świątyń tak pięknie, jak twój naród, bo w tej ziemi polskiej jest źródełko mocy Bożej. Tu. Matka Najświętsza, Niepokalana Dziewica upatrzyła sobie tron i na wieki związała się z Polską, jako Królowa i Matka dzieci polskich. Z tego narodu upatrzyła sobie syna na Stolicę Piotrową. Syn Jej, Jezus Chrystus, Święty Syn Boży, Kapłan Odwieczny pieczętuje swego wielce umiłowanego Wikariusza pieczęcią charyzmatu rozwagi, mądrości, wielkiej świątobliwości, miłosierdzia dla wszystkich ludzi. On jest osłoniony przez hufce Aniołów przed zemstą i zakusami złego ducha, syn ziemi polskiej. Wikariusz Bożej Stolicy Piotrowej. Jezus Chrystus upatrzył miłosiernego wielce pokornego Odnowiciela, zespalającego wszystkie narody w świętej wierze katolickiej. To on ma blaskiem swojej pokory zniweczyć pychę złych duchów, które rozsiewają zło na cały świat. Każdy naród jest miłym dzieckiem Bożym, ale naród ziemi polskiej ma dowody wyraźnej troski Świętej Bożej Łaski, która go chroni przez wszystkie wieki. Zawsze giną ci i ponoszą porażkę, którzy chcieli zniewolić ten naród, zmiażdżyć i zniszczyć, I dziś ten naród jest przeznaczony wolą Świętego Boga w Trójcy Przenajświętszej do wielkich dzieł Bożych, wielkiej chwały. Wszelkie kajdany i udręczenie zostają odjęte. Wielki Palec Boży zostanie złożony na ciemiężycielach. To znak, który będzie widoczny dla każdego, znak poniżenia i śmierci ciemiężycieli.

Wszystko zło zostanie strącone do piekła, wszelkie szaleńcze teorie, które pochodzą od szatana-diabła zostaną usunięte z twojej ziemi. Wolność, radość i czystość obyczajów, zgodna z prawami Bożymi królować będzie w twojej Ojczyźnie. Amen.

139. MÓDLCIE SIĘ ZA WASZYCH NIEPRZYJACIÓŁ

(20.V.1983) W czasie modlitwy porannej Matka Najświętsza kazała mi się modlić za moich nieprzyjaciół. Początkowo poczułam niechęć do takiej modlitwy, ale już miałam siłę, która rozpalała moje serce miłością do wrogów i nieprzyjaciół moich. Zaczęłam się modlić i ujrzałam Najświętszą Maryję Pannę w blasku tak wielkiej chwały, że radość rozpierała mi serce. Była ubrana w złotą szatę błyszczącą ze skrzącymi się kamieniami. Na głowie miała przepiękną koronę. Trochę była podobna do Matki Bożej Częstochowskiej, ale gdy się wpatrzyłam, była młodsza, piękna i Jasna, bardzo majestatyczna. Powiedziała uroczyście, powoli: Każda modlitwa jest miła sercu Mojemu, lecz modlitwa za nieprzyjaciół jest najmilsza Sercu Mojemu, bo tej nauczył was Jezus Chrystus, gdy był na Krzyżu. Ofiarował modlitwę za nieprzyjaciół i wrogów i prosił Boga Ojca o przebaczenie im. Wkoło Matki Najświętszej biły promienie i tak stała cała jak w słońcu. Ten blask promieni rozsiewał się ku ziemi, ku naszej Ojczyźnie. Matka Najświętsza uniosła prawą dłoń ku górze i bijące z Jej dłoni promienie spadały na naszą ziemię. Powiedziała: To są promienie łaski, światła zjednoczenia tego miłego Mi narodu. Potem pobłogosławiła całą Polskę i rzekła: miejcie serca szczodre dla wszystkich, i tych, co kochają was, i tych co nie lubią i czynią wam źle. Zapamiętajcie, zdobywacie największy skarb, największą moc nad złymi duchami i pokonujecie ich, gdy miłujecie nieprzyjaciół. Ja jestem Matką waszą i ze Mną jest wasze zwycięstwo. Amen.

140. OJCZYZNA TWOJA JEST W DŁONI JEZUSA CHRYSTUSA I MOJEJ

(29.V.1983) O godzinie 6-tej rano ujrzałam oczami ducha; Matkę Bożą Niepokalaną z rękami rozłożonymi, obejmującymi cały świat i naszą Ojczyznę. Matka Najświętsza była bardzo piękna, z rozłożonych rąk biła jasność. Łagodnym głosem mówiła błogosławieństwa dla Polski: Błogosławiony bądź kraju ludu Mojego, albowiem Ja szykuję potrzask na złego ducha. Ludu Boży, ufaj w Miłosierdzie Syna Mojego.

Ubrana była Matuchna Najświętsza Niepokalana w suknię bardzo piękną, bardzo długą, koloru blado-niebieskiego. W miejscu, gdzie u człowieka jest serce, na zewnątrz sukni było widoczne serce duże; ogniem gorejące i czerwone, z którego promienie biły na wszystkie strony świata. Welon biały, lekki, na głowie Najświętszej Maryi Panny powiewał, jak gdyby trącany przez wiatr, falował. Piękność Matki Najświętszej była tak wielka, Jej chwała. Jej Majestat tak potężne, a zarazem odczuwało się skromność i prostotę.

Matka Najświętsza powiedziała: Nie martw się, Ojczyzna twoja jest w dłoni Jezusa Chrystusa i Mojej — czyż może się stać jej cokolwiek? Widzisz, ona zawsze jest łodzią na falach wzburzonych, ale ta łódź nigdy nie zatonie, bo Orędowniczką i Kotwicą Ja jestem, a Władcą i Panem, Syn Mój Jezus Chrystus. To, dlaczego tak się boisz, zło będzie zgaszone pod kloszem. Pragnie zły duch wykorzystać nawet ciała niebieskie,

ale żadna zła moc nie może wam zaszkodzić, bo Ja chcę i Syn Mój chce, by ten kraj poświęcić Trójcy Przenajświętszej. Ona tu przyjdzie i w dniach tych będzie królowała. Jeszcze mały szum powstanie na Śląsku i koło Katowic, w Poznaniu, lecz ufaj w Miłosierdzie Boże, módl się. W Warszawie zduszę swoją świętą Stopą niedopałek złego ducha. Pamiętaj, przez te wszystkie dni o głębokiej modlitwie, oddaniu się tylko sprawom Bożym, módl się, ufaj w wielką Opatrzność Bożą. Ja jestem z wami, Niepokalane Poczęcie. Maryja Panna. Amen.

141. NARÓD SKŁÓCONY PRZEZ SZATANA MA DROGĘ POCHYŁĄ

(7.VI.1983) Zapisz, co tobie chcę powiedzieć: Nie zatwardzajcie serc waszych gniewem i nienawiścią, nie opasujcie się pychą szatana, ale otwórzcie serca wasze na świętą sprawiedliwość Bożą. Niech wejdzie miłość, łaska przebaczenia i zrozumienia do wszystkich serc waszych na tym skrawku ziemi w Europie, gdzie umieściłem was, dzieci Moje. Raz po raz wstrząsany jest ten skrawek ziemi nie ruchami tektonicznymi, lecz nienawiścią i złością złych duchów. Wszystkie doktryny, wszystkie filozofie, kłamstwa, które powstają na kanwie szatana-diabła, uderzają w was.

Moje ukochane dzieci, widzę, jesteście jak liście miotane przez burzę. Każdy z ościennych chce i pragnie was pouczać, uchwycić w swoje dłonie wasz kraj; kierować wami w myśl dyktatu szatana-diabła, ale nikt z ościennych nie pamięta o jednym i najważniejszym, że to Ja, Bóg, Jezus Chrystus wytyczyłem wam granice tej ziemi i dałem w dłonie waszym praojcom berło, a na głowę włożyłem koronę. Utworzyłem was narodem dla Mojej chwały, wpisani jesteście na wieki. Mój naród, który kocham — nie zginie! Nie stwarzacie monolitu sobą, jesteście różni w dziełach, poglądach, ale serca wasze są i będą, jako jedyny monolit z Bogiem Wszechwidzącym i Wszechwiedzącym. Znam was, albowiem Ja jestem Budowniczym waszym i Ja mam pieczę nad wami. Ale dziś Jest czas naporu złego ducha. To musiało przejść przez cały świat. Uważajcie, dzieci Moje na serca wasze. Niech ten, który jest u steru, a postawiony z Woli Mojej, zanurzy was wszystkich w pokoju Bożym.

Niech nie będzie między wami krzywdzących i krzywdzonych. Prostujcie drogi serc waszych. A nade wszystko nie usuwajcie za granicę, za obręb waszego domu dzieci o sercach gorących, aby zamiast usuniętych dzieci z domu własnego, nie osiadły w nim wilki, szakale i hieny. Nie słuchajcie nikogo, bo to są podszepty szatańskie. Tylko Bóg i święta wiara daje szczęście i wyzwolenie, i tylko naród o jednolitej miłości, naród w braterskim uścisku może spełnić nałożoną na niego wolę Bożą. a miłą sercu narodu. Naród skłócony przez szatana-diabła ma przed sobą drogę pochyłą, po której może stoczyć się aż do otchłani. Nienawiść, zło, macie usunąć z serc waszych. Miłość, łaskawość niech obejmie was, bo z wami jest związana wielka, święta tajemnica Boża, z waszym narodem. Warn jest dane krzewić na całym świecie Słowo Boże.

Wiele narodów XX-go wieku, a szczególnie pod koniec tego wieku, stanie się martwą i wymierającą pustynią. Nie pomogą wielkie osiągnięcia techniczne i wiedza, którą gromadzą, gdy serca będą wyzute z wszelkich praw Bożych. Bo tylko w Bogu Najświętszym jest moc i siła.

Dzieci Moje, pozornie zawsze was ktoś ugniata, lecz serca wasze stają się nie do zniszczenia, trwałe i silne. To jest łaska, którą wam daje Jezus Chrystus. Nie ma nad wami pana, choćbyście byli w niewoli, bo Panem waszym po wszystkie czasy jest Trójca Przenajświętsza i Niepokalana Maryja Panna. Dziś jesteście w przededniu namaszczenia głów, serc, umysłów i domów waszych, całej waszej ziemi oliwą pokoju, błogosławieństwem Trójcy Przenajświętszej. Zlane na was zostaną wielkie, święte dary Boże; dar pokoju, łaskawości, światła, dar wyzwolenia ducha Bożego w każdym sercu. Ale proszę was i upominam, niech wasze serca staną się balsamem miłości i przebaczenia, braterskiego zjednoczenia. **O, gdybyście wiedzieli, jak zły duch trzęsie się i dygoce, całe piekło drży w posadach, boi się zjednoczenia waszych serc. Zły duch chce i pragnie, by wasza braterska krew była przelana, byście niszczyli siebie nawzajem, wasze domy, wasze dzieci, siostry, matki. Zły duch pragnie wzniecić niepokój między wami. Nie ufajcie mu. Jedynie w Najświętszej Trójcy niech będzie złożona wasza ufność.**

Powiedziałem wam: Tę ziemię od praojców waszych dałem wam. Naród wasz, poprzez przodków waszych, których ustaliłem królami narodu, z woli Bożej został wszczepiony w krzew winny Chrystusowy, jest i pozostanie, jako latorośl Chrystusa ku życiu wiecznemu w Bożym świecie, w Bożych tylko przykazaniach i prawach. A Ja. Jezus Chrystus nikogo, kto we Mnie wszczepiony przez Chrzest święty — nie odtrącę i nie wypuszczę z dłoni Mojej Świętej. A co więcej — rozkrzewię mój umiłowany krzew, oczyszczę i wzmocnię i wyniosę na chwalebne wyżyny. Amen.

142. HOSANNA NAD ZIEMIĄ POLSKĄ

(15.VI.1983) Hosanna, Hosanna — głos święty, anielski rozbrzmiewać będzie nad twoją ziemią. Moje Serce Najświętsze Boże zwycięży zło. Mój syn, Wikariusz pobłogosławi was wszystkich i olejkiem pokoju obmyje serca i umysły wasze.

Zaprawdę, powiadam wam, wielkie rzeczy dokonują się na waszych oczach. Wielkie łaski święte obejmują was wszystkich. Dziś dokonała się sława, moc nad waszym krajem. Jezus, Bóg w Trójcy Przenajświętszej, przez miłość Serca Syna Bożego do waszego narodu, daje wam wielkie wyróżnienie i chwałę. Daje wam prymat w poznawaniu miłości i miłosierdzia Bożego Serca. Niech nikt nie powie, że jesteście zapomnianym narodem u tronu Boga Ojca. Wam dałem koronę chwały. Przez wieki niesiecie koronę męczeństwa. Bastionie wiary Bożej, łupino mała, która pod zakusami złych duchów jesteś potęgą, granitem, wielką skałą, na której Syn Boży i Trójca Przenajświętsza odpoczywa! W tobie, kraju Polan, w tobie Polsko zamieszkuje Mój Najświętszy Duch Boży z rozradowaniem. Przez ciebie, Polsko, będą uświęcać się narody. Wzmocnicie się Moją siłą Bożą, zleję na was obfitość łask. Amen.

143. ZBLIŻAJĄ SIĘ DNI TRĄBY, JEDYNIE POLSKĄ ZIEMIĘ OMINĄ

(27.VI.1983) Już od rana, w czasie pobytu w kościele na Mszy św. widziałam oczami ducha Pana Jezusa Chrystusa. Serce moje obejmowała wielka radość, płakałam z wielkiej radości, widząc miłosierdzie Bożego Serca do całego rodzaju ludzkiego. W domu też odmawiając pacierze, widziałam oczami ducha Pana naszego, Jezusa

Chrystusa. Pan Jezus był w długiej, białej szacie. Poprzez prawe ramię biegła ciemnoczerwona opończa z grubej wełny, luźno spadała ku dołowi, aż do stóp Pana Jezusa. Pan nasz był bardzo piękny, trudno to nawet wypowiedzieć. Po godzinie 12-tej, po odmówieniu "Anioł Pański" i pacierzy o zdrowie Jana Pawła II oraz pacierzy za Misje święte. Pan Jezus uśmiechnął się i przemówił: Uklęknij, pragnę cię pobłogosławić, (co też zrobiłam) a teraz zapisz:

Słuchaj, zbliża się chwila wielkiej ciemności, wielkiej trąby, zamieszania, wichru i ognia. Wszystko, co żyje, będzie poruszone, przerażone i pokonane. Jedynie na twój kraj złożone jest błogosławieństwo pokoju.

Wszyscy, którzy są w tej ziemi, w czasie tej strasznej zawieruchy, zostaną zachowani, objęci Moją gorącą miłością. Wasz kraj i każdego z was obejmie Moje Serce. Niech nikt nie opuszcza ziemi polskiej, niech nikt nie ucieka przed straszną zawieruchą, niech wszyscy zostaną na miejscu. Ziemia te Jest poświęcona siłą Ducha Świętego. Olejek pokoju zwycięstwa jest wylany na umysły i serca wasze. Zachowajcie zupełny spokój w modlitwie. Wszystkie kraje będą poruszone, wszystkie kontynenty. Jedynie waszą ziemię zachowam w pokoju. Ogień zniszczenia nie tknie jej. Wszyscy zostańcie w domach waszych na modlitwa nie uciekajcie nigdzie. Ja. Jezus Chrystus będę przechodził przez ziemię waszą z Chórami Aniołów, będę błogosławić jej i wam.

Pamiętaj, co ci powiedziałem. Nikt z tej ziemi nie ucierpi, chociaż ciemności zalegną na całym świecie, obejmie lęk każde serce. Wasze serca będą płonęły ogniem świętej miłości i wiary. Zniknie z ziemi zło na zawsze - zło, które utożsamiało się w komunizmie, faszyzmie, narodowym socjalizmie. Świat obejmie święta Wola Boża. Jego Miłość. Waszemu narodowi będzie przewodził Mój Wikariusz, który w tych dniach trwogi przybędzie do was. Amen.

144. MODLITWĘ WASZEGO NARODU ZANOSZĄ ANIOŁOWIE PRZED TRON BOGA

(28.VI.1983) Znam serca wasze i widziałem waszą wierność Kościołowi Bożemu. Oto dla wierności waszej ustanowię was wielkim i świętym narodem. Dzieci Moje, czyńcie pokutę i nie ustawajcie w modlitwie. Całe Niebo radowało się waszą radością.

Pamiętajcie, tylko Bóg i tylko w Bogu, w Trójcy Przenajświętszej wasz naród ma moc i zwycięstwo. Nikt was nie dźwignie i nikt wam nie przyjdzie z pomocą wyzwolenia ze złych szatańskich mocy, jedynie Bóg Najświętszy Swoją potęgą uczyni was narodem świętym, wielkim, pokój czyniącym i zwycięskim.

Dzieci moje umiłowane, w Sercu Moim, u stóp Krzyża Mojego szukajcie wsparcia, rozwiązania waszych spraw i problemów. Ja, Jezus Chrystus was wszystkich wziąłem sobie za spoidło w budowie Królestwa Bożego. *Z* waszej ziemi płyną nieustanne modlitwy za cały świat. Aniołowie święci przynoszą w wielkich kadzielnicach wasze modlitwy przed tron Najwyższego, Trójcy Przenajświętszej. Ufajcie sprawiedliwości Bożej i miłości Serca Trójcy Przenajświętszej. Jeszcze mam do was małą cząstkę: wyzbądźcie się egoizmu, serca wasze oczyśćcie i złączcie się w modlitewnym

skupieniu z Dziewicą Niepokalaną, która u tronu Trójcy Przenajświętszej wyprasza łaski dla waszego kraju i narodu. Bezpieczeństwo wasze, moc oraz wolność leży w Mojej dłoni, Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Tak, Jestem waszym Władcą, waszym Królem, Ja, Bóg. I dam wam rozradowanie wielkie, i dam wam w znaku Moim chlubę i chwałę, wolność i potęgę waszej Ojczyzny. Amen.

145. WIARA CZYNI CUDA

(30.VI.1983) Gdybyście jednakowo wszyscy pragnęli zwycięstwa nad złymi mocami, wystarczyłoby tylko wierzyć w to, że złe moce zostaną zniszczone, a stanie się to. Przecież wam to powiedziałem, że wiarą przenosi się góry. Są między wami serca ociężałe, leniwe, małej wiary, dlatego siła dobra i piękna, sprawiedliwości i wolności od wszelkiego zła — musi czekać na przebudzenie się serc waszych. Pragnienie wasze, silna wiara, modlitwa i trwanie w dobrym, złamie na wieki siłę złego ducha. Opadną więzy, które krępują serca wasze. Wiara jednak musi być gorąca, święta, prawdziwa, wielka i jednolita. Wszyscy musicie zapragnąć, aby zły duch opuścił wasze serca, rodziny, domy, miejsca pracy, miejsca gdzie się zbieracie. Wówczas Aniołowie Boży przyjdą i będą wam służyli swoją świętą radą i swoim światłem. Zapanuje pokój i wielki ład Boży w waszych sercach i umysłach, staniecie się synami wolnymi z Bożej, świętej woli. Ale wy wszyscy musicie wierzyć słowom Moim.

Wiara czyni cuda, tak powiedziałem i tak czynię przez wieki. Zły duch nie ma nad wami mocy, on jeszcze się trzyma między wami przez leniwość serc waszych i niedowiarstwa w wielką miłość do waszego narodu, jaką Bóg wam daje. Gdybyście uwierzyli, zaufali mocy Bożej, zło już dziś musiałoby opuścić waszą ziemię, wasz kraj, rodziny, domy wasze, warsztaty pracy. Nie wszyscy Jednak są złączeni z wiarą i miłością Boga Wszechmocnego. Są między wami drzemiący, śpiący, małej wiary. Wszystko, co dotyczy waszego narodu i spraw waszych, złóżcie do Mojego Bożego Serca, a wasze serca zapalcie silną wiarą, miłością braterską, jednoczcie się w Bogu. Ci co mają trwać na modlitwie, niech proszą o wiarę dla wszystkich serc waszych braci, abyście wszyscy zapragnęli być w jedności z Synem Bożym tak, jak Ja jestem w jedności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym w wolności i wiecznym rozradowaniu. Amen.

146. KORONACJA KRÓLA POLSKI

(21.IX.1983) Oczami ducha widziałam Najświętszą Maryję Pannę z Dzieciątkiem Bożym na prawej ręce. Prześliczna nieopisaną pięknością, w postaci takiej jak Niepokalanego poczęcia, w długiej, białej sukni, bez szarfy, w długim bladoniebieskim płaszczu. Na głowie miała biały szal z dość mięsistej materii oraz dwie korony, jedną na drugiej, złote, pokryte drogocennymi kamieniami. Dziecię Boże ubrane było w szatę białą, złotą, na której skrzyły się liczne drogocenne kamienie, rubiny, brylanty, szafiry. Szata cała mieniła się, biła blaskiem. Matka Najświętsza trzymała w dłoni lewej Różaniec święty, lekko uniesiony ku górze, też z brylancików, mieniący się, ze złotym, dużym krzyżykiem. Od szczytu nieba, do samej ziemi, do stóp Matki

Przenajświętszej klęczeli Aniołowie Boży. Jest ich bardzo dużo, po jednej i po drugiej stronie. Ubrani są w białe suknie, mają skrząco-białe lśniące złotawym blaskiem skrzydła. Jest to symbol chwały Bożej. Najświętsze Dzieciątko Jezus ma na głowie piękną koronę złotą, wysadzaną drogimi kamieniami. W maleńkich dłoniach też trzyma złotą koronę, na której jest przypięty piękny, duży. Biały Orzeł, zrobiony z białych, nieznanych mi kamyków.

Jeden z Aniołów Bożych, głosem bardzo donośnym, jak huczący wodospad, zawołał: Czas już, przyjdź, byś został namaszczony olejkiem chwały Bożej! Drogą, która wiodła od ziemi ku górze, do Nieba, szedł wysoki, chudy mężczyzna, blondyn z długimi, na ramiona spadającymi włosami. Jest w białej szacie lnianej, przepasany rzemieniem, boso. Ukląkł przed Aniołem Bożym, który wziął koronę z rąk Pana Jezusa i trzymał nad głową tego mężczyzny. Ten wcale nie ucieszył się, że został królem — płacze głośno. Płaczem wstrząsane są chude jego ramiona, szlocha głośno. Matka Najświętsza z kryształowego flakonika leje olejek na jego głowę. Olejek ten spływa strużkami na ziemię. Ziemia wokół jest bardzo sucha, widzę ją spopielała, spaloną, wkoło ruiny, zgliszcza, kratery ziejące jeszcze ogniem, wszędzie popiół. Tam jednak, gdzie spłynie kropelka świętej oliwy, powstaje życie, zielona trawa, kwiaty, owady, motyle, ptaki.

Następnie widzę, jak dwóch Aniołów, bardzo dużych, bardzo groźnych, rozwinęło wielki sztandar-czysto biały, na nim była umieszczona korona cierniowa, duży krzyż i święta księga, która ma usta i tak mówi: “Czas wypełniony, złamane jest godło złego ducha na wieki, godło, które siało zgorszenie na cały świat - godło, które wydawało walkę Bogu i Jego Świętym. Złamane i strącone na dno piekła na wieki. Raduj się ziemio, bo Święty, który jest Panem wszystkiego. Który był na ziemi dla zbawienia wszelkiej duszy ludzkiej. Którego ukrzyżowano, zabito, a po trzech dniach zmartwychwstał w wiecznej chwale, idzie i przychodzi, by sądzić jednych na wieczne zbawienie i radość, drugich na wieczną utratę szczęścia i dziecięctwa Bożego. W ów to dzień namaści wybranego syna z narodu ugniatanego przez wieki niesprawiedliwością i kłamstwem szatana-diabła, narodu, który mieszka w samym sercu Europy, narodu, którego stolicę deptała brunatna bestia szatana-diabła i zamieniła w zgliszcza. A bestia czerwona szatana-diabła przyklaskiwała i patrzała obojętnie, choć zawsze piła soki narodu tego ugniatanego. Oto przychodzi król i dziedzic z narodu ugniatanego i umęczonego. Przed nim idzie wielka chwała Boża, pełna radości i wolności, niosąc w te dni sercom zgłodniałym Słowa Bożego Świętą Ewangelię, która była zamknięta dla wielu ludów i narodów leżących pod rządami czerwonej bestii szatana-diabła. Czas już oświecić je Słowem Bożym. Niech obejmie światło Boże wszystkie ludy i wszystkie serca dręczone przez złego ducha zakłamaniem walką z Bogiem. Niech złamane zostanie godło złego ducha. I wszyscy Aniołowie mówili: amen. Amen, bardzo głośno. Głos ich był jak szum wodospadu, potężny, wstrząsający całą ziemię i z ucisku wielkiego wyłoniły się tysiące, tysiące, tysiące ludu, który szedł do nowego pomazańca Bożego, stawał przed nim i brał światło Boże z rąk jego w postaci palącej się świecy jak księga. Ten widok był bardzo piękny. Każdy klękał i modlił się do Boga jak umiał, wszystkimi językami. Bo też różne rasy ludzi stały przed młodym królem, pochodzącym z narodu uciskanego jarzmem czerwonego szatana-diabła. A naród ten

mieszka w sercu Europy (Polska), a stolicą Jego jest miasto (Kraków) nieujarzmione, wiecznie żyjące Bogiem i miłością Dziewicy Najświętszej. **Amen.**

147. MIŁUJCIE WIELKIEGO DUCHEM, UKOCHANEGO WIKARIUSZA

A TERAZ MÓWIĘ DO NARODU, KTÓRY JEST SZCZEGÓLNIE UMIŁOWANY PRZEZ SERCE SYNA MOJEGO, JEZUSA CHRYSTUSA I PRZEZ MOJE SERCE; Idą dni ciemności. Rozleje się kłamstwo i wszelka obrzydliwość. Szatan pragnie zdzierać znak święty Syna Mojego Jezusa Chrystusa. Niech nikt z was, dzieci Moje nie przyłoży ręki do tego hańbiącego dzieła. Krzyż święty ma pozostać tam, gdzie był zawieszony. Duchowy Krzyż święty jest i stoi potężny mocą i niepodważalny w centrum waszego kraju. Aniołowie Boży klęczą przed Nim składają modlitwy Trójcy Przenajświętszej za wolność waszą i świętość kraju waszego. Najświętsze berło Syna Mojego i berło pokoju i zwycięstwa dotknie wasz kraj, który uwolniony zostanie ze złych mocy. Światło wielkie oświeci wasze serca w Bożej miłości i miłosierdziu. Wszystko, co mieszka w granicach waszego kraju, zanurzone w nim zostanie.

Dzieci Moje, módlcie się, jawnie deklarujcie swoją przynależność do Boga w Trójcy Przenajświętszej, do Kościoła Bożego. Pomagajcie modlitwą i wszelkim posłuszeństwem Kościołowi Świętemu w walce ze złymi duchami, szatanem-diabłem. Miłujcie Boga w Trójcy Przenajświętszej całym sercem. Miłujcie Kościół Boży, święty, miłujcie kapłanów, wszystkich Moich najukochańszych synów, miłujcie wielkiego duchem ukochanego Wikariusza Syna Mojego i syna Trójcy Przenajświętszej. We wszystkich pracach popierajcie go, popierajcie jego światłe słowa i trwajcie przy nim. Każde słowo wypowiedziane przez usta Mojego umiłowanego Wikariusza pochodzi od Ducha Przenajświętszego. Wikariusz nie głosi nic z siebie. Wszystko, co mówi pochodzi z miłości i bogactwa Trójcy Przenajświętszej. Wspomagajcie go modlitwą, kochajcie go. Niech nikt nie śmie podważać, czy to z hierarchii kościelnej, czy z dzieci Bożych, jego zarządzenia i jego słowa, które pochodzą od samej Trójcy Przenajświętszej. On nic nie bierze ze siebie, jest prawym, umiłowanym pasterzem ludu Bożego, ulubieńcom Trójcy Przenajświętszej, Syna Mojego i Mojego Serca.

Sprawa dotycząca urodzeń dzieci, które Bóg Ojciec w planie swoim powierza wam i przysyła, jako nowe życie, jest bardzo święta i niepodważalna. Przez usta wielkiego Wikariusza przemawia i nakazuje Duch Święty, jak macie postępować. Konsumpcja związku małżeńskiego Jest w planie wielkiego dzieła: poczęcia nowego życia i urodzenia dziecka Bożego, nowej duszy ludzkiej, która przynosi na świat nowe charyzmaty, darowane jej przez Boga Ojca. Natomiast związek małżeński pomyślany, jako związek wszelkiej rozpusty i bezeceństwa Jest planem złego ducha, rozsiewa grzech i przyczynia się do umacniania praw szatana-diabła. W każdym małżeństwie musi być spełniona wola Boża. Musi tam trwać czysta miłość i wierność, wstrzemięźliwość, trzeźwość, rozsądek wynikający z Bożych Przykazań: nie zabijaj, przyjmij z pokorą to, co Bóg ci daje w Bożych maleństwach, w abstynencji, gdy tego wymaga okoliczność życiowa.

Pamiętajcie dzieci Moje, trzeba przestrzegać postów, czystości ducha i umysłu, unikać rozrywek bluźnierczych; jakie wam daje kino i telewizja. Bo jest powiedziane w Piśmie świętym:, jeśli cię oko twoje gorszy, wyłup je, odrzuć od siebie. Jeżeli cię dłoń twoja wiedzie do popełnienia grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Bo lepiej tobie wejść do Królestwa Bożego, jako ślepy i bez ręki, niż całe ciało twoje ma płonąć w ogniu niegasnącym w piekle. Zapamiętajcie, to są słowa Chrystusa Pana. A Pan powiedział: Niebo i ziemia przeminą, a słowa Moje nie przeminą, bo są święte i prawdziwe. O tych słowach winieneś pamiętać. A dziś ufać słowom wielkiego Wikariusza, albowiem słowa jego pochodzą z ust świętych Bożych i przez niego przekazane są światu.

Dzieci Moje, musicie pragnąć żyć w duchu przykazań Bożych. Świat cały pogrąża się w bardzo ciężkie grzechy, które mogą być wam nie przebaczone. A każdy grzech pociąga za sobą bardzo straszną karę aż do śmierci duszy. O, jakże was, dzieci Moje, proszę i przestrzegam! Odstąpcie od drogi grzechu, od spraw szatana-diabła. Zezwólcie działać w duszach i umysłach waszych Duchowi Świętemu, świętym i Bożym Aniołom. tym duchom dobrym i opiekuńczym. Proszę was, trwajcie w Bożych przykazaniach, czyńcie pokutę, miłujcie się wzajemnie, pomagajcie sobie zwyciężać złego ducha w duchu modlitwy i miłości. Amen.

148. NA WSCHODZIE ANIOŁ ŚMIERCI - POLSKA OCALONA

(10.X.1983) Widziałam na niebie o godzinie 9-tej rano prawą dłoń ludzką, zwróconą ku górze palcami szeroko rozstawionymi. Była to bardzo duża dłoń, a właściwie szkielet kostny obejmujący całe wschodnie niebo. Nie wiedziałam, co to mogłoby znaczyć i sama sobie zadawałam to pytanie. Wówczas głos w sercu moim tak mi powiedział: Jest to prawa dłoń Anioła Śmierci uniesiona do góry. Zobaczysz, co się dziać będzie w rychłym. Gdyby to była lewa dłoń Anioła Śmierci — to czasu byłoby więcej. Ale On uniósł dłoń prawą, to znaczy, że czasu zostało niewiele, albo bardzo mało. To, co widziałaś, nie jest dla zastraszenia, ale dla wykonania rozkazu. Krew, ogień, dym obejmą cały wschód, tak, jak widziałaś. Cień śmierci położy się wszędzie. To, co rano widziałaś, przechodzić będzie aż do wieczora. Tak, jak dłoń płynie z ruchem kuli ziemskiej, tak popłynie działanie Anioła Śmierci.

Zaczęłam drżeć i płakać, wówczas głos zapytał: Boisz się o swoją Ojczyznę? Tak, wschodnie ziemie nieco zostaną dotknięte, ale tak, jak wielka burza przechodzi w jednym województwie, a w drugim widzisz tylko błyskawice i słabe odgłosy burzy — tak to będzie wyglądało. Ale gorąco musicie się modlić, aby was nie dotknęła dłoń Anioła Śmierci. To wszystko musi się dokonać, by ziemia mogła oddychać i żyć Duchem Bożym. W tym samym czasie, w całej Ameryce środkowej dokona się sprawiedliwość. Kusiciele i szatan zostaną ujarzmieni. Jezus Chrystus ustanowi Swoje Królestwo i tych krajach i ziemiach. Wielka wrzawa wybuchnie w Kanadzie, trwać będzie krótko, zwyciężą prawa Boże. Kraje związane z Zatoką Meksykańską i Cieśniną Florydzką uwolnione zostaną od idei szatana, złego ducha. Cały lud tych krajów będzie jawnie wielbił Imię Świętego Boga. Nie płacz, twoja Ojczyzna będzie jak wiosenne drzewo, pokryte zielenią i kwieciem wielkiej radości, nadziei, uwolniona od

barbarzyńskiej idei. Stanie się miejscem podnóżka Tronu Bożego. Ciesz się i nie pragnij śmierci. Aniołowie Boży wśród was żyć będą, ale módl się i przepraszaj Pana Boga za liczne - twoje i innych grzechy. Nie ociągaj się, nie bądź leniwa w nocnych czuwaniach, w postach. Wiem, że nie jadasz mięsa, kiełbasy, wiem. Ale post musi być nałożony na serce twoje, na oczy twoje, na uszy twoje, na język twój na umysł twój, na zapalczywość i gniew twój. Post musi objąć wszystko. Bądź jako to pisklę potulna, miła, wdzięczna i łagodna. Serce twoje niech nie gromadzi zła ale niech wzrasta w nim miłość, przebaczenie, miłosierdzie. Pamiętaj, umartwiaj się i pość językiem. On jest najmniejszym z członków twoich, ale może zrobić wiele zła i może podpalić cały świat. W Imię Boga Ojca, w Imię Boga Syna, w Imię Ducha Świętego. Amen.

149. TABLICE PRZYKAZAŃ BOŻYCH

(15.X.1983) Wieczorem, o godz. 23.00 oczami ducha widziałam kogoś siedzącego na wielkim tronie złotym. Siedzący ubrany był w suknię czerwoną, ciemną, ze złotymi lamówkami u szyi i u rękawów, bardzo szerokimi. Siedzący na dużym tronie był bardzo wielki i bardzo groźny. Od głowy Jego biegły na wszystkie strony błyskawice, oczy były jak ogień, na ognistych nogach miał złote sandały. Siedzący trzymał opartą o lewe kolano tablicę Jezus Chrystus dziś ustanowi nowe prawa na wieki wieków. Prawo wielkiej świętej miłości, miłosierdzia Serca Jego, bo taka jest Moja Wola. A co do twojej ziemi, to widziałaś. Dziewica Niepokalana Matka Wszechludzi przykryła ją swoim płaszczem Matczynym — nie dozna klęski. Widziałaś rzeczy wielkie! Zapisz i przekaż, są wierne. Bóg Święty ustanawia nowe prawa dla całego świata i wszechświata: Prawo Miłości i Miłosierdzia i wiecznego posłuszeństwa Bogu w Trójcy Jedynemu w wielkiej Miłości i Miłosierdziu. Amen.

150. JESTEŚCIE NARODEM WYBRANYM

(2.XII.1983) Jestem Niepokalana Maryja Panna Świętego Nawiedzenia. Polecajcie Mi wszystkie sprawy, szczególnie sprawy waszej Ojczyzny i waszego narodu. Jesteście narodem wybranym. Jezus Chrystus da wam wielką chwałę, wolność ducha. Usunie z waszej ziemi zło i złe moce. Ufajcie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi Dziewicy i Matki. Nikt i nic, wybranego przez Trójcę Przenajświętszą narodu, nie zdoła zniszczyć. Pokutujcie i módlcie się, nie czyńcie nikomu i sobie źle, nie zdradzajcie siebie nawzajem przed złymi mocami, powierzajcie ból swój tylko Sercu Pana Jezusa Chrystusa i Mojemu Sercu, Niepokalanej Maryi Panny i Matki. Błogosławieni są ci, którzy ufają Sercu Jezusa Chrystusa i Maryi, Niepokalanej Dziewicy i Matce. Amen

151. POTĘGA ŚWIĘTYCH, MAJESTAT I CHWAŁA

(19.XI.1983) Oczami ducha widziałam wielki tron, cały złoty. Na tronie tym siedział Pan Jezus bardzo duży i potężny. Na głowie miał koronę złotą. Wokoło Pana Jezusa była wielka jasność. Dalej siedzieli na tronach, czy krzesłach, starcy w śnieżnobiałych szatach z długimi brodami. Obok tronu Pana Jezusa klęczał na jednym kolanie młody mężczyzna, lat około 23. Miał ciemne włosy, był w długiej sukni ciemnoniebieskiej, przepasany pasem dużym, szerokim. Miał w dłoni lewej książkę dużą, a w prawej

jakby pióro, które biło blaskiem złotym, było bardzo błyszczące. Przed Panem Jezusem Chrystusem też klęczał na kolanach Papież Paweł VI z uniesioną głową do góry. Był w śnieżnobiałej sukni, coś mówił i wszyscy słuchali go bardzo pilnie. Pan Jezus z wielką miłością patrzył na Pawła VI. Ta miłość po prostu przelewała się z oczu i całej postaci Pana Jezusa. Był nawet jak gdyby przyciągany światłem Pawła VI i także go oświetlał. Z ogromną miłością i powagą prosił tak o coś Paweł VI. I widziałam, jak klęczący na jednym kolanie mężczyzna skrzętnie notował, pisał. Dalej, poza Pawłem VI była rzesza nieprzebrana Świętych, których znam i których nie znam. Widziałam Jana XXIII-go w białej sukni, Ojca Pio, Małą Tereskę, Maksymiliana Kolbe, wielu Murzynów, Chińczyków, dużo młodzików w szatach białych. Widziałam św. Zofię z trzema córkami, każda trzymała palmę. W dalszych szeregach Papieża Piusa XII, Jana Pawła I, mnóstwo świętych. Pan Jezus ich błogosławił. Nad głową Pana Jezusa była jasna, bardzo duża kula złocista, która się przetaczała przez całego Pana Jezusa, która wchłaniała Go tak, że stała się jednością i blaskiem, jakiego nigdy nie widziałam. Z tą jasną Kulą zlewała się śnieżnobiała Gołębica, krążąca ponad wszystkim. Śnieżnobiała Gołębica obejmowała śnieżnobiałą Kulę wraz z Chrystusem Panem i wnikała jak gdyby w nią i stawała się jedność wielka ponad jasnością. A postać Pana Jezusa była wielką jasnością, chwilami zlewała się z Kulą i Gołębicą. W tych blaskach i światłach były różne światła jasne, których nie widziałam dotąd. Od tego światła rozsiewały się światełka na cały świat, poblaski podobne do złotych tęczy, złotoróżowe. złotoniebieskie — to trudne do opisania. To wszystko drgało i rozchodziło się na wszystkie strony. Nie mogłam tego wszystkiego pojąć. Wtedy powiedział mi taki głos: To jest potęga Świętych. W tym mieści się największy Majestat i Chwała. Każde kolano na ziemi, pod ziemią, we wszechświecie, przed Tą Najświętszą Potęgą zgięte być musi. I dalej słyszałam ten sam głos: Papież Paweł VI prosi i przedstawia sprawy Kościoła Bożego. On za swoje serce gołębie otrzymał wielkie łaski od Syna Bożego za przywrócenie kultu Maryjnego do Kościoła Bożego. Przez długie lata zaprzeczano Niepokalanemu Poczęciu Matki Rodzicielki Dziewicy. A źródło życia duszy i ciała człowieka usunięto z ołtarzów. On przywrócił na miejsce kościoły na tych ziemiach. Kościoły były tam tylko zewnętrzną formą architektoniczną, a Syn, Mój Bóg był usunięty z nich. Dziś na tych ziemiach są świątynie życia. Mieszka w nich i przebywa Jezus Chrystus pod postacią Najświętszej Eucharystii. Jan XXIII i Paweł VI, Wikariusze Stolicy Apostolskiej są wielce umiłowanymi synami Boga Jezusa Chrystusa za przyznanie Kościołowi na tych ziemiach zachodnich twego państwa, prawowitego legata tych Kościołów i tylko przynależny do narodu twego państwa może być biskupem tych Kościołów. Nikt nie ma prawa administrować tymi Domami Bożymi, tylko jedynie polscy biskupi. To jest ta sprawa ponownie złożona u stóp Chrystusa Pana przez Papieża Pawła VI. To jest nieodwołalne, wierne i prawdziwe. Amen.

152. NA CAŁYM ŚWIECIE SZERZY SIĘ ZBRODNIA I MORD

(28.I.1984) Ja, Jezus Chrystus do was mówię, narodzie całego świata, zaufajcie i zapamiętajcie! W Starym Testamencie przepowiadali wam prorocy | pouczali, że za grzechy wasze musicie ponieść karę. Księga Świętej Ewangelii głosi wam Moje Słowa, że za grzechy wasze musicie ponieść karę. I dziś daję sercom gorącym we wierze

świętej widzieć waszą klęskę, i oni wam to mówią, że za grzechy ludzkości wszyscy zginą niechybnie śmiercią straszną.

Narody, kraje, kontynenty, cały świat jest opasany przez ciężki grzech i dzieło szatana. Cała ludzkość tonie w grzechu, jest spoganiała, ateistyczna. Kościoły Bożej modlitwy stoją puste albo przekazywane są do innych grzesznych celów. Słudzy szatana starają się niszczyć wiarę świętą od wewnątrz i od zewnątrz. Zabraniają modlitwy, wiary świętej.

Na świecie jest i żyje miliony dzieci nieochrzczonych, a nawet rodzice zapisują dzieci swoje złym mocom. Małżeństwa żyją ze sobą na sposób dzikiego bezbożnictwa. Miliony małżeństw żyje bez błogosławieństwa Bożego. Wobec praw Bożych nie są to małżeństwa, ale są na prawach trzody chlewnej, zwykłego zgonionego stadła. Na całym świecie szerzy się zbrodnia i mord. Najbardziej jest zagrożone życie poczęte w łonach matek. Młodzież całego świata oddaje się rozpuście i orgiom grzesznym. Powstają liczni zwolennicy czarnej magii, słudzy szatana i wielkiej obrzydliwości łączą się ze złymi mocami, zadają ból i cierpienie niewinnym duszom. Jedyną myślą całej ludzkości to zysk materialny, to grabież, narzucanie innym narodom swojej dyktatury, wielkiego mordu i walk bratobójczych.

Wszystko to dzieje się pod naporem i działaniem szatana-diabła i Jego sług. Opanowane są przez złego ducha serca i umysły ludzi wszelkich warstw społecznych, dlatego myśli ich i czyny są skierowane ku temu, by niszczyć i szkodzić każdemu człowiekowi, każdej istocie ludzkiej, bo tą zajadłą nienawiścią płonie zły duch do człowieka. Są narody i ludy, które nigdy nie skorzystały z pokuty, spowiedzi świętej. Nie skorzystały z wielkiej błogosławionej łaski przystąpienia do Komunii świętej. Od urodzenia żyją bez Chrztu świętego. Ich życie podobne jest do dzikich zwierząt, z tą różnicą, że te narody i ludy są opętane przez szatana-diabła i jemu służą. Bolesne jest, że te narody od dziecka są okłamywane. W ich serca i umysły wszczepiono idee szatana—ateizm. Uczono ich i przymuszano, by walczyli z Bogiem i Jego świętymi prawami. Wschód, zachód, północ, południe — wszystko jest pogrążone w ciężkim grzechu, żyje w niewoli szatana. Brak jest powołań kapłańskich, brak jest powołań zakonnych. Młodzież z całego świata okłamana przez złego ducha, szuka zapomnienia w alkoholu, narkotykach, w mordzie i poniewierce moralnej. Mam też resztę, do której mówię: Narodzie polski uciemiężony, sycony kłamstwem i ateizmem! Narodzie polski wybrany — Boży narodzie! W tych ciężkich czasach bezbożnictwa stój przy prawach Bożych jakoby ten mur potęgi. Uzbrój się w wolę miłości, miłością zniszczysz złego ducha. Miłuj przyjaciół i nieprzyjaciół. W serce twoje, w wargi twoje, włóż Boże prawo — Ewangelię świętą. Usuń z drogi twojej gorącą modlitwą niezgodę i kłamstwo. Módl się bardzo gorąco za tych, co odwracają się od Boga Najświętszego i Jego przykazań.

Wam, dzieci narodu polskiego, dana jest wielka łaska Boża. Wy musicie modlitwą swoją i pokutą wiązać i strącać w głębinę piekła złego ducha i jego sługi. Musicie wyprosić dla waszego narodu łaskę nawrócenia się do źródła wiecznej prawdy, do

Boga Najświętszego, bo w waszym narodzie będzie koronowany w glorii i chwale ten, który zapali świat Bożą miłością. Amen.

153. CAŁE SUPLIKACJE ODMAWIAĆ KLĘCZĄC

(3.XI.1984) Zapisz, co chcę ci powiedzieć: Dzieci Moje, zaiste przybliża się czas rozrachunku, czas płaczu, żalu i narzekania, lęku i grozy. To prawda. Jam, Syn Boga Wiecznie Żyjącego, Świętego zdobyłem klucze życia i śmierci, pokonałem na wieki bramy piekieł. Ja, Jezus Chrystus nabyłem wszystkie dusze od założenia świata, aż po dzień Sądu Ostatecznego sprawiedliwego. Ale każda dusza ma wolną wolę wyboru i może wybierać między Królestwem Bożym, którego wszelka droga jest stroma, najeżona kolcami aż do dnia rozrachunku, a potem wieczna radość z przynależności duszy do Boga, Jego Najświętszej Miłości — albo może wybierać drogę ziemskich rozkoszy w upodleniu i grzechu, jak rozpasanie wszelkich żądz, pycha, zdzierstwo, dręczenie i poniewieranie współbraci, mord i okrucieństwo, kłamstwo i fałsz, wynoszenie się ponad Boga Najświętszego, grabież wszelką, służenie szatanowi i jego ideologii, uplasowanie się na miejscach szatańskich, rzekomo zaszczytnych, które są obrzydliwością w oczach Boga Najświętszego, bo zdobyte przez fałsz, kłamstwo i bluźnierstwo przeciw Bogu.

Oto są na ziemi dwie drogi. Droga Boża zawsze jest musi być oparta na bezwzględnej miłości przyjaciół i nieprzyjaciół. A jakże trudno pokonać w sercu ludzkim nienawiść do osób niemiłych. A Dziesięć Przykazań Bożych, jak dusza szybko odrzuca i łamie. Imię Boże nadużywa krzywoprzysięstwem tam, gdzie widzi swój zysk. Dzień święty gwałci rzekomo z braku czasu, a czas traci pod działaniem szatana, który to wprowadził do każdego domu telewizor. Nie dba o rodziców, bo są starzy i niedołężni, nic im się nie należy. Mogą być usunięci do domów starców i los ich nie obchodzi tych, którzy się pozbyli rodziców. A grabież, kradzież, mord wszelkiego rodzaju, a cudzołóstwo, a przywłaszczenie cudzych własności. Każdą rzecz, by dusza sobie przywłaszczyła, gdyby taka nadarzała się okazja.

Oto są te dwie drogi: Boża droga trwania w posłuszeństwie Bogu, druga złemu duchowi, droga czynienia źle. I chociaż was wszystkich nabyłem Swoją Najświętszą Krwią — prawo wyboru przynależności do Boga i Jego Królestwa macie wszyscy w waszych rękach i umysłach. w waszej wolnej woli. Dlatego tyle jest upomnień, tyle próśb w Listach Apostolskich, w świętej Ewangelii, abyście czuwali i poznawali, co jest ku pożytkowi waszej duszy, a co jest ku zgubie duszy waszej.

Dzieci Moje ukochane, patrzę na cały świat i Serce Moje pełne miłości i miłosierdzia krwawi. Jakże wielki ból zadaliście Mojemu Sercu swoją nieroztropnością, swoim nieposłuszeństwem. Powiadam wam, całe narody zginą przez grzech i wyrzeczenie się Boga. Całe narody zginą z powierzchni ziemi, które nie są ochrzczone. Otrzymają chrzest krwi, ognia i bólu. W jednej minucie zginie wielkie ludne państwo, które to prymat wiodło w walce z Bogiem i Jego Świętymi. Boleję nad tym państwem, nad tym ludem, ale tylko chrzest wielkiego bólu i cierpienia może zbawić wiele, wiele dusz.

Dzieci Moje, bardzo was proszę o modlitwę i pokutę w intencji państw, które wyrzekły się Boga i Jego przykazań. Miecz uniesiony leci już na te państwa. Dzieci Moje ukochane, pamiętajcie, niech serca wasze nie będą egoistyczne. Jam za wszystkie dusze położył Siebie i każda dusza może być zbawiona, o ile obejmą ją święte modlitwy dzieci Bożych.

Ja cierpię, bardzo cierpię! Pragnę tych dusz, módlcie się za wszystkich o nawrócenie. Jak widzę zbliżający się upadek tylu, tylu dusz, to jest waszym obowiązkiem modlić się i zdobywać dla Mnie dusze. Moje ukochane dzieci, zdobywajcie dusze dla Nieba, wyrywajcie je ze szponów szatana-diabła. Szczególnie proszę i mówię do narodu szczególnie ukochanego, bliskiego Memu Sercu, narodu polskiego! Umiłowane dzieci Moje, czasu mało, pracujcie w Winnicy Mojej Bożej, zdobywajcie dusze. Gdybyście wiedzieli, jak wielkie łaski zyskujecie modlitwą swoją. Wypraszajcie je dla wszystkich grzeszników a szczególnie zatwardziałych. Proście za każdego grzesznika trwającego z uporem w nałogu grzechu. Proście za państwami, które są siewcami wielkiego grzechu i wstecznictwa. Pamiętajcie, modlitwa szczera, pokuta ofiarna, post płynący z serca — to wielka moc. Pragnę dzieci Moje byście odmawiali całe i z wielkim szacunkiem suplikacje, klęcząc na kolanach. Nie lekceważcie tej modlitwy. Różaniec święty odmawiajcie, chwalcie Trójcę Świętą.

Dzieci Moje, przybliża się dzień, ujrzycie wielki znak na ziemi i na niebie. Nie lękajcie się. Jam z wami zawsze. Zamknijcie się w izbie i módlcie się gorąco. Hufce Bożych Aniołów będą na straży waszych domów i całego waszego państwa. O, w te dni trwogi, jak fale wzburzonych rzek, narody całego świata popłyną, przybiegną do tego małego skrawka ziemi, który z Woli Bożej pozostanie zielony i zdrowy. Wszystko wokoło będzie spopielało.

Narodzie Mój, ciebie wybrałem Sobie i umiłowałem! To już wnet, to już wnet! Postawiłem na ziemi, na straży praw Moich syna Mojego, a brata waszego — wielkiego Wikariusza. W tych dniach grozy, głos jego przeniknie każde serce. Proście, aby wielcy grzesznicy zrozumieli jego głos i zapragnęli nawrócić się do Boga Jedynego, świętego w Trójcy. Matka Moja, Najświętsza Dziewica jest wśród was. Każdy z was jest okryty Jej płaszczem, Maryi Panny. Musicie pamiętać: nawracać grzeszników. Módlcie się i proście za zatwardziałych ateistów i grzeszników, by serca swoje oczyścili w pokucie sakramentu Spowiedzi świętej. Za wasze modlitwy wam wiele win jest darowane. Ale wy trwajcie w modlitwie, pokucie, proście do końca. Błogosławię was. Moje dzieci: W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Błogosławię dziełu Moich synów prawdziwych i ofiarnych, którzy chronią Mój Kościół od wilków. Zaiste, jestem w progu, już przychodzę!

154. APEL DO POLAKÓW O MODLITWĘ ZA BEZBOŻNE NARODY

(27.XI.1984) Zapisz: Módlcie się i proście, nie ustawajcie w swoich prośbach i modlitwach. Ja ucho Swoje nakłaniam ku wam. oczy Swoje otworzę, by patrzeć na was i wasze uczynki. Bądźcie sprawiedliwi i nie zatwardzajcie się w grzechach i nieprawościach serc waszych. Czyńcie pokutę z pokorą, bo wiele zła uczyniliście i

dlatego otrzymaliście chłostę, która jest ku waszemu pożytkowi. Już idą dni, gdy Krzyż i Godło wasze utwierdzone zostanie na wyżynach. Nikt waszego narodu nie rozproszy ani spustoszy, bo was sobie wybrałem za podnóżek Nóg Moich. Koroną nakryję głowy tych, których wyniosę ponad narody. Ale musicie się wyrzec wszelkiej nieprawości. Nikt nie będzie o was mówił: naród odtrącony od swego Boga. Was nie odtrącę. A jednak są narody, które trwają w grzechu, żyją jak odtrącone. Lecz i ich Ja pociągnę Swoją Miłością i wielkim miłosierdziem.

Wam daję wszystko, bo jesteście Moim umiłowanym narodem, ale i tym, którzy są synami marnotrawnymi, w Swoim Miłosierdziu przebaczę! Idę i przyjdę, by objąć we władanie wszystkie ludy i narody, każdą duszę żyjącą. Wam, dzieci wybrane narodu polskiego, dzieci Boże, przykazuję, proszę i zapowiadam: Oczyśćcie się z każdego grzechu, bądźcie sprawiedliwi jak wasz Ojciec Jest sprawiedliwy. Bóg w Trójcy Jedyny. Nieustannie módlcie się, czuwajcie, albowiem wielka chwała przed narodami świata w waszym narodzie stanie się! Amen.

155. EUFRAT I TYGRYS CAŁE WE KRWI - KRAJ WASZ JAKO OAZA ZIELONY

(20.IV.1984) Zapisz: Nie ma pokoju w sercach, w umysłach ludzi, w państwach, na całym świecie. Albowiem pokój, to miłość ofiarna, jaką dać mogę, tylko Ja, Jezus Chrystus. Narody całego świata są ze sobą skłócone, nie ufają sobie ani słowom, jakie między sobą głoszą. Mówią o pokoju, a pragną mordować się wzajemnie. Nie ma między nimi poszanowania człowieka, miłości bliźniego. Wilkami stali się sobie, jeden drugiego pragnie zaskoczyć, zniszczyć zupełnie, I to wszystko jest po to, by spełnić dzieło, które planuje zły duch szatan-diabeł.

Cały świat i wszyscy ludzie są przerażeni wojną nuklearną a sami się do niej szybko przygotowują i jej oczekują. Szukają na nią sposobu, by jej użyć, by zobaczyć jej zgubne działanie. A to wszystko jest pod nakazem złego ducha, szatana-diabła. To on działa we wszystkich częściach świata, stale zapala nowe ogniska krwawej wojny. Wmawia, by walczyli o bezcelowe, zgubne teorie szatańskie, oparte na przemocy, ucisku, terrorze i fałszu, kłamstwie i bezbożności. Narody walczą i przelewają krew, prowadzą wojny bratobójcze w myśl utopijnej wolności, którą im zwodziciel zły duch wmawia. A wszystko to, co głosi zły duch, szatan-diabeł, konkretnie jest przez niego pomyślane i zaplanowane tylko w jednym, jedynym kierunku: zniszczyć duszę ludzką, zdobyć ją podstępnie kłamstwem i wszelaką obłudą. Dzieci Moje całego świata, czyż nie widzicie jego haniebnie morderczych czynów?

Pierwsza wojna światowa, ile pochłonęła ofiar? Druga wojna światowa bestialska i okrutna. Przez 39 lat iluzorycznego spokoju w Europie, na innych kontynentach wybuchają krwawe walki, krew i ogień, zniszczenie, cierpienie i ból — to jego dzieło. Narody bezmyślnie i z uporem walczą ze sobą, jątrzą serca swoje nienawiścią, którą poi ich szatan. Od czterech lat walczą ze sobą Iran i Irak. Krew tych narodów leje się strugami — szatana dzieło. Cały Półwysep Arabski drży od walk bratobójczych. Ziemia Libanu, Jordanii, Syrii, Izraela — ciągłe spięcia i krwawe walki. Raz po raz występują

konfliktowe spięcia między Turcją a Grecją i Cyprem. A któż policzy cierpienia i udręczenia ludów Ameryki Środkowej? Wszędzie szatan-diabeł zapala serca i umysły ludzkie do walk bratobójczych, nęcąc obietnicami zgubnych szatańskich teorii, rozsiewając przeolbrzymi brud, ból, cierpienie i grzech. O, ludzkości ślepa! Dni wasze wypełniają się brzemiennie ciężkimi grzechami. A ja, tak jak jest powiedziane w świętej Księdze Ewangelii, zniszczę zło i złego ducha. Zniszczę jego fałszywą teorię, jego proroków fałszu i wielkiego grzechu.

Ziemia Mezopotamii, przez którą biegnie rzeka Eufrat i Tygrys jest miejscem przeznaczenia, doliną sądu, doliną wielkiej wojny ducha światła z duchem zła i ciemności. Tu zwyciężony zostanie zły duch i jego doradcy i słudzy. To pochwycony zostanie szatan-diabeł i strącony w czeluści piekieł. Ale nim się to stanie, sprowadzę ich, ściągnę wszystkich, którzy kupczyli z czerwoną bluźnierką, z fałszywym prorokiem na rozprawę jedyną. Potężne obie półkule znajdą tu sobie swoje miejsce, a dzień ten będzie dniem odpłaty i sądu.

Narody Azji, Europy, Ameryki jednej, drugiej, trzeciej, Australii, Afryki i wszystkie narody świata. Zatoka Perska, Zatoka Oman, Morze Arabskie, Ocean Indyjski napełnią się krwią i ciałami milionów zabitych. Wszystko się spieni, zaczerwieni! jak rubin, wody Eufratu i Tygrysu staną się grząskim bagnem z krwi i ciał zabitych. Morze Czerwone, Morze Czarne, wszystko płonąć będzie ogniem i krwią. Oto będą dni odpłaty dla tych, którzy kupczyli i łączyli się ze złymi mocami.

Nim na niebie pojawią się duże, krwawe, ogniste chmury i Krzyż wielki, złoty — runą narody Azji, ludy smoka latającego i zaczną siebie pożerać wszystkie ościenne narody. W tym czasie drżeć będzie z niepokoju ta, która ugniatała narody zgubną teorią szatana. Huragan powstanie nagle, o świcie, około godziny 6-tej. Niech nikt z twej ziemi polskiej nie ucieka, bo twoja Ojczyzna zostanie wolna i nie będzie dłonią Aniołów Śmierci dotykana. Widziałem dzieło ludu Mojego ukochanego i znam ich ból. Synowie Moi ukochani muszą wzmóc jeszcze więcej gorliwości w modlitwie, czuwaniu. Ziemia twoja zostanie cała oczyszczona, piękna i święta.

Trwajcie wszyscy przy Kościele świętym, słuchajcie głosu Mojego Wielkiego Wikariusza, słuchajcie Moich kapłanów.

Proszę was, niech nikt z was nie zbrudzi rąk swoich krwią bratobójczą, ludzką. Dzieci Moje ukochane, nie szukajcie w te dni pomsty, przebaczajcie sobie, bo bracia wasi są i byli zwiedzeń! przez szatana-diabła, ich serca są chore, by mogły być jednomyślne z wami.

Ja, Jezus Chrystus błogosławię was wszystkich, wasz kraj. Słuchajcie dzieci Moje umiłowane, ludy Wschodu przybiegną ku wam szukając pomocy. Przyjmijcie ich i uchrońcie. Ludy Zachodu, wszelkie, gdy przyjdą do was szukając pomocy, przyjmijcie! Bo dzień odpłaty będzie srogi, lecz serca, które złączone są z Moim Sercem Miłosiernym — nie zostaną dotknięte żadnym cierpieniem ani bólem. Podaję tobie: **Polska kraj wasz będzie w te dni jak oaza zielona na pustyni.** Błogosławię was w Imię Ojca, w Imię Syna, w Imię Ducha Świętego. Amen.

156. W POŚPIECHU DZIECI NAWRACAĆ SIĘ BĘDĄ

(8.V.1984) Przeczytaj to objawienie, dzisiaj nie przekazuj, tajemnica się wypełnia. Dużo dzieci nawracać się będzie: Już teraz oddadzą serca swoje na służbę Boga Najświętszego, dzieci z różnych formacji. Wszystko to dziać się będzie w pośpiechu.

157. WSCHÓD - WALKI

(Daty nie zapisuj) **W dniu grzmotu i trąby z Nieba popłyną strugi ognia. Niebo połączy się z ziemią. Drżenie obejmie cały świat. Wkoło kuli ziemskiej powstanie ognisty pierścień wielki i przerażający, palący i spalający. Powstaną jęki, płacz, krzyk i nawoływanie, Skomleć będą ci, co bluźnili Bogu: góry, pagórki, pokryjcie nas przed słusznym gniewem Bożym. Powietrze raz po raz będzie rozdzierane hukiem wybuchu śmierci. Kto nie zginie od ognia, to zginie od wody, kto nie zginie od wody, to zginie od skały, która go przykryje na wieki, kto nie zginie od skały, to zginie od powietrza, które nieść będzie straszną śmierć. A zacznie się to w dniu kwiecia i śpiewu ptaków, niebo będzie błękitne i w jednym momencie stanie się ogniste, krwawe i ciemne. Oto idą dni i przyjdą, jeśli się nie opamiętacie i jeśli nie odstąpicie od drogi szatana-diabła, od wszelkich grzechów i bezeceństw.**

Na Dalekim Wschodzie ziemie południowe pożerać będą dzieci latającego smoka. Państwo, gdzie raz do roku zmienia swój bieg rzeka, połknięte zostanie jednej godziny. Kraina słonia w dwóch godzinach połknięta będzie, I nie nasyci się smok latający, pożre krainę porannej świeżości. Wówczas smok latający zwróci na cztery wyspy głowę, kwitnące wyspy. Złamie na niej cztery zęby i krwią obficie pluć będzie. Otrząśnie się i ruszy jak lawina poprzez kraj polujących z sokołem. Spadając z gór i wyżyn rzuci się całą siłą na kolosa zlepionego o glinianych nogach, który jest zawsze goły i głodny. W jednym dniu stłucze kolosa o glinianych nogach jak gliniany dzban. Popłyną strugi i rzeki krwi. Zlepiony kolos o glinianych nogach kurczyć się będzie w bólu i cierpieniu, a bał się ciągle ludu, gdzie rosną drzewa mamutowe, a cierpienie i ból, zniszczenie, przyszło od latającego smoka. Teraz smok tłuc będzie w bębny przez stepy, kurhany, a przed smokiem stanie Anioł wymiaru śmierci i blaskiem swej chwały wypełni to, co ma spotkać latającego smoka. Wypełni się Morze Kaspijskie i Wołga ciałami kolosa o glinianych nogach i dziećmi latającego smoka.

Na Zachodzie w tym czasie, naród podzielony, zawsze trzymający w swym sercu fałsz i kłamstwo, złączy się chytrze, umówi się, by wbić nóż w plecy kolosa o glinianych nogach. Zapragnął też pochwycić na wieczną niewolę ponownie dzieci z pod skrzydła Białego Orła, zapragnie założyć im więzy służalczości, posłuszeństwa. Za fałsz i za przemoc, jaką będzie chciał dokonać naród podzielony nad dziećmi z pod skrzydła Białego Orła — Anioł sprawiedliwości i śmierci wznieci wśród tego narodu podzielonego ogromną walkę. Przyjdzie też walka z ludem z północy, z ludem z południa, z ludem ze wschodu i dalekiego zachodu. Naród podzielony poniesie ostateczną klęskę. Krzyż, który ciągle lekceważy i plugawi, posługując się nim w swoich haniebnych czynach, tym razem nie będzie mógł lekceważyć. Po wielkim boju zostanie ich taka ilość, która będzie mogła się ukryć pod liśćmi młodego drzewa

dębowego. Nigdy więcej nie będą mogli straszyć narodów świata przemocą, zaborczością. A więc zapamiętaj i zapisz: Ktokolwiek uniesie złowrogą dłoń z mieczem zniszczenia na dzieci z pod skrzydła Białego Orła — zginie! Musi zginąć! Dzieci z pod znaku Białego Orła nie będą walczyć, wszystkie narody podziwiać będą ich spokój i zwycięstwo, które Aniołowie Boży dla nich przyniosą. Te ostatnie dni i te czasy obecne, uciskiem będą dla tego narodu ze strony złego ducha szatana-diabła. Ale wszystkie wydarzenia polecajcie Bogu proście o przemienienie Pańskie, bo wydarzenia te będą działy się tak szybko, że tylko jak skrzydłem ptaka nieznacznie dotknięta będzie część południowa i część nadmorska zachodnia nad samym morzem. Pozostała ziemia będzie cała zdrowa, nie zrujnowana, bez zgnilizny.

Ludy znad Zatoki Hudsona przybędą w spalonych i zniszczonych mundurach z prośbą o chleb i wodę. W te dni wszystkich macie nakarmić, nie zaciskajcie dłoni egoistycznie, nawet okruszyną chleba łamcie się i dzielcie, bo wam wszystko zdrowe zostanie. Ja będę wśród was pomnażał chleb i dla każdego wystarczy.

Ale upominam i przestrzegam: Ktokolwiek z was zechce kraść, rabować, zabijać — Anioł wymiaru sprawiedliwości zabije go! Bądźcie w te dni czyści wszyscy, nie zmażcie się cudzą krwią. Duchem Świętym przyodziani zostaniecie w szatę dziecięctwa Bożego.

Proszę was, świątynie, wszystkie świątynie, wszystkich religii mają być w te dni otwarte. Przebłagalno-dziękczynna ofiara ma być składana bez przerwy, dzień i noc. Prócz was, świątynie wasze wypełnią dusze w Bogu zmarłych, święci Aniołowie. Nie bójcie się. Jam z wami, Jezus Chrystus. Wszelka broń, która będzie płynęła górą— nie tknie was, bo Bóg w Trójcy Przenajświętszej Wszechmogący na ten naród złożył Swoje błogosławieństwo Ojcowskiego Miłosierdzia. Amen.

158. PRZEZ MODLITWĘ I POST ZOSTANIE ZMNIEJSZONE CIERPIENIE WASZEGO NARODU

(Daty nie zapisuj) W czasie modlitwy podczas Mszy św., oczami duszy ujrzałam Pana Jezusa Chrystusa w białej szacie, w krwawej opończy. Pan Jezus uniósł prawą dłoń ku górze i powiedział: Jam jest zwycięstwo i moc, potęga. Kto we mnie wierzy i ufa — nie zginie! Ja w tym czasie modliłam się o moją Ojczyznę. Pan Jezus powiedział do mnie: Ja jej w każdym dniu błogosławię. Chcę, abyś wiedziała, że większe zamieszania i niepewność, choćby i inna siła pozornie urastała, nie powinny cię przerażać, nie bój się, ufaj Mojej Miłości, Mojemu Miłosierdziu. To wszystko jest ku zbawieniu i zwycięstwu. Jam jest Jezus Chrystus, zwycięzca śmierci, szatana i wszelkiego zła z tego świata. Zaufaj, te dni muszą się wypełnić. Ale zapamiętajcie sobie wszyscy i weźcie sobie to do serca: przez modlitwę, pokutę, post, ofiarę cierpienia, zmniejszone zostanie cierpienie narodu waszego. Dni te wypełnią się, jak powiedziałem, serca wasze doznają ulgi i wielkiego pocieszenia. Przybędzie wolność duszy ludzkiej i każde prawe serce znajdzie tylko w Bogu Najświętszym rozradowanie. Nie ociągaj się w modlitwie!

159. WIELKA SUSZA - AMERYKA ŚRODKOWA, POŁUDNIOWA I AFRYKA

(Daty nie zapisuj) Narody Azji o jednakowych barwach zjadać się będą wzajemnie, jak modliszki niszczyć siebie. Paradoks w tym, że jednakowe łączy ich dążenie, aby wykreślić Boga z serca, umysłu swego. I te narody same pożerać będą siebie, bo przyszedł czas. Jeżeli resztki ich znajdą się na ziemi Mezopotamii, to tylko po to, by zginąć na wieki. Módlcie się, by te dni nie przyszły podczas srogiej zimy.... **Podaję i przestrzegam was: Przez cztery lata nawiedzi świat wielka susza. Ziemia Afryki, Ameryki Środkowej, Południowej będzie nawiedzana wielką suszą. Pojawią się trzęsienia ziemi w Europie bardzo liczne, nawet tam, gdzie nigdy ich nie było. Wystąpi głód, nawet najbardziej bogate państwa zostaną zagrożone głodem. Bezrobotni i głodni będą wędrować od miejsca do miejsca niosąc ze sobą śmierć i zniszczenie, napady i kradzieże. Serca ludzkie obejmie wielka nienawiść, będą napadać jedni na drugich, mordować się wzajemnie. To wszystko dziać się będzie przed dniem grozy i sądu. We wszystkich państwach wschodnich a też i w zachodnich, wystąpi ostra walka z Bogiem, Jego świętymi prawami. Będą szatani posuwać się do ostatecznego złego działania, będą napastować jawnie kościoły, profanować swoim zachowaniem Mszę świętą. Będą złe duchy przeszkadzać krzykami, awanturami w świątyni. Domu Bożym. Wy, dzieci Boże zachowajcie spokój. Módlcie się wówczas bardzo gorąco za prześladowców. To nie oni czynią, to szatan, diabeł posługuje się ich rękami, sercem, umysłem. Ich karygodne czyny są pod dyktando szatana-diabła. Gdy wtargną do Domu Bożego, kropcie ich wodą święconą i krzyżem ich żegnajcie, będą z jękiem i piskiem umykać...**

Zapamiętajcie dzieci Moje ukochane, to już jest ostateczna walka. Nigdy jak dotąd szatan nie ośmielił się wejść do Domu Boga z wojną, obecnie szatan diabeł już wszedł, roztrąca i krzyczy, szpieguje i patrzy na czas swój, bardzo krótki.

Ziemie Dalekiego Wschodu na początku miesiąca maja będą poświęcone przez Mojego Wielkiego Wikariusza. Módlcie się gorąco, bo czyha zły duch, posłużyć się pragnie kilkoma ślepcami o bardzo lichych i nienawistnych sercach. Ślepcy ci są opłacani przez szalonego szatana-diabła. Będą czyhali na życie Wielkiego Wikariusza (Papieża Jana Pawła II). Przy Wikariuszu tkwi zdradziecki wróg. Módlcie się za Wielkiego Wikariusza, na ramionach swoich dźwiga On wiele trosk, które codziennie spadają od tych, którzy są zmieszani z szatanem-diabłem. Módlcie się, bowiem wśród ludów świata jest wiele sług złego ducha. Szatan wie, że Mąż Biały, pełen pokoju, niesie i rozdaje pokój sercom ludzkim, pokój, który Duch Święty złożył w jego serce. Stąd ta nienawiść szatana do Wielkiego Wikariusza. Szatan czeka, by pochwycić w swoje szpony świat i dusze ludzkie, a jest już na drodze do wiecznego strącenia w otchłań piekieł, i nigdy nie będzie mógł panoszyć się i rozsadzać się na całym świecie. Oto idzie on i jego szatańska ideologia, przekazywane przez jego sługi ludowi Bożemu i wszystkim narodom, na wieczne zatracenie. Ale nim przyjdzie zwycięstwo ducha światłości, miłości i prawdy wy módlcie się gorąco, módlcie się. W każdym człowieku, w każdym, który jest, dopatrujcie się Mnie, Jezusa Chrystusa. Nie lekceważcie swoich

braci, bo tylko wielką miłością i miłosierdziem złączeni z Sercem Moim i Niepokalanej Dziewicy Maryi zniszczone zostanie zło na zawsze i Chwała Boża zwycięży. Amen.

160. MÓDLCIE SIĘ ZA DZIECI - KOMUNIJNE

(21.IV.1984) Oczami duszy widziałam Niepokalaną, Najświętszą Maryję Pannę. Trzymała w prawej dłoni Krzyż i piękny, biały Różaniec święty. Powiedziała: zapisz i przekaż. **Modlitwa Różańca świętego jest obroną przed mocami ciemności. Ktokolwiek będzie odmawiał modlitwę Różańca świętego z rozwagą, z sercem skruszonym — nie odmówię mu łask świętych i pocieszenia.** A to zapisz i przekaż: Wszystkich konających, za których odprawiacie modlitwę Różańca świętego, Ja osobiście przedstawię Mojemu Najmilszemu Synowi Jezusowi Chrystusowi. Mam prośbę: Tak bardzo pragnę, abyście objęli modlitwą Różańca świętego wszystkie dzieci, które w miesiącu maju, w całym kraju przystąpią do pierwszej Spowiedzi i po raz pierwszy zaproszą do świątyni swego serca Jezusa Chrystusa, Dawcę życia wiecznego, Zbawiciela dusz. Módlcie się, by dusze tych dzieci na wieki pozostały przy Trójcy Przenajświętszej, przy świętych prawach Bożych, świętej Ewangelii i Krzyżu Chrystusa Pana. Moje dzieci, duch wasz zawsze ochoczy do czynienia dobrego, ale ciało wasze jest zawsze mdłe j wymaga wielkiej czujności i modlitwy. Ja, Matka Syna Bożego Jezusa Chrystusa i Matka wasza błogosławię was: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

161. ORZEŁ BIAŁY I ORZEŁ CZARNY NA COKOŁACH

(30.IV.1984) Oczami duszy widziałam Matkę Najświętszą Niepokalaną, ubraną w suknię koloru jasnofioletowego i ciemniejszy płaszcz, też fioletowy. Matka Najświętsza trzymała w dłoni piękną koronę złotą z diamentami. Na niskich postumentach siedziały dwa orły, jeden biały miał skrzydła i nogi krwią broczące, a drugi czarny, hardo i dumnie trzymał zadartą głowę. Był w złotych butach z ostrogami, nie mógł stać spokojnie, tylko przestępował z nogi na nogę. U dołu postumentu orła białego leżały tłumy ludzi odzianych w białe szaty z krwawą plamą na piersi w okolicy serca. U stóp orła czarnego widziałam sztandary, huragan i liczne grupy dzikich wojsk, liczny sprzęt wojenny, dziwną broń, hardość ludzi, dzikie nawoływania, krzyki i rozkazy. Potem ujrzałam jak spłynął z góry błękitny szal i stworzył jak gdyby ścianę między tymi orłami. Wkoło orła białego powstała dziwna luka. Około tej luki zaczęła tarzać się krwawo-ruda bestia, podobna do upiornego gada, drapieżnego dinozaura. Jednak nie mogła ona przybliżyć się do postumentu, na którym siedział biały orzeł. Wtem powstał duży blask i Anioł ognisty, bardzo duży strącił bestię-gada w przepaść.

Matka Najświętsza dała złotą koronę wielkiemu Aniołowi i coś szybko powiedziała, czego ja nie mogłam zrozumieć. Anioł podszedł i włożył na małą, kształtną głowę orła białego koronę. Spadły dwa miecze pod stopy orła, on stanął obiema nogami na mieczach, a nad głową jego pojawiły się słowa: Przekuj miecze na lemiesze, bo chleb z twojej ziemi ma nakarmić cały zgłodniały świat. Teraz zobaczyłam czarnego orła poćwiartowanego na bardzo drobne kawałki, które wielki Anioł ognisty cisnął tam, gdzie strącił gada-bestię. Cisza stała się wielka, i ci, co leżeli u stóp postumentu,

wszyscy wstali z wielką radością i śpiewali: Hosanna, Hosanna Bogu Najświętszemu, Jemu cześć i chwała, a narodom wszystkim wielki pokój. Amen.

Matka Najświętsza stała teraz w szacie śnieżnobiałej, w koronie na głowie, z Dzieciątkiem Bożym, które miało około siedmiu lat, też w koronie na głowie i białej szacie. W jednej dłoni trzymało Dzieciątko Krzyż złoty, w drugiej ukoronowanego Orła Białego. Amen.

162. KOCHAĆ WROGÓW NASZYCH

(8.V.1984) Dzieci Moje, nie lękajcie się o losy wasze i naród wasz. Królem i wodzem waszego narodu jest Jezus Chrystus, l tylko przez działanie Jego miłosiernego Serca otrzymacie zwycięstwo nad złymi mocami. To, co się teraz dzieje, jest niczym wobec mocy Bożej. W jednym dniu Jezus Chrystus może dać wam zwycięstwo nad duchem złym. A to wam powiadam i bardzo proszę, serca wasze niech staną się domem i świątynią, gdzie będzie mógł przebywać sam Bóg w Trójcy Przenajświętszej. Aby tak mogło-być, wyrzec się musicie wszelkiej nienawiści i złości, przekleństwa. Miłujcie się dzieci wzajemnie, miłujcie swoich nieprzyjaciół, przebaczajcie im tak, jak Ojciec Niebieski, Bóg Święty przebacza i miłuje dobre i te złe i bardzo złe dzieci, które odstąpiły od Boga, które złorzeczą Jego Najświętszemu Sercu i toczą walkę z Bogiem Przenajświętszym. Wiedzcie, że dziećmi tymi posługują się duchy złe, szatan-diabeł. Oni są otumanieni, kłamstwo złego ducha opasuje ich bardzo szczelnie. Dlatego czyny tych dzieci są tak bardzo złe, tak okrutne. Te dzieci, które ulegają strasznemu grzechowi bezbożnictwa, walki z Bogiem — niszczą swój kraj, niszczą swych bliźnich. Wymagają waszej ustawicznej modlitwy, to może sprawić ich nawrócenie i poświecenie. Broń, którą mają skierowaną przeciw wam, dzięki waszej modlitwie, odwrócić mogą przeciw szatanowi i jego ideologii. W jednym dniu może nastąpić ich nawrócenie i oświecenie ich serc. Ale wy musicie pamiętać o modlitwie i miłości. Nie przeklinajcie, nie złorzeczcie, miłujcie i módlcie się, proście o nawrócenie ich wszystkich. Zapewniam was, przyjdzie dzień radosnego zwycięstwa, a nawet już się przybliża. Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Ziemi waszej polskiej nie będzie więcej deptał zły duch, zostaniecie wolni, i serca i umysły i dusze wasze. Ale warunkiem, by otrzymać tak wielką łaskę jest miłowanie tych, którzy są waszymi nieprzyjaciółmi, nawet gdyby to było bardzo trudne.

Zwycięstwo przyjdzie do was przez Wodza Najwyższego; Boga Świętego, Ojca waszego, w jednej chwili i zostanie zmienione wszystko według woli Boga Syna. Bóg swoją świętą potęgą ustanowi nowe. Duch Święty rozleje łaskę i umocni wszelkie ciało w dobrym trwaniu. Amen.

163. MODLIĆ SIĘ ZA MASONERIĘ I WROGÓW BOGA

Jest absolutną koniecznością, aby wszystkie dusze ofiarne modliły się od godziny 11-tej do 3-ciej rano za dzieciobójstwo, wszelkie zbrodnie, za ucisk sieroty, za ucisk wdowy, za kradzież majątków, za samobójców, za tych, co należą do masonerii, komuny, którzy w nocy odprawiają czarną mszę grzeszną. A w szczególności modlić

się należy za kapłanów, zakonnice, zakonników, o pokój, by mogli wszyscy spokojnie w nocy spać.

Cała Polska jest w dłoni Chrystusa Pana i Niepokalanej Maryi Panny. Nie ma takiej mocy, ani piekło nie zdoła zmiażdżyć Polski. Polska zostanie zupełnie wolna. Spadną z Niej więzy komunizmu. Autorytet, który utrzymują, wkrótce niczym się stanie dla wszystkich. Jezus Chrystus obejmie Polskę, Matuchna Najświętsza obejmie Polskę i to wkrótce! W naszej Ojczyźnie są różne narodowości, nie wolno ich będzie usunąć. Nie wolno ich będzie zabijać i źle im czynić, bo nad nimi jest też Bóg, Władca i Sędzia Sprawiedliwy i za każdego z nich będziemy odpowiadać 7-kroć więcej, podobnie jak za zabicie Abla. Polska ma być oparta na miłości i prawdzie. Ci, co teraz są u steru, zegna kolana przed Najświętszym Władcą, Bogiem w Trójcy Jedynym.

164. PODZIELCIE SIĘ CHLEBEM NAWET Z WROGAMI

(1.V.1984) Zapisz: Ja jestem wieczny, byłem umarły i jestem wiecznie żyjący. Nikt z was nie może przyjść do Boga Ojca, jak tylko przeze Mnie. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Przeze Mnie i we Mnie powstało wszelkie życie. Każdy, kto idzie i wybiera drogę, którą Ja wskazuję, znajdzie Dom Boga Ojca, tego, który jest wiecznie Święty, Święty, Święty.

Dzieci Moje, gdybyście widzieli dzień naglący, dzień dymu i ognia, dzień drżenia ziemi i krwi rozlanej wszelkiego stworzenia! Ale wy jesteście ciągle głusi i ślepi na upomnienia Moje. Wolicie mówić: nie słyszeliśmy, nie widzieliśmy. A sąd sprawiedliwy zbliża się ku wam i wymierzy wam zasłużoną karę.

O, jak boleje Serce Moje Boże nad wami! Nieliczni palmę zwycięstwa otrzymują w te dni. Oni to wzgardzili uciechami życia ziemskiego, wyrzekli się wszelkiego grzechu, umiłowali pokój Mój i rozsiewali miłość wśród czyniących im zło. Wam dziś mówię: pokutujcie, zawróćcie od drogi szatana, módlcie się, albowiem mało, bardzo mało zostało już czasu przed dniem grozy.

A teraz mówię do narodu, który jest miły Sercu Memu. Spośród licznych narodów świata. Moja Miłość zapragnęła wam dać, dzieci Moje ukochane, wielkie wyróżnienie. Na Stolicę Piotrową wyniosłem syna z waszej ziemi. Otoczyłem łaską Wikariusza umiłowanego. Zanim oczy jego ujrzały świat. Jam jego sobie powołał. W łonie jego matki namaściłem go mądrością wszelką i roztropnością wszelką. Aniołom powiedziałem, by strzegli jego dróg. On, spośród was wzięty został do wielkiego dzieła Bożego. Zapragnąłem, by zapalał wiarą świętą wszelkie kraje i narody, by dawał świadectwo wielkiej miłości bliźniego, by był prawdziwym głosicielem pokoju Bożego i objawiał na ten czas światło wiary Bożej dla całej ludzkości. On ma iść i głosić wszystkim żyjącym w ciemności Moje światło Boże, Ewangelię.

A teraz powiem, co do twojej ziemi: Ojczyzna twoja jest traktem przejezdnym. Od setek lat deptana przez liczne ludy i narody. Są ci, co z przyjemnością ją ćwiartują i rozrywają, narzucają jej swoją ideę, swoje myśli, swoje rządy. Lecz wszystko to, odjęte od niej będzie, w te dni ciemności ostoi się cała, morze grozy ominie ją, moce zła z przerażeniem opuszczą jej granice. Ale wy, dzieci Moje, pokutujcie, módlcie się, i

jeszcze raz wam mówię, módlcie się i pokutujcie. **Przed wami są trzy godziny głodu, nie biegnijcie, nie roztrącajcie siebie, nie chwytajcie, nie wyrywajcie z rąk innym, zachowajcie spokój. Módlcie się, przeciwstawiajcie się wszelkim rozruchom. Modlitwą, pokutą powstrzymacie tę grozę. Modlitwa i pokuta to zwycięży!**

Szatan ma straszny plan zniszczenia was wszystkich, chce was pchnąć do wielkiego rozlewu krwi, pragnie wyrwać wam serca. Tylko modlitwa, miłość, zgoda z Wolą Bożą wszystko zwycięży i dźwignie waszą ziemię.

Proszę was, dzieci Moje, w nieprzyjaciołach waszych musicie widzieć nie wrogów waszych, lecz braci. Dziać się to będzie szybko, l, gdy przyjdą zgłodniali w te dni, każdego głodnego nakarmcie. Dzielcie się każdą kromką chleba, nie odpędzajcie od domostw waszych głodnych, rannych, poparzonych, ślepych, choćby to byli nawet wrogowie. Opatrzcie rany, uleczcie, nakarmcie. To wam rozkazuję! Bo tylko wam dane będzie błogosławieństwo przetrwania, bo taka jest wola święta Boga. A wy czyńcie pokutę, módlcie się. Ja przyjdę, jako Władca, Sędzia wielkiej sprawiedliwości. Ale miłosierdzie i miłość Serca Mojego wyprzedzi Mnie i obejmie ziemię całą i twoją krainę. Amen.

165. WARUNKI DOBREJ SPOWIEDZI

(8.XII.1984) Zapisz! Jam jest Najświętsza Dziewica, Niepokalana Maryja Panna, .Matka Syna Bożego. Przychodzę do waszego narodu, aby go uzdrawiać na ciele i duszy. Ciała wasze chore, ale dusze są stokroć bardziej chore przez grzech, którego się trzymacie kurczowo. Kto grzeszy, jest chory na ciele i na duszy, o tym wiedzcie.

Dzieci Moje, pamiętajcie, że Spowiedź święta jest po to, abyście mogli oczyścić swoją duszę i ciało z wszelkich słabości i grzechu, zanurzając się w oczyszczającym zdroju świętej Spowiedzi. Wychodzicie oczyszczeni, o ile zezwolicie tym świętym, żywym wodom, wejść do duszy i serca waszego. Jeśli w czasie spowiedzi zatailiście jakikolwiek grzech, a w szczególności ciężki, zdrój żywej, uświęcającej wody powstrzymany zostanie, nie obmywa, nie umacnia duszy i ciała. **Warunkiem obmycia jest absolutnie doskonała Spowiedź święta. A dalej, dzieci Moje, musicie z wielką pokorą żałować za grzechy i bardzo sumiennie wypełniać zadaną pokutę po Spowiedzi świętej przed Chrystusem utajonym w Przenajświętszym Sakramencie.**

Nawet doskonała Spowiedź Święta może być niedoskonała, gdy pokutę zadaną odprawiacie tylko z konieczności, mechanicznie, nie wnikając w sens tak ważnego sakramentu, nie wzbudzając w sercu i w duszy swojej żalu za grzechy i zdecydowanego postanowienia odstąpienia od drogi złego ducha i jego wszelkich spraw. Zapamiętajcie też dzieci Moje, że wszelkie roztargnienie, niepokój, niechęć, narastające skrupuły przed Spowiedzią świętą zasiewa w umysłach waszych zły duch.

Wówczas proście o pomoc, o opiekę swego Anioła opiekuna, aby wam pomógł uczynić godny rachunek sumienia. Nie lękajcie się Spowiedzi świętej. Jezus, Syn Mój Najmilszy przygarnie i uzdrowi na duszy i ciele każdego z was i was wszystkich, l

choćbyście mieli ciężkie grzechy, zostaną wam przebaczone, a w duszy waszej zamieszka pokój, ład, jasność i piękno święte. Boże.

Dzieci Moje, Sakrament Pokuty jest bardzo ważny. Nie podchodźcie do niego z lekceważeniem, ale z powagą i wiarą, że zostaniecie uzdrowieni na duszy i ciele. Dusze wasze i ciała wasze zostaną uzdrowione poprzez ten święty Sakrament. Ponownie wam przypominam, musicie godnie przygotować się do Spowiedzi świętej, nie zatajać żadnego grzechu.

Każdy kapłan, który was spowiada, nie jest sam Pamiętajcie z nim jest zawsze Syn Mój Jedyny, Jezus Chrystus. To przez wielce miłosierne Serce Syna Mojego jesteście oczyszczeni, wzmocnieni, uzdrowieni z najcięższych schorzeń duszy i ciała, z wszelkich grzechów. Dar ten otrzymaliście z miłosiernego Serca Chrystusa Pana. **I od tej chwili nie mogą i nie powinny ponownie zjawiać się w umyśle, sercu i duszy waszej grzechy, które czyniliście.** Każdy grzech powstaje z przyzwolenia waszego, a jest pod działaniem złego ducha. A więc musicie bacznie czuwać nad każdym krokiem, jaką drogą idziecie i co wybieracie. Czy drogę poprawy życia w zgodzie z przykazaniami Bożymi, czy drogę szeroką złego ducha. On do was będzie się starał dotrzeć i przyjść, ale już nie sam, weźmie ze sobą siedmiu gorszych i mocniejszych w złym czynieniu duchów, zechce was omotać, zdobyć, napoić grzechem i słabością. **Po każdej spowiedzi świętej na duszę obmytą, wzmocnioną, oczyszczoną z grzechów czatuje już nie jeden zły duch, lecz wielu pragnie ją pochwycić ponownie w swoje sieci.**

Dzieci Moje ukochane, bądźcie czujni, brońcie waszej warowni, którą jest dusza wasza. Niech wiecznie w niej przebywa światłość Boża, miłość, pokój, sprawiedliwość. Nie dopuszczajcie do niej przez grzech złego ducha. Działanie jego to nowy grzech. Proszę was, modlitwą, pokutą, postem, wspomagajcie duszę i ciało, bądźcie roztropni i czujni. Zły duch zawsze krąży wkoło, jakby lew ryczący i rozgląda się, kogo by z was pożreć. Wielki grzech, niepokój, złość, niepewność, niezadowolenie jest podsuwane duszy ludzkiej przez złego ducha, szatana-diabła. Bowiem ich zadaniem jest pracować na szkodę duszy, zgubić ją, zniszczyć. Wynika to z wielkiej nienawiści szatana do rodzaju ludzkiego, do duszy ludzkiej. Nienawiść ta pochodzi z zazdrości i pychy złego ducha. Swoją pychą zasłużył na potępienie, a Bóg Najświętszy swoją Świętą Wolą strącił go z Nieba. Natomiast wyniósł do godności dziecka i dziedzica swego Królestwa człowieka, darując mu życie wieczne w krainie świętej, pełnej Bożej chwały.

166. KOBIETY - MATKI ULEGAJĄ ROZPUSTNYM NAŁOGOM

(12.VII.1984) Dzieci Moje, czuwajcie i módlcie się. Tylko modlitwa, silna wiara w Boga, Stworzyciela waszego może was wyzwolić z niewoli złego ducha. Uważajcie, on przywdział nową maskę dobroci i rzekomego pojednania. Ale serce jego jest kłamliwe, pełne złości i niegodziwości. Bądźcie czujni, ufajcie tylko Bogu Miłosiernemu. **Wszystkie swoje troski i modlitwy złóżcie w Ranie Serca Chrystusa Pana. Powierzcie Jemu wasz ból, cierpienie, choroby i uzdrowienia, waszą Ojczyznę i wszystkie jej sprawy. Szatan swoją przewrotnością chce was wszystkich otumanić.**

Niektóre posunięcia będą ze szkodą dla was; bardzo mało będzie zysku dla cierpiących i ugniatanych. Czuwajcie i módlcie się, a wiedzcie o tym, że Różaniec święty niszczy moc szatana, kruszy jego zakusy, jego ideologię. Ta święta broń jest dla niego największym postrachem i orężem nie do pokonania, i on Różańca nigdy nie będzie mógł pokonać. Te dni są dniami ostatecznymi. Będzie się chwytał różnych sposobów, by walczyć tajemnie z dziećmi Bożymi. Ale nie bójcie się, modlitwa waszych serc wiernych, mocą swoją zwiąże i skruszy jego złe dzieło, jego kłamstwo i fałsz.

Proszę was, módlcie się za wszystkich, którzy są w jego mocy, on pragnie zgubić ich dusze, pragnie złamać ich wolę w postanowieniu w dobrym. On pragnie ich nakłonić na swoją służbę szatańską. Czuwajcie i módlcie się za nich, wspomagajcie ich modlitwą. Wszystko, co czyni zły duch jest fałszem, nie ma w tym prawdy. Będzie was zaskakiwał swoją przewrotnością, rzekomą dobrocią, a to jest jeszcze jedno jego kłamstwo. On stanie między wami w innym odzieniu, by was zwodzić, by rozprzestrzeniać swoją ideologię ateistyczną. I to wiedzcie, dzieci Moje, między szatanem a trzodą wybraną Bożych owieczek nie ma nic wspólnego i nie może być. Szatan zawsze działa na niekorzyść dusz ludzkich. Wszelkie dzieło, które proponuje, jest budowane na kłamstwie, podstępie. On wie, jak można zwodzić, raz pogłaskać, drugi raz dać do syta alkoholu, by zabić czujność i trzeźwość serc ludzkich przed zbrodniczym i kłamliwym jego działaniem. Proszę was. Ja, Matka Najświętsza Maryja Panna, czuwajcie i gorąco módlcie się, strzeżcie się jego podstępu. Pamiętajcie, sztandary zwycięstwa z imieniem Boga Świętego już wkrótce załopocą w waszym kraju.

Ja, Matka wasza, Maryja Panna, z rozkazu Trójcy Przenajświętszej, przez prośbę Serca Syna Mego, umiłowanego Jezusa Chrystusa, jestem i będę wśród was. Cały wasz kraj, cała Ojczyzna wasza opasana jest Moim zbawiennym szalem. Cały wasz kraj okryję płaszczem Matczynej miłości. Ja jawnie dziś będę występowała w waszych domach, wioskach, miasteczkach. Wszędzie będę tam, gdzie jest zagrożenie dusz ludzkich przez złego ducha. W te dni roześle on też swoją czujkę przewrotnych i złych duchów. Będą one wszędzie, i w świętym Kościele Bożym, w fabryce, biurze, na ulicy. Będą podpatrywać, podsłuchiwać, wciskać się do waszych domostw pod różnymi pozorami. Czuwajcie, nie dopuszczajcie złego ducha i jego teorii do waszych rodzin, domostw, módlcie się, pokutujcie.

Dzieci Moje, krzyż który spoczywa na waszych ramionach, nie was przygniecie, ale złego ducha i jego hordy zniszczy i zmiażdży na wieki. O, gdybyście wiedzieli, jaki dzień przygotował wam Bóg Wielki i Sprawiedliwy Ojciec! Biel i błękit sztandarów popłynie przez drogi i miasta. Wszędzie będzie głoszone: Hosanna, Hosanna, Hosanna Synowi Dawidowemu, Jemu cześć i chwała. A Imię Jezus Chrystus, Król, Zwycięzca — na wieki będzie wypisane na waszej ziemi. Albowiem wy zbudujecie tron, jako naród cały i podnóżek Bożej chwały, w swojej ziemi. Nikt już nie będzie dzielił i ćwiartował waszej ziemi. Ona cała wolna na wieki stanie się ziemią wybraną — tronem i podnóżkiem Bożego zwycięstwa i Bożej chwały. Ten Mój lud wybrany na wieki zdepcze tego, co

głosił walkę z Bogiem, co bluźnił Bogu — złego ducha, szatana-diabła. Ale wy, dzieci Boże, oczyście wasze serca, wargi i język. Módlcie się, pokutujcie, ofiarujcie siebie Bogu. Domostwa swoje, rodziny swoje jednoczcie z Chrystusem w Przenajświętszej Eucharystii. A nade wszystko miłujcie Boga i siebie nawzajem. Nie przeklinajcie, przebaczajcie sobie wszelkie winy, nie złorzeczcie, bo wam jest dana miłość Boża ponad wszystkimi narodami. A nade wszystko miłujcie nieprzyjaciół waszych. Miłujcie tych, których szatan otumanił i oni nieszczęśliwi wyrzekli się Ojca, swego Boga, zdeptali Jego święte prawa. O, dzieci Moje, módlcie się za nich, aby jak najrychlej się nawrócili do świętej wiary Bożej, do Miłosiernego Serca Trójcy Przenajświętszej. O, dzieci Moje, straszny los czeka tych, co wyrzekli się Boga. Proście o przebaczenie dla nich, niech nikt na wieki nie dostanie się w szpony złego ducha. Zastanówcie się: na wieki ze złym, na wieki potępionym! Dzieci, idźcie i wołajcie, zawracajcie tych szalonych. Miłość i Miłosierdzie Boże będzie wśród was i każde nawracające się serce wspomoże swoją świętą Bożą łaską.

A teraz do was mówię, dzieci Moje, wśród was jest jeszcze wiele zła, o, wiele w rodzinach, w domach waszych. Jest nieraz tak, jakby przeszła trąba powietrzna, spustoszenie, brak szacunku do siebie, do bliźnich, brak prawdziwej, świętej wiary Bożej a tylko bierność i niechęć. Bardzo wiele rodzin oddaliło się od świętego Kościoła Bożego, od praw Bożych, od religii świętej, Spowiedzi świętej i Komunii świętej. Ach kobiety, ach, kobiety-matki, panny, ulegają strasznym nałogom, rozpustnemu rozpasaniu, żyją w grzechu pijaństwa, palą papierosy, prowadzą życie rozpustne, jawnie lub tajnie uprawiają dzieciobójstwo.

O, dzieci, żyjecie gorzej niż poganie. Właśnie ten grzech, który tak chętnie uprawiacie, a dany wam przez szatana-diabła, jest nieszczęściem dla całej waszej Ojczyzny, całego waszego narodu. Za ten grzech spada na wasz kraj klęska niewoli, jaką zły duch wam zakłada na ramiona wasze. Odstąpcie wszyscy od drogi grzechu, drogi szatana-diabła. Walczcie z jego ideologią, módlcie się o zdrowe, święte, prawdziwe rodziny. Sakramentem świętym błogosławione. Módlcie się o pokorne, dobre matki i córki, by zostały napełnione wiarą Bożą, by umiały wychowywać młode pokolenia. Módlcie się, by wszystkie kobiety odstąpiły od zbrodni dzieciobójstwa, alkoholizmu, rozpustnego życia. Ja, Matka wasza, proszę was, módlcie się, moc Różańca świętego jest wielka.

A Ja was zawsze wspomogę, bo jestem waszą Matką i każde dziecko, choćby najbardziej grzeszne i złe jest drogie Sercu Mojemu, bo w nim mieszka święta", nieśmiertelna dusza, pochodząca od Boga Ojca, Boga Syna i Ducha Świętego. Jesteście narodem wybranym, w którym mam upodobanie! Oto błogosławieństwo Syna Mojego i Moje błogosławieństwo: niech będzie ziemia cała i wszyscy jej mieszkańcy błogosławieni w Imię Ojca, w Imię Syna i w Imię Ducha Świętego. Amen.

167. RÓŻANIEC ŚWIĘTY KRUSZY ZAKUSY SZATANA

(14.VII.1984) Synowie Moi, ci, którzy się poświęcili Sercu i Imieniu Mojemu, Najświętszej Dziewicy Maryi Pannie — niech się nie niepokoją. To, co obecnie dotyka, nie może trwać. Czas zamętu i działania złego ducha jest określony, wszyscy wrócą do

swoich siedzib, by móc pracować na chwałę Trójcy Przenajświętszej i Niepokalanego Serca Dziewicy Najświętszej Maryi Panny.

Modlitwa Różańca świętego jest świętym, wonnym kwiatem przed tronem Najwyższego Boga w Trójcy Jedynego. W tej modlitwie ma upodobanie Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Ona jest wielką mocą miłości Serca Niepokalanej Dziewicy Maryi. W niej jest potęga gromiąca złe duchy, hordy szatana i ich przywódców. Poprzez modlitwę Różańca świętego dźwiga się cały świat do życia w czystości z nędzy i grzechu. Ta modlitwa wyzwala i zapala w sercach ludzkich miłość i wiarę w wieczne zwycięstwo Trójcy Przenajświętszej, Boga Jedynego nad złymi mocami i ich hordami. Kapłani, którzy krzewią modlitwę Różańca świętego tu na ziemi, mają wielką protektorkę już dziś w Niebie — Niepokalaną Maryję Pannę Wspomożycielkę. Niech się nie lękają niczego. Niepokalana Dziewica przed tronem Bożym składa wszelkie ich potrzeby i wszelkie smutki. Oni dźwigną świat z nędzy grzechu poprzez modlitwę Różańca świętego. Przez ziemię twoją, zapamiętaj sobie, jeszcze raz zechce przebiec zły duch. szatan-diabeł. Jeszcze raz zechce sięgnąć do serca tych, którzy wiernością służą Bogu Najświętszemu i Niepokalanej Dziewicy. Dłoń złego ducha zostanie jednak odcięta. Zwycięstwo i potęga jest przy tych, którzy zaufali Najświętszemu Sercu Syna Bożego i Niepokalanemu Sercu Maryi Panny. To są dni ostatniej walki. Będzie jeszcze wzniecał swoją przewrotność, będzie wyszukiwał, kogo by pożreć, lecz czeluście piekieł pochłoną złego ducha.

Dziewica Najświętsza Maryja Panna z licznymi hufcami świętych. Bożych Aniołów zstąpi na tę ziemię umęczoną. Jezus Chrystus, Król Zwycięstwa obejmie władzę nad tym narodem i nad wszystkimi narodami świata. A to wiedz, nikt już więcej nie będzie mógł rozkazywać twemu narodowi, uciskać i dręczyć Moich synów ani ich poniewierać po więzieniach. Złe moce zostaną strącone w przepaść ognistą na zawsze. Warn błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

168. KAŻDY ZGINIE, KTO UNIESIE DŁOŃ NA NARÓD TEJ ZIEMI

(2.VII.1984) Zapisz: Obłok ognia obejmie wszystko, co oko ludzkie widzi, on też będzie dokonywał zniszczenia. Jak pierścień otacza palec, tak obłok ognia otoczy całą ziemię. Naród, który rozmiłowany jest w marszach bojowych i okrucieństwie, poda dłoń sobie poprzez sztuczną zaporę. Z wielkim arsenałem broni chemicznej, bardzo morderczej runie na twoją ojczystą ziemię. Zapragnie wziąć odwet i sam zginie, bo przybiegnie wielki Anioł Boży z północy, z południa i ciśnie wielką trąbę powietrzną, którą wszelką broń chemiczną śmiertelną skieruje na ten naród, który jej użyje. Klęska, wielka klęska spadnie na ten naród podstępny i mściwy. Wam nakazuję ich nie niszczyć! Módlcie się za nich, by tej straszliwej pułapki sami na siebie nie zastawili. Niech nie szukają pomsty, bo sami zginą! Dziś jeszcze raz przestrzegam: Ktokolwiek wyciągnie dłoń by zniszczyć i zmuszać do niewoli twoją Ojczyznę i naród tej ziemi — zginie! Mów to otwarcie im. Nie pamiętają dni carów, cesarzy — wszyscy oni zginęli jak mgła poranna, bo unieśli oni dłoń swoją na ziemię, która jest bardzo miła Memu Bożemu Sercu, i na naród, który spośród narodów Sobie upatrzyłem. Ja, Jezus Chrystus zezwalam, by skroń tego narodu za liczne grzechy i nieposłuszeństwo uciskał od czasu

do czasu wieniec cierniowy dla ich opamiętania i by naród ten odstąpił od drogi grzechu. Ale nikt z innych narodów, niech nie śmie samowolnie niszczyć i mścić się na twojej Ojczyźnie, nad całym narodem tej ziemi. Mów im głośno:, **Kto by uniósł dłoń na naród ten i chciałby zniszczyć ziemię, twoją Ojczyznę — zginie, niechybnie zginie, śmiercią haniebną, jak zginął sługa i syn szatana (Hitler), mieniący siebie mężem, ze swastyką. Zginął jak tchórz w popiele hańby. I zginie każdy, kto nie uszanuje tej ziemi i tego narodu, który jest narodem pokój miłującym. Tu, na tej ziemi. Ja, Jezus Chrystus zbudowałem podnóżek Tronu Mojego. Z tej ziemi wziąłem sobie sługę Mojego wiernego i sprawiedliwego i usadowiłem go na Stolicy Piotrowej, po wieczne czasy będzie on jak sługa Mój.** Zaiste, ziemia ta przesiąknięta jest łzami i krwią twoich sióstr i braci. Zważyłem te skargi na szali sprawiedliwości Bożej.

Użaliłem się nad twoim narodem i powiedziałem: Wolnymi was stworzyłem i tę wolność daję wam po wszystkie wieki! Ale przekaż im to: Pokutujcie, ufajcie Bogu, tylko Bóg da wam zwycięstwo chwały. Módlcie się, nawracajcie braci waszych niewierzących do wiary świętej, do Boga i Jego przykazań. Modlitwa wasza niszczy moc złego ducha i jego szatańską ideologię, która sieje zamęt na całym świecie, a przyodziewa maskę dobroci, opieki nad uciśnionymi.

Zapamiętajcie, poprzez modlitwę świętą, ofiarę dusz posłusznych, służących Bogu, uzyskacie absolutne zwycięstwo nad szatanem, jego ideologią i jego sługami. Strzeżcie się ateizmu, który będzie się rozszerzał, będzie chciał objąć całą młodzież. Pilnujcie młodzieży i nauczajcie religii. Niech dzieci wasze przychodzą na Mszę świętą niedzielną obowiązkową. Nie wysyłajcie dzieci tam, gdzie nie będą mogły uczęszczać do kościoła na Mszę świętą niedzielną.

Nakazuję wszystkim kapłanom i rodzicom: Pilnujcie młodzieży i dzieci. Szatan będzie się chwytał różnej pomysłowości, by otumanić młodzież i dzieci, by z serca i umysłu wyrwać przykazanie Boże i święte prawdy Boże. Strzeżcie się też masonerii, zły duch ukrywa się też pod jej płaszczem, wkrada się wszędzie, do najwyższych czynników Mojego Świętego Kościoła. Aby się zło nie rozprzestrzeniało, zło, które niesione jest przez masonerię — pokutujcie i módlcie się, brońcie swojej sprawiedliwej wiary świętej.

Dzieci Moje ukochane, miłujcie się wzajemnie, nie przeklinajcie, nie złorzeczcie sobie. Bądźcie wszyscy godni, trzeźwi, i miłujcie pokój. Nie upijajcie się, odstąpcie od wszelkiego nierządu i zła. Córki, synowie, dzieci Moje, odstąpcie od drogi wszelkiego mordu, w szczególności dzieciobójstwa, odstąpcie od pijaństwa, narkomanii, rozpusty życia. Proszę was, bądźcie trzeźwi pod każdym względem, bądźcie czujni, bądźcie zawsze przytomni na przyjście Moje, przygotowani na spotkanie ze Mną, aby patrzeć na Moje święte Oblicze. Otrzymaliście miłość i miłosierdzie Serca Mojego za wasze dobre życie, dobre czyny, a nie wymiar sądu wielkiej sprawiedliwości, gniewu Bożego za grzechy i upadki wasze, z którymi nie walczyliście, a przeciwnie lgnęliście do złego i jego drogi. Oto przestrzegam was, proszę i nawołuję: Wszyscy poprawcie się, odstąpcie od drogi złego ducha, szatana-diabła. Miłujcie się wzajemnie. Ja wam

błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Przekaż to pilnie dla narodów ościennych: Każdy zginie, kto uniesie dłoń na naród tej ziemi. Amen.

169. ŚW. JADWIGA; ŻONA HENRYKA BRODATEGO - CHRZCIĆ DZIECI

(5.VII.1984) Oczami duszy ujrzałam siedzącą na rumaku księżnę, czy królową. Rumak był groźny, rwący się do przodu, biały jak śnieg. Kobieta ta miała na głowie lśniącą, małą koronę. Szaty jej były ciemnobłękitne, długi płaszcz, koloru żółtego, obszyty był wkoło perełkami, włosy miała rozpuszczone, lśniące, kasztanowate. W prawej dłoni trzymała Krzyż, Różaniec i jakąś grubą księgę.

Powiedziała: Jam jest święta Jadwiga, żona księcia opolskiego, Henryka Brodatego. A teraz tobie ogłaszam, że jesteście opieszali w modlitwie, i ty jesteś opieszała. Módlcie się za wszystkie dusze czyśćcowe, odmawiajcie Anioł Pański, w szczególności módlcie się za Władysława Laskonogiego i za braci Śniadeckich Jana i Jędrzeja. Potem powiedziała, że Niemcy nie wyciągnęli żadnej nauczki z ostatniej wojny i że bardzo nad tym boleje. Ponownie się zbroją i myślą o odwecie na Polskę. Och, powiedziała — to tylko przyśpieszy ich klęskę ostateczną. Powiedz, przestrzeż, że pozostanie ich tyle, co zmieści się pod młodym dębem. Mów, mów, niech wiedzą, niech się ustatkują. Powiedz też, że nikczemność mężów całej ziemi nie ma miary. Są kupczykami losów swoich narodów, handlują nimi, są gorsi niż szulerzy, karciarze. Mówiła też, że w Niebie płaczą święci Aniołowie nad tą ziemią, gdzie usunięto Boże Przykazania, religię. Krzyż święty. Nakazała bardzo groźnie, by wszystkie dzieci nowonarodzone były chrzczone w kościele Bożym, a nie pozostawały na zapisie, który pochodzi od złego ducha. Powiedziała też, że Chrzest święty otwiera drogę duszy dziecka do Domu Bożego, wprowadza duszę dziecka do społeczności dzieci Bożych. Natomiast zapis dzieci w domu złego ducha zamyka drogę dziecka do Domu Bożego, do społeczeństwa dzieci Bożych, tworzy z dziecka kalekę duchowego, bardzo niewrażliwego.

Powiedziała też, by często nawiedzać kościoły, by nie stały puste. Nawet starcy i staruszki są dziś zorganizowani i odciągani od modlitwy i kościoła. Kazała też dawać jałmużnę, prosiła, aby małżonkowie żyli wstrzęźliwie. W rzeczywistości to wcale nie jest trudne, również dla młodzieży, która obecnie żyje w brudzie i pogaństwie. Na koniec powiedziała, że już się zbliża wielkie, święte Królestwo Boże, że na oczach naszych wypełniają się wszystkie proroctwa dotyczące tych czasów. Amen.

170. POLSKA JEST PODNÓŻKIEM TRONU MARYI

(10.VIII.1984) Modliłam się i narzekałam, że tyle nieszczęść nęka naszą ziemię, że jesteśmy narodem bardzo nieszczęśliwym. Wówczas usłyszałam głos: kłamiesz, kłamiesz, wiele narodów jest w podobnej sytuacji, lecz gorzej być narodem, który uciska inne narody. Weź Biblię świętą, otwórz Księgę Habakuka i czytaj, bacznie czytaj od rozdziału drugiego a wersetu trzeciego. A to wiedz, że chciwość narodu, który uciska inne narody, w swoim czasie otrzyma zapłatę taką, na jaką zasłużył. Uniosą się wszystkie narody uciskane i sądzić go będą sami. Odjęte jemu będzie wszystko i zginie w poniżeniu wielkim i w pohańbieniu. Czytając Księgę Habakuka zastanawiałam się nad wielką mądrością i sprawiedliwością Bożą. Głos mówił mi dalej: A co do twego

narodu, nie rozpaczaj i nie jęcz. Ja Święty Bóg prowadzę go obronną Moją Świętą Prawicą. Jeśli zasłuży na chłostę, otrzyma ją po to, by przypomnieć jemu, że grzechy jego przerastają Moje miłosierdzie i jego synostwo, które jemu dałem z wielkiej, swojej miłości i miłosierdzia Bożego. Ale to też zapamiętaj sobie, że w tym narodzie upatrzyłem sobie pochodnię gorejącą. Temu narodowi dałem miano podnóżka tronu Mojego Świętego, jemu obiecałem wielką chwałę i wolność. Ale wszyscy muszą się nawrócić do Bożych Przykazań, do Boga w Trójcy Przenajświętszej Wiecznie Żyjącego, do Kościoła Świętego, Krzyża i Ewangelii świętej i do Niepokalanej Dziewicy.

Matka Chrystusa Pana i wasza Matka, ten naród i tę ziemię, przez modlitwę Różańca Świętego kładzie przed Oblicze Moje Najświętsze i wyprasza dla tego kraju, dla tego narodu olbrzymie łaski. Liczne są narody świata, liczne, ale z pośród tego narodu Niepokalana Najświętsza Maryja Panna i Matka wybiera sobie synów do pracy w Winnicy Bożej. To synów tej ziemi czyni solą ziemi, kieruje ich do różnych krajów świata, jako misjonarzy. Dlatego ten naród ma wielkość w sobie, bo wolnością synów Bożych jest pieczętowany na wieki wieków. Amen.

171. PIĘKNY ANIOŁ NASZEGO NARODU

(14.VIII.1984) Oczami duszy widziałam dziwne miasto, całe było w poświacie złocistej. Powietrze jak gdyby było przetkane małymi, skrzącymi się brylancikami. Domy też były z dziwnej masy, tak, jak brylanty skrzące. Pośrodku tego miasta stał bardzo duży tron a wokoło tego tronu była pusta przestrzeń, mieniąca się kolorami tęczy. Dalej, na wielkich krzesłach złotych siedzieli starcy w szatach śnieżno-białych, z dużymi księgami na kolanach. Po środku tronu siedział Siedzący. Twarzy Jego nie widziałam, tylko szatę śnieżnobiałą, bardzo skrzącą się. Ona wypełniała sobą pustą przestrzeń i od niej biły kolory tęczy. Tam, gdzie przypuszczalnie mogła być głowa Siedzącego, widziałam snop wielkiego ognia zmieniającego ciągle swoją barwę i wielkość z małego na bardzo duży, średni i znów duży. Kolor ognia stawał się zielonkawo-żółty, złotoczerwony, niebiesko-srebrno-czerwony, to znów roztaczał blask tak piękny, że trudno było rozpoznać jego kolor. Widziałam, stojących przed miastem, wielkich, świętych Aniołów Bożych, którzy zdradzali duże poruszenie. Jeden duży, święty Anioł starał się wyprosić u drugiego Anioła łaskę zrozumienia dla jego podopiecznego państwa. Każdy z nich, a było ich bardzo dużo, był poruszony. Skrzydła chwały drżały i wydawały poszum dziwny i miłą woń, jak kadziło. Widziałam świętego Anioła mojej Ojczyzny. O, jakże piękny i godny! Twarz jego była jak rozpalone żelazo, włosy jasne, dziwnie rozstawione na głowie, z nich bił ogień na wszystkie strony. Powiedział mi: nie martw się *o* swoją Ojczyznę. Ja z Aniołem państwa, które wiele czyni nieprawości i jest zawsze chciwe i pożądliwe cudzej własności, ustalę dzień przecięcia liny, która krępuje i wiąże twoją Ojczyznę i państwo to, o którym tobie mówię, zostanie ogołocone ze wszystkiego, ale czas i godzina należy do Anioła, opiekuna tego państwa. Ci Aniołowie wszyscy, których tu widzisz, zdają sprawę o ludzkości całej przed Najwyższym, Wiecznie Żyjącym Bogiem Siedzącym na tronie swojej świętej chwały. Amen.

172. POLSKA TO BASTION RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

(14.X.1984) Oczami duszy widziałam jak człowiek płakał nad wielkim miastem, które było kupą zwęglonych gruzów. Powiedział mi głos: Jak dzban gliniany zostało w jednej chwili roztrzaskane to wielkie i ludne miasto. Już nikt nie będzie tu więcej bluźnił i mówił, że Boga nie ma, że mózg człowieka jest ponad wszystko. O, patrz, jaka to marność, w jednym ułamku sekundy to wszystko zginęło, rozsypało się w gruzy to, co było budowane przez wieki. Tak umacniane, tak wychwalane — nie ma i nie będzie już więcej wstecznictwa i zła.

Oto idą już żniwiarze z sierpami, którzy dokonają ostatecznego zniszczenia tego narodu i państwa, tego miasta i tego kraju. Tak, jak szum wszystkich rzek, groźnie zapowiadam, żaden lud nie ostoi się i nie może się ostać. Lud, który bluźni Imieniu Świętemu Bożemu, lud, który podjął walkę z Bogiem Stworzycielem. Ten lud na wieki zmieciony zostanie z powierzchni ziemi. Zły szalony duch i jego idea utożsamiona w komunizmie, ateizmie, jego słudzy i każdy, kto służy szatanowi oraz z nim się wiąże, wpadnie w otchłań i nigdy już się nie uniesie.

A teraz mówię do wszystkich narodów świata: Wszyscy żyjący na ziemi, odstąpcie od złego ducha, odstąpcie od walki z Bogiem Najwyższym, odstąpcie od nauki, która pochodzi z piekła, a nią jest ateizm! Żałujcie za grzechy i przepraszajcie Boga.

Oczami duszy ujrzałam Matkę Najświętszą w przepięknej szacie królewskiej, ciemnoniebieskiej, pokrytej złotymi gwiazdkami, w koronie potrójnej na głowie. Na ręku trzymała Dzieciątko Jezus, bardzo malusieńkie, może półroczne. Rączki, pierś Dzieciątka była naga, a wokoło otoczone było dziwnym zawojem, z jednej strony złotym, a z drugiej lśniąco-niebieskim. Na główce miało koronę, w rączce trzymało okrągłą kulę. Śmiejąc się powiedziało:

Ziemia zostanie oczyszczona z grzechów, ziemia twoja uzyska wolność przez łaskę Bożą. Ja obiecuję wam swoją opiekę i Matki Mojej. Matka Najświętsza Maryja Panna powiedziała: Wszystkie dzieci ziemi są dziećmi Moimi i pragnę was wszystkich mieć w swoich Matczynych ramionach. **Nie wiecie, co Bóg w Trójcy Przenajświętszej dla was zgotował. Jak wielka miłość Serca Bożego jest z tymi, co odstąpili od drogi grzechu, zgubnych nałogów pijaństwa, narkomanii, rozpustnego życia, ateizmu, co odstąpili od drogi szatana-diabła.** Nawracajcie się wszyscy, módlcie się i pokutujcie, aby słuszny gniew Pański was ominął w owe dni, które już są. A teraz do was, dzieci Moje mówię: Z ziemi tej, gdzie stopy Moje ustawiłam, wybrałam was sobie jako naród, nazwałam was bastionem, skałą, granitem — Syn Mój ustanowił nad waszym narodem władcę i pomazańca Bożego. Tylko wy módlcie się i kochajcie swoich przyjaciół i nieprzyjaciół. Serca wasze musicie obrzezać z grzechu i nienawiści. Nie złorzeczcie sobie nawzajem, nie przeklinajcie, nie narzekajcie. Bądźcie cierpliwi, dobrzy, wyrozumiali. Pamiętajcie i bójcie się Sądu i gniewu Boga Wszechmocnego i wszystko wiedzącego. Przed nim niesie nie da ukryć, niech usta mówią to, co serce czuje. Przy was, dzieci, jest święte, wielkie błogosławieństwo, ale musicie zasłużyć na nie wiarą, modlitwą i pokutą. Odmawiajcie Różaniec święty, proszę was, odmawiajcie Anioł Pański, nie zapominajcie wspierać Mojego umiłowanego Wikariusza

modlitwami swymi. Uproście u Tronu Pana łaskę, by mógł święte błogosławieństwo Boże zanieść na ziemie wschodnie, poświęcić je Bogu w Trójcy Jedynemu. Amen.

173. ŚLICZNA MODLITWA DUSZY UMĘCZONEJ ZA POLSKĘ

(15.XI.1984) **Modlitwa duszy umęczonej:** Bóg Najświętszy jest światłem i zbawieniem moim. Nie lękam się tych, co pragną zniszczyć ciało moje. Duszę moją daję Trójcy Przenajświętszej, ufam w zwycięstwo Bożej sprawiedliwości, w wyzwolenie z niewoli całego narodu poprzez Moją, niewinnie przelaną krew. Gdy tu mnie wrogowie Moi dosięgną, zadadzą śmierć mojemu ciału — dusza moja na wieki będzie przebywała w Domu Ojca mojego. Boga Wszechmogącego, Jedynego w Trójcy. Będę prosił, aby Bóg otworzył niebiosa i zesłał moc i łaskę na kraj mój, by prawda i sprawiedliwość objęły rządy. O, otworzą się podwoje świętego miasta dla duszy umęczonego. Święty Zbawiciel świata pyta mą duszę: Skąd przychodzisz? Panie— odpowiem, z krainy wiecznego męczeństwa, z krainy ucisku, niewoli, tam słowik śpiew swój zamienił w płacz, tam dziecko goryczą cierpienia od kolebki jest pojone. Panie, przychodzę z krainy umęczonej. Ileż to już księżyców przeszło i ile lat! Panie, Twój lud cierpi, lud z krainy, gdzie wszystkie drogi Europy zbiegają się i każdy ma prawo wyciągnąć swe szpony jak krogulec i deptać tą ziemię i deptać moją ziemię. Powiedz Panie, ile to jest czas i ćwierć czasu, czy to się już wypełniło? Staję przed Tobą, przed Tobą, Panie Jezu, składam dla niej moją prośbę o wieczną wolność, pokój, o wieczną Hosannę. O, Jezu, zbliż ten dzień i daj jej nasycić się Twoim Świętym, Bożym Światłem, Twoim Pokojem, Twoimi Prawami. Zbaw ją, tą moją ziemię. Moja krew zrosiła ją wilgocią i miłością, ustal ją wolną, wyrwij ją od złego ducha. Amen.

174. RÓŻANIEC ŚWIĘTY POKONA ZŁO - CUD PRZEMIENIENIA

(Daty nie zapisuj) Oczami duszy ujrzałam Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą, była w sukni śnieżnobiałej, na ramionach miała płaszcz jasnoniebieski, na głowie biały szal z grubej materii, na piersi było wyszyte złotymi nićmi duże serce z promieniami. Była poważna i majestatyczna. Na prawej ręce miała duży Różaniec, zakończony krzyżykiem, paciorki Różańca były białe, lśniące, a krzyżyk złoty. Około nóg leżało mnóstwo róż kolorowych, białych, różowych, złotych.

Matka Najświętsza powiedziała: Wielkie rzeczy i wydarzenia już w rychłym dziać się będą na całym świecie i w twoim kraju, Polsce. Te wydarzenia, które idą, wymagają wielkiej modlitwy, wielkiej pokuty. Pokutujcie wszyscy i módlcie się. Obiecuję wam, że modlitwą Różańca świętego pokonacie złe moce i tego ducha złego, który się rozprzestrzenia na cały świat. Proszę, by we wszystkich kościołach, w całym kraju została odprawiona Nowenna do świętego Przemienienia Pańskiego, by Bóg przemienił oblicze ziemi, a Duch Święty zaprowadził ład Boży. A co do twego kraju — osacza go ze wszystkich stron zły duch. Pragnie upodlenia tego narodu, pragnie pochwycić dzieci i młodzież, wyrwać z ich serca Boga i religię świętą. Pragną zerwać z ich ciała medaliki i krzyże. Niech rodzice i wychowawcy pamiętają o pouczeniu dzieci i młodzieży, że tylko z Bogiem i w Bogu można żyć i kochać miłością prawdziwą każdego człowieka.

Zły duch pragnie przelewu waszej krwi. Terror, zastraszenie i mord, jakiego dokonuje się na niewinnych ludziach — nie dał efektu, jakiego się spodziewał. Chciał was zniszczyć, chciał was oskarżać, chciał winę swoją i złość ściągnąć na was, przed oczy całego świata. Lud cały zachował serca czyste, pełne bólu i miłości. Ja, Matka wasza Niepokalana Maryja Panna jestem z wami w waszym cierpieniu. Ten lud biedny zdezorientowany i nie mogący pojąć przyczyny złośliwości złego ducha jest broniony przez hufce Aniołów Bożych. Dziś przez ziemię waszą, dzieci kainowe bardzo się miotają, niszczą wszystko, co napotkają na swojej drodze. Dzieci kainowe łączą się w gromady pod inspiracją złego ducha, szatana-diabła. Ich zadaniem jest udręczenie dzieci Bożych. Dzieci Moje ukochane, trwajcie przy Bogu, Najświętszym Zbawicielu. Zbliżają się dni wielkiej ciemności, wytrwajcie wszyscy w pokoju, w wierze, w modlitwie. Proszę również synów Moich; nie narażajcie życia swego, bądźcie roztropni, jesteście potrzebni, jako sól ziemi. Trwajcie w granicach doskonałego rozsądku. Pamiętajcie, morza i oceanów nie przelewajcie naparstkiem. Gdy przyjdzie ten dzień, a on się już zbliża, wszyscy będziecie bardzo potrzebni wiernemu ludowi. Wytrwajcie w pokorze serc waszych, u was wierny lud będzie szukał pomocy. Musicie być mądrzy, mężni i chytrzy. Niech twarze wasze będą niedostępne dla dzieci Kaina. Niech staną się nieprzeniknione jak miał twarz Mojżesz na świętej górze. Proszę was, dłonie wasze niech nie dotkną narzędzia, które przelewa krew. Miejcie około was mężów podobnych do Jozuego, silnych, odważnych, zaradczych. Udręczenie szatana nie potrwa długo. Czyż nie poznajecie znaków? Czym więcej szatan się miota, tym wyraźniej objawia, że zbliża się jego ostateczny koniec. Już wkrótce wszystko zostanie objęte miłością, która ma moc nie do pokonania, a którą niesie Król Królów, Król pokoju, wolności, obejmie ziemię waszą i cały świat. To są dni, które się do was zbliżają. A wam zapowiadam. Moje dzieci, módlcie, módlcie się, czuwajcie. Macie prosić i przepraszać Boga Wszechmogącego, Jego Święty Majestat, macie prosić w Nowennie Przemienienia Pańskiego, którą powinniście odprawić, by Bóg wysłuchał wasz głos, a Hufce Aniołów, by otarły wasze łzy. I Pan Najwyższy uczyni cud “Przemienienia Pańskiego" w udręczonej waszej ziemi. Niech odstąpi od niej zło, od całego narodu, od rodzin waszych, od całego świata. Módlcie się i czuwajcie, módlcie się, bądźcie trzeźwi wszyscy, bądźcie wszyscy przebiegli i chytrzy, nie dajcie się złemu duchowi zaskoczyć, pochwycić. Niech każdy z was ma mocarza w sobie i obok siebie, podobnego do Samsona i dzielnego męża jak Józef wierny Bogu i Kościołowi Świętemu. Ja, Matka wasza, Maryja Niepokalana Dziewica błogosławię was wszystkich w Imię Ojca, w Imię Syna i w Imię Ducha Świętego. Amen.

175. PORZUCIĆ PIJAŃSTWO I ZBRODNIE

Zapisz i przekaż. W narodzie twoim mam upodobanie, ale musi się dźwignąć z grzechu, z pijaństwa, rozpusty i wszelkiej niewierności Bogu. I tak, jak powiedziałem, że wyniosę go i jeszcze raz wyniosę go wysoko. A w czasie, który u Mnie jest zapisany, rządzić nim będzie król i Mój wierny wybraniec, włodarz posłuszny, włodarz roztropny mojego Kościoła. A to ci mówię: **Wszystkie narody popłyną do króla, którego Ja, Jezus Chrystus, Pan Świata, powołam. Wy jesteście narodem wybranym, a to coś znaczy. Dziś nie narzekajcie, noście ciężar, który jest na waszych ramionach. Jeden**

drugiemu niech pomaga. Szukajcie Mnie w sercach waszych, waszych braci. Mówcie: To dałem Jezusowi ubranie, kromkę chleba, to Jezusowi dałem szklankę mleka. Dzielcie się między sobą, kochajcie się. Pamiętajcie, że jesteście narodem wybranym, módlcie się i czekajcie na ten dzień i godzinę.

Zakazuję wam: NIE PRZELEWAJCIE NIEPOTRZEBNIE KRWI WASZEGO NARODU. Ta święta chwila przyjdzie jak błyskawica, która pojawia się na niebie ze wschodu aż do zachodu. Przyjdę i dźwignę was, a ku wam popłyną dary i hołdy, które Ja ustanawiam na ten czas. Amen.

Zapisz: Czcijcie nade wszystko Boga w Trójcy Jedynego, Jego święte przykazania. Jego święty Kościół Boży, albowiem tylko to jest waszą mocą, siłą i przetrwaniem w dniu każdej burzy. Bez Boga Najświętszego jesteście plewą i wiatr może was rozwiać na wszystkie strony. Bez Jego świętych przykazań jesteście jak garnek z gliny, który można stłuc, a skorupy rozsypać po całej ziemi. Bez Kościoła Bożego staniecie się jak dom zbudowany bez dobrego spoidła, i cegła po cegle zostanie rozkradziona. Tylko gorąca wiara w Boga Najświętszego, zespolenie dusz wiernych poprzez święte przykazania Boże i trwanie w Kościele Świętym, daje wam gwarancję zwycięstwa nad wrogiem duszy waszej.

Potraficie wszystko znieść i dźwignąć się do życia świętego. Dzieci Moje gdybyście wiarę swoją sprzedali za stołki, ławki, tytuły, dobra — przestaniecie być narodem, przestaniecie tworzyć jedno państwo. Tylko oparcie na Sercu Chrystusa dźwiga, podnosi i zespala naród. Jesteście i bądźcie zakotwiczeni w miłości Serca Pana Jezusa, w Bogu w Trójcy Jedynym. Cały Kościół żyje i oddycha tą Miłością, jako dzieci Boże. Amen.

176. ŚWIĘTA TERESKA OD DZIECIĄTKA JEZUS

(Czerwiec 1985) Zapisz: W czasie modlitwy porannej ujrzałam oczami duszy świętą Tereskę od Dzieciątka Jezus. Święta Tereska powiedziała: Siadaj i pisz, bardzo ważna sprawa. Wtem ujrzałam również Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą z Różańcem w dłoni i Dzieciątkiem Jezus, lat około 10-ciu, w przepięknej sukni. Suknia Dzieciątka Jezus miała oblamówkę wkoło szyjki, rękawów i na dole w kolorze złotym. Na główce Dziecię Jezus miało koronę złotą. Święta Tereska, bardzo zatrwożona powiedziała: modlitwa, pokuta są bardzo potrzebne. Idzie wielkie zagrożenie, oj, wielkie. Nikt z was nie może przewidzieć, co idzie ku wam.

Dlaczego nie mówisz tego głośno, co ci jest przekazywane? Krzycz głośno, rozgłaszaj! Zło obejmuje każde serce, zło dziś jest bardzo czynne, wchodzi do rodzin, do domów, do całych społeczeństw. Ciężkie są wasze winy przed Obliczem Boga Wszechwiecznego, wszędzie hipokryzja, nieprawość rządzi waszymi sercami, staliście się bluźniercami przeciw Najświętszemu Bogu. Opamiętajcie się! Wy w Obliczu Boga Najświętszego jesteście tylko prochem, niczym. Niebo całe prosi o wasze opamiętanie, opamiętanie serc waszych, dusz i rozumów. Matka Najświętsza płacze i modli się za wami. Najświętsze Serce pana naszego Jezusa Chrystusa cierpi nieustannie wielkim cierpieniem przez wasze grzechy i wasz upór, brak poprawy,

trwanie w grzechu. Cały świat tonie jak w bagnie w bardzo ciężkich grzechach, brak jest poprawy.

Wy szczególnie musicie dbać o serca wasze, bo jesteście narodem, który podejmuje ekspiację za grzechy! Pamiętaj, przekaż to! Teraz twarz świętej Tereski była bardzo smutna, westchnęła i powiedziała: Ach, jak boleję nad moją Ojczyzną, Francją! Pogrąża się cała w grzechu, ginie! Wy trwajcie na stanowisku miłości Bożej, poszanowania Jego świętych praw miłości bliźniego. Będą was nękać szatani, będą oskarżać i bić. Wznieście serca do Boga i miłujcie swoich nieprzyjaciół, strzeżcie serc swoich, zachowajcie wszyscy serca w czystości, nie miejcie w sobie przewrotności i fałszu, bo zginiecie, jeśli żyć będziecie tak, jak inne narody. To wam, jest pisana wielka chwała. Na was czekają miliony ludzi, jako na tych, co fundament wiary świętej Bożej umacniać będziecie i na Wschodzie i na Zachodzie. Jakoby gołębica biała skrzydłami miłości świętej obejmiecie narody dręczone ciemną mocą niewiary.

Wy musicie całym sercem być posłuszni, każdy z was niech stanie się waszym bliźnim, nie czyńcie nic, co pochodzi od złego ducha. A teraz uważaj i zapisz: Na wasz naród zostanie zlana łaska wielkiego zbawienia. Wy modlitwą i czuwaniem nocnym budujecie mur potęgi i chwały, który jest murem Maryi Niepokalanej Dziewicy, a którego szatan nie przemoże. **Święty Różaniec Niepokalanej Maryi Panny wiąże mocą swoją i usuwa każde zło. Już ideologia szatana idzie do piekła. Jego dzieło złe i okrutne idzie do piekła, propagowanie przez niego niewiary idzie do piekła.** Matka Najświętsza będzie teraz nawiedzać kraje Europy Wschodniej, ufajcie. Wszystkie narody mają złożyć serca swoje u stóp Chrystusa Pana, Syna Bożego, który jest prawdziwym Władcą Świata i Wszechświata.

Zapisz to i przekaż, to pilne. Modlitwa: Panie, nie pozwól bym sobie błędnie uzurpowała jakiekolwiek działanie w Twoim Imieniu. Jeśli ono pochodzi od siły złego ducha, zniszcz, wypal potęgą Woli Twojej Świętej z mego serca. Daj mi Ducha Świętego, Twego, niech tylko w Nim i przez Niego pracuję, modlę się i oczami duszy widzę, co Ty Święty Synu Boży, Jezu Chryste chcesz i rozkazujesz mojej duszy, sercu i rozumowi. Ja zawsze jestem Twoją niewolnicą niegodną, prochem bez żadnej wartości. Panie Święty Boże, nie pozwól bym Ciebie obraziła przez ułudę złego ducha, daj mi serce czyste, umysł, duszę, myśli, rozum. Podporządkuj poznanie przez działanie Ducha Przenajświętszego, bo lepsza mi śmierć niż ciągłe obrażanie Twój Święty Majestat. Amen.

177. ZGRAJA SZATANÓW OTACZA OJCZYZNĘ TWOJĄ

(Czerwiec 1985) Zapisz: Ojczyzna twoja jest otoczona zgrają szatanów. Czyhają na twój lud, kuszą i judzą, by polała się krew. To nie byłoby przelanie krwi, a jej ostateczna zagłada. Ale moc święta Boża i rozpięte dłonie święte Jezusa Ukrzyżowanego bronią i nie pozwolą, by w tym narodzie polała się krew i wystąpiła ogólna rzeź. Jest dużo zła i przewrotności, brak jednolitej myśli i skierowania serc do Boga. Ze wschodu i zachodu są prowokacje, judzenie. **Jedno, o co was proszę, brońcie dzieci i młodzież przed ateizacją.** Nie bierzcie na czoło i rękę znamienia złego

ducha (szatana), ani też nie przychylajcie do haseł, które pragną ćwiartować waszą Ojczyznę. Polska kraj wasz jest duży, dostatecznie duży, a jeszcze będzie powiększony, bo, wschodnie ziemie oddane wam będą.

Obecnie jest bardzo dużo zła i bardzo dużo prowokacji, przed tym ostrzegam was. Nie zmieniajcie swego oblicza, trwajcie przy Bogu, religii świętej, pokutujcie i módlcie się, miłujcie wszystkich, którzy mieszkają w waszych granicach, wszystkich. Ja, Jezus Chrystus błogosławię waszej całej Ojczyźnie. Zbliża się dzień, że wyniosę ją na święte wyżyny, ale wy wszyscy chciejcie się poprawić. Wierzcie w Boga Świętego, bo On mocą swoją odnowi oblicze waszej ziemi. Chciejcie tylko prawdziwej miłości, miłosierdzia dla wszystkich. Nie czekajcie, nie czekajcie, by wasza Ojczyzna spod rynny chociaż byle jakiej, popadła pod deszcz ognia. Bo to możecie zrobić w podjuszczeniu szatana, możecie wywołać katastrofę. **Bądźcie wszyscy czujni, trzeźwi, nie upijajcie się alkoholem, zawsze bądźcie przytomni, roztropni, miłujący bliźnich. Żaden inny naród, choćby wam wiele obiecywał, wiele pochlebnych słów wygłaszał, w istocie nie pragnie waszego dobra, ma na uwadze jedynie swój interes.** Jedynie wy wszyscy, mieszkający od praojców, mieszkający na tej ziemi, zrodzeni jakoby jej plon i z krwi waszych przodków — kochacie Ojczyznę swoją naprawdę i pragniecie jej dobra. Choćbyście sobą przedstawiali niejednolitość. Bóg w odpowiedniej chwili złączy serca was wszystkich, synów błądzących zawróci z drogi, która wiedzie na zatracenie. Bo cały naród ten jest ku zbawieniu, a ziemia ta, zapamiętajcie, jest Podnóżkiem Nóg Świętego Boga.

Szatan na tej ziemi ma na krótko panowanie, będzie pokonany. Nie narzekajcie na tych, którzy są między dwoma kołami młyńskimi. Oni i tak muszą wykonać, co święta Wola Boża zadecyduje, to, co jest rozkazem Nieba. Nie może lać się krew tego narodu, bo w ogóle nie ma potrzeby przelania krwi. Ta krew należy do świętego Boga i Bóg Najświętszy przez jej zachowanie umocni wasz lud na wieki, na wieki w zwycięstwie. Rządzić będzie wami jedyny Król, przed którego obliczem drży ziemia, a który jest Ojcem Miłości, Pokoju i Sprawiedliwości, Jezus Chrystus. A Wikariusz Jego umiłowany będzie błogosławił i namaszczał nowego syna tej ziemi na wikariusza całego świata, albowiem Łaska Pańska spoczęła na tym narodzie. A wy wszyscy odstąpcie od zła, od czynienia wszelkiej nieprawości, od pijaństwa i grzechu, l niech małżeństwa pozostaną w swojej całości, niech dzieci nie będą umieszczane w przytułku, w domu dziecka. Wychowujcie młode, swoje pokolenie w świętej prawości, umacniajcie w sercach wiarę, miłujcie Boga, bliźnich. Niech każdy z was stanie się Miłosiernym Samarytaninem. Niech nie będzie sierot, samotnych, chorych, opuszczonych starców, niech nie będzie w waszym narodzie udręczenia. Ja, Bóg Święty potrójnie was błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Najświętsza Dziewica, Matka Chrystusa i Matka was wszystkich na wieki roztoczyła nad wami swoją opiekę. Proście i zapraszajcie, by Boża Rodzina zamieszkała w każdej waszej rodzinie, by czyny i życie stały się tak szlachetne i święte, jak życie w Nazarecie Bożej Rodziny. Amen.

178. NIE ZABIJAJCIE NIENARODZONYCH DZIECI - BĄDŹCIE TRZEŹWI

Do was teraz będę mówiła i prosiła. Narodzie Mój wybrany! Wy macie spokojem, miłością i pokorą, posłuszeństwem Bogu, budować na waszej ziemi wielką świątynię Ducha Świętego. Z niej to popłyną zdroje łask Bożych, pokoju, miłości, ładu i braterskiej solidarności. Lecz przedtem musicie się wszyscy wyrzec, ale to wszyscy, dzieci Moje, wszelkich spraw złego ducha, szatana, jego pychy, nienawiści i agresywności. Obrzezać musicie serca swoje, myśli swoje, języki swoje. Niech zapanuje czystość słowa w rodzinach, fabrykach, szkołach, na ulicach. Stańcie się narodem trzeźwym, niech ojcowie i matki nie piją alkoholu, niech młodzież i dzieci nie piją alkoholu przy lada okazji, nie podawajcie sobie nawzajem kieliszków napełnionych alkoholem.

Dzieci Moje, odstąpcie od narkomanii. Czyście widzieli taką rodzinę? Bo Ja widziałam i opowiem wam o niej. Ojciec i matka leżą w oddzielnych kątach bardzo niechlujnego pokoju, nieprzytomni. A troje maleństw zjada robaki i wymiociny z ust swoich rodziców. Oto obraz rodziny. Dzieci Moje, odstąpcie od dzieciobójstwa, nie zabijajcie nienarodzonych dzieci. One bez przerwy wołają do Boga Ojca o pomstę nad rodzicami. Powstrzymajcie się od wszelkiego bezeceństwa i zła. Przed wami, dzieci Moje i przed waszym narodem w Niebie jest pisana wielka chwała, święta wolność, której tak pragniecie. Nie zmarnujcie tej łaski, nie zmarnujcie tych darów, które święte Niebo, jako jedynemu narodowi udziela. Niech cały naród zadrży w sercu swoim, uklęknie przed Bogiem, który jest Święty i Jedyny, przed Jezusem Chrystusem ukrytym w Przenajświętszym Sakramencie i niech żałuje mocno za grzechy, za swoje niedoskonałości. Niech podejmie pokutę prawdziwą, nie słowami.

179. WSPÓŁPRACOWAĆ Z DUSZĄ, UMARTWIĆ CIAŁO

Dzieci Moje ukochane, jesteście na tym świecie przechodniami w pewnym, określonym czasie, lecz dusza wasza jest wieczna i nic na ziemi jej nie zaspokoi, nic nie może jej ucieszyć. Nic, dzieci Moje, ani majątek, ani sława, ani olbrzymia wiedza, bo wszystko dla niej jest marnością, niczym, I wszystko, co uzyskaliście materialnego, zostaje na ziemi, nikomu niepotrzebne. A dusza wasza staje po śmierci ciała naga, taka, jaką dał Bóg Ojciec ciału w chwili poczęcia. Jedynie duchowe życie, które jest zgodne z prawem Bożym, modlitwa, pokuta, miłość, dobre czyny, miłowanie Boga i bliźniego, pójdą za duszą i staną na Sądzie Ostatecznym i one będą świadczyły o duszy. Stąd też dusza nie znajduje pełnego zadowolenia, będąc na ziemi. Ciągle tęskni i poszukuje umiłowanego, bo jedynym jej pragnieniem jest miłować Boga Najwyższego, wypełniać Jego Świętą Wolę, wiecznie należeć do Boga. I bez przerwy pragnie stanąć w pokorze przed Bogiem Ojcem i być w Bogu na wieki. Stąd więc dusza ciągle tęskni, usycha, cierpi i szuka Boga. Natomiast ciało ludzkie żyje sprawami ziemi i przysparza jej wiele kłopotów, bo troszczy się o bardzo wiele dla siebie i nieraz z wielką niekorzyścią dla duszy. A ona tylko jednego potrzebuje, miłować Boga, zawsze miłować Boga, wypełniać Jego wolę. I dusza tęskni i usycha w nieroztropnym ciele za Świętym Obliczem Boga, za Jego świętą dobrocią i pięknem. Dlatego tak jest niespokojna i ciągle poszukująca. A wy, dzieci Moje, nie pojmujcie pragnienia waszej

duszy. Wy uważacie, że życie na ziemi trzeba wypełniać po brzegi rozmaitymi drobiazgami, że trzeba ciągle zdobywać i zdobywać dobra materialne, a te duchowe leżą w zapomnieniu. Dusza wasza cierpi z tego powodu, bo ona pragnie urastać w duchu dobrym, szlachetnym, pomnażać dzieła najszlachetniejsze, a nade wszystko pragnie miłości Boga. I tak, jak kwiat pragnie słońca, powietrza, wody - tak dusza wasza pragnie Bożego ciepła, dobroci, miłości i jasności świętej. Tylko w tym świetle Bożym, które pochodzi od Trójcy Przenajświętszej może naprawdę żyć i rozwijać się, jako dusza mieszkająca w ciele dziecka Bożego. Ciało wasze, dzieci Moje powinno i musi duszę wspomagać w dobrym, a nie niszczyć duszy, bo wszelkie złe czyny ciała są trwałą pieczęcią dla duszy i ona za te czyny będzie musiała doznać kary. **Czyny dobre ciała, współpracujące z duszą w dobrym, dają gwarancję życia wiecznego ciała i duszy w przyszłym życiu wiecznym w Niebie, w Domu Świętego Boga Ojca z Synem Bożym i Niepokalaną Dziewicą Panną Maryją. Natomiast czyny złe ciała obniżają lot i moc duszy w dobrym i mogą spowodować śmierć wieczną ciała, a dusza pójdzie na wieczne potępienie do piekła lub na ciężkie i długie cierpienie do czyśćca. To, co tu mówię wam, jest bardzo prawdziwe, albowiem Syn Mój Najmilszy, Syn Boga Świętego Jezus Chrystus powiedział, że gdy tam się dostaniesz, będziesz tak długo, aż winy swoje i grzechy spłacisz do ostatniego szelążka. W tym jest tajemnica pokuty w czyśćcu. A która dusza zostanie na wieki potępiona, idzie do piekła.** Dlatego dzieci Moje, proszę, byście mieli litość nad swoją duszą i będąc na ziemi czynili tylko dobre czyny, trwali na modlitwie, pokutowali, czuwali w nocy, byście nie weszli w pokuszenie.

Bądźcie wielce wstrzemięźliwi w piciu i jedzeniu, a odstąpcie od grzechu i czujcie do niego obrzydzenie. A jeszcze wam powiem: To wy zostaliście wybrani przez Syna Mojego Jezusa Chrystusa. On w waszym narodzie i w was ma upodobanie i wam pragnie oddać winnicę swoją, abyście w niej pracowali. Bo budowniczowie wybranego narodu odrzucili od siebie ten kamień, a on stał się głową węgła, I tylko On jest twórcą i budowniczym Królestwa Bożego. Z waszego narodu powołał sobie syna, którego ustanowił na Stolicy Piętrowej i uczynił go wielkim Wikariuszem, uczynił go światłem dla innych narodów. Dlatego wasz naród powinien być skałą, walczyć o świętą wiarę, dbać o każdą duszę, by każdy z was mógł być i stawał się prawdziwym dzieckiem winnicy świętej. Amen.

180. Z POLAN BĘDĘ POWOŁYWAŁ PAPIEŻY NA STOLICĘ PIOTROWĄ

Zapisz: Powiedz całemu temu narodowi, że żyje dla Mojego Imienia. Wiele narodów zostanie startych z oblicza ziemi, naród Polan żyć będzie, i w chwale wielkiej będzie. Ja, Pan Święty, Bóg Mocy tak mówię i tak ustanawiam. Pragnę być wielce czczony w tym narodzie, z nich będę powoływał papieży na Stolicę Piotrową.

Zapisz i przekaż: W polskim narodzie spoczęło Moje święte błogosławieństwo i trwać będzie na wieki. Nikt nie zachwieje jego domu i nie zezwolę, aby ucisk złego ducha panoszył się i rozszerzał. Ja swoją miłością jak tarczą osłonię ich przed klęską i rozlewem krwi. Każę im wzrastać i stawać się mocarzami. Ale siła ich, jako ludzi tkwi w trzeźwości, w poszanowaniu bliźniego. Niech w ustach ich i na wargach nigdy nie

rozsiądzie się kłamstwo. Niech nie poddają serc swoich zwodzicielowi, bo on będzie ciągle ponawiał ataki na ten naród, który jest tylko Bożą własnością. Tron Mój ustanowię wśród tego narodu, dam im trwać przez pokolenia, pokolenia, pokolenia. Ale wymagam, aby Moje Święte, nade wszystko Święte Imię było czczone i szanowane należycie sercem, nie wargami. Ja swoje błogosławieństwo daję temu narodowi, pragnę uczynić ich silnym, prawym narodem. Pragnę im dać wieczne królowanie tu na ziemi i w Moim Niebieskim Królestwie. Pamięć o tym narodzie nie zaginie, i jego sława, i jego trwanie przy tronie świętym Boga. A o narodzie tym mówić będą wszystkie narody ziemi. Bo Ja, Bóg, jeśli Mnie będą posłuszni, ukształtuję ich serca na wzór Mego Serca i Matki Mojej, bo tylko w Sercach Naszych jest wieczna miłość, pokój od Trójcy Przenajświętszej, mądrość i miłość, wielka ofiara. Naród ten męczeństwo serc swoich złoży na ofiarę przed Tronem Boga Świętego. Amen.

181. DZIEŃ WYZWOLENIA JEST WŚRÓD NARODU

(Sierpień 1985) Zapisz: U Boga Świętego nie ma rzeczy niemożliwej. Bóg Najświętszy jest twórcą wszystkiego, co jest i wszystko nowe może uczynić w każdej chwili, l to, co wydaje się wam rzeczą niemożliwą — może stać się, jeżeli z wiarą gorącą będziecie o to prosili Jezusa Chrystusa. Wyraźnie mówi święta Ewangelia: proście a dane wam będzie, pukajcie a otworzą wam. Dzień wyzwolenia jest wśród narodu, ale musicie pamiętać, że jeden grzech narodu, może przekreślić dnia tego szczytną chwałę. Wszystko stoi przed Tronem Boga Najświętszego i każda rzecz może się dokonać. Nawet jeden osobnik danego narodu przez wykroczenie i grzech może ściągnąć na naród klęskę i jego upadek.

W Biblii jest to wyraźnie powiedziane. Serca narodu muszą być obmyte, musi być w nich wiara święta, czysta. Cały naród musi współdziałać z dobrem, wszyscy, ale to wszyscy powinni się znaleźć u stóp Świętego Boga. Nie może być w sercu rozdwojenia. Modlitwa i pokuta oczyści serca i umysły narodu, usunie niedoskonałość i pychę narodu. Serca powinny być objęte miłością czynną dla bliźniego i modlitwą, która będzie upraszała wielką łaskę u Boga Najświętszego. W swoim miłosierdziu da temu narodowi ujrzeć cud święty i wieloraki, ale wyzbyć się musicie nienawiści i okrucieństwa, grzechu chciwości i musicie się stać trzeźwi. Ten dzień stanie się dniem najjaśniejszym wśród narodu, bo na wieki zostanie usunięte zło i szatan i jego nienawistna teoria. Ale to wszystko uzyskać możecie przez pokonanie grzechu w sercach i umysłach w całym narodzie. Serca musicie mieć czyste, rozum trzeźwy. W sercach waszych niech króluje miłość Boża i bliźniego, a wiara wasza musi być tak potężna, by góry chciały się rzucić same w morze, gdy tego serca wasze zapragną. A nade wszystko wyrzeknijcie się szatana i jego teorii, nie służcie mu, serca swoje zespólcie z Sercem Chrystusa Pana. Miłujcie Boga Najświętszego, nie wynoście się ale pokornie służcie Najwyższemu, Świętemu Bogu i bliźniemu. A nade wszystko pilnujcie się, nie przelewajcie bratniej krwi, bo walka bratnia byłaby zgubą dla was, na to tylko czeka szatan. Dzień wyzwolenia, dzień wielkiej chwały stoi w progu waszej Ojczyzny. Amen.

182. APEL DO NARODU

Narodzie wielki, narodzie piękny, synowie i córki, jesteście dziećmi Jezusa Chrystusa i Niepokalanej Maryi, Matki waszej, opamiętajcie się! Trzeźwość, trzeźwość! I jeszcze raz zalecam wam trzeźwość! Trwajcie w trzeźwości, bo dzień przed wami wielki. Ci, co każą wam pić, chcą zguby waszej i duszy waszej. Szatan pragnie, byście się stali niewolnikami piekła. Odstąpcie od tego. Wyśmiewacie miejsca, gdzie ludzie gromadzą się na modlitwie, staracie się rozpędzać i gonić ludzi modlących się. A nie rozpędzacie, nie gonicie i nie karzecie grzywną zapijających się na śmierć ojców, synów, chłopców, żon, po różnych ogródkach, restauracjach, po różnych sklepach sprzedających piwo i wódkę.

Ja was proszę, przejdźcie się po miastach waszych, zobaczcie, jakie są wielkie zgromadzenia pijących. Niby to nie straszne a jakie to potworne, grzeszne w swoim działaniu przyzwyczajenie. Jeden drugiego pociąga do pijaństwa i podaje piwo. Synowie, córki, pijecie wódkę, piwo, wino — to wszystko jest zgubą człowieka i waszej rodziny, zgubą każdego, kto po kufel sięga.

Dzieci Moje, synowie i córki, odstąpcie od tego strasznego nałogu, od grzechu pijaństwa. Ja, Jezus Chrystus przechodzę przez wasze miasta, przechodzę i płaczę nad wami, bo jeśli tak dalej będzie, wszyscy pójdziecie na wieczną niewolę, na wieczne zatracenie. I nawet nie poznacie siebie, co sobą przedstawiacie, jeśli zdecydowanie nie odstąpicie od tego nałogu, to wszyscy zgniecie. **Bo tylko trzeźwy naród jest narodem prawym i wie, gdzie i jakie jego miejsce wśród narodów świata.**

Opamiętajcie się! To właśnie wam chce Bóg Święty dać wiele, wiele łask, jako narodowi wiecznie wiernemu Bogu w Trójcy Przenajświętszej! **Na Wschodzie, na Zachodzie, na Południu i Północy, świątynie Boże zmieniają na sale zabaw, kluby i muzea, na domy mody. A wy. Mój umiłowany narodzie z wielkim trudem dźwigacie świątynie Boże w trudnych i ciężkich warunkach. Bo musicie walczyć o każdy kamyk, by zbudować dom modlitwy świętej, by móc słuchać wiecznie świętego Słowa Bożego. Dlatego właśnie was, pośród wszystkich narodów stawiam, jako tę skałę Chrystusa Pana i Niepokalanej Maryi Panny. Ale wy musicie odstąpić od pijaństwa, musicie stać się trzeźwym, szlachetnym narodem.**

Nie możecie swojej ludzkiej godności poniewierać w rynsztokach i rowach. Dzieci z tego narodu, przed którym jest święta łaska Boża i wielka chwała, muszą pamiętać, że w modlitwie, skupieniu, trzeźwości. Różańcu świętym, jest wasza siła i zawsze, na co dzień Krzyż y Święty Jezusa Chrystusa i święta Ewangelia. Amen.

183. NIE NARZEKAJCIE, ŻE SIĘ PRZECIĄGA

(IX.1985) Zapisz; Ja, Matka wasza. Niepokalana Maryja Panna, pragnę przygarnąć was wszystkich do Mojego, Matczynego Serca. Tak bardzo pragnę dać wam pokój i wolność z więzów złych mocy. **Podaję wam broń świętą i wielką, która jest groźna dla złego ducha — świętą modlitwę Różańcową. Módlcie się wszyscy, a szczególnie módlcie się ojcowie, nie wstydźcie się Różańca świętego. Niech znów staną się domy wasze, rodziny wasze i kraj wasz miejscem świętej modlitwy, by Duch Święty**

mógł spocząć w waszym kraju. Niech pokój poświęci łaską zbawienia cały naród, ochroni przed ogniem, mordem i wojną. Trójca Przenajświętsza wynosi kraj wasz do godności narodu Bożego, narodu niosącego Pochodnię Wiary Świętej. Przez wszystkie wieki uwieńczone były głowy wasze wieńcem ciernistym, obecnie proszę was bardzo, czuwajcie, bądźcie trzeźwymi! Nie czyńcie serc waszych wolnych, które Bóg namaścił na wolne dzieci Boże, sługami złego ducha, sługami fałszywej teorii.

Proszę was, obmyjcie serca, oczy, umysły, obmyjcie modlitwą świętą różańcową, nie narzekajcie, że się przeciąga. Grzechy wasze są przyczyną trwania złego ducha. Wy bądźcie trzeźwi, czujni, trwajcie wszyscy przy Bogu świętym, przy Krzyżu świętym, znaku Jezusa Chrystusa,

Ewangelii świętej, niech będzie ona na czołach i ustach waszych. Zły duch boi się serc czystych, trwajcie w czystości. Wypełniają się dni, Lucyfer i słudzy jego teraz już działają jawnie, są w każdym miejscu, I wy ich poznacie po czynach, słowach i postępowaniu. Słudzy złego ducha przebiegają przez cały świat, pragną go sobie podporządkować, I to, co widzicie, wszelkie wojny, ucisk, wszelka nieprawość — pochodzą od złego ducha. Szatan najbardziej pragnie kraj wasz pogrążyć w chaosie, zniszczyć jego czyste serce. Trwajcie, nie czyńcie sobie nawzajem cierpienia, bólu, śmierci. Trwajcie wszyscy w modlitewnym skupieniu, bądźcie trzeźwi bacznie nadsłuchując słów Boga Przenajświętszego. Do was przemówi w te dni Bóg, tak, jak przemówił do narodu wybranego. Nie bójcie się, nim słońce się zaćmi i stanie się jak wór, powstanie noc — was na wielki otoczy jasność. Czuwajcie w modlitwie, dzieci, czuwajcie! Módlcie się i przepraszajcie Boga przez waszą wiarę; wasza święta wiara wielka, pokona zło i złego ducha. Połóżcie ją przed oblicze Najświętszego Boga z wielką ufnością. Odwagi, dzieci Moje, nie lękajcie się! Bóg miłuje tych i chroni, co niosą pokój, kochają pokój, sprawiedliwość i miłują swoich nieprzyjaciół. Wy pokonacie miłością zło i zdobędziecie chwałę wielką wśród wszystkich narodów. Amen.

184. WIDZI ŻOŁNIERZY, WYCHODZĄCYCH Z ZIEMI, IDĄCYCH DO NIEBA

Zapisz: Oczami duszy w czasie modlitwy porannej, około godziny 11-tej, ujrzałam wielki, złoty tron, a na nim siedzącego Pana Jezusa w koronie złotej, błyszczącej, wysadzanej drogimi kamieniami. Wokoło, jedni klęczeli, inni stali Święci Aniołowie. Było ich bardzo, bardzo dużo, wszyscy byli w białych szatach, bardzo lśniących. Mieli skrzydła białe, puszyste, które wydawały powiew, najpiękniejszą muzykę.

Przed Panem Jezusem była długa flaga biało-czerwona, duża. Na niej był rozpięty Orzeł w złotej koronie na głowie. Blisko flagi stał Święty Maksymilian Kolbe z bardzo dużym Różańcem, zawieszonym na szyi. Ubrany był w pasiasty strój. Obok niego, nieco niżej było bardzo dużo ludzi też w pasiakach z małymi, biało-czerwonymi flagami w rękach, na nich widniał Biały Orzeł w złotej koronie. Było ich bardzo dużo, także z różnych narodowości, ze swoimi flagami, wszyscy w pasiakach. To wszystko tworzyło wielki Majestat. Siedem bardzo dużych Aniołów kadziło bardzo dużymi kadzielnicami, stojąc przed tronem Pana Jezusa. Po prawej stronie na złoto-błękitnym

tronie siedziała Maryja Panna w złotej, pięknej koronie na głowie. Postać Jej była taka, jak Matki Bożej Niepokalanej z Lourdes. Wszyscy Aniołowie śpiewali Hosanna, Hosanna, Synowi Bożemu, Jemu cześć i chwała na wieki! A wszyscy mówili głośno: Amen, Amen, Amen. Potem ujrzałam wyłaniających się z ziemi, czy też z ciemnej mgły gęstej, w jakimś parku czy lesie, z otwartych grobów z białymi krzyżami — żołnierzy, całe wojsko, masę wojska. Wszyscy trzymali czapki na prawej ręce, byli tam wśród nich i wodzowie z ostatniej wojny i królowie z wcześniejszych wojen, bardzo, bardzo wielu, których nie rozpoznałam. Zauważyłam marszałka Piłsudskiego, Rydza-Śmigłego, Sikorskiego. Wszyscy poruszali się wolno, lekko, jakby płynęli odrywając się od ziemi. Z tego miejsca też płynęła do Nieba modlitwa, którą widziałam w postaci złotych słów. Wśród żołnierzy widziałam też innych ludzi, którzy zachowywali się inaczej oraz księży, biskupów, którzy odprawiali Msze święte.

Pan Jezus wstał z tronu i błogosławił tych, co składali modlitwę przed tronem, błogosławił też żołnierzy, których było coraz więcej i każdy z nich był otoczony blaskiem jasnego światła nie tak, jak zwyczajni ludzie, którzy też tam byli. Ci żołnierze unosili się do Nieba, szli coraz wyżej i wyżej. Pan Jezus powiedział:

Chwała temu narodowi i błogosławieni są ci, którzy umierają w Imieniu Boga Świętego w Trójcy Jedynego. Wieczna chwała tym wszystkim, którzy za wolność Polski śmierć swoją i życie złożyli. Uniósł Pan Jezus prawą dłoń ku górze i błogosławił, mówiąc bardzo uroczyście:

Błogosławieni ci wszyscy z obozów i gett, błogosławieni są. Ujrzeli święte światło Boże, ucieszyli się i nasyceni są na wieki. Nie zostali pohańbieni, lecz osiągnęli zbawienie wieczne. Bo oni niewinnie przelewali krew swoją, bronili domostwa swego, wolności swojej, dzieci, starców, chorych, kalekich. Naród ten nie napada na ludy i inne narody, tak, jak to czynią przez wieki jastrzębie, lubujący się w śmierci, spod znaku czarnego orła. Ci zawsze niosą śmierć i pohańbienie siebie. Chwała wieczna narodowi spod znaku Orła Białego i żywym i wiecznie żyjącym. Godło tego narodu i państwa jest przed świętym Obliczem Bożym, ono blaskiem płonąć będzie wśród narodów, blaskiem chwały. Maryja, Matka Moja, Dziewica Niepokalana, Przeczysta Święta, w Sercu Swoim umieściła na wieki to Godło i nigdy nie da jemu zginąć, ani być pognębionym, ani pohańbionym. A Trójca Przenajświętsza w tym narodzie i w tym godle ma swoje wielkie upodobanie.

Widziałam, jak ciągle szli i szli do Nieba żołnierze, niektórzy byli bardzo utrudzeni. Na prawej ręce nieśli swoje czapki z orzełkami w koronie. Wyłaniali się wciąż z ziemi, może z gęstej mgły, a pod nimi wypisane były daty 1939 — 1945. I wszyscy Święci przed tymi żołnierzami skłaniali głowy. Potem Pan Jezus powiedział wielkim głosem: Jesteście synami Moimi, co przyszli z wielkiego trudu i męczeństwa, godni jesteście otrzymać Moje święte Miłosierdzie, Światło Wieczne Chwały Bożej. Amen.

185. POTWÓR PORĄBANY - RADOŚĆ

Zapisz: W czasie modlitwy porannej, oczami duszy widziałam potwora, monstrum, które przemierzało cały świat. Był podobny do dinozaura, bardzo duży, skórę miał

pokrytą łuską w kolorze morskim, kroczył po ziemi i groźnie ryczał. Z jego paszczęki buchał ogień. Grzbiet tego potwora był krwisto-czerwony, odrażający, jak gdyby odarty ze skóry. Ciągle z niego wyłaniały się małe potworki, które kroczyły po ziemi i ryczały także. Potwór tłukł ogonem po całej ziemi, krwawymi, ognistymi ślepiami rozglądał się, gdzie skierować swoje kroki, by dokonać ostatecznego zniszczenia, czy na zachód, czy na północ, czy na południe, czy z powrotem na wschód. Niszczył wszystko na swojej drodze, przewracał kościoły, wyrywał krzyże i ciskał hen, za siebie. Wściekle tupał strasznymi łapami z rozczapierzonymi paluchami, miotał łbem na wszystkie strony.

W pewnym momencie powstał ogromny blask jasności tak wielki, że z żadnym światłem go nie można porównać. W tej wielkiej jasności stał Król Chwały. Był wysoko ponad potworem, tak piękny, rozsiewający pokój i dobroć. Jezus Chrystus był w koronie cierniowej na głowie, od głowy Chrystusa Pana i całej postaci biły bezustannie jasne blaski, jaśniejsze niż słońce, blaski piękne, wielkie i święte. Pan Jezus nie był przybity do krzyża, a jednak był na krzyżu. Blask Chrystusa Pana i blask krzyża, te piękne światła, raziły w ślepia tego potwora. Machał łbem na wszystkie strony, tupał łapami w ziemię, chciał uciekać. Ale wszędzie, po całej ziemi rozlewał się blask Bożej Chwały. Wówczas to zawył: O, Ty Wielki, Mocny, Święty, daj mi tylko jeszcze pół czasu! Wówczas Król Wielkiej Chwały, Jezus Chrystus powiedział: Wszelki czas wyczerpałeś: I w tym momencie, w wielkim blasku ognia świętego, stanął niepomiernie wielki, święty Anioł, nade wszystko groźny, i ponad wszystko jaśniejący. Z mieczem wielkim podszedł do potwora, który ryczał i miotał się, błyskawicznie odrąbał łeb potwora, potem ogon, łapy. Tułów pozostał drgający w agonii. Otworzyła się jakaś głęboka przestrzeń i poleciał w nią łeb, ogon, tułów i łapy do tej głębiny niemającej końca, by nigdy nie spocząć, by zniszczeć w grzechu, który rozsiewał po świecie.

Potem nastąpiła wielka cisza. Wszystko wokoło, jak gdyby oddychało niewypowiedzianym szczęściem, radością. Wtem zjawiło się mnóstwo świętych, pięknych Aniołów, ubranych w bieli, z harfami, srebrzystymi trąbami, wszyscy jednego wieku, młodzi, mężczyźni, czy chłopcy. Modlili się grając i śpiewając. Nastąpił wieczny pokój w Niebie i na ziemi tak bardzo oczekiwany.

Jedynym Władcą miłości i pokoju jest Syn Boga Jezus Chrystus, Święty, Niepokalany Baranek wielkiej ofiary miłości i miłosierdzia. Sędzia Sprawiedliwy. I widziałam nasz kraj spowity zielonymi girlandami, bardzo dużo dzieci w bieli jak gdyby na procesji. Wszyscy nieśli zielone gałązki, śpiewali radosną pieśń Panu Bogu Wszechmogącemu, Barankowi Niepokalanemu, Duchowi Świętemu. Śpiewali pieśń wiecznej chwały Dziewicy Niepokalanej Maryi Matce. A ziemia moja coraz wyżej wzrastała ponad inne ziemie, a wokoło pieniła się srebrzysta woda. I widziałam, jak lądy i ziemie innych państw łamały się, kruszyły. Tu, gdzie była moja ziemia — było jasno i pięknie. Tam wokoło było ciemno, trudno to opisać. Potem wszyscy ludzie szli ze wszystkich stron i klękali przed wielkim Krzyżem, który stał na wielkim placu. Krzyż ten był cały złocisty, siał promienne blaski na wszystkie strony. A Krzyż ten sięgał aż do Nieba. I przyszli też

ludzie innych narodowości i innych ras i innego wyznania i wszyscy klękali przed Krzyżem i gorliwie się modlili.

Szli też ludzie, którzy mieli wypisane na czołach: ,,Walczyłem z Chrystusem Królem i Krzyżem Pana". Oni to bardzo płakali i u stóp Krzyża kładli swoje złe znamię, wyrzekając się złego ducha, szatana i bestii na wieki. Znamię to wdeptywali w ziemię, a ludzie pozostali patrzyli na nich i kiwali głowami. Wszyscy ludzie, którzy szli ze wszystkich kontynentów i krajów, zostali przygarnięci do wielkiej, wyrastającej jak gigant, mojej Ojczyzny. Bo ona stawała się coraz wznioślejsza i piękniejsza, a po środku niej zbudowany był tron Pana Najwyższego Jezusa Chrystusa, cały ze złota. Tron ten łączył się z Niebem złotą drabiną, na szczycie, której stał Pan Jezus, jako Król Wiecznej Chwały. Na głowie miał koronę, jedną czerwoną, drugą złotą. Był piękny i majestatyczny, że nie wypowie się tego słowem.

Po prawej stronie stała Najświętsza Dziewica Maryja Panna, w sukni białej, w płaszczu bladoniebieskim. Na cieniutkim, jak mgiełka białym welonie na głowie miała złotą koronę, w prawej dłoni wielki Różaniec święty, mieniący się jak tęcza z ognistym, dużym krzyżykiem. Pod Matką Najświętszą niżej o stopień stał święty Maksymilian Kolbe, w habicie w pasiaki z bardzo dużym, lśniącym, barwy cielistej. Różańcem świętym na szyi.

Niżej u dołu stał święty Kazimierz królewicz i Biskup krakowski święty Stanisław i bardzo dużo innych świętych oraz wszystkie Chóry Anielskie i mnóstwo małych Aniołków, takich, jakie się rysuje, pięknych, malutkich, z rączkami złożonymi. A u stóp każdego Anioła był bukiet z róż kolorowych, to piękno nie da się opisać. I byli też wielcy Aniołowie, a było ich miliardy, i wszyscy trzymali wielkie kadzielnice, kadzili i śpiewali: Hosanna Królowi Nieba i ziemi, godzien jest wielkiej chwały i zapłaty Święty Baranek Boży, który przez śmierć swoją i Chwalebne Zmartwychwstanie nabył wszelką duszę, pokonał śmierć i złego na wieki. Dał Bóg ład i pokój Niebu i ziemi. On jest Synem Boga Wiecznie Żyjącego, i w Bogu Świętym, Wiecznym jest chwała w Chrystusie Panu na wieki. Na wieki cała ziemia i cały wszechświat błogosławi Cię Panie, boś Król Wieczny.

Otworzył usta swoje święte Syn Boga Wiecznie Żyjącego i powiedział: Błogosławieni są również i ci, co nie wzięli znamienia bestii i złego ducha na swoje ramiona i czoła, co pozostali czyści, nieskalani jadem szatana, oni są błogosławieni na wieki. Przyjdźcie wierni Sercu Mojemu synowie i córy, bo oto czas czasów się wypełnił. Światło i Słowo Boże przybywa, będzie wśród was. Amen.

I jeszcze Pan Jezus powiedział: Zapamiętaj! Twój naród stanie wysoko ponad narodami. Nie będzie poniżony, nie będzie zwyciężony w dniu ciemności ani przez bestię brunatną, która była a nie jest, ani przez bestię czerwoną, która jest a nie będzie, a przepadnie na wieki. Błogosławieni, którzy zachowują przykazania Boże. Błogosławieni miłujący swoich przyjaciół i nieprzyjaciół, a mądrość ich jest w miłości i szczęśliwości, mądrość ich jest w pokoju i sprawiedliwości. Amen.

186. TWÓJ NARÓD NIE BĘDZIE PONIŻONY

(X.1985) Zapisz: Oczami duszy w czasie modlitwy w kościele, ujrzałam Pana Jezusa niosącego bardzo duży Krzyż, który Go przygniatał. Pan Jezus powiedział ze smutkiem w głosie: To grzechy całego świata i całej ludzkości ten ciężki Krzyż wtłoczyły na Moje święte, zbolałe ramiona. Krew Przenajświętsza spływa z Mojej Głowy, która jest ukoronowana cierniową koroną. Ach, jakże cierpię za was wszystkich! Idę przez świat i patrzę, kto by mi mógł pomóc w niesieniu tego, wielkiego Krzyża, kto by ulżył w dźwiganiu korony cierniowej. Ach, jakże jestem zbolały! Patrzę na świat, na całą ludzkość, to pięć i pół miliarda istnień ludzkich i znaleźć nie mogę, kto by chciał Mi pomóc. Ach, gdzież te serca ofiarne, gdzież są te serca żarliwe? Ci, co by chcieli dźwigać ze Mną krzyż i choć na krótko wziąć Moją cierniową koronę. Tak pozornie zdawałoby się, że są, nawet Mi obiecują, ale przed najmniejszym krzyżem cofają się. Tak, nawet się modlą, wykonują praktyki religijne, ale miłosierdzie w nich jest ospałe a miłości brak. A Ja pragnę ofiary, pragnę miłości i miłosierdzia serc waszych. O, gdybyście mogli zrozumieć, co to znaczy kochać i siebie dawać w darze miłosiernym, swoje serce w czynie miłosiernym dla potrzebujących bliźnich. Ale wy tego nie możecie zrozumieć, wasze serca są twarde i chłodne. A wiecie, że wszystko jest uzależnione od ognia miłości serc waszych, od waszych czynów miłosiernych, od przebaczenia i zapomnienia o krzywdach. Bo najmniejsza nienawiść serc waszych, chciwość i zazdrość niweczą Moje święte plany miłosierdzia dla was, dzieci Moje i do całego świata. Pragnę miłości i miłosierdzia, powtarzam wam: pragnę miłości i miłosierdzia. Gdy cała ziemia zapłonie ogniem miłości i miłosierdzia, każde serce, wówczas to przybędzie zbawienny pokój, przybędzie oczekiwana wolność, rozlana przez anielską dobroć po całej ziemi oraz blask prawdziwego światła, które pochodzi od źródła światła, od Boga Wiecznie Żyjącego. W tym to dniu wszelkie zło i wynaturzenie opuści ziemię i jej mieszkańców. Jak powiedziałem wam już nie raz, czas czasów się wypełnia, l tylko od waszej wielkoduszności, miłości, prawości serc, miłości Boga i bliźniego, miłosierdzia dla wszystkich bliźnich — uzależniona jest wolność lub niewola, kara lub wielka nagroda.

Teraz mówię: Narodzie szczególnie umiłowany, uprzywilejowany, wybrany, wy, którzy jesteście podnóżkiem tronu Trójcy Przenajświętszej, czuwajcie, módlcie się, nie dopuszczajcie do siebie złych mocy, nie dajcie się sprowadzić na złe tory grzechu w pijaństwie, rozpuście i wszelkim bezeceństwie nie szukajcie zapomnienia! Przybliża się ku wam wielkie światło, nie przeoczcie wielkiej, świętej chwili, bo to tobie narodzie. Syn Boga Wiecznie Żyjącego, Jezus Chrystusa pragnie dać berło błogosławieństwa dla wszystkich narodów. Jutrzenką wielkiego światła jesteście pośród narodów świata. Bądźcie zawsze prawi, prawdomówni, pokorni. Nie bądźcie mściwi, nie stawiajcie się przed innymi narodami ani wielkimi, ani małymi.

Narodzie umiłowany w Bogu, kochaj pokój, rozdawaj łaskę przebaczenia i miłości, wielkiego, świętego miłosierdzia, w które właśnie ciebie ubogaciłem. Nie trwóż się Mój narodzie, nie myśl o jutrze, bo Ja o tym pamiętam. Ja, Jezus Chrystus zawsze jestem wśród was. Dźwignę i ustanowię was wysoko w prawdzie, bo umiłowałem was

od założenia, l żadna dłoń nie może was zdławić i dotykać, jeno Moja święta Dłoń, która wam dobro czynić pragnie. A wszystko, co was otacza, co staje się, co jest dniem niepewności według waszego myślenia — jest w Woli Mojej i zawsze ku waszemu wywyższeniu, a ku pohańbieniu waszych nieprzyjaciół.

187. POLSKA JUTRZENKA ŚWIATŁA WŚRÓD NARODÓW

(X.1985) Zapisz: Oczami duszy w czasie modlitwy ujrzałam Niepokalaną Maryję Pannę stojącą w powietrzu. Miała nad całym światem rozpostarty płaszcz ciemnoniebieski, suknię jasnoniebieską i takiż szal na głowie. Matka Najświętsza powiedziała: Nad światem zawisła wielka groza. Zapytałam, czy to dotyczy też mojej Ojczyzny. Matka Najświętsza odpowiedziała wymijająco, że to dotyczy całego świata. Grzechy, grzechy ludzi całego świata ściągają wielką karę i grozę na ziemię. Wielka kara mogłaby was ominąć, świat by pozostał, mógłby być bez tych klęsk i kataklizmów. Ale grzechy wasze i ten ciągły upór trwania w grzechu, one piętrzą się aż do Nieba. Módl się gorąco, módl się za cały świat. Szczera modlitwa i pokuta mogą dźwignąć ten świat zmurszały przez grzech. Świat umie grzeszyć i nienawidzić. O, gdyby wszyscy umieli przebaczać, kochać, modlić się, mogliby świat cały podźwignąć do lepszego życia, pięknego z Bogiem w Trójcy Przenajświętszej. Dużo osób na świecie, bardzo dużo, nie umie się modlić obecnie, nie umie się modlić w ogóle i w ogóle się nie modli. Nie wierzy w Niebo, pokpiwa i śmieje się z piekła, lekceważy i nie wierzy w karę i nagrodę. A nawet wielu ludzi bluźni przeciw Najwyższemu Bogu, zaprzeczając Jego świętemu istnieniu. Dobiega dwa tysiące lat, jak dramat nad dramaty rozegrał się tu, na ziemi Jerozolimskiej, l ten dramat rozgrywa się ciągle, dzień po dniu aż do dziś. Pyszny, dumny, odziany w fałsz człowiek zamordował Syna Bożego, l dziś Go nadal morduje, obrzucając Go błotem i przekleństwami, odzierając Go z bóstwa. Raz już człowiek rozpiął święte członki Jezusa Chrystusa na Drzewie Krzyża. Dziś nie może Go rozpiąć po raz wtóry, ale dziś stara się walczyć i przeciwstawiać Imieniu Świętemu Jezusa Chrystusa, i nadal trwa w uporze i nadal nie wierzy Temu, który odkupił cały świat od zbrodni grzechu i śmierci wiecznej.

Od czasu do czasu zwołują sąd, zbiera się rada, ponownie przeprowadzają sąd nad świętym Synem Bożym Jezusem Chrystusem, nad Tym, którego jest ziemia i Nieba i poddane Mu jest wszelkie stworzenie, wszelkie moce i zwierzchności, l to nad Bogiem-Człowiekiem zbiera się rada sądu ludzkiego. Wydają wyrok zawstydzający, uniewinniający Tego, którego sami ukrzyżowali. Wydają wyrok, ale sami cofają się, nie chcą przyjąć świętego Mesjasza, Boga i Władcę, Drugą Osobę Trójcy Przenajświętszej. Czyż nie zapłakać nad światem, nad ich oślim uporem?

O, ślepcy, to pycha was zaślepia. To jest wasz wielki grzech, że nadal ślepymi jesteście i naprawdę głuchymi a przyjmujecie fałsz i obłudę. Grzech wasz pochodzi z zacietrzewienia, z uporem trwania w niewierze. A upór ten podsuwa wam szatan-diabeł. Ale i to jeszcze Bóg. Przenajświętszy przebacza. Jego miłosierdzie i cierpliwość nie mają granic.

Pamiętaj: Kraje i narody, które absolutnie odrzucają Boga i Jego święte światło i zawzięcie walczą ze świętymi prawami Bożymi — za ten ciężki grzech ściągają na siebie karę. Obecnie wszystkie narody są jak oszalałe stada szakali, kąsają i gryzą wszystko wkoło. A najwięcej mają pretensji do Boga Przenajświętszego, do religii chrześcijańskiej, do Bożych, świętych praw, bo to one stoją na straży czystości rodziny, całych społeczeństw, bo one wiodą zabłąkane narody do drogi prawdy, do Domu Boga Ojca. Szatan i jego pomocnicy starają się ośmieszać i wyszydzać religię świętą. Kościół święty, wiarę w Boga Świętego.

O, dzieci Moje, jak straszna kara czeka tych, co się tych czynów dopuszczają i te złe czyny z rozkazu szatana wykonują. Teraz już idzie chwila, że świat będzie musiał się opowiedzieć otwarcie za Bożymi prawami, za Bogiem Świętym, bo jeśli wybierze drogę szatana, zginie cała ludzkość i świat! Zapamiętajcie, nawołuję was ciągle do modlitwy i pokuty. Tu nie chodzi o bezsilność Boga Najświętszego, Bóg jest potężny i ma niezliczone Hufce Aniołów, ma wielkie szeregi Świętych, i mógłby odwrócić Swoją Świętą Twarz i powiedzieć: czyńcie, jak chcecie. Ale Bóg jest Ojcem wielkiego miłosierdzia, z miłości do was przysłał własnego Syna Jednorodzonego jako Żertwę najdoskonalszą, najświętszą — Żertwę, która Serce Trójcy Przenajświętszej zadowoliła. Tylko wyłącznie z miłości i miłosierdzia do was proszę, byście nie zginęli, by wasza modlitwa i pokuta zawiodła was do Domu Boga Ojca. A teraz wam opowiem, dzieci Moje:

Nad światem wisi wiele zmian, są ciemne chmury, zgromadzone przez złe moce. Dwie głowy, wielkich i ważnych państw w czasie rychłym odejdą z tego świata. Nastąpią dziwne sytuacje, o których tu wam mówić nie będę. Te dwie głowy będą musiały przed swoim odejściem rozważyć i osądzić swoje postępowanie i stosunek do bliźnich i do świata, bo nic ludzkiego w ich działaniu i postępowaniu nie było. Opasani byli zaborczością i przemocą.

Ach, jak Mi żal was wszystkich! Wielkie, wielkie wydarzenia, świat zacznie, się cały kolebać. Ziemię waszą. Syn Mój Jezus Chrystus ochroni, bo was szczególnie kocha. A Ja, w Sercu Swoim umieściłam wasz kraj, wasze domostwa i was wszystkich. W dniach grozy nie bójcie się, miejcie wielką ufność w Bogu Świętym, wierzcie w Miłosierdzie Boże. Huragan przeleci, ale was nie dotknie, bo wy jesteście podnóżkiem Tronu Trójcy Przenajświętszej. A wnet zazieleni się kraj wasz, zielenią szczęścia i pokoju. W nim spocznie i rozsiądzie się pokój, a ten będzie pochodził od Ducha Przenajświętszego. Proszę was, módlcie się i przepraszajcie Boga Przenajświętszego za wszystkie wasze grzechy, nie grzeszcie, starajcie się nawracać niewierzących do Boga. Każdy z was niech czyta Ewangelię świętą niewierzącym, niech tłumaczy. Gdziekolwiek wiecie, że są dzieci nieochrzczone, pouczajcie rodziców, by jak najszybciej dokonali Chrztu Świętego w świętym Kościele Bożym. Oczyśćcie wszyscy serca i dusze wasze w Sakramencie świętej Pokuty, odmawiajcie codziennie Różaniec święty, przynajmniej dziesiątek. Ufajcie Miłosierdziu Bożemu. Ja, Matka Najświętsza Dziewica jestem w pośród was zawsze, błogosławię wam wszystkim, a w szczególności błogosławię umiłowanych synów Moich, kapłanów, umiłowane córy Moje zakonne i wszystkie

dzieci wiernie służące Bogu. Ci, którzy odeszli z drogi Bożej, niech z waszą pomocą znajdą ją z powrotem. Módlcie się za wszystkich ateistów. Odmawiajcie za nich często Różaniec święty, by te dusze nie zginęły w czeluściach piekieł. Módlcie się za wszystkich niewierzących w Boga Najświętszego. To jest wasza misja, dzieci Moje, bo jeśli się nawrócą — Królestwo Boże obejmie świat. Amen.

188. SZATAN CHCE ZNISZCZYĆ MÓJ UMIŁOWANY NARÓD

A teraz zapisz, co do twego kraju, niewielkie będą zmiany, czas trwa. Módlcie się wszyscy, aby serca wasze objęte zostały miłością czynną, a nie nienawiścią. Szatan chce zniszczyć Mój umiłowany naród, bo z tego kraju, wpośród was mam wielu synów umiłowanych, w których Trójca Przenajświętsza ma wielkie swoje rozradowanie. Co do kraju twego, nie martw się, w tych dniach grozy i obecnie Król Chwały i Pokoju, Jezus Chrystus ma położoną swoją dłoń i składa na twojej ziemi błogosławieństwo Trójcy Przenajświętszej, kraj twój dźwignie do rzędu wielkiego kraju. Ale wy wszyscy módlcie się, nie zwlekajcie z modlitwą, odmawiajcie Różaniec święty, proście o przebaczenie waszych grzechów, a w szczególności módlcie się za tych, co to zaprzestali się modlić. Módlcie się za ateistów, niech i oni doznają łaski Boga Najświętszego i niech na nich spłynie światło wiary świętej. Polecajcie Bogu Najświętszemu rozbite rodziny, rodziny alkoholików, narkomanów, polecajcie dzieci z domów dziecka, zapomniane przez rodziców, módlcie się za nimi. Te dzieci nie znają religii świętej, nie znają miłości rodziców. Proście, by im była przybliżona religia święta i Moja Matczyna Miłość. A teraz was wszystkich błogosławię w Imię Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech spocznie na was i na waszym kraju Boże błogosławieństwo. Amen.

189. PRAWDĄ JEST TYLKO ŚWIĘTA EWANGELIA, A WY JĄ GŁOŚCIE KAŻDEMU

Zapisz: Matka Najświętsza powiedziała: Nie trwajcie z uporem w grzechu niewiary, rozpusty i wszelkiego bezeceństwa. Odstąpcie od grzechu, od drogi złego ducha. Ileż to razy was o to proszę! Módlcie się, czuwajcie, by nie było za późno, oczyśćcie duszę swoją i szaty swoje. Przybliża się ku wam święte świtanie, to stanie się z początkiem wielkiego, świętego dnia Bożego. Ale dzień ten jedyny, napełniony będzie światłością Trójcy Przenajświętszej. Nic nieczystego być nie może, nie pozostanie i nie wejdzie. Musicie się stać czyści, prawdomówni, musicie stać się prawdziwymi dziećmi Bożymi w ten jedyny Dzień, który zostanie napełniony świętą światłością Trójcy Przenajświętszej i stanie się początkiem wielkiego świtania. Cała ziemia odetchnie w ten dzień, uwolniona zostanie od działania złego ducha i wielkiej jego spuścizny. Nic po nim nie zostanie na ziemi. Ale wy dziś, dzieci Moje, módlcie się gorąco, bardzo gorąco proście Trójcę Przenajświętszą, by święte świtanie Bożego wielkiego dnia nie zastało was w grzechu. Narody, które trwały pod presją złych mocy, w ten dzień uwolnione zostaną. Jedno wam nakazuję, miłujcie się wszyscy, wszyscy. Niech odstąpi od was nienawiść i złość, nie sądźcie tych, co was uciskali, zostawcie sąd Sędziemu Sprawiedliwemu, Bogu Świętemu. A po nocy przerażenia otwórzcie zawory swych domów. W te dni, tych, co ze spalonej ziemi u was będą szukać ratunku,

wspomagajcie, nie zapominajcie, że oni też są Moimi dziećmi. Ja jestem Matką was wszystkich. Ostrzegam was, dzieci. Oko Sprawiedliwości Bożej będzie widziało wasze postępowanie i jeśli w te dni zadacie im krzywdę —taką też otrzymacie na sądzie sprawiedliwym, bo wam jest dana wszelka łaska w te dni. Płaszcz waszej ziemi poszerzę i wydłużę od morza do morza. Syn Mój Jezus Chrystus zamki i fundamenty w waszych warowniach założy i już się lękać nie musicie nikogo, l dziś proszę was, nie lękajcie się. Miejcie jedno i otwarte serce, miłujcie się wszyscy, proście Boga Świętego o nawrócenie ateistów, trwajcie na modlitwie, rozszerzajcie święte Słowo Boże. Prawdą jest tylko i zawsze święta Ewangelia i ją głoście każdemu. Bądźcie delikatni w upomnieniach, nawracajcie tych, którzy od Boga odstąpili. Idźcie do tych, którzy zaniedbali dokonać Chrztu Świętego na dzieciach swoich, bowiem dzieci nieochrzczone przed dniem świętego świtania mogą być pozabijane przez Anioła Śmierci, tak, jak to miało miejsce w Egipcie, w czasie przestrogi Mojżesza. Dusze tych biednych dzieci nieochrzczonych mogą być porwane przez szatana i przez złe moce unoszone do otchłani. Wszelka nieczystość w rodzinach musi być usunięta. Nawracajcie się do Boga Świętego, czytajcie codziennie Pismo Święte. Odmawiajcie wszyscy modlitwy w rodzinach, wszyscy, koniecznie wszyscy.

Proszę was, odmawiajcie Ojcze nasz. Zdrowaś Mario, Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, modlitwę do Aniołów opiekunów, wszyscy trwajcie w skupieniu modlitewnym. Dzieci, idą dni, które mogą zniszczyć całą ludzkość, ale jeśli modlić się będziecie i wiarę w sobie mieć będziecie świętą, wiarę w Miłosierdzie Boże — otrzymacie wielką zapłatę płynącą z miłosiernego i napełnionego miłością Serca Jezusa Chrystusa. Teraz was wszystkich błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

190. SZATANI MAJĄ DO DYSPOZYCJI: KSIĘGARNIE, DRUKARNIE, PAPIER, FARBY

Zapisz: Oczami duszy ujrzałam Najświętszą Maryję Pannę stojącą jak gdyby w powietrzu. Na głowie miała trzy piękne korony, była w sukni śnieżnobiałej, jak gdyby utkanej z milionów płatków śnieżnych, przepięknej. Oblicze Najświętszej Pani podobne było do oblicza Matki Bożej Ostrobramskiej, bardzo piękne. Na prawej ręce miała zawieszony Różaniec święty, mieniący się kolorami tęczy, w dłoni trzymała złotą księgę, na której było wypisane: Testament Jezusa Chrystusa, Święta Ewangelia. Dobra Nowina. Chwilę patrzyła na mnie Matka Najświętsza, potem poważnie powiedziała: Ludzkość na wszystko ma czas, na wszystkie rozrywki. Ileż to godzin spędzacie przed telewizorem, na stadionach, w teatrach i kinach, nad lekturą, która zionie tylko grzechem i brudem, a nikt z was nie sięgnie po Pismo Święte.

A jeśli — to bardzo mało i bez większego zainteresowania. Szybko odkładacie Pismo Święte i mówicie: “znudziłem się, niewiele rozumiem z tego, co tu pisze". Tak, dzieci Moje, bo jeśli serce wasze jest związane ze sprawami ziemi, zamknięte na łaskę, na światło, na łaskę poznania, która pochodzi od Ducha Świętego — niewiele będziecie mogli zrozumieć z tych świętych ksiąg.

Przede wszystkim musicie wzbudzić pokorę w sercu, poprosić Ducha Świętego Pocieszyciela o danie wam łaski światła i poznania. A Duch Święty przybędzie i oświeci wasz rozum i serca wasze i z umysłu waszego wypłoszy wszelkie myśli pochodzące od złego ducha, zamiary i zamysły. Zostaniecie wypełnieni jasnością poznania, darem Ducha Świętego i to, o czym pisze w księdze świętej, stanie się dla was jasne i zrozumiałe. Dzieci Moje, niewiele potrzeba stracić czasu codziennie, tylko kilka minut, a przybliży to serca wasze do Trójcy Przenajświętszej i da wam poznać postać Mojego Syna Jezusa Chrystusa. A jeszcze wam powiem, kto czyta jego Święty Testament, ten staje się spadkobiercą tych świętych słów i czynów Mojego Syna Jezusa Chrystusa, dlatego dany jest wam, jako skuteczny oręż przed zakusami i napaściami złego ducha.

Ewangelia Święta i Różaniec święty — to siła, która kruszy i łamie złe moce. Widzicie, jak działa piekło, wszyscy szatani wyszli na ziemię. Mają do swojej dyspozycji księgarnie, papier, farby, drukarnie, niezliczone ilości swoich szatańskich książek. Wszelkimi kanałami rzekomej kultury płynie brud i grzech przez cały świat. Szatan judzi i kusi, przelewa się przez świat obrzydliwość pornograficzna i to na jakim papierze zezwalają to drukować — na najlepszym. Widzicie, jak złe moce opracowują i przekazują swoje bezeceństwa? Widzicie książki po wieki obciążone grzechem tych, którzy je piszą, książki zwalczające Boga Świętego, ateistyczne? Jakże ich pełno na wszystkich półkach w księgarni! Dzieci, brońcie serc i dusz waszych, brońcie umysły wasze przed grzeszną zagładą. Niech każda rodzina ma za obowiązek i honor mieć u siebie Święty Testament Jezusa Chrystusa, Ewangelię świętą i czytać Ją.

Pamiętajcie, dzieci Moje, obecnie toczy się walka, otwarta wojna pomiędzy złymi mocami i świętymi Aniołami Bożymi. Nadchodzi już czas, gdy moce złe zaczną już sami siebie gryźć, bo oni się zawsze nienawidzą. Wśród nich panuje zawsze nienawiść, niezgoda i kłamstwo, oni żyją w ciągłym fałszu, ich ciemne królestwo oparte jest na nienawiści. Muszą zginąć, jak jest o nich powiedziane. Bóg Święty nie boi się ich złych działań, ale chodzi o dusze ludzi, by ich nie zwodziły i nie okłamywały. Dlatego czytajcie Świętą Ewangelię, wzmocnijcie serca i umysły wasze prawdą, która pochodzi z ust świętych Bożych, a która jest zawarta w tej świętej Księdze. Ona ma moc niszczenia złych mocy. **Odmawiajcie codziennie Różaniec święty.** Maluczko, maluczko a przyjdzie ku wam Pan, przed Którego Obliczem ziemia drży i składa wieczny pokłon. Wasz kraj, twoja Ojczyzna, w rychłym ubogacona zostanie w wielką łaskę, której nikt wam odjąć nie będzie mógł, bo to będzie łaska wiary w Boga Świętego. Łaska miłości i sprawiedliwości obejmie was wszystkich i wszystkie serca wasze. Amen.

191. KRÓL CHWAŁY ZEJDZIE DO SWEGO UMĘCZONEGO LUDU

(Styczeń 1986) Zapisz: W czasie modlitwy porannej ujrzałam oczami duszy bardzo duży, złocisty tron, chwilami stawał się biały jak kreda. Widziałam siedzącego na nim Pana Jezusa ubranego w szatę śnieżnobiałą, połyskującą. Przez prawe ramię wkoło pasa biegła szata z materii mięsistej, podobnej do drogiej wełny, ciemnoczerwona, spadająca aż do stóp Pana Jezusa. Na stopach ujrzałam brązowe sandały wiązane

wkoło kostki i zapinane z boku na złotą sprzączkę. Pan Jezus był bardzo piękny, ale też i bardzo surowy, majestatyczny. Mówił głosem silnym, jak wiele huczących wodospadów, widziałam, jak otwierał usta. Wszystkie głowy Aniołów, stojących szeregami, a było ich bardzo dużo, ubranych w białe, długie suknie, nisko się schylały przed Panem Jezusem. A siedzący na nieco mniejszych tronach starcy, wstawali i padali na twarz przed Chrystusem Panem. Po stronie prawej Pana Jezusa, na srebrnym tronie, wysadzanym lśniącymi, drogimi kamieniami siedziała Matka Najświętsza Niepokalanie Poczęta, taka, jaką widzimy w Lourdes. Na głowie miała koronę złotą z drogimi kamieniami. W prawej dłoni trzymała biały Różaniec święty ze złotym krzyżykiem. Była to chwila bardzo uroczysta, wszyscy byli poważni. Usłyszałam głos bardzo gromki, donośny, jak gdyby cały świat i wszechświat mówił:, Dokąd będziecie nadużywać Mojej świętej cierpliwości? Pan Jezus, w złotej wielkiej czaszy trzymał oburącz dziwny ogień, który płonął płomieniem o barwach tęczy. Z tego ognia wyłoniło się mnóstwo oczu błyszczących, połyskujących, groźnych. Ogień ten wydawał mi się żywym, poruszał się, patrzył na wszystkie strony. Widziałam też wielki ołtarz, okryty śnieżnobiałym obrusem, a tuż przed tym ołtarzem, jak gdyby zanurzeni w białych obłokach, tysiące, tysiące ubranych w białe szaty ludzi, którzy płakali i mówili: Panie, wymierz sprawiedliwość tym, którzy poniewierają Twoje Święte, nade wszystko święte Imię. Ty wiesz. Panie Najświętszy, jesteśmy z krainy ucisku, ty wiesz Panie Święty, Święty, Święty...

Wśród nich widziałam ostatnio pomordowanych, jak Księdza Jerzego Popiełuszkę. Pan Jezus powiedział:, Dokąd nie wypełni się czas, nie wymierzę im sprawiedliwości, niech czynią, a przez czyny swoje już są osądzeni. Widziałam też ołtarz, na którym było umieszczone Godło Państwa, pod Nim stał ze sztandarem święty Maksymilian Kolbe, a wielki Anioł przyszedł i wziął to Godło i dotykając głowy świętego Maksymiliana przeniósł Je i postawił przed Panem Jezusem. Wówczas Pan Jezus powiedział tak: Błogosławiony i jeszcze raz błogosławiony naród, który zaufał Bogu Świętemu, Jedynemu w Trójcy, którego godłem jest Mój znak Święty w ich sercach, w ich duszach i w ich umysłach. Dlatego to Godło ich Państwa stojące przed Moim Świętym Obliczem, na wieki będzie wywyższone, l tak, jak za dni Mojżesza, chociaż król Moabu chciał i pragnął, aby przekleństwem obrzucić naród wybrany, musiał Balaar mówić tylko to, co nakazał mu Bóg Święty: “błogosławię naród wybrany od pokolenia w pokolenia i Świętego Bożego Mesjasza, światło oświecające drogę do Boga Ojca dla wszystkich narodów świata" —tak i dziś przez wierność tego narodu. Imieniem Boga Świętego wszystkie narody będą błogosławić, nawet i te narody, które są zawsze przeciwne temu Godłu i temu narodowi. Słuchaj, słuchaj, oto idzie dzień radości dla synów i córek tego narodu. Zbliża się dzień wielkiego, świętego światła wyzwolenia. Król Chwały zejdzie do swego ludu, ingres będzie z mocą świętą, miłością i pokojem, l zapanuje nad światem Bóg Jedyny w Trójcy, a na wieki nie będzie już tych, którzy lżą świętemu Bogu i Jego Synowi Jezusowi Chrystusowi. Stolicą Bożą stanie się ten udręczony teorią ateistyczną kraj, który w tak wielkim ucisku i ciemności dochował wierności Bogu Świętemu w Trójcy Przenajświętszemu Jedynemu, Najświętszej Dziewicy Maryi Pannie, Matce Mojej i waszej.

Po tych słowach Pan Jezus dał wielkiemu Aniołowi czaszę z dziwnym ogniem, a ten wylał jej zawartość na ziemię i wszystkie grzechy zostały spalone i zniszczona została stolica złego ducha. A duchy złe, szatani zostali strąceni w czeluści piekieł na wieki wieków, by już nigdy nie nękali ziemi i dusz ludzkich. Amen.

192. STARYCH LUDZI SZATAN POPYCHA NA DROGĘ ROZPUSTY

Zapisz: Dzieci Moje, cały świat tonie w grzechu. Szatan proponuje rozpustę i grzech już nie młodzieży, bo tę częściowo omotał i wtrącił w narkomanię i alkoholizm, wskazał im seks i wszelkie bezeceństwo. **Dziś szatan proponuje rozpustę i grzech starcom; tym, których miejsce powinno być w kościele, na pobożnej modlitwie.**

On im proponuje bale karnawałowe i zabawy oraz nowe związki małżeńskie, legalizowane w urzędach. O, jakaż boleść Serca Mojego! Starzy ludzie powinni wiedzieć, gdzie jest ich miejsce. Szatan chce ich popchnąć w ramiona rozpusty. Bolesne to i obrzydliwe. Ludzie starsi o sztucznych szczękach i starych zwiotczałych ciałach, dla których spokój jest koniecznie wskazany, by mogli przemyśleć drogę swego życia na ziemi, czy była ona zawsze zgodna z Przykazaniami Bożymi, czy są przygotowani, by godnie i po chrześcijańsku pójść do życia wiecznego i z radością spotkać się z Bogiem Najświętszym i największą światłością i zostać tą światłością na wieki nasyceni, — ci ludzie za podszeptem szatana ulegają złu i wszelkiemu bezeceństwu. O, gdybyście wy, ludzie starzy, dzieci Moje ukochane, mogli ujrzeć piękno komnat Bożych, które Bóg Ojciec w Swojej miłości dla was przygotował — to byście klęczeli na modlitwie dzień, noc, przepraszając Boga Najwyższego, za grzechy przez was popełnione. Proszę was ukochane dzieci. **Ukochani starzy ludzie — nie powinniście się zbierać na balach karnawałowych i zabawach, bo to wielce uwłacza waszej godności ludzkiej, godności ludzi starych.**

CZY WAS NIE PRZERAŻA TEN OBRAZ? **Starcy, podnieceni tańcem i sprośnymi myślami, padają na salach balowych na skutek udaru krwi do mózgu. Bal kończy się w kostnicy.** Dzieci Moje, opamiętajcie się! Wszystko ma swój czas i bale i związki małżeńskie, rodzenie i umieranie. Ale wiedzieć trzeba, kiedy to ma być. I wiedzieć też trzeba, kiedy koniecznie podjąć pokutę. Nie chciejcie dogadzać swoim niemądrym postępowaniem szatanowi, który czyni z was swoje marionetki bezrozumne, nie dajcie się ośmieszyć. Starzy ludzie winni wiedzieć, gdzie jest ich miejsce. Powinni powagą swego życia, szlachetnością postępowania dać dobry przykład młodym, nie znającym jeszcze życia, bo przecież idzie tylko o jedno, o wieczne życie w Niebie.

Dzieci, możecie się cieszyć i bardzo pragnę, byście byli zupełnie Bożą radością, która ma w sobie godność, mądrość, umiejętność poznania woli Świętego Boga. I nic piękniejszego nie ma nad tę radość. Ale strzeżcie się fałszywej radości, pochodzącej od szatana-diabła. On do końca będzie walczył, aby duszę waszą zgubić i strącić do piekła. Czyż nie umiecie się radować i cieszyć w modlitewnym skupieniu, w pieśniach świętych w Domu Bożym? Czyż serce wasze nie może się radować i cieszyć, gdy wam głoszą dobrą nowinę, świętą Ewangelię, a Ona zapewnia was o Królestwie Bożym, przygotowanym dla was? Czyż nie pojmujecie, dzieci Moje, że radością waszą jest i

powinien być tylko Bóg w Trójcy Jedyny. **Wy, starzy ludzie, nie chciejcie połknąć przynęty szatana. Bal dla starców, dzieci Moje, to obraza waszej dojrzałej godności, to zaplanowane zło, to jeszcze jedna ze sztuczek szatana, złego ducha. On chce zniszczyć serca tych, którzy mają odbyć niechybnie drogę do wiecznego życia w Niebie. Liczy na to, że może bal ten przyczyni się do upadku wielu dusz ludzi starych. Odrzućcie od siebie te propozycje, odrzućcie! Czuwajcie i módlcie się, byście nie weszli w wielkie pokuszenie szatana. Cały czas pracuje jego horda i pragnie zdobyć jak najwięcej dusz i wtrącić w czeluście piekieł.**

Dzieci, czuwajcie i módlcie się. Ja, Matka Niepokalana Maryja Panna, proponuję wam radość serc waszych na modlitewnym spotkaniu ze świętym. Bożym Różańcem w dłoni. **Proponuję, byście świętym i godnym przykładem, modlitwą swoją, pokorą, cierpliwością, budowali małżeństwa w wieku średnim.** Tak mało jest obecnie prawdziwych rodzin opartych na Bożych Przykazaniach i nimi żyjących. Dzieci Moje, nie dajcie się zwodzić szatanowi. **Grzechem i grozą jest, by starsze stateczne kobiety miały twarze i oczy malowane; pamiętajcie młode kobiety malowane wyglądają szkaradnie, a cóż dopiero stare.**

Córki Moje ukochane, córeczki Moje miłe, proszę was, nie lakierujcie sobie paznokci, nie chodźcie w spodniach, bo to wielka obrzydliwość. Kobieta w sukni przyzwoitej długości powinna chodzić. Nie strzyżcie włosów na pieska pudełka, bo stajecie się niesmakiem i rozsiewacie zgorszenie. Wśród ludzi bądźcie skromne i przyzwoite. Umartwiajcie swoje ciała, ***nie pijcie alkoholu***, nie palcie papierosów. Kobieta z papierosem w ustach jest zgorszeniem. Nie używajcie brudnych słów i grzesznych. Nie siadajcie swawolnie, bądźcie skromne, szczególnie wy, kobiety tego kraju. Musicie dołożyć wszelkich starań, by kraj wasz stał się wzorem czystości obyczajów, wzorem szlachetnych, godnych matek, córek, by spośród tego narodu urastały święte niewiasty, bo od tego zależy wasza przyszłość, wasza wolność dusz, przynależność waszego narodu do Boga Świętego, bo tylko Bóg Święty może uczynić was zwycięzcami nad mocami ciemności. Od tego będzie zależała cała wasza przyszłość, w jakim stopniu rozwinie się w sercach niewiast pojęcie godnej rodziny, pojęcie godnego wychowania dzieci, pojęcie utrzymania wszystkich w trzeźwości i miłości Boga Najświętszego, wiary świętej, miłości ojczystej ziemi. Czuwajcie i bądźcie czujni, roztropni, zachowajcie na co dzień czystość obyczajów, miłujcie się wszyscy. A teraz, dzieci Moje, córki Moje ukochane, każdy niech będzie wam bratem, bliźnim. Cały naród powinien być związany miłością, płynącą od Boga w Trójcy Przenajświętszej. Cały naród powinien pokutować i modlić się. I jeszcze raz: modlić się i pokutować! Każdy z was niech weźmie do rąk Różaniec święty. Zbliża się chwila, że dzień, który jest przez was oczekiwany, stanie przed wami. Od was będzie zależało, córki Moje, jak wychowacie mężów i synów, ile dusz zostanie zbawionych, a ile pójdzie na wieczne zatracenie. Bo waszym obowiązkiem, matki, siostry, narzeczonej jest prowadzić serca wam powierzonych mężczyzn do Boga Najświętszego, a także tych wszystkich ludzi, z którymi się stykacie, opiekujecie, macie zamiar związać swoje życie. Pamiętajcie, to jest obowiązek wszystkich kobiet prowadzić serca wszystkich do Boga Najświętszego, krzewić i zapalać wiarę świętą.

Pamiętajcie córki Moje ukochane, tam, gdzie nie ma wiary w Boga Świętego, tam wygasa ogień miłości, tam nie ma miłości rodziny, tam nie ma miłości ziemi ojczystej, tam jest rozpad, grzech i niewola złego ducha. Córki Moje ukochane. Ja, Dziewica Niepokalana Maryja Panna, Matka Jezusa Chrystusa i wasza Matka, błogosławię was wszystkich, całą ziemię i cały naród. Amen.

193. DO POLSKI POPŁYNĄ WSZYSTKIE NARODY ŚWIATA

(5.XI.1986) Ja, Jezus Chrystus podaję ci do wiadomości, że Kraków będzie stolicą Polski. Na środku rynku Krakowa stanie potężny Krzyż, sięgający prawie do Nieba. Popłyną do Niego wszystkie narody świata. Polska jest Ojczyzną Polaków, ludu, który jest Mnie, Bogu w Trójcy powierzony. Polacy, już niedługo będziecie uciskani przez komunizm. Sprawa wolności waszej jest obecnie przed Obliczem Boga Najświętszego, przed którym stoi ksiądz Jerzy Popiełuszko, Ojciec Beyzym, Ksiądz Kolbe, Kardynał Wyszyński i Ksiądz G.

194. IDZIE WOLNOŚĆ JUŻ NIOSĄ SZTANDARY

(5.XI.1986) Mówi Pan Jezus: Stała się wielka chwila dla narodu polskiego: idzie wolność. Niosą sztandary wolności wodzowie wypróbowani walką ducha, walką ciała. Duch zwycięży, duch zwycięży ciało, bo Duch Święty Boży jest wieczną potęgą! Dziś już nie ma problemu wolności, dziś jest problem, by wszyscy w to uwierzyli. Bo wiara może zburzyć stare mury komunizmu, wspomóc twórczość Ducha Świętego, zwyciężyć złe moce. Usunięta zostanie z ziemi masoneria, czerwony komunizm, faszyzm. Tyle lat czerwona masoneria rządziła Kościołem Świętym, zamykała drogę łasce Bożej, by ta spłynęła teraz na całą kulę ziemską. Już jest era zwycięstwa. Bóg objął wszystko w swoje święte ramiona i przekazał całe bogactwo Jezusowi Chrystusowi. Oto era błogosławieństwa Bożego! Przekaż światu, to pilne.

195. OJCZYŹNIE TWOJEJ DAJĘ ŚWIATŁO

(14.VII.1986) W godzinach porannych ujrzałam Pana Jezusa bardzo pięknego, chwalebnego, w jasności wielkiej. Był w sukni ciemnobłękitnej, okryty opończą ciemnoczerwoną. Blask złocisty obejmował całą głowę i całą postać. Był wysoki, piękny, włosy rudoblond spadały Mu na ramiona. Oczy miał tak piękne i pełne słodyczy, że serce moje drżało w piersi. Pan Jezus powiedział mi tak: O, gdyby ludzkość wiedziała, co to jest prawdziwa miłość, to by świat cały i cała ziemia stała się świętym Niebem. Ludzie na ziemi miłości najszlachetniejszej i najświętszej nie znają, nie rozumieją. Utożsamili ją sobie z nędzną namiastką, przykra jest miłość dzisiejsza, jakże przykra. Brak hamulców w jej postępowaniu, od młodości jest już wypaczana w sercach młodych ludzi, dziewczyn i chłopców. Rumieniec delikatnej niewinności dziewczęcej nie okrasza dzisiaj lic, chyba, że wystąpi, gdy za swoje swawolne postępowanie zostaje przez swoich partnerów spoliczkowana po twarzy. Jak ciężko jest patrzeć na zbrukaną miłość, która jest karykaturą prawdziwej, świętej miłości. Bo miłość może zasiadać i w izbach ubogich i w pałacach, ale zawsze odczytywana musi być prawdziwie. Wiedz, że najwyższą formą miłości jest miłość Boga w Trójcy Przenajświętszej do całej ludzkości. Jakże miłe dla oczu Bożych jest to, gdy w ubogim

domku przy kolacji czy śniadaniu, po uprzednim pacierzu zasiada cała rodzina, bardzo pokorna, dobra, pełna miłości do siebie. Nim podniesie kęs chleba do ust, wielbi Boga za chleb, który spożywa. A wystarczy krótkie słowo ojca czy matki, tak brzmiące: Dzieci, Bóg Najświętszy jest wśród nas, bo dał nam spożywać te dary Boże w zdrowiu i we wspólnej, rodzinnej miłości. Potem Pan Jezus popatrzył na mnie i powiedział: Uklęknij, chcę, byś uwielbiła Mój święty Majestat. Uklękłam i zdawało mi się, że całowałam koniuszek pantofla Pana Jezusa. Potem Pan Jezus kazał wstać i lekko, trzykrotnie dotknął mego prawego policzka' końcami Swoich świętych paluszków, mówiąc: Błogosławieństwo składam na twoim sercu, pisz co ci będę mówił:

Ojczyznę twoją Polskę błogosławię, daję jej wielkie światło, będzie ona nad narodami, jako łuczywo gorejące. Zostanie zespolona w jedności Duchem Bożym i miłością braterską. Polska wyniesiona zostanie nad narody, jeśli zachowa wiarę i wierność Bogu w Trójcy Jedynemu. Jasność Kościoła Świętego lśnić będzie czystością wiary świętej, gdyż naród cały zrozumie sens miłości Boga w Trójcy Przenajświętszej i miłości bliźniego. Miłość musi być czysta i bezinteresowna, ofiarna dla Boga Świętego w Trójcy Jedynego i bliźniego i absolutnie całkowita, tak, jak brzmi Przykazanie jedyne i największe. Amen.

196. DZIŚ NARODY ŚWIATA TYLKO SZUKAJĄ ZYSKU; NIEKORZYSTNE POŁOŻENIE POLSKI

(14.VII.1986) To mówi Najświętszy Pan Jezus Chrystus: Polska to naród ubogi, ale pracowity i roztropny, ma wielkie walory duchowe i jeśli ich użyje w dobrym kierunku, to może stać się narodem bardzo wielkim i pięknym. Dziś narody wyrzekają się miłości Najświętszego Boga i bliźniego, dziś narody szukają tylko zysku dla siebie, nie dbają o narody całego świata, a w szczególności o narody nędzne i narody małe. Polska jednak daje każdemu narodowi ze swojej ubogiej kiesy. Sama biedna, a chce pomagać i dawać innym narodom. Wiele można by mówić o sercach narodu polskiego. Są one porywcze i chłonne na hasła i słowa, ale jedno jest pewne, kochają swój kraj i kochają Boga. Gdyby tak nie było, to dawno Polska musiałaby zginąć, bo geograficznie położona jest absolutnie niekorzystnie dla siebie. Jest otoczona ze wszystkich stron narodami o różnym temperamencie i charakterach, które mogą być miłe i sympatyczne, gdy tego zechcą, ale też mogą być niemiłe i mogą narzucać swój dyktat o ile to będzie im odpowiadało. Gdyby Polska była małym państwem, to wiadomo, że mogłaby być potraktowana, jako kość do zjedzenia. Ale kością można się zawsze udławić. Dlatego, choć to niewielkie państwo, jest ono szanowane w świecie i wśród ludów całego świata. Ja, Jezus Chrystus osobiście kocham naród polski i pragnę ich pokoju i dobrego życia. W sumie to tylko od nich zależy, czy tak będzie, bo pokój rodzi dobrobyt, a niezgoda rodzi upadek.

Dzieci Moje, Ja, Jezus Chrystus proponuję wam" pokój, pracę w cichości dla całego kraju. Mądra polityka, wiara w Boga musi być w Polsce szanowana i prowadzona. Tylko taki naród może być i istnieć w takiej sytuacji geograficznej, który ma dużą mądrość życiową i silne oparcie na wierze w Boga Przenajświętszego w Trójcy Jedynego. Amen.

197. OTRZYMAJĄ ZAPOMOGĘ DLA ROLNIKÓW

(17.VII.1986) Mówi Pan Jezus Chrystus: Od obecnych chwil nikt nie będzie miał wglądu do waszej kiesy, to jest do kiesy narodu polskiego. Polacy otrzymają zapomogę, która będzie na pomoc rolnikom i na potrzeby budowy szpitali dla ludzi. Otrzymają też zapomogę bezzwrotną od pewnych państw. Polska liczy się na arenie międzynarodowej. Polski naród mieszkający w diasporze, tj. zagranicą, całą siłę woli kładzie na umocnienie Polski na arenie międzynarodowej i jej wolności osobistej. Polski naród katolicki ma wielkie oparcie w łaskach, jakie płyną od Boga w Trójcy Przenajświętszej przez Święty, wielki Kościół Rzymsko-katolicki. Pan Jezus kocha naród polski i pomaga mu, aby mógł dźwignąć się z ruiny duchowej, a następnie z ruiny materialnej. W narodzie polskim upatrzył sobie siedzibę Bóg Najświętszy dla Syna Jezusa Chrystusa i dla Jego Matki Niepokalanej Maryi Panny. Dziś cały świat widzi ingerencję i działanie w tym narodzie Ducha Świętego Wspomożyciela. Żaden z narodów nie umiałby dać sobie rady, także i Polacy, gdyby nie było wyraźnej ingerencji Ducha Świętego Wspomożyciela, bowiem sytuacja tego narodu jest nie do pozazdroszczenia. Ościenni sąsiedzi patrzą tylko za zyskiem dla siebie. Stąd musi ten naród ciągle pracować nad sobą, by wyrobić hart ducha swego i miłować nawet tych, którzy mu źle życzą. Naród polski stał się zdrowym w prawie moralnym, mniej jest rozdźwięku między wszystkimi braćmi, I tak powinno być, by pokój i praca oraz pomoc nie była roztrwoniona dla innych i by dźwigała ku górze cały naród polski. Ale najważniejsze to źródło życia i miłości serc narodu, które musi i powinno być na wieki wieków złączone z Sercem Najświętszym Bożym Chrystusa Pana. Jako opiekun tego narodu, chcę mu dać największą łaskę i szansę, by stał się wielki i jaśniejący blaskiem pięknej czystej wiary ponad narodami, by dawał światu licznych kapłanów, zakonników i zakonnic, by dawał więcej synów, którzy by kochali Boga nade wszystko w Trójcy Jedynego oraz Namiestnika Jezusa Chrystusa Jana Pawła II. Miłość i modlitwa do Boga Świętego w intencji Papieża, wspomaga go i daje mu moc dźwigania Kościoła Świętego ku wyżynom Bożym. Nikt w całej Europie i świecie nie jest tak związany z religią i kultem Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego jak również z Niepokalaną Dziewicą i Matką Maryją Panną jak naród polski. To jest wielka wizytówka Polaków przed wszystkimi narodami świata, wizytówka wielkości, a nie marności. Bo tylko tam jest marność, gdzie jest upadek wiary świętej w Boga Najświętszego i gdzie szerzy się niewiara. Albowiem kraje te nie mogą dźwignąć się z nędzy, głodu, nieładu z samych siebie. Bo jak mówi piękne i mądre polskie przysłowie: BEZ BOGA, ANI DO PROGA. Ja, Jezus Chrystus pragnę pomagać i dźwigać Mój ukochany naród i lud całego świata i daję wam obfite łaski i proszę abyście wykorzystali je dobrze na wielką chwałę Bożą. Amen.

198. PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ CIESZĄ MARYJĘ

(31.VII.1986) W nocy zostałam zbudzona przez przepiękny i delikatny głos, który powiedział: Córko, wstań i módl się. A była to godzina 23.55. Głos mi się przedstawił: Jestem Matką Najświętszą Maryją Panną, Niepokalaną Dziewicą. Bardzo pilna sprawa dla całego świata i twojej ziemi. Módl się bardzo gorąco, bo Jezus Chrystus, Syn Mój

już od kilku godzin jest na modlitwie wielkiej, tak, jak w Ogrójcu. Dziecko, wspomagaj sprawy Boga modlitwą, bo świat tego wymaga. Po modlitwie, którą odprawiłam przez jedną godzinę. Matka Najświętsza powiedziała: Widzisz, dziecko, ta modlitwa jest dla Mnie miła, bo ona jest dołączona do tych modlitw, które płyną z całej polskiej ziemi. A teraz chodź i zobacz, co Mój lud ukochany czyni z miłości do Mnie i do Trójcy Przenajświętszej. Oczami duszy ujrzałam Najświętszą Maryję Pannę w białym, cienkim welonie na głowie, w sukni białej i wielkim, niebieskim płaszczu. U dołu były śliczne róże szlamowe. Matka Najświętsza powiedziała z radością: Patrz, to Moja piękna ziemia. Twoja Ojczyzna Polska, siedziba Moja. Ujrzałam wtedy miliony ulic w całej Polsce, we wszystkich wioskach i miastach wypełnione ludźmi, którzy ze śpiewem i Różańcem świętym w dłoni posuwali się radośnie w kierunku Częstochowy. Widziałam klasztor Jasnogórski i jego wieżyce. Matka Najświętsza powiedziała: Dziecko, oto tak było przed laty, przed wiekami i tak będzie zawsze. Lud Mój ukochany polski i z zagranicy, nawet ze wszystkich stron świata, w tych dniach będzie dążył do Mnie, do Mojej siedziby w klasztorze w Częstochowie. Lud Mój chętnie biegnie do Mnie. Ale pamiętaj, że dziś też chętnie biegnie z zagranicy, ze wszystkich stron do swojej Matki. Amen.

199. A HUFCE ANIOŁÓW W BIELI SZŁY RAZEM Z NIMI

(31.VII.1986) Przez cały ten czas, od 31 lipca do 15 sierpnia 1986 roku. Syn Mój, Jezus Chrystus będzie zlewał obfite łaski i błogosławieństwo na ten lud, który idzie do siedziby Maryi Panny i Matki. Trójca Przenajświętsza będzie przez cały ten czas z tym umiłowanym ludem. Oto dziecko, jest wielką radością i błogosławieństwem dla całej ludzkości, że te pielgrzymki trwają. One też przyczyniają się do powstrzymania wielu kar za grzechy ludzkości. Pielgrzymki te są w kraju, który jest narodem bardzo religijnym i bardzo modlącym się. Te pielgrzymki upraszają u Boga Jedynego w Trójcy dla całego narodu polskiego i dla całej ludzkości wiele łask. Przez wszystkie dni, tych wszystkich pielgrzymek będzie wielka modlitwa w Niebie, by cała ludzkość mogła żyć i modlić się i pracować dla chwały Bożej. Potem ujrzałam setki tysięcy ludzi, wszyscy mieli Różaniec święty w dłoni, idąc modlili się i śpiewali przepięknie pieśni religijne. A hufce Aniołów w bieli w szatach jak śnieg szły razem z nimi do siedziby, gdzie przebywa Najświętsza Maryja Panna, Matka Chrystusowa i Matka nasza, do klasztoru Częstochowskiego. Amen.

200. DZIŚ CIEBIE, POLSKO POŚLUBIŁEM

(17.VII.1986) Podczas modlitwy w czasie Mszy świętej w kaplicy adoracji Przenajświętszego Sakramentu ujrzałam oczami duszy mnóstwo postaci Pana Jezusa. Pan Jezus był ubrany w białą suknię i różowy płaszcz. Postacie Chrystusa napełniały sobą całą kaplicę. W ławce, jak zauważyłam siedziała młoda, blond dziewczyna, ubrana w biało-czerwoną suknię, jak nasza flaga narodowa.

Wówczas to, od Najświętszego Sakramentu odstąpił przepiękny Pan Jezus w śnieżnobiałej sukni, długiej. Był piękny, w koronie na głowie, na rudoblond włosach. Podszedł do dziewczyny w sukni biało-czerwonej i okrył ją peleryną, którą miał na

sobie. Następnie zdjął koronę z głowy Swojej i włożył tej dziewczynie na głowę. Zdjął też obrączkę ze swej dłoni prawej, z palca serdecznego i włożył na jej palec, mówiąc: **Dziś ciebie, cała Polsko poślubiłem na wieki wieków.** Od dziś. Ja Jezus Chrystus ciebie będą strzegł i chronił, chociaż niewiele na to zasłużyłaś. Będę cię chronił od wielu nieszczęść i od twojej nierozwagi. Polsko, szanuj pokój! Od dziś czynię cię Moją żoną i będę cię kochał jak mąż swoją żonę. Amen.

201. SERCE ICH OBEJMIE MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE MOJE

(8.IX.1986) Pan Jezus powiedział: Polskę błogosławię, daję jej światło wiary i wielkiej sprawiedliwości, daję jej wszelkie łaski. Błogosławię jej w każdej pracy dla dobra narodu. Ubogacę ją w dobre zbiory i dziś i zawsze. Ona stanie się nad wszystkimi narodami, jako pochodnia gorejąca wiarą świętą i będzie przodować narodom w pokoju, w zespoleniu, w jedności Ducha Bożego, miłości i braterstwa. Serca ich obejmie Miłość i Miłosierdzie Moje. Pragnę, by Polska została wyniesiona do wielkich narodów świata, jeśli zachowa wierność Bogu w Trójcy Jedynemu. A jasność i światło Kościoła Świętego lśnić będzie czystością wiary świętej. Ale cały naród musi zrozumieć, że miłość Boga w Trójcy Przenajświętszej i miłość bliźniego musi być utrwalona, l na tym zasadza się moc tego narodu wybranego przez Trójcę Przenajświętszą, Jedynego Boga. Miłość wśród tego narodu musi i powinna być czysta, szlachetna, ofiarna dla bliźnich. Serca tego ludu muszą kochać Boga Świętego Jedynego w Trójcy, absolutnie i całkowicie Mu zaufać, uwierzyć w Jego Miłosierdzie.

Miłość wśród tego narodu winna być taka, jak brzmi święte przykazanie o miłości: Kochaj Boga z całego serca i z całej duszy i z całej siły oraz bliźniego jak siebie samego. Szanuj pokój, szanuj drugiego brata, zachowaj czystość obyczajów, bo Bóg to światło, czystość, prawda. l zaprawdę powiadam ci: Idąc tą drogą, naród ten dojdzie do największej doskonałości i stanie się światłem dla narodów świata. Bo światło rozświetla mroki, a miłość pochodząca z Serca Bożego rodzi miłość. Ja pragnę, by ten naród, który jest Sercu Mojemu bliski, był dobry, pracowity, ofiarny dla bliźnich, kochający Świętego Boga w Trójcy Jedynego, szanujący Kościół Święty Boży oraz Jego wiernych synów kapłanów, którzy pracują na niwie Bożej. A wszystkim wam, umiłowane dzieci Boże, błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

202. WIDZI MASONÓW, WIDZI MŁODZIEŻ CZYSTĄ Z POLSKI

(X.1986) Oczami duszy ujrzałam duży pokój masoński; ściany tego pokoju malowane były na czarno. W środku stał długi stół z krzesłami ustawionymi w kształcie podkowy. Stół nakryty był purpurowym pluszem, w środku czarnym pluszem, a z prawej ciemnozielonym. Na środku, przy stole zajmował miejsce jakiś mężczyzna z papierosem w dłoni, co chwilę wkładał go do ust i wyjmował. Tego mężczyzny ani jego ubrania nie mogłam dokładnie widzieć. Widziałam jednak jego nogi, wystające spod stołu, pokryte kopytami. Wkoło stołu siedziało dużo mężczyzn w różnym wieku, nawet do 60-lat. Wszyscy mieli jednakowe ubrania, czarne swetry golfy, czarne, lśniące spodnie, czy to ze skóry, czy z jedwabiu i pasy czarne z wielkimi klamrami, na których było wybite mistyczne drzewo, przedstawiające węża i mężczyznę w pozycji

obrzydliwej. Wszyscy palili papierosy jak ich przewodniczący. Wszyscy oni mieli głowy ogolone zupełnie na łyso, byli bardzo nerwowi, twarze zacięte, blade i bardzo złe, nosy mieli duże, wystające do przodu, oczy ich były jakby nieprzytomne, mętne, białawe, usta blade, szerokie, zaciśnięte, dłonie długie, obślizgłe, ze spiczastymi palcami. Na stole, po jednej i drugiej stronie, leżał obraz przedstawiający Pana Jezusa Ukrzyżowanego, który był przebity trzema sztyletami. Również każdy z nich miał na szyi duży łańcuch z Krzyżem Pana Jezusa odwrócony ramionami w dół. Każdy z tych mężczyzn coś mówił nerwowo, czegoś żądał. Patrzyli na siebie jak zbóje, w dłoniach trzymali pistolety, bawili się nimi, podrzucali, przekładali z dłoni do dłoni. Kto to był, nie wiem, ale zauważyłam, że każdy z nich miał wypisane na czole: **Wszelkie zakazane uciechy są naszą uciechą.**

Potem ujrzałam przepiękną krainę; wpośród której, wśród zieleni i kwiatów stał Pan Jezus w białej, długiej szacie, w czerwonej opończy, bardzo piękny, lecz smutny. I ujrzałam jak do Pana Jezusa szło mnóstwo młodych i pięknych chłopców, ubranych w bieli, w lnianych szatach, przepasanych kolorowymi krajkami. Szły też przepiękne dziewczyny razem z chłopcami, wszyscy młodzi, mieli blond włosy, piękne i bujne, trzymali w dłoniach prześliczne wianki z różnych drobnych kwiatków. W środku każdego wianeczka był umieszczony pęczek drobnych białych kwiatków lub niezapominajek. Początkowo szli czwórkami, razem chłopcy i dziewczęta, potem ósemkami. Było to nadzwyczaj piękne w porównaniu z poprzednim obrazem. Ta piękna, dorodna młodzież szła w strojach ludowych, jak krakowski, kujawski i w białych strojach. Wszyscy składali swoje wianki u stóp Pana Jezusa i klękali na dwa kolana, by otrzymać błogosławieństwo. Pan Jezus błogosławił ich. Obok płynęła rzeka, niebiesko-kryształowa, przy niej stało dwóch Aniołów w srebrnobiałych szatach. Brali te wianki i puszczali na wodę. Ujrzałam, że wianki te układały się w przepiękne, wielkie serce przed wielką tęczowozłocistą kulą, rozsiewającą blaski, ponad którymi unosiła się białosrebrzysta Gołębica. Pan Jezus uśmiechnął się delikatnie i powiedział: Oto młodzież, miliardy dzieci, które nie zostały skażone duchem złego. Ta młodzież nie zna, co to narkomania, pijaństwo, wszelka rozpusta. Dobra i święta młodzież słowiańska, młodzież ziem udręczonych i uciskanych, a jednak czysta młodzież. Potem widziałam dwóch ogolonych, młodych ludzi, którzy za wszelką cenę starali się wejść na tę górę, gdzie stał Pan Jezus ze swoją młodzieżą. Mieli przygotowane rewolwery. Ale im się to nie udawało, ciągle ześlizgiwali się z tej góry, byli wściekli. A młodzież piękna, dorodna, trzymając swoje wianeczki, radośnie szła za Panem Jezusem przez piękny park, pełen zieleni i kwiatów oraz cudownych drzew. Początkowo szli czwórkami, potem ósemkami, a potem było ich takie mnóstwo, nie do przeliczenia, przepięknej, dorodnej, świętej młodzieży.

Następnie ujrzałam na lazurowym Niebie, bardzo wysoko, dużą postać Niepokalanej Maryi Panny, jaśniejącą nieziemskim blaskiem, w sukni śnieżnobiałej, w płaszczu jasnoniebieskim, w welonie białym na głowie, w złotej koronie, wysadzanej złotymi, lśniącymi, drogimi kamieniami. W prawej dłoni Najświętsza Panna Maryja trzymała Różaniec święty z białych kosteczek, w lewej dłoni Krzyż srebrny, lśniący i Ewangelię świętą.

Matka Najświętsza powiedziała bardzo głośno: Dzieci Moje, pamiętajcie, wszelkie zło pokonać można tylko modlitwą, pokutą i czytaniem świętej Ewangelii, rozważając święte życie i najświętszą Mękę Pana Jezusa Chrystusa. Dzieci Moje, proszę was, czytajcie świętą Ewangelię i rozważajcie, bo w świętej Ewangelii jest klucz do zbawienia dusz waszych i do zbawienia świata. Wiedzcie dzieci, że oto narody w swojej pysze stanęły przed wielkim problemem wychowania młodzieży. Pozostawiły ją samopas, zabrały jej Boga z serca a dały poznanie wszelkiego zła, tak skrajnego, który prowadzi do nicości, proponowali go i karmili nim. W sercach dzieci zagubionych i porzuconych, pozostawionych samym sobie wzrastał nihilizm, narkomania i rozpusta. Świat lekceważył to, i kogo winić za to? O, mili Moi, miliony istnień ludzkich zginęło w przerażającym bagnie zła, istnień młodych ludzi, pięknych dzieci Boga, które stworzył po to, by rozsiewały piękno i pokój i radość. Lecz Bóg w Trójcy Przenajświętszej zlitował się. A Zbawiciel Świata pokazał Ojcu Swoje Najświętsze Rany krwawe i powiedział: Ojcze, Ja kładę Siebie za nich, jeśli to jest możliwe... I blask Ran Najświętszych Chrystusa Pana objął wszystką młodzież świata, a w szczególny sposób młodzież wszystkich narodów słowiańskich. A Ja Najświętsza Dziewica Maryja Panna opasałam ich wszystkich świętym Różańcem, I oto młodzież została wyrwana z paszczy zła. To ona z przepięknymi wiankami otworzyła nową Erę Świętą i bogobojną, wybrała czystość i ofiarowała ją Bogu w Trójcy Jedynemu Najświętszemu, a zło zdeptała z pogardą i swoje pokorne serca złożyła u stóp Trójcy Przenajświętszej. Amen.

203. MY POLACY ZE ŚWIĘTEGO ŚWIATA; JESTEŚMY DUSZE OBMYTE W MIŁOSIERDZIU BOŻYM

(2.III.1987) Po prześladowaniach od złych duchów, usłyszałam głosy duchów dobrych, które tak mówiły: A teraz słuchaj, dziecino, to my Polacy ze świętego świata, mający święte łaski Boże i piękno. Mówimy my, dusze czyste, obmyte w Miłosierdziu Bożym, dusze, do których Chrystus Pan powiedział, że Polskę i Jej dzieci bierze w szczególną opiekę i że już dziś będziecie widzieli wiele łask i będziecie mieli wszystko, wszelkie bogactwa i radości. Tylko kochajcie Boga Najświętszego w Trójcy Jedynego i Boga-Człowieka, który za całą ludzkość rozpiął swoje Najświętsze Ramiona na Krzyżu. Powiedz wszystkim: Kochajcie Najświętszą Niepokalaną Dziewicę Maryję Pannę, kochajcie Najświętsze Dzieciątko Jezus, kochajcie Trójcę Przenajświętszą, proście Ducha Przenajświętszego Bożego, by jak najszybciej objął całą Polskę w swoje posiadanie, a wówczas to się stanie, gdy wszystkie serca polskiego narodu będą się kochały wzajemnie, siały pokój i radość, miłość i zrozumienie, I te dary Duch Przenajświętszy będzie w was umacniał i Ojczyznę i cały naród wznosił ku wielkiemu zbawieniu. Amen.

204. KOCHAJCIE POKÓJ, MIŁUJCIE SIĘ WZAJEMNIE

(2.III.1987) Ja, Jezus Chrystus kocham naród polski i pragnę, chcę błogosławić ten naród we wszystkich ich szlachetnych poczynaniach. Proszę, serca swoje obrzeżcie, uczyńcie je świątynią Ducha Świętego. Kochajcie pokój, miłujcie się wzajemnie, a Ja ubogacę was w łaski największe, jakimi są miłość Boża ponad wszystko, miłość do

swojej Ojczyzny i do braci, pokój i cisza. Ja, w Ranie swojej dłoni ukryłem cały ten naród polski i Polskę całą przed wszelkimi wstrząsami i złem. Ale wymagam od was jednego, abyście się wzajemnie miłowali, a nade wszystko miłowali Boga Przenajświętszego w Trójcy Jedynego, abyście zawsze pokój czynili. Albowiem Bóg Najświętszy, dzieci Moje umiłowane, mieszka w ciszy, pokoju i miłości, sumienności. Serca są nośnikami Królestwa Bożego już tu na ziemi. Dlatego proszę was, wszelka nienawiść, złość i grzech, niech będą od dziś spośród was usunięte. Niech rozrasta się i ubogaca wielka, święta dobroć. Jam, Bóg Miłości i Miłosierdzia, Jezus Chrystus! I to Ja udzielam wam wszelkich łask, potrzebnych do wzrostu w dobrym, pięknym i szlachetnym czynie waszego narodu. Amen.

205. DZIEWIĘCIODNIOWA NOWENNA W INTENCJI OJCZYZNY

(19.IV.1987) Oczami duszy widziałam cudną krainę i błękit nieba. Widziałam wielkie schody białe jak śnieg. U szczytu tych schodów stał Pan Jezus w szacie śnieżnobiałej, lśniącej; obok Matka Najświętsza w odległości o jeden krok. Ubrana była w suknię białą, przepasana bladoróżową szarfą, i w płaszcz niebieski obramowany złocistoróżowy-mi różami. Matka Najświętsza stała na bukiecie róż, leżących na schodach. W dłoniach, złożonych jak do modlitwy trzymała Matka Najświętsza Różaniec święty z bardzo błyszczącym, srebrnym krzyżykiem. Paciorki Różańca były bladoniebieskie. Pan Jezus błogosławił cały świat, a potem głos mi powiedział: Nowenna, Nowenna 9-ciodniowa, w intencji Polski — aż do grudnia, 1-raz Ojcze Nasz, 1-raz Zdrowaś Maryjo, 1-raz Chwała Ojcu, złożyć ją Trójcy Przenajświętszej i Chrystusowi Miłosiernemu przez Niepokalane Serce Maryi Panny. Wielkie łaski dla Ojczyzny okupione są wielkimi cierpieniami.

206. KRAJ NASZ PRZYCZÓŁKIEM ZIEMI BOŻEJ

(26.IV.1987) Mówił mi głos: Polska zostanie ocalona, czekaj, bądź spokojna i cierp, wszystko to się spełni. Popatrz jeszcze tylko niedługo zły duch nieczysty będzie walczył z Polską, bowiem później walczył będzie tylko z Panem Bogiem, bo Polska będzie cała w spokoju i nikt jej tknąć nie może, bowiem to stolica Boga w Trójcy Jedynego. Tu Chrystus Pan buduje sobie gmach miłości i miłosierdzia. A to wiedzcie wszyscy, że ciemność, zło, marność może być pokonana tylko świętą. Bożą miłością, jasnością Chrystusową, prawdą Bożą. I wiedz też to i przekaż, że w tym kraju jest Mój lud Boży; on jest poświęcony Bogu w Trójcy Jedynemu. Lud ten musi być doskonały. O tyle doskonały, o ile będzie wszelkie zło i nienawiść zwalczał miłością Bożą, światłem i prawdą. Albowiem ten kraj jest i stanie się przyczółkiem ziemi Bożej, obejmie cały ląd; ląd, który jest otoczony zburzonymi falami złego ducha. Amen.

207. ANIOŁ MIERZY CAŁĄ POLSKĘ

(9.V.1987) W godzinach porannych modliłam się i wtedy, oczami duszy, ujrzałam całą naszą Ojczyznę Polskę, pola i łąki i miasta, skąpane w wielkiej jasności. Nad Polską unosił się wielki Anioł w białej szacie ze skrzydłami. I drugi Anioł, który miał miarę w dłoni i mierzył Polskę wzdłuż i wszerz. Wówczas pierwszy Anioł powiedział: Ziemia ta zostanie okryta chwałą. Z niej popłynie pokój na cały świat. Budowniczymi gmachu

miłości będą ci, którzy w Bogu, w Trójcy Jedynym są rozmiłowani. Ziemia ta, pachnąca chlebem, przyjmie w swoje granice tych, którzy będą zagrożeni w dniach ciemności i zła, albowiem bytność ich obejmie ziemię od morza do morza. Ale nim stanie się wielka miłość i sprawiedliwość, musi być pokuta, szerzenie pokoju serc i musi być modlitwa.

Następnie Anioł ten wzniósł dłoń do góry i powiedział: Ziemia polska jest poświęcona miłością i miłosierdziem Najświętszej Dziewicy Maryi Panny i Dziecię Jezus otacza całą ziemię i obejmuje ją całym swoim sercem. Dalej Anioł wziąwszy miarę mierzył cały nasz kraj j wymierzał miasta i wioski, oznaczając: Oto tu pokój będzie trwały i synowie tej ziemi w chwale trwać będą. A kto sieje pokój, żąć będzie łaskę i zbawienie. W dniu trąby, ognia i ciemności, ziemi tej dana jest łaska życia w świetle pochodzącym od Boga Jedynego w Trójcy. Amen.

208. WIELKI WIKARIUSZ NAWIEDZI

(12.V.1987) Módlcie się i czekajcie łaski zbawienia. Duch Święty, który jest Panem i Ożywicielem działa w sercach waszych, w domostwach waszych. Przyjdzie ku wam wielka łaska, dni które ku wam się zbliżają, są dla was dniami radości. Ten rok, dzieci Moje jest wielkim szczęściem dla każdej istoty żyjącej na ziemi, a szczególnym szczęściem dla was. Waszą ziemię odwiedzi Wielki Wikariusz. A Jezus Chrystus i Bóg w Trójcy Jedyny zleje na was olejek pokoju i balsam szlachetności. Ofiarujcie siebie, dzieci Moje, w tym dniu i na zawsze Bogu Świętemu. Starajcie się przeżyć te wszystkie dni, które was zbliżają do dnia wielkich wydarzeń przybycia Wikariusza Bożego, w powadze i miłości i pokoju. Ofiarujcie dni bezalkoholowe i złóżcie, jako ofiarę Panu Wszechpotężnemu w Trójcy Jedynemu. Włączcie się w nurt czynem pracy na przygotowanie przyjazdu Wielkiego Wikariusza Bożego. A to sobie, dzieci zapamiętajcie: Przyjeżdża Papież Jan Paweł II, jako człowiek, a Duch Święty rozleje łaski i błogosławieństwo na wszystkich was. Dzieci, zasadniczą rzeczą na wielkie przygotowanie tego dnia jest modlitwa, pokuta. Módlcie się, odmawiajcie Różaniec święty, aby złe siły ciemności nie miały udziału w czynieniu zła. **Siłami ciemności są złe duchy, szatani, nie ludzie.** Ale wy, modlitwą swoją i pokutą powstrzymacie napór agresji piekła. Dla nich, dla piekła te dni są męką, przeklinają i bezczeszczą wszystko, co jest związane z wielkim wydarzeniem i z wielką modlitwą, która ma spłynąć w czasie tych nabożeństw na całą waszą Ojczyznę.

Ja, Niepokalana Dziewica Najświętsza Maryja Panna jestem zawsze z wami tam, gdzie jest was troje. Ja jestem. Tam, gdzie jest was dwoje. Ja jestem. Tam, gdzie odprawia modlitwy jedna osoba. Ja jestem!. Modlitwa wasza, pokuta i pokora są miłe Sercu Memu. Albowiem to ona zwycięża ukryte złe moce, ukrytego ducha nieczystego, szatana-diabła. Bardzo proszę, abyście wszyscy przez te dni przygotowań, odmawiali Różaniec święty. Koronkę do Ran Chrystusowych i do Miłosierdzia Bożego. Nie zostawiajcie nic na później, każdą modlitwę odmawiajcie pobożnie, wspomagajcie Wielkiego Wikariusza modlitwą, czuwaniem, postem i pokutą. Dzień nawiedzenia przez Niego będzie waszym rozradowaniem. Ja błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

209. BĄDŹCIE UCZCIWI

(14.V.1987) Żadną miarą, dzieci, nie bądźcie nieuczciwi, źli i przewrotni, żadną miarą! Niech miara wasza będzie szlachetnością, pięknem i dobrocią. Wszelkie judzenie się, wszelkie kołowania jeden drugiego w rzeczach nieprawdziwych, jest waszym nieszczęściem. Bądźcie dzieci, zawsze trzeźwi, módlcie się i szukajcie zawsze prawdy. A prawda Boża jest tylko w Bogu, i tylko przez Świętą Ewangelię, poprzez Krzyż Święty, poprzez wielką ufność Jezusowi Chrystusowi i poprzez modlitwę do Trójcy Przenajświętszej możecie zwyciężyć wszelkie zło, wszelką niesprawiedliwość i kłamstwo. Dzieci Moje, nic wam tak nie jest potrzebne, jak pokój, wzrastanie w dobrym. Nic wam tak nie jest potrzebne, jak równowaga ducha w dobrym poczynaniu. Ja kocham was i wybrałam ten naród. Ojcowie wasi wszystko przede Mną składali, i troski i radości i upadek i dźwiganie się. Tylko z Bogiem Najwyższym i Najświętszym, najdroższe dzieci Moje ukochane, może żyć i rozrastać się każdy naród. **Tam, gdzie brak modlitwy, tam, gdzie brak jest kapłana, tam gdzie nie ma świątyń, świętych Bożych — działać zaczyna zły duch.** Właśnie on to ugniata ludzi i prowadzi na manowce i ludzkość stacza się po równi pochyłej do piekła.

Pamiętajcie dzieci Moje, Bramą i Drogą do Domu Boga Ojca jest Syn Mój, Jedyny, ukochany Jezus Chrystus! Kto tę Bramę i Drogę ominie, odejdzie od Niej — zginie, jak łódź; zatopiony zostanie we własnych namiętnościach zła, we własnej zbrodni i bezrozumności. Każdy z was, kto żyje na ziemi, przychodzi po to, by otrzymał życie od Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha Świętego na wieczne trwanie i trwać będzie wiecznie w życiu, które da mu Bóg Ojciec w pięknie, jasności i prawdzie, I nasycony będzie tą jasnością. Ale na to, by otrzymać tę wielką łaskę — trzeba zasłużyć. Ofiarę krwawą za was wszystkich złożył Mój Syn Jezus Chrystus. Do was należy tylko to, byście pozostali w prawdzie i miłości braterskiej. Jako Testament, to wam zostawił Jezus Chrystus. Wy dzieci, pilnujcie i patrzcie, chrońcie te dobra, które Jezus Chrystus wam dał. Miłujcie się wzajemnie, albowiem w miłości waszej leży wasze zbawienie. Nie dopuszczajcie do siebie żadnych kłamstw złego ducha. Bóg Najświętszy jest prawdą, a prawda nie czyni człowieka niewolnikiem, tylko wolnym dzieckiem. Amen.

210. ŚWIĘTY MAKSYMILIAN - PATRONEM ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ

(5.VI.1987) Odmawiałam cząstkę radosną Różańca świętego. W czasie modlitwy usłyszałam delikatny i cichy głos: Dziecko Moje, tak bardzo chciałabym, aby Maksymilian Kolbe został patronem tej ziemi szczecińskiej. Sługa Mój wierny. On wiele wycierpiał dla prawdy i Imienia Mojego. Najświętsza Dziewica Maryja Panna tak bardzo pragnie by został nie, kto inny, tylko Maksymilian Kolbe. Wówczas to ja zapytałam, czy jest aż tak wielkim Świętym. A głos mi odpowiedział: Dziecko Moje, miarą świętości jest zawsze zaangażowanie serca i umysłu w Imieniu Trójcy Przenajświętszej, w Moim Imieniu, w umiłowaniu miłosierdzia i miłości dla bliźniego. Bo widzisz, można całe życie chodzić na kolanach w rzekomej świętości, przed rzekomym Bogiem, a nie znać Go wcale przez swoje czyny. Bo Bóg jest prawdą, jest miłością, jest miłosierdziem, jest ofiarowaniem Siebie za wielu. Maksymilian zrozumiał i poznał Imię Świętego Boga i poznał Jego Miłość i w godzinie gniewu i

srożenia się złego ducha, umiał stoczyć z nim bój przez miłosierdzie i miłość dla bliźniego. Nie zawahał się, ofiarował siebie samego za brata. Nikt Go do tego nie nakłaniał, nie zmuszał, sam z własnej woli wybrał bunkier głodowy.

Oto, dziecko Moje, taka świętość Jego. Pragnął służyć miłością i miłosierdziem bliźniemu, l złożył w ofierze siebie w imieniu Boga Świętego, w Imieniu Jezusa Chrystusa i w Moim Imieniu Najświętszej Maryi Dziewicy Matki. Oto właśnie złożył siebie i to jest świętość prawdziwa. Nie zawahał się stać żertwą ofiarną i Majestat Boży przyjął tę ofiarę, przyjął Jego miłość do bliźniego w godzinach, gdy srożył się zły duch, gdy srożyła się zbrodnia i mord. Biedne, nieszczęśliwe dusze ludzkie były zakuwane przez złego ducha w lęk śmiertelny, w niepewność i przerażenie. Brat brata raczej był szybszy oskarżać, a nie bronić, bo pragnął w ten sposób zachować swe życie. A On, Maksymilian wybrał miłość, dobroć i tym zwalczał złego ducha. Miłość pokonała zło**. A zły duch srożył się i krzyczał przez kilka ostatnich dni przed bunkrem głodowym, gdzie konał Maksymilian.** "Ty zakonniku polski, nie patrz, nie patrz na mnie" — nie mógł wytrzymać Jego wzroku. To zły duch tak ujadał przez usta złego człowieka, którym się posługiwał szatan. Ten właśnie Święty jest predysponowany na opiekuna wszystkich, którzy na tych ziemiach ginęli. Maksymilian Kolbe na pewno z miłością będzie was bronił i dobrym rzecznikiem będzie przed świętym Tronem Bożym. Amen.

211. BŁOGOSŁAWIĘ WAM WSZYSTKIM W WASZYCH RODZINACH

(8.VI.1987) Oczami duszy widzę jak około Papieża jest jasność, wyszedł z samolotu, ukląkł i ucałował ziemię. Ponad Papieżem widzę Pana Jezusa Chrystusa. Jest tak piękny i pełen miłości, że tego słowami wyrazić się nie da. Nieco z boku widzę Najświętszą Maryję Pannę w koronie taką, jaka jest w Lourdes, chociaż Matka Najświętsza z Lourdes nie miała korony, ta jednak miała koronę na głowie. Obok stało Dzieciątko Jezus też w koronie i niebieskim płaszczyku, bardzo dużym, obszytym białym puszkiem. Pan Jezus błogosławił wszystkim wokoło i całej naszej Ojczyźnie, powiedział: O, polski kraju żyzny, kraju piękny! Gdzież mam bardziej miłujących synów i córki, jak nie tu? To z tej ziemi na cały świat głos świętej Ewangelii się rozchodzi. Kraju błogosławiony, ubogacam ciebie w światło, miłość, pokój! Niech spłynie dobrobyt na twój kraj! Ja pragnę od was, byście dalej kochali Boga w Trójcy Jedynego i kochali siebie wzajemnie, by z dłoni do dłoni przechodził błogosławiony pokój, by serca wasze zawsze leżały u stóp Trójcy Przenajświętszej, by synowie i córy tej ziemi ukochali ponad wszystko Żywe Słowo, świętą Ewangelię, by szli i przekazywali Ją całemu światu i by ich głos się rozchodził aż po krańce ziemi.

Błogosławię wam wszystkim w waszych rodzinach, waszym dzieciom. Błogosławię Mojemu Wielkiemu Wikariuszowi w życiu i w miłości, jaką ode Mnie otrzymał, ten syn wybrany cenionego narodu w Europie. Módlcie się dzieci i pamiętajcie, że Duch Boży objął wasz kraj, by budować serca w cichości i pokoju, l tylko wiara w Boga Wszechmogącego ochroni was od wszelkiego nieporozumienia, od niepokoju. Następnie Matka Najświętsza mówiła te słowa: Błogosławieństwo niech spłynie na ziemię polską i niech rozszerza się światło wiary na wszystkie narody, a w

szczególności na narody słowiańskie. Niech spłynie modlitwa święta Różańcowa ze wszystkich ust dzieci umiłowanych. Módlcie się, czas łaski Bożej w was trwa.

Następnie powiedziało Dzieciątko Jezus: Miłe Sercu Mojemu dzieci Boże, błogosławię was i pragnę byście wszystkie dzieci nauczyli kochać i poznawać Serce Chrystusa Pana, Jego Miłość, Serce Niepokalanej Maryi Panny Matki i Serce Trójcy Przenajświętszej. Ja, Dziecię Jezus, daję wam słodycz, pokój i miłość Serca Mojego. Amen.

A potem Dziecię Jezus powiedziało: Módlcie się wszyscy; odmawiajcie pacierz rano i wieczorem. Uczcie dzieci swoje modlić się przykładnie, z wielką miłością do Boga Najświętszego w Trójcy Jedynego. Amen.

Zofia Nosko

Modlitwa grzesznika:

„Miłosierny Jezu mój
przez Bolesne Rany Twoje
przebacz wszystkie grzechy moje.
Niech Najświętsza Twoja Krew
zmyje z mego życia grzech"

Fot. Centuria; łąkowa roślinka lecznicza o kwiatkach bardzo maleńkich.